

Dokumenty

do dziejów

kresów

północno-wschodnich

II Rzeczypospolitej

Wojciech Śleszyński

**Walka instytucji państwowych
z białoruską działalnością
dywersyjną 1920-1925**

Białystok 2005

**Walka instytucji państwowych
z białoruską działalnością dywersyjną
1920-1925**

Dokumenty do dziejów
kresów północno-wschodnich
II Rzeczypospolitej

Wojciech Śleszyński

**Walka instytucji państwowych
z białoruską działalnością dywersyjną
1920-1925**

Polskie Towarzystwo Historyczne - Oddział w Białymstoku
Białystok 2005



FUW0220916

Copyright by Wojciech Śleszyński

Pracę do druku recenzowali:
Prof. dr hab. Zofia Tomczonek
Prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz

*Publikację zrealizowano przy pomocy finansowej
Prezydenta Miasta Białegostoku*

297033



ISBN 83-88097-79-2

Wydawnictwo PRYMAT
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C/7
tel. (85) 869 14 87, 0602 766 304
www.prymat.stnet.pl, e-mail: prymat@stnet.pl

Słowo wstępne

Książka, którą prezentujemy Państwu, jest drugą z cyklu publikacji źródłowych poświęconych historii ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (pierwsza dotyczyła zająć antyżydowskich w Brześciu nad Bugiem 13 maja 1937 roku). Celem serii wydawniczej "Dokumenty do dziejów kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej" jest zainicjowanie wydawania drukiem i spopularyzowania w środowisku naukowym materiałów dotyczących historii II RP, przechowywanych w białoruskich i litewskich zasobach archiwalnych.

Prezentowany Państwu tom dotyczy walki polskich instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną w pierwszej połowie lat dwudziestych XX wieku. Był to okres zarówno kształtowania się struktur administracyjnych niedawno powstałego państwa polskiego, jak i budzenia się świadomości narodowej Białorusinów. Idea budowy niepodległego państwa białoruskiego stała w konflikcie z narodowymi aspiracjami polskimi na kresach. Dodatkowym elementem sporu polsko-białoruskiego był czynnik zewnętrzny, polegający na próbie wykorzystania do własnych celów politycznych przez Litwę i Związek Sowiecki istniejących w państwie polskim konfliktów narodowościowych i społeczno-klasowych.

W publikacji, obok materiałów z Państwowego Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu, Państwowego Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie, Litewskiego Centralnego Archiwum Państwa, zamieszczono również dokumenty przechowywane w archiwach krajowych: Centralnym Archiwum Wojskowym oraz Archiwum Akt Nowych¹. Dobór dokumentów miał na celu uzyskanie możliwie pełnego obrazu działań instytucji polskich. Rozproszony charakter źródeł wymagał przeprowadzenia licznych kwerend i skrupulatnego gromadzenia materiału archiwalnego. Ze względów wydawniczych (ograniczona objętość publikacji) zrezygnowano z zamieszczenia w prezentowanym zbiorze dokumentów powielających podobne zagadnienia. Całkowicie pominięto również najczęściej wykorzystywany w opracowaniach naukowych "Krótki zarys zagadnienia białoruskiego, Warszawa 31 I 1928 r.", wydawnictwa Oddziału II

¹ Odrębnej kwerendy wymagają badania dotyczące organizacji i szkolenia oddziałów dywersyjnych przez sowieckie służby specjalne na terenie Białorusi Sowieckiej. Dokumenty znajdują się prawdopodobnie w Archiwum KGB w Mińsku (Archiwum Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego). Niestety, pracownicy naukowcy z Polski ciągle nie mają do niego pełnego dostępu.

Sztabu Generalnego (przechowywany w zasobie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego).

Wybrane do druku dokumenty zostały ułożone w porządku chronologicznym, opatrzone numerami oraz nagłówkami, które zawierają kolejno: rok (cyfra), miesiąc (słownie), dzień (cyfra), miejsce opracowania dokumentu i zwięzły regest. Większość dokumentów publikowana jest w całości, z wyjątkiem czterech pozycji, nr 10, 17, 27, 33. W przypadku dokumentów nr 10 i 17 były to informacje nie dotyczące omawianych spraw, a w dokumentach oznaczonych nr 27 i 33 opuszczono mniej istotne fragmenty. Pominięte fragmenty zaznaczono trzema kropkami w nawiasie kwadratowym [...]. W nawiasach kwadratowych podano wszelkie ingerencje redaktora - informacje o nieczytelnych słowach oraz dodatkowe wyjaśnienia. Inne formy nawiasów zachowane zostały w formie oryginalnej. Zachowano w dokumentach poprawki i dopiski, które zaopatrzone przypisami oznaczonymi literowo. Zachowano również oryginalną formę językową dokumentów, wyjątkowo tylko wprowadzając uwspółcześioną pisownię niektórych wyrazów. Na końcu zamieszczono legendę z informacjami o sposobie sporządzenia, miejscu przechowywania oraz sygnaturze dokumentu. Uzupełnieniem zbioru dokumentów jest wykaz najczęściej występujących skrótów.

Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej

Budzenie się świadomości narodów zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią w II połowie XIX wieku nabrało znacznego przyspieszenia w wyniku konfliktu zbrojnego I wojny światowej i dwóch rewolucji rosyjskich. Procesom tym podlegała również społeczność białoruska, choć w znacznie wolniejszym stopniu niż inne narody w tej części Europy. Idea budowy niepodległego państwa białoruskiego stała w konflikcie zarówno z polskimi, jak i rosyjskimi aspiracjami państwowymi. W przypadku konfliktu polsko-białoruskiego oprócz elementów narodowościowych równie ważne (a w pewnych okolicznościach nawet ważniejsze) były sprzeczności natury społeczno-klasowej. Na ziemiach kresowych warstwa uprzywilejowana utożsamiana była jednoznacznie z Polakami.

Uwarunkowania polityczne zachodzące od końca 1918 roku coraz pełniej uwidaczniały, iż na obszarze dawnych zachodnich guberni państwa rosyjskiego głównymi siłami starającymi się opanować sytuację będą odradzające się państwo polskie oraz struktura państwowa, która wykrystalizuje się ostatecznie po upadku państwa carskiego¹. Zarówno strona polska, jak i młode państwo bolszewickie chciały pozyskać Białorusinów dla własnych idei. Rzeczpospolita Polska proponowała stronie białoruskiej rodzaj bliżej niesprecyzowanej konfederacji, podczas gdy bolszewicy obiecywali przede wszystkim przeprowadzenie radykalnych reform społecznych. Obie koncepcje stały w sprzeczności z intere-

¹ Charakter przyszłego państwa rosyjskiego w 1918 czy 1919 roku był trudny do przesądzenia. Mogło powstać państwo zarówno o charakterze burżuazyjnym, jak i komunistycznym.

sami powołanego 25 marca 1918 roku rządu Białoruskiej Republiki Ludowej, starającego się budować własną niepodległą państwowość.

Stworzenie w 1919 roku polskich struktur administracyjnych o charakterze przejściowym - Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW) - z założenia miało być realizacją federacyjnej wizji przyszłej Rzeczypospolitej głoszonej przez Józefa Piłsudskiego. Plany szybko jednak zrewidowała codzienność funkcjonowania nowej administracji. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, w zamyśle Józefa Piłsudskiego stworzony jako narzędzie realizacji koncepcji federalistycznych, w rzeczywistości okazał się zupełnie nieprzystosowany do pełnienia tej roli. Polska społeczność kresowa, budując struktury przyszłej państwowości, nie uważała za celowe dzielić się uzyskanymi pozycjami z jakąkolwiek inną narodowością. Tworzenie federacji polsko-litewsko-białoruskiej odbierane było jako bezsensowne osłabianie siły żywiołu polskiego na kresach. Struktury ZCZW, stanowiące w założeniu naczelnika państwa pomost do porozumienia między różnymi społecznościami zamieszkującymi kresy północno-wschodnie, obsadzone były prawie całkowicie przez urzędników narodowości polskiej². Również sama koncepcja federalistyczna budowana była z punktu widzenia interesów państwa polskiego, co nie pokrywało się z oczekiwaniami elit litewskich czy białoruskich. Polska polityka w 1919 roku i w pierwszej połowie 1920 roku w stosunku do ludności białoruskiej była w znacznym stopniu odbiciem wewnętrznych sporów politycznych (ścierania się koncepcji federalistycznej z inkorporacyjną). Brakowało konsekwentnych, planowych działań. Z jednej strony tłumiono przejawy białoruskiej świadomości narodowej, podczas gdy z drugiej zezwalano na działalność Białoruskiej Komisji Wojskowej, (...) której celem miało być sformowanie białoruskiej armii narodowej do walki z bolszewikami, pod rozkazami dowództwa polskiego³.

Struktury ZCZW, wbrew nazwie, głoszącej "cywilny" charakter administracji, odbierane były przez miejscową ludność jako instytucja o charakterze okupacyjnym, co potwierdzało zachowanie się części urzędników, a przede wszystkim poczynania armii polskiej. *Polacy - czytamy w raporcie przygotowanym przez Oddział II Sztabu Generalnego - nadużywali często swej władzy, wyzyskując ją dla porachunków z chłopami za zniszczenie swych posiadłości w czasie okupacji bolszewickiej. W ten sposób często postępowaniem swym dyskredytując polską administrację*⁴. Nadzieję na zaakceptowanie nowej władzy przez szerokie masy społeczne przekreślało m. in. zachowanie się sił porządkowych. Żandarmeria i policja zamiast bronić ludności przed nadużyciami, same

² *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, Wydawnictwo Sztabu Generalnego Oddziału II, Warszawa 31 I 1928 r., s. 86. (zbiory Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego).

³ Ibidem, s. 87.

⁴ Ibidem, s. 86.

brały w nich udział⁵. Dokonywane na własną rękę przez lokalnych dowódców rekwizycje w połączeniu z brakiem instytucji, mogącej powstrzymać narastający proceder rabunków, przyczyniały się jedynie do rozbudzania nostalgii za "dobrymi czasami carskimi" i mimo woli sprzyjały propagandzie prolitewskiej, a zwłaszcza probolszewickiej⁶. Pod koniec 1919 roku i na początku 1920 roku zaczęła się rodzić lewicowa partyzantka białoruska oparta na eserowskiej Białoruskiej Partii Socjalistów Rewolucjonistów i bolszewickiej Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików)⁷. Porozumienie zakładało zorganizowanie na tyłach wojsk polskich oddziałów partyzanckich i aktywizację wśród Białorusinów agitacji na rzecz antypolskiego powstania. Działania te, pomimo iż w niektórych miejscach w czasie odwrotu wojsk polskich dochodziło do ataków na żołnierzy i dwory, nie odegrały większego znaczenia militarnego w czasie sowieckiej letniej ofensywy 1920 roku, natomiast przyczyniły się do jeszcze większego rozdzwieku w stosunkach polsko-białoruskich⁸.

Rozstrzygnięcia militarne kampanii wojennej 1920 roku i podpisanie traktatu ryskiego nie zadowalały świadomych narodowo środowisk białoruskich. Koniec wojny polsko-sowieckiej oznaczał dla ziem białoruskich podział, a zbudowanie własnego państwa w oparciu o polską rację stanu okazało się w nowych warunkach politycznych niemożliwe.

W przymierzu z Litwą

Z powstałą sytuacją polityczną nie chciała pogodzić się znaczna część działaczy białoruskich, chcących dalej prowadzić walkę o stworzenie niepodległego państwa. W nowej sytuacji politycznej końca 1920 roku naturalnym sojuszni-

⁵ Biblioteka Publiczna miasta Warszawy (dalej: BPW), Dział Starych Druków i Rękopisów, Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (dalej: ZCZW), sygn. 1681, k. 54. BPW, Dział Starych Druków i Rękopisów, ZCZW, sygn. 1723, k. 503. Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego w Brześciu (dalej: PAOB), sygn. f. 2, o. 1, d. 1, k. 38. J. J. Milewski, *Stosunek wojsk polskich do ludności oraz władz cywilnych na ziemiach północno-wschodnich w latach 1919-1920*, w: *Wojsko- Społeczeństwo - Historia. Prace ofiarowane Prof. M. Wrzaskowi*, red. W. Fedorowicz, J. Snopko, Białystok 1995, s. 227-286.

⁶ Negatywna ocena sytuacji na ziemiach zarządzanych przez ZCZW zawarta została m. in. w broszurach: I. G. Antanau, *Uspominy ab polskoj akupacyji Grodzienszczyny y 1919-1921 g., 1921 r.*, s. 10 i A. Luckiewicz, *Polskaja akupacyja u Bielarusyi*, Wilno 1920, s. 10-11. Ta ostanía, jak czytamy w raporcie Oddziału II Sz.G. - wykorzystywana była przez nauczycieli białoruskich na Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny do szerzenia antypolskiej propagandy (*Krótki zarys ...*, s. 97.)

⁷ E. Mironowicz, *Antypolska konspiracja białoruska w latach 1919-1925*, w: *Europa nieprowinjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 880-882.

⁸ *Krótki zarys ...*, s. 98.

kiem dążeń białoruskich okazało się państwo litewskie, aktywnie protestujące przeciwko zajęciu Wileńszczyzny przez wojska polskie. Niezakończony konflikt polsko-litewski stwarzał ryzyko ponownego wybuchu walk, w których sprawa białoruska mogła odegrać ważną rolę⁹. W skoordynowanych wystąpieniach zbrojnych mniejszości narodowych zamieszkujących ziemie państwa polskiego rząd litewski widział możliwość odwrócenia niekorzystnych rozstrzygnięć politycznych i odzyskania Wilna¹⁰.

Białoruskie środowiska skupione wokół rządu Białoruskiej Republiki Ludowej Wacława Łastowskiego podjęły współpracę z rządem litewskim w Kownie. Spotkało się to z poparciem ze strony niemieckiej, dążącej także do osłabienia pozycji tworzącego się państwa polskiego. Rząd Łastowskiego otrzymał na wsparcie swej działalności 40 mln marek pożyczki¹¹. Pieniądze miały zostać przeznaczone na organizację akcji przeciwko Rzeczypospolitej. Akcja miała być kierowana i koordynowana przez stronę litewską, a wszystkie oddziały białoru-

⁹ Oczywiście, działania dywersyjne na pograniczu polsko-litewskim prowadziły też grupy litewskie. Nieustabilizowana sytuacja graniczna stwarzać miała nadzieję na korektę przebiegu linii i przyłączenie do państwa litewskiego Wilna i Wileńszczyzny. Podtrzymywanie stanu napięcia i niepewności w pasie neutralnym, jak i obszarach bezpośrednio przyległych do niego miało być potwierdzeniem braku akceptacji wśród miejscowej ludności istniejących rozwiązań politycznych. Do szczególnie niebezpiecznych należał 1922 rok i początek 1923 roku, kiedy wybuch nowego konfliktu polsko-litewskiego był realny. Wśród społeczności litewskiej żyjącej po obu stronach linii demarkacyjnej prowadzono wzmożoną antypolską akcję propagandową⁹. Rozbudzała ona i tak istniejącą już w środowisku litewskim niechęć do państwa polskiego. Część chłopów, czy to białoruskich, czy litewskich deklarowało chęć wstąpienia do oddziałów partyzanckich⁹. Brak zaufania do Rzeczypospolitej widoczny był również wśród młodzieży litewskiej decydującej się na emigrację do państwa litewskiego, m. in. w celu zasilenia powstającego tam antypolskiego ruchu oporu.

Stopniowy zanik działań dywersyjnych nastąpił po 15 marca 1923 roku, gdy Rada Ambasadorów, nie zważając na protesty Litwinów, uznała dotychczasową linię demarkacyjną za faktyczną granicę polsko-litewską. Państwo litewskie znacznie słabsze militarnie od polskiego, bez wsparcia wspólnoty międzynarodowej nie mogło liczyć na sukces w starciu zbrojnym. Strona litewska zmuszona została do zmiany taktyki. W 1924 roku w dalszym ciągu organizowano po stronie litewskiej grupy powstańcze, jednak ich jedynym celem było wywoływanie zatargów i incydentów zbrojnych bez nadziei na wybuch wojny.

¹⁰ P. Łossowski, *Polityka Litwy w kwestii białoruskiej w latach 1918-1924*, w: *Polska - Białoruś 1918-1945*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994, s. 55. P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883-1939*, Warszawa 1985, s. 201. Władze Litwy za słaby punkt państwa polskiego uznawały dużą ilość w jego składzie mniejszości narodowych. Według przygotowywanego przez stronę litewską planu, wybuch na terenie całego państwa masowych rozruchów (oddziały dywersyjne miały wkroczyć na teren Polski z baz na Litwie, w Niemczech, Czechosłowacji, Rosji Sowieckiej) miał wesprzeć działania regularnych wojsk litewskich. Plan ten nigdy jednak nie wyszedł poza sferę projektów i tak naprawdę jedynymi oddziałami dywersyjnymi powstającymi w ramach tego pomysłu były formacje litewskie i białoruskie.

¹¹ *Krótki zarys ...*, s. 167.

skie znajdujące się na obszarze Litwy podporządkowano rozkazom litewskiego dowództwa¹².

Niepodległościowe środowiska białoruskie za wrogów idei budowy niepodległego państwa uznawały Polskę i Rosję Sowiecką. Znalazło to swoje odbicie między innymi na zwołanej we wrześniu 1921 roku w Pradze Białoruskiej Konferencji Narodowo-Politycznej. W praktyce okazało się jednak, iż skuteczne działania prowadzić można jedynie w stosunku do państwa polskiego. Sprzyjała temu sytuacja polityczna - wroga postawa Litwy i Niemiec do państwa polskiego jak i fakt, iż Rosja przez część białoruskich działaczy (np. skupionych w Białoruskiej Partii Socjalistów Rewolucjonistów, tzw. eserów), uznawana była za kraj bliższy kulturalnie i mniej agresywnie nastawiony do idei białoruskiej¹³. Rząd litewski, mając nierozwiązany problem granicy z Polską, bardzo aktywnie i hojnie wspierał działania rządu Łastowskiego¹⁴. W zamian za to Litwini występowali na arenie międzynarodowej jako obrońcy prześladowanego w Polsce narodu białoruskiego. Otrzymali również zgodę emigracyjnego rządu białoruskiego na administrowanie w przyszłości w ich imieniu obszarami, które miały zostać odebrane Polsce - Wileńszczyzną i Grodzieńszczyzną. W nowej, tworzącej się po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej sytuacji politycznej Litwa wydawała się najlepszym oparciem dla niepodległościowych środowisk białoruskich¹⁵.

Zadaniem rządu białoruskiego na Litwie było zorganizowanie sił zbrojnych, mających przystąpić do zasadniczego działania w momencie wybuchu konfliktu zbrojnego polsko-litewskiego. Na czele wojskowej struktury stał Główny Sztab Białoruski, podporządkowany rozkazom sztabu armii litewskiej. Obok jednostek tworzonych na terenie Litwy, na obszarze Rzeczypospolitej powstały cztery grupy powstańcze: I - wileńska, II - oszmiańska, III - brasławska, IV - grodzieńska¹⁶. Wywiad polski ustalił, iż faktyczną działalność prowadziły grupa III (sztab w Ucianach) i grupa IV (sztab w Mereczu), natomiast grupy I i II istniały jedynie teoretycznie. Na czele dowództwa frontu, któremu podlegały działające na terenie Polski oddziały dywersyjne, stał ppłk Uspierwski. Tworzenie oddziałów odbywało się z inspiracji emisariuszy wysyłanych z Litwy, ich faktyczny rozwój w największym stopniu zależał jednak od postawy miejscowej ludności białoruskiej. Uzbrojenia dostarczała strona litewska. Było

¹² O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok brw., s. 147-148. K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 27-28.

¹³ *Krótki zarys ...*, s. 193. Białoruska Partia Socjalistów Rewolucjonistów utrzymywała poprzez emisariuszy stały kontakt z władzami w Mińsku.

¹⁴ E. Mironowicz, *Antypolska konspiracja ...*, s. 882.

¹⁵ Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1795-2000*, Lublin 2002, s. 280.

¹⁶ O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, s. 103.

to o tyle łatwe, iż polsko-litewska linia demarkacyjna (z pasem neutralnym) była słabo strzeżona¹⁷.

Oddziały powstańcze tworzone z myślą o przyszłej wojnie polsko-litewskiej, często jednak zaraz po sformowaniu się rozpoczynały działalność dywersyjną (wybuch powstania białoruskiego, jak ustaliła strona polska, planowany miał być na wiosnę 1922 roku)¹⁸. Na Białostocczyźnie i Grodzieńszczyźnie napadano na posterunki policji, leśniczówki, dwory, ale także sklepy¹⁹. Podpalono skład drewna w Puszczy Białowieskiej. Najbardziej spektakularną akcją był napad grupy dowodzonej przez Jana Gryciuka ("Czorta") w nocy z 27 na 28 kwietnia 1922 roku na miasteczko Kleszczele, gdzie zamordowano dwóch policjantów oraz właściciela miejscowej restauracji i jego matkę²⁰.

Naturalnymi rejonami działań były duże kompleksy leśne²¹. Do bieżących zadań partyzantów należało prowadzenie akcji szpiegowskiej, polegającej głównie na rozpoznaniu aktualnego przemieszczania jednostek wojskowych i policji, zlokalizowanie mostów, umocnień czy magazynów²². Wraz z wybuchem zasadniczych działań partyzanckie oddziały białoruskie miały przystąpić do wykonywania zadań dywersyjnych na tyłach operujących wojsk polskich (niszczenia połączeń telefonicznych, telegraficznych, mostów, dróg kolejowych) i rozbudzać wśród miejscowej ludności nastroje antypolskie. W planach uzyskanych przez wywiad polski zakładano dokonywanie zamachów na wyższych dowódców, zatrzymywanie wody i żywności dostarczanej wojsku oraz zarażenie koni nosacizną²³. Władze białoruskie obliczały, iż udało im się zorganizować łącznie około 12 000 zakonspirowanych osób, gotowych do wystąpienia w razie rozkazu²⁴. Spośród tej grupy zdecydowaną większość stanowili chłopci, którzy prawdopodobnie nigdy nie uczestniczyli w żadnych akcjach zbrojnych i nie najlepiej orientowali się w niuansach politycznych tamtego okresu²⁵. Spośród tych osób,

¹⁷ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. 3030.4.7064. DOK III - Organizacje dywersyjno-powstańcze, 11 III 1923 r.

¹⁸ K. Jabłoński, *Kwestia narodowościowa w materiałach Prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku*, Białystok 2003 (maszynopis - praca magisterska), s. 40. Wraz z rozpoczęciem działań powstańczych w terenie planowano również przeprowadzenie ataków terrorystycznych w Białymstoku. Grupa dywersantów otrzymała zadanie wysadzenia gmachów rządowych. Miało to dodatkowo przyczynić się do destabilizacji sytuacji politycznej, a w samym mieście wywołać panikę.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku, sygn. 86, k. 127-130.

²⁰ Ibidem, k. 129v-130v. "Dziennik Białostocki" 14 V 1923 r.

²¹ S. Tokć, *Braracba za belaruskiju dzierzajnstc na abszarach Garadzieńskaj (Bersztajstaj) puszczi y 1920-ch godach*, "Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2001, nr 15, s. 136-137.

²² *Krótki zarys* ..., s. 198-199.

²³ Nosacizna - zaraźliwa choroba zwierząt, głównie koni, mułów, osłów. Zwierzęta zarażone zabijano, a zwłoki palono.

²⁴ CAW, sygn. 3030.4.7064. DOK III - Organizacje dywersyjno-powstańcze, 11 III 1923 r.

²⁵ O. Łatyszczek, E. Mironowicz, op. cit., s. 172.

które walczyły w oddziałach partyzanckich, jedynie części przyświecały wyłącznie cele patriotyczne - budowa niepodległej Białorusi. Innym działalność w grupach dywersyjnych stwarzała możliwość odreagowania upokorzeń spotykających społeczność białoruską ze strony polskich żołnierzy, policjantów czy urzędników. W nowej rzeczywistości część inteligencji białoruskiej nie mogła się odnaleźć i taktowała Rzeczpospolitą jako obcy twór państwowy.

Na obszarze Polski eserzy związani z rządem Łastowskiego prowadzili aktywną działalność w czasie kampanii wyborczej 1922 roku w ramach Białoruskiego Centralnego Komitetu Wyborczego. Po zakończonej kampanii na bazie lokalnych komitetów wyborczych stworzono legalną organizację Białoruskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, która oprócz działalności charytatywnej prowadziła akcję agitacyjną. Pomagała nielegalnie istniejącemu Komitetowi Powstańczemu organizować Bractwa Białorusinów, które miały stać się ośrodkami oporu antypolskiego²⁶.

W 1922 roku działalność dywersyjną, obliczoną na upadek państwa polskiego prowadziła też inna organizacja białoruska - Związek Samoobrony Włościańskiej, która współpracowała z władzami komunistycznymi w Mińsku. Grupy dywersyjne działały na terenie powiatów wileńskiego i oszmiańskiego²⁷. Odwoływała się ona do idei budowania państwa białoruskiego w połączeniu z resztą ziem białoruskich wchodzących w skład państwa bolszewickiego. Oddziały dywersyjne, tzw. Zakordonowe, organizowano na terenie Rzeczypospolitej już od końca 1921 roku. Organizatorem bojówek byli b. pułkownik carski Szotkow (Rosjanin) i Henryk Jansen (Łotysz). Obok działalności dywersyjnej prowadziły one również akcję szpiegowską i propagandową. Stronę wojskową akcji koordynował Sztab Armii w Smoleńsku²⁸. Władze sowieckie umiejętnie wykorzystywały narodowościowe dążenia Białorusinów, wspierając ich w walce z rządem polskim.

Pomimo iż mocodawcom białoruskim w Kownie i Moskwie przyświecały inne cele polityczne, to łączyła ich wspólna chęć osłabienia państwa polskiego. Dowódcy poszczególnych białoruskich oddziałów nie rozumieli wszystkich niuansów prowadzonej gry politycznej. Wspólnie stosowana retoryka propagandowa, mówiąca o wyrzuceniu Polaków za Bug i Narew, była bliska zarówno Białorusinom skupionym w oddziałach prokowieńskich, jak i prosowieckich. Nadrzednym celem ich działań było wyzwolenie ziem białoruskich spod panowania polskiego²⁹. W styczniu 1923 roku rozpoczęły się aktywne konsultacje

²⁶ *Krótki zarys* ..., s. 192-197.

²⁷ CAW, sygn. 3030.4.7064. DOK III - Organizacje dywersyjno-powstańcze, 11 III 1923 r.

²⁸ Władzom polskim nie udało się ustalić stanu liczebnego oddziałów dywersyjnych.

²⁹ K. Srokowski, op. cit., s. 24.

polityków białoruskich w celu skoordynowania akcji dywersyjnej. Rozmowy prowadzone były w Kownie, Mińsku i Moskwie. Wywiad polski nie wykluczał, iż mogło to być uzgadnianie wspólnego działania przed planowanym atakiem na Polskę³⁰.

Do wspólnych działań militarnych nie doszło, a strona litewska - po uznaniu 15 marca 1923 roku przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów linii demarkacyjnej pomiędzy Polską i Litwą za granicę państwową - zaczęła się wycofywać z dotychczasowej polityki destabilizacji sytuacji w Polsce przy pomocy białoruskich oddziałów dywersyjnych³¹.

Pozbawione wsparcia politycznego i militarnego oddziały dywersyjne coraz skuteczniej były likwidowane przez władze polskie. W akcji obok policji używano oddziałów wojskowych³². W maju 1923 roku w Białymstoku odbył się pierwszy tak liczny (sądzonych było 45 osób) proces o charakterze polityczno-narodowościowym³³. Wzbudził on żywe zainteresowanie zarówno środowisk polskich, jak i białoruskich³⁴. Dwadzieścia osób skazano na kary od jednego roku ciężkich robót od dożywotniego więzienia (wśród tej grupy był poseł Sergiusz Baran - skazany na 6 lat), natomiast pozostałych dwudziestu pięciu oskarżonych zostało uniewinnionych³⁵.

Po wycofaniu poparcia litewskiego dla idei powstania białoruskiego i likwidacji na Białostocczyźnie i Grodzieńszczyźnie grup dywersyjnych, w dalszym ciągu ideę białoruskiego zjednoczenia aktywnie wykorzystywały władze sowieckie. Siłą rzeczy zatem pozostałe białoruskie narodowe organizacje spiskowe coraz większą nadzieję pokładały w wojnie polsko-sowieckiej i wybuchu powstania białoruskiego. Stopniowo ruch komunistyczny na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej zaczął w naturalny sposób przyciągać, a następnie wchłaniać kolejne białoruskie grupy dywersyjne, wcześniej funkcjonujące w

Strona polska zakładała, iż dominującą w poglądach białoruskich środowisk narodowościowych w przyszłości będzie raczej koncepcja połączenia z ziemiami białoruskimi wchodzącymi w skład państwa bolszewickiego niż federacja litewsko-białoruska.

³⁰ CAW, sygn. 303.4.2691. Sytuacja na obszarze północno-wschodnich kresów na dzień 15 III 1923 roku.

³¹ Po 1923 roku Litwini budowali swoją tożsamość państwową niezależnie od wspólnych dziejów wielonarodowej Rzeczypospolitej Szlacheckiej (nie tylko Polaków, ale i Białorusinów), co m.in. znalazło odbicie w przywłaszczeniu tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego jako wyłącznie państwa litewskiego, w oderwaniu od dorobku zamieszkujących je Polaków czy Białorusinów.

³² J. Kalina, *Bractwa Włościan Białorusinów (1921-1922)*, "Białoruskie Zeszyty Historyczne" 1994, nr 1, s. 35.

³³ A. Babiański, *Proces białostocki a ruch białoruski*, "Droga" 1923, nr 4.

³⁴ *Praces 45-ci Belarusaj u Bielastoky*, Wilnia 1923 r. Obszerne sprawozdania ukazywały się też na łamach "Dziennika Białostockiego". W czasie procesu podkreślana była inspiracja i sprawcza rola Niemiec oraz Litwy.

³⁵ APB, Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku, sygn. 86, k. 45-46. "Dziennik Białostocki" 23 V 1923 r.

ramach Bractwa Białorusinów, Związku Samoobrony Włościańskiej czy Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej. I choć jeszcze w lutym 1924 roku MSW wydało komunikat o możliwym na wiosnę wybuchu powstania białorusko-ukraińskiego, inspirowanego przez rząd Łastowskiego (co nie znajdowało pokrycia w faktach - sam Łastowski stracił funkcję premiera na wiosnę 1923 roku), to od połowy 1923 roku tak naprawdę jedyną liczącą się siłą inspirującą i organizującą akcję dywersyjną z wykorzystaniem haseł białoruskich był Związek Sowiecki i rozwijająca się od grudnia 1923 roku na ziemiach północno-wschodnich Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB)³⁶.

W zjednoczeniu z Krajem Rad

W 1921 roku na ziemiach północno-wschodnich nie istniała żadna formalna organizacja komunistyczna. Wynikało to z braku jednolitej sprecyzowanej wizji polityki ruchu komunistycznego tworzenia organizacji na ziemiach polskich. Zakończenie działań zbrojnych pokojem w Rydze powodowało, iż ziemie zamieszkałe w sporej części przez ludność białoruską i ukraińską weszły w skład dwóch państw - Polski i Rosji bolszewickiej³⁷. Na terenie Polski funkcjonowała powołana w grudniu 1918 roku Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP) (od lutego 1925 roku Komunistyczna Partia Polski), natomiast na części Białorusi bolszewickiej - Rosyjska Partia Komunistyczna (bolszewików). Ziemie północno-wschodnie tworzącego się państwa polskiego miały być domeną działalności KPRP, choć w dalszym ciągu pozostawała tam tajna organizacja rosyjskich bolszewików. Budowie nowych struktur partyjnych nie sprzyjała również sytuacja na Białorusi Sowieckiej, gdzie w dalszym ciągu aktywnie działała opozycja antykomunistyczna³⁸. Również KPRP miała olbrzymie kłopoty z rozpoczęciem budowy swoich struktur na ziemiach zamieszkałych przez ludność białoruską, w zdecydowanej większości zajmującą się rolnictwem. Wymagało to innego profilu działań niż w centralnej Polsce, gdzie ruch komunistyczny bazował głównie na środowiskach robotniczych. W kierownictwie polskich komuni-

³⁶ Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie (dalej: PAOG), sygn. f. 200, o. 2, d. 5, k. 2.

³⁷ W traktacie ryskim (18 III 1921r.) mówiono o uznaniu przez obie podpisujące strony niepodległych państw białoruskiego i ukraińskiego. Komuniści tworząc Białoruską Republikę Sowiecką widzieli w niej ważne narzędzie w politycznej rozgrywce z Polską.

³⁸ N. Sużyńska, *Antysowiecka konspiracja i partyzantka Zielonego Dębu na terenie Białorusi w latach 1919-1945*, w: *Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 859-866. Z. Karpus, *Wschodni sojusznicy Polski w wojnie 1920 roku. Oddziały wojskowe ukraińskie, rosyjskie, kozackie i białoruskie w Polsce w latach 1919-1920*, Toruń 1999, s. 170-171.

stów nie było nikogo, kto mógłby podjąć się tworzenia organizacji w środowisku białoruskim. Komitet Centralny KPRP w 1922 roku zwracał się do swego przedstawiciela w Mińsku, Wacława Boguckiego, o przysłanie do kraju przynajmniej jednego Białorusina do pracy organizacyjnej³⁹.

Brak oficjalnych komunistycznych struktur organizacyjnych na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej nie oznaczał zaniku działalności komunistycznej. Z ideą komunistyczną spotkali się powracający z Rosji uchodźcy wojenni, jak i wcielani w 1920 roku do Armii Czerwonej mieszkańcy ziem kresowych. Głoszone przez komunistów rosyjskich hasła ideologiczne zapewniające o braterstwie i dobrobycie w nowym ustroju, choć może nie brzmiały zbyt przekonująco w 1920 roku - podczas inwazji bolszewickiej, to jednak wraz z upływem czasu i zdobywaniem nowych doświadczeń związanych z funkcjonowaniem kształtującej się administracji polskiej, a zwłaszcza uciążliwymi rekwizycjami dokonywanymi przez żołnierzy, wyglądały znacznie atrakcyjniej.

Pierwsze próby konsolidacji ruchu komunistycznego nastąpiły w 1922 roku. Było to częściowo wymuszone sytuacją polityczną związaną z toczącą się kampanią wyborczą. Komuniści zdawali sobie sprawę, iż w przypadku niepodjęcia działań inne partie zagospodarują potencjalny elektorat⁴⁰. Pierwszą liczącą się organizacją komunistyczną odwołującą się do białoruskości była Białoruska Organizacja Rewolucyjna⁴¹, zwana też Białoruską Partią Rewolucyjną (najprawdopodobniej była to nieformalna ekspozytura KPRP na teren ziem zamieszkałych przez ludność białorską). Do założycieli Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej A. Bergman zaliczała Józefa Łohinowicza, Leopolda Rodziewicza i Arseniusza Konczeskiego⁴². Brak dokumentów nie pozwala stwierdzić, na ile organizacja ta prowadziła aktywną działalność w terenie i czy miała swój udział w rozwijającej się od 1922 roku akcji dywersyjnej na ziemiach północno-wschodnich, inspirowanej przez władze w Mińsku⁴³. Formalnie działalność zakończyła w grudniu 1923 roku, gdy weszła w skład powstałej Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi⁴⁴. Prawdopodobnie na ziemiach północno-wschodnich w 1921 i 1922 roku powstało więcej samoczynnie zawiązujących

się grup, odwołujących się do ideologii komunistycznej; stanowiły one naturalną kadrę zasilającą w przyszłości szeregi KPZB.

Zmiany zachodzące w ruchu komunistycznym na ziemiach północno-wschodnich (jak i w całej Polsce) były mocno związane z sytuacją panującą w życiu politycznym w Związku Sowieckim. Utrzymująca się w ideologii komunistycznej lat 1921-1923 nadzieja na szybki eksport rewolucji na inne obszary Europy zachodniej musiała oznaczać nowy konflikt zbrojny z Polską⁴⁵. Oczywiście, atak na Rzeczpospolitą nie był celem samym w sobie polityki sowieckiej, lecz jedynie środkiem do urzeczywistnienia idei rewolucyjnej w całej Europie, a szafowanie białoruskimi hasłami narodowymi służyło pozyskaniu negatywnie nastawionej do rzeczywistości polskiej ludności, a nie zaspokajaniu faktycznych dążeń narodowych. Nadzieję na eksport komunizmu podtrzymywała wciąż niepewna sytuacja w Niemczech, wydająca się w dalszym ciągu stwarzać szansę na kontynuowanie rewolucji. I, mimo że wybuch ogólnoswiatowej rewolucji proletariatu stawał się z upływającym czasem coraz mniej wiarygodny, to podtrzymywanie samej idei leżało w interesie władz bolszewickich. Również osłabienie potencjału obronnego przeciwnika, jakim było państwo polskie, wpisywało się w ogólną politykę komunizmu. W tym celu na ziemiach północno-wschodnich ruch komunistyczny wykorzystywał niewątpliwie istniejące niezadowolenie wśród chłopów z rządów administracji polskiej. Kulturowa bliskość z Rosją (teraz bolszewicką), poczucie tymczasowości nowej administracji - umiejętnie podsycane przez propagandę komunistyczną, potrzeba radykalnych zmian społecznych oraz rozbudzające wyobraźnię informacje napływające z Białorusi Bolszewickiej o tworzeniu państwa białoruskiego powodowały, iż znaczna część wiejskiej społeczności (głównie prawosławnej) bez zbytniego sentymentu pożegnałaby młode państwo polskie. Władze komunistyczne zdając sobie sprawę z panującej na kresach sytuacji społeczno-politycznej, powodującej wzrost znaczenia partii głoszących hasła radykalnych reform społecznych (Polskie Stronnictwo Ludowe "Wyzwolenie", Polska Partia Socjalistyczna i białoruskie partie eserowskie - Partia Białoruskich Socjalistów Rewolucjonistów oraz Białoruska Socjal-Demokratyczna Partia) wiedziały, że nie dysponując scentralizowaną organizacją w praktyce pozbawiają się skutecznego oddziaływania na masy. Zgodnie z wytycznymi z Moskwy oraz uchwałą II Zjazdu KPRP z 1923 roku, wszystkie organizacje komunistyczne funkcjonujące na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej winny były wejść w skład powstałej w grudniu 1923 roku Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi⁴⁶. I choć formalnie sta-

³⁹ A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 57.

⁴⁰ K. Srokowski, op. cit., s. 22. O wynikach wyborów do Sejmu 1922 w powiecie łuninieckim Srokowski pisał: "(...) najbardziej socjalistycznym powiatem w Polsce okazał się nie łódzki, nie dąbrowski, lecz właśnie łuniniecki z jego 13 mieszkańcami na kilometr i bez jednej jakiegokolwiek fabryczki".

⁴¹ W. Polujan, J. Polujan, *Rewolucjonoe i nacjonalno-oswobodzitelnoe dwirzenie w Zapadnoj Belarusi*, Mińsk 1962, s. 49-50.

⁴² A. Bergman, op. cit., s. 60.

⁴³ CAW, sygn. I 303.4. 2691. Sytuacja na obszarze północno-wschodnich kresów na dzień 15 III 1923 r.

⁴⁴ PAOB, sygn. f. 92, o. 1, d. 432, k. 62. A. Bergman, op. cit., s. 53. W. Polujan, *Rewolucjonodemokraczeskoje dwirzenie w Zapadnoj Belarusi*, Mińsk 1978, s. 48.

⁴⁵ P. Kołakowski, *Z działalności sowieckiego wywiadu wojskowego przeciwko II Rzeczypospolitej*, "Dzieje Najnowsze" 2000, nr 4, s. 26.

⁴⁶ A. Bergman, op. cit., s. 21-24. Wśród organizatorów KPZB byli Wacław Bogucki (wspierał z Mińska działania KPZB), Salomon Miller, Stanisława Mertens, Józef Łohinowicz. Struktura

nowiła ona autonomiczną strukturę w ramach KPRP, duża część wytycznych przychodziła na kresy północno-wschodnie bezpośrednio z Mińska. Przyczyny tego leżały zarówno w uwarunkowaniach politycznych, polegających na powiązaniu KPZB z strukturami partii komunistycznej na Białorusi Sowieckiej (w przyszłości miała to być jedna republika), jak i łatwości kontaktowania się wynikającej ze słabo strzeżonej linii granicznej polsko-sowieckiej.

KPZB, pomimo iż twórcami jej były osoby związane z ruchem robotniczym, dzięki sytuacji społeczno-politycznej na ziemiach północno-wschodnich, szybko zaczęła zdobywać zwolenników wśród chłopów. Pod koniec 1925 roku liczyła ona około 2500 członków, a w pierwszej połowie 1925 roku 2800, zorganizowanych w 800 komórkach w 53 rejonach⁴⁷. Rosnącej w szybkim tempie liczbie członków oraz sympatyków sprzyjała nadzieja na zmiany polityczne które miał przynieść spodziewany wybuch konfliktu sowiecko-polskiego. Aktywności środowisk białoruskich sprzyjała również powtarzana powszechnie wiadomość o rychłym wybuchu powstania białoruskiego, z pomocą któremu miała przyjść Armia Czerwona. Potwierdzać to miała rozbudowywana z coraz większą siłą struktura organizacji powstańczych i nasilające się, zwłaszcza w 1924 roku, ataki na osoby i instytucje kojarzone jednoznacznie z polskim panowaniem (ziemiaństwo, urzędnicy, policja, budynki administracyjne, komisariaty). Rozbudzane wśród chłopów białoruskich nastroje nacjonalistyczne mieszały się z hasłami komunistycznymi⁴⁸. Nawet atak o charakterze rabunkowym, dokonany jednak na właściciela polskiego, zyskiwał znaczenie wystąpienia (manifestacji) politycznej. Ruch dywersyjny, mający autentyczne poparcie wśród części ludności miejscowej, był inspirowany i aktywnie wspierany przez władze sowieckie⁴⁹.

Zgodnie z ustaleniami polskich służb wywiadowczych, całością sowieckiej akcji dywersyjnej na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej kierował Wydział Zagraniczny GPU w Moskwie, za pośrednictwem Tajnego Oddziału Operacyjnego przy GPU w Mińsku i Charkowie. Obszar działania podzielono na cztery pododcinki: białoruski, poleski, wołyński i galicyjski. Sprawami wojskowymi zajmował się na ziemiach północno-wschodnich Sztab Okręgu w Smoleńsku. W ramach Tajnego Oddziału Operacyjnego GPU w Mińsku działały trzy komórki odpowiedzialne za pracę dywersyjną na terenie Polski: 1/ propagandowa, 2/ operacyjna, 3/ informacyjna. Komórka propagandowa zajmowała się

KPZB składa się z sześciu okręgów: białostockiego, wileńskiego, brzeskiego, pińskiego, grodzieńskiego i baranowickiego.

⁴⁷ Ibidem, op.cit., s. 25-26.

⁴⁸ J. Pacuk, *Kształtowanie się stosunków KPP i KPZB do powstania zbrojnego (1924-1925)*, "Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego" 1975, nr 2, s. 163. W. Polujan, op. cit., s. 49.

⁴⁹ W. Stepek, K. Chodkiewicz, *Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska*, Poznań 1925, s. 215.

prowadzeniem agitacji, organizowaniem kursów dywersyjnych, utrzymywaniem stosunków z organizacjami komunistycznymi na terenie Polski. Dział operacyjny przygotowywał i zatwierdzał plany ataków, prowadził ewidencję oraz inspekcję podległych mu grup. Komórka informacyjna odpowiadała za gromadzenie danych wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Białoruski odcinek wypadowy dzielił się na dwie grupy - borysławską i słucką. Dowództwo znajdowało się przy Tajnym Oddziale Operacyjnym w Mińsku, natomiast w terenie oddziały dywersyjne tworzone były przez wojska pograniczne GPU. Na czele każdej grupy dywersyjnej stał dowódca (ataman) oraz przedstawiciel GPU. Obok kilku grup stałych na doraźne potrzeby akcji tworzone luźne oddziały, które ulegały rozformowaniu po wykonaniu zadania. W przypadku wybuchu wojny lub powstania stałe grupy dywersyjne stanowić miały kadre przyszłej białoruskiej armii powstańczej.

Na obszarach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej wśród członków i sympatyków ruchu komunistycznego budowano podstawowe ogniwa partyjne, tzw. "jaczki". Na ich bazie organizowano bojówki (kilku lub kilkudziesięcioosobowe), które stanowiły bazę przyszłej armii powstańczej. W ramach komunistycznych grup dywersyjnych w Polsce prowadzono pracę w pięciu kierunkach: 1/ zajmowano się propagandą i werbunkiem do oddziału nowych członków, 2/ gromadzono materiał szpiegowski o dyslokacji wojsk polskich, 3/ prowadzono szkolenia wojskowe, 4/ zajmowano się przerzucaniem członków i emisariuszy z i do Związku Sowieckiego, 5/ utrzymywano stałą łączność z dowództwem grupy dywersyjnej znajdującym się na terenie Białorusi Sowieckiej. Zadaniem tajnych grup dywersyjnych funkcjonujących na terenie Rzeczypospolitej było oprócz przygotowania się do mającego wybuchnąć w najbliższej przyszłości powstania, prowadzenie doraźnej akcji dywersyjnej (napady, podpalenia) destabilizującej sytuację społeczno-polityczną na kresach⁵⁰. Ten typ działania pociągał zwłaszcza ludzi młodych, którym obok działań zbrojnych ruch komunistyczny obiecywał szybką poprawę warunków życia i intratne stanowiska w przyszłej administracji sowieckiej. Perspektywa zbudowania własnego państwa połączona z zapowiedzią reform i zaspokojeniem rodzących się dążeń narodowościowych była bardzo pociągająca.

Wyraźny spadek aktywności działań dywersyjnych komunistów nastąpił pod koniec 1925 i na początku 1926 roku. Był on ściśle związany z wydarzeniami rozgrywającymi się w Związku Sowieckim, z przejęciem pełni władzy przez Stalina i wycofaniem się z koncepcji natychmiastowego eksportu komunizmu na Zachód. Należało przede wszystkim wzmocnić własne struktury i oczyścić partię z elementu wrogiego, niepożądanego. Zmiany w polityce Stalina

⁵⁰ CAW, sygn. 303.4.2538. Dywersyjna akcja przygotowawcza, 1925 r.

znalazły również odbicie w sytuacji na ziemiach polskich. Słowa krytyki działań podjętych przez KPZB padły w czasie III Zjazdu Komunistycznej Partii Polskiej, odbywającego się w styczniu-lutym 1925 roku pod Moskwą. Zarzucano Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy nadmierne eksponowanie różnic narodowościowych, miast ściślejszego łączenia walki na ziemiach kresowych z wyzwoleniem ludu pracującego na obszarze Polski⁵¹. Wyzwolenie Białorusinów nie mogło zatem odbyć się bez wybuchu rewolucji w całej Polsce. Kierunek w nowej polityce był wyraźnie widoczny w KZPB po III konferencji KPZB, odbywającej się w Moskwie w styczniu 1926 roku. Po zakończeniu obrad wyniki konferencji jeden z twórców KPZB ocenił następująco: (...)rozpracowała ona i wyjaśniła szereg podstawowych zagadnień, bez rozwiązania których nie mogło być nawet mowy o poważnym i prawidłowym kierownictwie ruchem rewolucyjnym na Zachodniej Białorusi⁵². Prawidłowy kierunek oznaczał w rzeczywistości zmianę stosowanych w propagandzie KPZB haseł narodowych w stosunku do społeczności białoruskiej. Wiązało się to też z oczyszczeniem szeregów komunistycznych z osób nie zgadzających się z nową linią polityki Stalina (m. in. dawnych eserowców). Nadzieja na wybuch powstania białoruskiego i przyłączenie w bliskiej perspektywie ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej do Związku Sowieckiego w nowej rzeczywistości okazała się niemożliwą do wykonania. Działacze terenowi nie rozumieli zmian politycznych zachodzących w Moskwie i w dalszym ciągu oczekiwali na rozkaz rozpoczęcia akcji⁵³. Również część oddziałów dywersyjnych na terenie Związku Sowieckiego nie chciała się rozwiązać. Władze sowieckie musiały w stosunku do nich zastosować siłę⁵⁴.

Zmiany zapoczątkowane w polityce Moskwy w 1925 roku z perspektywy narodowych działaczy białoruskich nie były widoczne. W dalszym ciągu coraz większa grupa białoruskich polityków uznawała BSRS za pełnoprawne państwo białoruskie. Branisław Taraszkiewicz, tworząc w 1925 roku Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę, faktycznie podjął decyzję o ścisłej współpracy z KPZB, widząc w działalności komunistów jedyną szansę na urzeczywistnienie

⁵¹ *Krótki zarys* ..., s. 281-283. J. Pacuk, op. cit., s. 175. Zachodzące w polityce Związku Sowieckiego zmiany odbiły się na stosunkach partyjnych wewnątrz KPZB już w 1924 roku. Z szeregów KPZB wystąpiła część działaczy, pragnących dalej prowadzić, niezależnie od Moskwy, walkę zbrojną przeciwko państwu polskiemu. Stworzona przez nich Krajowa Partia Komunistyczna nie odegrała jednak żadnej roli, bowiem już we wrześniu i październiku 1924 roku jej organizacja na terenie Białostocczyzny i Wileńszczyzny (tam było najwięcej zwolenników) została rozbita przez polskie służby bezpieczeństwa.

⁵² Cyt. za A. Bergman, op. cit., s. 31.

⁵³ J. Pacuk, op. cit., s. 175-176.

⁵⁴ W sierpniu 1925 roku doszło do wybuchu, inspirowanych przez władze sowieckie, walk pomiędzy grupami dywersyjnymi w Kojdanowie (przy granicy z Polską), co ostatecznie doprowadziło do likwidacji oddziałów dywersyjnych.

dążeń narodowościowych Białorusinów zamieszkujących ziemie polskie. Urokowi haseł komunistyczno-narodowych ulegali też białoruscy działacze emigracyjni, część z nich (m. in. W. Łastowski) zdecydowała się na przyjazd do Mińska⁵⁵. Pełne rozczerowanie nastąpiło dopiero w latach trzydziestych, co dla przebywających na terenie Związku Sowieckiego narodowych działaczy białoruskich oznaczało procesy polityczne i w ich konsekwencji - kary śmierci.

Walka polskich instytucji państwowych z działalnością dywersyjną

Wyparcie wojsk sowieckich i ponowne zajęcie jesienią 1920 roku ziem północno-wschodnich przez oddziały polskie było początkiem organizowania nowych struktur państwowych. W pierwszej kolejności należało zapewnić bezpieczeństwo oddziałom wojskowym operującym na zajętych terenach. Dlatego też nieprzypadkowo pierwsze odezwy wydawane do miejscowej ludności przez dowódców wojskowych dotyczyły głównie zakazu potencjalnych wystąpień skierowanych przeciwko Wojsku Polskiemu. W rozkazie dowódcy 9 Dywizji Piechoty, pułkownika Władysława Sikorskiego, skierowanym do ludności cywilnej, czytamy, iż zagrożone karą śmierci (wyroki wydawały doraźne sądy wojskowe) było: prowadzenie niedozwolonego werbunku, nakłanianie do dezercji, uprawianie szpiegostwa na rzecz obcego państwa, niszczenie mienia wojskowego. Do tej kategorii przestępstw zagrożonych karą śmierci zaliczano również organizowanie nielegalnych organizacji (band) lub udział w nich. Za bandę - w myśl wydanego ogłoszenia - uważano (...) wszelki związek ponad dwóch ludzi nie zatwierdzony przez uprawnione do tego władze polskie⁵⁶.

Władze wojskowe najbardziej zainteresowane były stosunkiem miejscowych społeczności do państwa polskiego i instytucji je reprezentujących. Zanim w ostatnich miesiącach 1920 roku ukonstytuowały się starostwa, głównym źródłem informacji o panujących wśród ludności cywilnej nastrojach były raporty sytuacyjne ekspozytur Oddziału II, funkcjonujących przy dowództwach armii. W raportach tych najczęściej powtarzano te same uogólnienia, mówiące o przychylnym nastawieniu ludności narodowości polskiej do państwa polskiego i o obojętnym lub negatywnym - Białorusinów i Żydów oraz o zdecydowanie wrogim Litwinów. Z punktu widzenia interesu armii pożądana była już postawa bierna. Rzeczywiste zagrożenie stanowić mogło nakłanianie do wystąpienia zbrojnego lub udział w takim przedsięwzięciu. Starano się lokalizować ośrodki prowadzące intensywną agitację antypolską. Takim przykładem realnego zagro-

⁵⁵ O. Łatyszonek, E. Mironowicz, op. cit., s. 157.

⁵⁶ PAOB, sygn. f. 2295, o. 1, d. 24, k. 22.

żenia dla działań wojska mogła być wieś Mokrowa na Polesiu, gdzie (...) *pojawiała się banda, która ukrywa się po lasach, a wieczorami przychodzi do wsi i agituje chłopów, żeby zbierali jak najwięcej broni, bo już niedługo będzie koniec polskiego panowania, że niedługo zaświeci słońce tym, którzy są teraz przeciwko polskiemu panowaniu*⁵⁷.

Władze cywilne i wojskowe już od zakończenia działań wojennych za podstawowy cel dla zapewnienia bezpieczeństwa na ziemiach kresowych uznawały walkę z działalnością wszelkich organizacji wywrotowych, zwłaszcza komunistycznych. Wojewoda poleski w piśmie skierowanym w maju 1921 roku do starostów jednoznacznie podkreślał, iż należy (...) *postępować z całą energią zwłaszcza w stosunku do elementów, których jawna działalność komunistyczna zostanie ustalona*. W przypadku obywateli niepolskich zalecał ich natychmiastowe wydalenie z kraju⁵⁸. Powszechnym odczuciem w środowisku polskim było obarczanie komunizmu i komunistów odpowiedzialnością za destabilizację sytuacji na kresach. W "Ziemi Wileńskiej" w numerze z 3 lipca 1921 roku pisało: *Nigdy w naszych stronach nie słyszano o tylu i takich zbrodniach, jak obecnie na porządku dziennym się popelnia - a to są skutki bezbożnej agitacji, która wszelkimi siłami stara się wydrzeć bojaźń Bożą z serca naszego ludu*⁵⁹.

Rozwiązanie sytuacji widziano z jednej strony w aktywnym zwalczaniu wszelkiej działalności wywrotowej, z czym wiązała się rozbudowa struktur państwowych, zwłaszcza służby bezpieczeństwa, jak i w konsekwentnym wprowadzeniu rządów prawa, ze szczególnym uwzględnieniem surowej kary w przypadku udowodnienia winy. Starosta dziśnieński w listopadzie 1921 roku proponował wojewodzie nowogrodzkiemu jako środki zaradcze podjęcie następujących kroków: wprowadzenie stanu wyjątkowego na czas określony, rozszerzenie kompetencji władz administracyjnych, zwiększenie kar za nielegalne przekraczanie granicy i posiadanie broni, usunięcie księży szerzących białoruską agitację, skuteczne karanie dyscyplinarne policjantów nadużywających swoich praw, jak i rozlokowanie oddziałów wojskowych w rejonach województwa najbardziej narażonych na działalność antypaństwową⁶⁰. Nie wszystkie postulaty można było wprowadzić decyzją wojewody, część z nich, np. wprowadzenie stanu wyjątkowego wymagałoby akceptacji władz centralnych, jednak pewne przedsięwzięcia ograniczające swobody obywatelskie władze lokalne mogły podejmować samodzielnie. W Pińsku już na początku 1921 r. tamtejszy starosta, J. Gło-

wacki, prowadził od godziny 22 do 4 zakaz poruszania się bez stosownej przepustki⁶¹.

Od początku odradzania się państwa polskiego na ziemiach kresowych władze - starając się zwalczać działalność wywrotową szerzącą się wśród mniejszości narodowych - preferowały działania represyjne, mające skutecznie zniechęcać do wystąpień antypaństwowych. Stosunkowo rzadko dokonywano pogłębionych analiz społecznych przyczyn tego stanu rzeczy. Najczęściej obok przyczyn politycznych zwracano uwagę na nie najlepszą sytuację ekonomiczną⁶². Rzadko zdobywano się na analizy tego typu, jakie można odnaleźć w rozważaniach (z tamtego okresu) Ludwika Eckerta, który pisał: *Państwo w danej chwili samo pcha te masy do roboty konspiracyjnej, antypolskiej, przez to, że zamyka przed nimi wszelkie urzędy, utrudnia legalną pracę kulturalną, ogranicza pole ich normalnej działalności społecznej. W ten sposób wytwarza całe masy ludzi rozżalonych, niezadowolonych ze swego upośledzenia, którego powodem jest ich przynależność narodowa. Niektórzy z nich idą do konspiracyjnego obozu*⁶³.

Zagrożenie bezpieczeństwa w 1921 roku, oprócz działań grup dywersyjnych, widziano także w masowej demobilizacji żołnierzy. Zdemoralizowani działaniami wojennymi, często pozbawieni środków do życia w cywilu, byli żołnierze stanowili grupę obywateli mogących zasilić powstające oddziały dywersyjne. Komendant Okręgu Nr XIV Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem, podinspektor Władysław Galle, zalecał urzędowi powiatowemu, aby te za pośrednictwem wójtów i sołtysów powiadamiały policję o każdym powracającym z wojska mężczyźnie, podając jego stan majątkowy, rodzaj zajęcia, środki do życia itp. Policja miała roztoczyć kontrolę przede wszystkim nad osobami nieposiadającymi odpowiedniego zabezpieczenia finansowego. Inną próbą opamiętania sytuacji były dokonywane (wspólnie z wojskiem) obławy zarówno po dokonaniu przestępstwa, jak i w celach prewencyjnych, np. w poszukiwaniu nielegalnej broni. W działaniach prewencyjnych policję wspierać mieli obywatele w ramach organizowanych nocnych patroli⁶⁴. Miało to z jednej strony zwiększyć skuteczność działań służb porządkowych, a z drugiej zaktywizować ludność do wspólnej pracy na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa.

W 1922 roku władze nadal obawiały się udziału byłych żołnierzy w napadach rabunkowych. Wzrostu przestępczości o podłożu kryminalnym oczekiwano zwłaszcza w okresie zimowym. (...) *wobec zbliżającej się zimy* - pisał Komen-

⁵⁷ Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 29, k. 66.

⁵⁸ Ibidem, sygn. f. 2, o. 1, d. 94, k. 1.

⁵⁹ "Ziemia Wileńska" 3 VII 1921 r.

⁶⁰ PAOG, sygn. f. 551, o. 1, d. 79, k. 27-28.

⁶¹ PAOB, sygn. f. 2295, o. 1, d. 24, k. 23.

⁶² CAW, sygn. 303.4.5223, k. 15. Napad bandycko-dywersyjny na m. Stołpce - sprawozdanie. 1 VIII 1924 r.

⁶³ Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Ludwika Eckerta, sygn. 71, k. 19.

⁶⁴ Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, sygn. B IV/9/7, k. 43.

dant Okręgu Nr V Policji Państwowej w Białymstoku (Witold Filimowski) - następnie wobec zarządzonej demobilizacji, skutkiem której wielka część zdemobilizowanych pozbawiona wszelkich środków do życia, w niektórych zaraz demoralizowana wypadkami wojny będzie usiłowała w sposób nielegalny, zbrodniczy zdobyć sobie środki, wobec tego i przestępczość znacznie w najbliższej przyszłości wzrośnie o ile nie przedsięwzię się jak najradykałniejszych i najdalej idących środków(...)⁶⁵. Obok repertuaru środków stosowanych w zwalczaniu agitacji i wystąpień antypaństwowych zalecano również zwrócenie większej uwagi na osobników "wałęsających się" na wsiach. Udzielono pełnomocnictw wójtom i starostom, którzy mieli prawo zezwalać strażom obywatelskim na zatrzymywanie podejrzanych celem odstawienia ich do najbliższego posterunku⁶⁶.

Policja stale uaktualniała spisy bezrobotnych, aby w ten sposób na bieżąco kontrolować sytuację, a w razie rozruchów móc skutecznie interweniować⁶⁷. Także kiedy wybuchał strajk na tle ekonomicznym, policja zabezpieczała teren, aby nie dopuścić do eskalacji wystąpień. Zapewniała bezpieczeństwo kierownictwu, chroniła mienie zakładu przed dewastacją i uniemożliwiała ewentualną agitację komunistyczną, jednak nie mieszała się w bezpośredni konflikt na tle płacowym pomiędzy właścicielem a pracownikami⁶⁸. Każdy strajk, z punktu widzenia zainteresowań władz bezpieczeństwa, rozpatrywany był jako potencjalne zagrożenie, mogące destabilizować sytuację polityczną na podległym terenie.

Metodą na spacyfikowanie nastrojów antypaństwowych miała być działalność sądów doraźnych. W myśl przyjętych przez władze założeń, rozwiązania sytuacji szukano przede wszystkim w eskalacji środków represyjnych. Sądy doraźnie rozpoczęły swoją działalność 1 sierpnia 1922 roku. Na ziemiach północno-wschodnich, obok indywidualnych rozbojów natury kryminalnej, szczególnie nacisk w rozplakatowywanym tekście obwieszczenia kładziono na działania w zorganizowanych grupach przestępczych. Samo członkostwo w grupie karane było ciężkim więzieniem powyżej lat ośmiu, natomiast udział w działaniach dywersyjnych skierowanych przeciwko instalacjom kolejowym, pociągom, budynkom kościelnym i urzędowym podlegać mógł nawet karze śmierci. Śmiercią karano też zabójstwo osób sprawujących funkcje publiczne. Postanowienia sądów doraźnych były ostateczne, a skazanemu nie przysługiwała apela-

cja⁶⁹. Wyroki zapadające w czasie rozpraw sądowych były surowe i działać miały odstraszaająco⁷⁰.

Decyzja o ustanowieniu sądów doraźnych była odpowiedzią na wzrastającą w 1922 roku działalność grup dywersyjnych. Pomimo zakończenia dwa lata wcześniej działań zbrojnych, nie następowała oczekiwana poprawa bezpieczeństwa na ziemiach północno-wschodnich. Na demoralizację okresu wojny zaczęła się coraz mocniej i skuteczniej nakładać akcja oddziałów dywersyjnych organizowanych z inspiracji czy to władz litewskich, czy sowieckich. Zygmunt Domański tak wspominał warunki, w jakich przyszło żyć urzędnikom w pierwszym okresie konstytuowania się władz na kresach: *Przyjechawszy do Nieświeża jako urzędnicy cywilni, niechęć pełniłymi przez pewien czas obowiązki garnizonu wojskowego. Trudno to inaczej określić, jeżeli bez przerwy zwłaszcza w nocy musieliśmy mieć broń przy sobie, gotowi na wszelkie ewentualności. Początkowo stawały na dłuższy lub krótszy postój najrozmaitsze jednostki wojskowe, ale w każdej chwili mogły one odejść wobec ciągłych przegrupowań i częściowej demobilizacji. Zmiana na lepsze nastąpiła dopiero, gdy pojawili się naprzód kwatremistrzowie, a potem cały 27 Pułk Ułanów*⁷¹.

Szansę opanowania sytuacji na ziemiach kresowych widziano w uszczelnieniu granicy państwa. Bataliony Celne zajmujące się ochroną granicy w 1922 roku wzmocniono wyznaczonymi oddziałami wojskowymi. Zabezpieczeniem powiatów przygranicznych województwa nowogródzkiego zająć się miało dowództwo 9 Brygady Jazdy. W rozkazie dowódcy brygady, pułkownika Waraszkiewicza, z 17 czerwca 1922 roku czytamy: *Zadaniem oddziałów (szwadronów) oddanych do pomocy haonom celnym, będzie ochrona ludności przeciw napadom oraz pościg i doszczętne znoszenie band sowieckich, wykonywane w sposób jak najbardziej energiczny, szybki i bezwzględny*⁷².

Kolejne lata uwiarydowiły, iż na ziemiach północno-wschodnich następuje dalsza eskalacja akcji dywersyjnych, mająca poprzez napady o charakterze bandyckim destabilizować sytuację wewnętrzną na kresach. Warto przy tej okazji nadmienić, iż choć w roku 1922 zanotowano największą liczbę rabunków i rozbojów przeprowadzonych przez zorganizowane grupy przestępcze (łącznie na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego 313 tego typu zdarzeń), to jednak lata 1923-1924 (w 1923 r. - 228, a w 1924 r. - 178), ze względu na siłę i skalę użytych przez dywersantów środków,

⁶⁹ Ibidem, sygn. f. 551, o. 1, d. 7, k. 28-29.

⁷⁰ Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie (dalej: IMS), sygn. A.43/11, k. 6. Historia dywersji sowieckiej na Wileńszczyźnie i w Nowogródzkiem - podkomisarz Wacław Salmański.

⁷¹ Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów, Zygmunt Domański, *Wspomnienia z lat 1892-1950*, sygn. akc. 9215, 9216, k. 298.

⁷² PAOG, sygn. f. 679, o. 1, d. 3, k. 80.

⁶⁵ Ibidem, sygn. B IV/ 535, k. 65.

⁶⁶ Ibidem, sygn. B IV/ 535, k. 65v.

⁶⁷ PAOB, sygn. f. 2026, o. 1, d. 340, k. 27.

⁶⁸ PAOG, sygn. f. 200, o. 2, d. 11, k. 463.

zapisaly się jako okres najgorszy pod względem bezpieczeństwa publicznego. Nie bez znaczenia dla odbioru społecznego był również fakt, iż trwające kolejne już lata akcje dywersyjne nie tylko destabilizowały sytuację, ale również podważały wiarygodność i siłę młodego państwa polskiego.

Na podstawie zgromadzonych przez wywiad polski na początku 1923 roku danych wynikało, iż wiosną wybuchnąć miało na terenie województw nowogródzkiego i poleskiego powstanie białoruskie. Na przygranicznym terenie sowieckim były organizowane oddziały "powstańcze", które w momencie rozpoczęcia akcji na kresach miały przekroczyć granicę. W powiecie wołyńskim policja zlikwidowała grupę osób podających się za członków organizacji "Zap-front", której celem było nakłanianie mieszkańców do wstąpienia zbrojnych przeciwko państwu polskiemu i do brania czynnego udziału w rozbrajaniu funkcjonariuszy Policji Państwowej, oddziałów wojskowych oraz niszczeniu dworów polskich i budynków rządowych⁷³. Nie zawsze jednak działania policji były skuteczne. Nie mając dostatecznego rozeznania w terenie, nie do końca policjanci zorientowali się w rozmiarach i faktycznym celu przygotowywanych akcji, np. informacje o wybuchu masowego powstania nie potwierdziły się⁷⁴. Jak pokazywała praktyka, były to raczej działania lokalnych grup, zmierzające do destabilizacji sytuacji, niż do zorganizowania masowego powstania białoruskiego.

Legendarną postacią na kresach północno-wschodnich był herszt bandy ukrywający się pod pseudonimem Mucha (Michalski)⁷⁵. Były wachmistrz Wojska Polskiego po zdezerterowaniu utworzył grupę dobrze zorganizowanych przestępców, która dokonała licznych napadów rabunkowych. Sam Mucha w opowiadaniach miejscowej ludności był jednocześnie bandytą i bohaterem. Podkreślano, iż jego grupa dokonując rabunków używa broni palnej tylko w ostateczności. Działalność Muchy obrastała swoistą legendą, przekazywano informacje o niesłychanych czynach bandyty. Jedną z anegdot mówiła o tym, jak wycofująca się banda, chcąc zastraszyć obrabowanego księdza, położyła mu na plecach ziemniak zamiast granatu i zakazała się ruszać. Duchowny przecierpiał w niewygodnej pozycji kilka godzin, zanim odnaleźli go wierni. „Popularność” Muchy na przełomie 1922 i 1923 roku była tak wielka, iż praktycznie wszystkie dokonywane w tamtym okresie napady na Wileńszczyźnie przypisywano właśnie jemu⁷⁶.

⁷³ Ibidem, sygn. f. 551, o. 1, d. 126, k. 1-1v.

⁷⁴ Ibidem, sygn. f. 551, o. 1, d. 126, k. 1-1v. Ibidem, sygn. f. 551, o. 1, d. 179, k. 4.

⁷⁵ W. Polujan, J. Polujan, op. cit., s. 61.

⁷⁶ IMS, sygn. A.43/11, k. 4-5, 10. Historia dywersji sowieckiej na Wileńszczyźnie i w Nowogródzkiem - podkomisarz Wacław Salmański. Szczególnie cenną w tamtym okresie zdobyczą był koń, dlatego też oddziały dywersyjne dokonując napadu rabowały przede wszystkim wierzchowce.

Pod koniec 1922 roku sytuacja zaczynała się wymykać spod kontroli władz administracyjnych. Oddziały policji, oprócz codziennych czynności służbowych, skierowane zostały do ochrony mostów i linii kolejowych⁷⁷. Na trasach szczególnie zagrożonych policja przed przejazdem pociągu kontrolowała stan torów, usuwając z nich wszystkie rzeczy mogące doprowadzić do wykolejenia składu, np. w powiecie baranowickim nieznani sprawcy rozkładali na torach haki⁷⁸.

W akcjach dywersyjnych brały udział zarówno osoby przybyłe ze Związku Sowieckiego, jak i ludność miejscowa. System działania był dwojaki - albo granicę przekraczała cała grupa, dokonywała napadu i z łupem jeszcze tej samej nocy uchodziła, albo, co było częstszą i skuteczniejszą metodą działania, do osób przybyłych ze Związku Sowieckiego w ciągu dwóch, trzech dni dołączali miejscowi ochotnicy. Dywersanci przybyli ze Związku Sowieckiego starali się po dokonaniu napadu opuścić teren Polski jak najszybciej, podczas gdy miejscowi najczęściej powracali do domów⁷⁹.

Celem ataków grup dywersyjnych były głównie osoby narodowości polskiej - właściciele majątków, dużych gospodarstw rolnych. Napadów dokonywano również na tzw. Amerykanów, bogatych rolników, którzy po pobycie w Stanach Zjednoczonych powrócili do kraju i tu kupili gospodarstwa rolne⁸⁰. Wybierając zamożne osoby narodowości polskiej uzyskiwano podwójny efekt: atak miał dzięki temu charakter polityczny, a z drugiej strony pozwalał na rabunek w majątkach bogatych osób. Dzięki takiej taktyce napady kryminalne stawały się jednocześnie wyrazem deklaracji politycznej. Umiejętne połączenie antagonizmów klasowych i narodowościowych było atutem zwłaszcza w przypadku białoruskiego ruchu komunistycznego.

Ludność miejscowa, w ocenie władz bezpieczeństwa, nie wykazywała wystarczającej pomocy przy zwalczaniu grup dywersyjnych. Widoczne to było w przypadku części osób wyznania prawosławnego, wyraźnie sympatyzujących z ruchem komunistycznym i grupami partyzanckimi. W czasie akcji pościgowej wprowadzano oddziały policyjne czy wojskowe w błąd, kierując je w innym kierunku niż udawała się uciekająca grupa⁸¹. Władze sowieckie umiejętnie wykorzystywały istniejące antagonizmy, licząc na to, iż wzmożona akcja dywersyjna skłoni władze polskie do masowych represji przeciwko ludności białoruskiej, dzięki czemu uda się łatwiej pozyskać miejscowe społeczności do kolejnych

⁷⁷ PAOG, sygn. f. 662, o. 3, d. 14, k. 4, 11.

⁷⁸ Ibidem, sygn. f. 662, o. 3, d. 11, k. 34.

⁷⁹ PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 65, k. 1v.

⁸⁰ IMS, sygn. A.43/11, k. 4. Historia dywersji sowieckiej na Wileńszczyźnie i w Nowogródzkiem - podkomisarz Wacław Salmański.

⁸¹ CAW, sygn. I.303.4.2544. Referat Informacyjny Inspektoratu Armii nr 1, 3 X 1924 r.

wystąpień przeciwko Polsce⁸². Pozyskując w ten sposób ludność rząd sowiecki miałby ułatwione zadanie w przypadku rozpoczęcia działań wojennych. Udział państwowych instytucji sowieckich (w szczególności GPU) w organizacji grup dywersyjnych był, w opinii władz polskich, niepodważalny. Świadczyło o tym rozpoznanie wywiadowcze, jak i fakt, iż napastnicy zawsze wycofywali się w stronę granicy ze Związkiem Sowieckim, gdzie liczyć mogli na pomoc ze strony sowieckiej straży granicznej, dbającej o to, aby po przejściu pasa granicznego grupa była bezpieczna. Strona sowiecka z założenia nie wydawała Polsce członków oddziałów dywersyjnych⁸³.

Napady odbywały się zazwyczaj nocą. Z pozostawionych przez władze powiatu nieświeckiego opisów wynika, do podstawowych atutów atakujących należały: zaskoczenie, szybkość działania i mobilność małych grup dywersyjnych.

Dnia 19 XI 1923 r. o godz. 19.00 napadło na dwór Bychowczyzna, gm. Łańskiej 8-iu uzbrojonych w karabiny, rewolwery bandytów i w ciągu 2 do 3 godzin doszczętnie ograbili właściciela (...) Bandyci posługiwali się gwarą białoruską i doskonale znali stosunki miejscowe, uzbrojeni byli jednostajnie. Oddalili się w kierunku północno-wschodnim w stronę granicy⁸⁴. W nocy z 5 na 6 IV 24 r. przez 10-15 bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabiny dokonano napadu rabunkowego na majątek Hurynowszyczę, gm. Hrycewickie, własność Marii Rymszy, przyczem zrabowano 14 koni. Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej (...) W dniu 8 V 24 r. o godz. 22 przez bandytów uzbrojonych w karabiny ręczne i 1 karabin maszynowy lekki dokonano napadu rabunkowego na majątek Kosmowicze, gm. Łańskiej. Ilości bandytów nie ustalono, zauważono jednak 10. Przez bandytów zabrano 10 koni. W czasie rabunku został ciężko ranny w brzuch fernal Mikołaj Skruda, który wkrótce zmarł. Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej⁸⁵.

Ostatnie miesiące 1923 roku i początek 1924 roku, pomimo chwilowego zmniejszenia (ze względu na porę roku) liczby napadów, utwierdziły władze administracyjne w przekonaniu, iż do opanowania sytuacji niezbędne będzie użycie większej liczby oddziałów wojskowych. 16 kwietnia 1924 roku Rada Ministrów upoważniła ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw wojskowych (...) do powierzenia kierownictwa akcji utrzymania bezpieczeństwa i spo-

koju publicznego: 1/ Generalowi Rydzowi-Śmigłemu, jako inspektorowi armii w Wilnie na obszarze województw białostockiego, poleskiego, nowogródzkiego i w Okręgu administracyjnym wileńskim. 2/ generalowi Romerowi w zastępstwie inspektora armii Lwów na obszarze województw wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego⁸⁶. Zadaniem ich było skoordynowanie działań wojskowych i cywilnych w zakresie bezpieczeństwa na ziemiach kresowych. Chodziło o jak najlepsze wykorzystanie posiadanych sił do zwalczania akcji wywrotowej. Generalowie zostali upoważnieni (...) do wydawania w moim imieniu [ministra spraw wewnętrznych] władzom administracyjnym II i I instancji obowiązujących zarządzeń w zakresie spraw bezpieczeństwa i spokoju publicznego, b/ do zawieszenia w służbie za pośrednictwem odnośnych panów Wojewodów /Delegata Rządu/ funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i policji państwowej w razie niewykonywania lub nieudolnego wykonywania ich zarządzeń, c/ do dysponowania w imieniu Ministra Spraw Wojskowych wszystkimi oddziałami wojskowymi, które w tym celu na terenie odnośnych Dowództw Okręgów Korpusów zostaną im podporządkowane, d/ do zawieszania za pośrednictwem odnośnych Dowódców O.K. nieodpowiednich dowódców oddziałów wojskowych, użytych do tej akcji⁸⁷.

Generał Rydz-Śmigły, otrzymując olbrzymie prerogatywy od władz rządowych, miał za zadanie przy użyciu sił wojskowych zlikwidować akcję dywersyjną. Uznano, iż od odpowiedniej reakcji instytucji rządowych zależy nie tylko bieżące bezpieczeństwo na kresach, ale i prestiż całego państwa. Silna i zdecydowana reakcja miała skutecznie zniechęcać do podejmowania akcji antypaństwowych, jak i pokazać sąsiednim państwom determinację władz polskich w zwalczaniu wszelkich ruchów dywersyjnych.

Gen. Rydz-Śmigły przystąpił do energicznego działania pod koniec maja 1924 roku. Zalecił władzom cywilnym przygotowanie szkiców dyslokacji kompanii policji granicznej i zestawień ilościowych funkcjonariuszy policji ze specjalnym uwzględnieniem rezerw policji pieszej i konnej. Dowódcy garnizonów koordynowali wszystkie działania z władzami cywilnymi. W tym celu za pośrednictwem specjalnych oficerów łącznikowych dowódcy wyznaczonych jednostek nawiązywali kontakt z następującymi starostami: dowódca 4 Brygady Kawalerii ze starostą suwalskim i sejneńskim, dowódca 1 pułku ułanów ze starostą augustowskim, dowódca 29 Dywizji Piechoty ze starostą grodzieńskim,

⁸² W. Polujan, J. Polujan, op. cit., s. 63. F. Wysłouch, *Na ścieżkach Polesia*, Londyn 1976, s. 40-41. F. Wysłouch, opierając się na własnych spostrzeżeniach twierdzi, iż podstawowym czynnikiem skłaniającym Poleszuków do udziału w akcjach dywersyjnych była chęć rabunku i zamiłowanie do "żołnierki". W znacznie mniejszym stopniu pociągały ich natomiast hasła polityczne.

⁸³ CAW, sygn. I.303.4.2544. Referat Informacyjny Inspektoratu Armii nr 1, 3 X 1924 r. PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 33.

⁸⁴ PAOG, sygn. f. 541, o. 1, d. 2, k. 22.

⁸⁵ Ibidem, sygn. f. 541, o. 1, d. 2, k. 42-43.

⁸⁶ CAW, sygn. I. 3030.4.2497. Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 26 IV 1924 r. Wprowadzie zasadniczą uchwałę Rady Ministrów przyznającą specjalne uprawnienia generałowi Rydzowi-Śmigłemu zapadła 16 kwietnia 1924 roku, to jednak faktyczne przekazanie mu określonych pełnomocnictw i wyznaczenie terytorialnych kompetencji nastąpiło dopiero w drodze kolejnych uchwał Komitetu Politycznego Rady Ministrów z dnia 19 maja 1924 roku i 1 sierpnia 1924 roku.

⁸⁷ CAW, sygn. I. 3030.4.2497. Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 26 IV 1924 r. PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 6-7.

dowódca 3 Brygady Kawalerii ze starostą święciańskim, brasławskim, dziśieńskim i duniłowickim, dowódca 1 Dywizji Piechoty ze starostą wileńsko-trockim, dowódca 86 pułku piechoty ze starostą wileńskim i wołożyńskim, dowódca 27 pułku ułanów ze starostą stołpeckim i nieświeskim, dowódca 84 pułku piechoty ze starostą łuninieckim i stolińskim⁸⁸. Na dowódców oddziałów asystencyjnych należało wyznaczyć (...) starszego, poważnego i taktownego jednak stanowczego oficera⁸⁹.

Sytuacja nie była jednak prosta do opanowania nawet przez liczne oddziały wojskowe. Jednym z powodów była długość linii granicznej, jak i aktywne zaangażowanie się zwłaszcza strony sowieckiej w popieranie i organizowanie ruchu wywrotowego na ziemiach polskich. Teren działania oddziałów asystencyjnych podzielony został na pododcinki. W połowie sierpnia 1924 roku na obszarze powiatów stołpeckiego, nieświeskiego, nowogródzkiego i baranowickiego dowódca Okręgu Korpusu Nr IX pierwotnie zlokalizował siedem pododcinków szwadronowych podległych dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii⁹⁰. Jednak już pod koniec sierpnia nastąpiła zmiana - do oddziałów kawalerii dołączono kompanie 77 pułku piechoty i 78 pułku piechoty oraz pół plutonu samochodów pancernych. Odcinek podlegający dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii podzielony został ponownie, tym razem na trzy pododcinki: Iwieniec, Nieśwież i Nowogródek. Do zadań dowódcy pododcinków należało: dbanie o szczelność granicy, organizowanie sprawnego współdziałania wszystkich oddelegowanych do akcji asystencyjnej oddziałów, nawiązanie kontaktu z władzami cywilnymi, zorganizowanie wywiadu płytkiego i kontrwywiadu na podległym mu terenie, kontrola jakości służby oddziałów asystencyjnych i dowodzenie w przypadku rozpoczęcia akcji zbrojnej⁹¹.

W powiatach przygranicznych województwa poleskiego służbę asystencyjną organizował dowódca 84 pułku piechoty z Pińska. Obszar ten podzielono na pododcinki łuniecki i stoliński⁹². Rada Ministrów, potwierdzając 1 sierpnia 1924 roku pełnomocnictwa udzielone w kwietniu 1924 roku gen. Rydzowi-Śmigłemu, jednocześnie wyłączyła spod jego rozkazów obszar województwa poleskiego⁹³. Decyzja ta spowodowała rozbieżności w dowodzeniu. W konsekwencji doprowadziło to też do sporu kompetencyjnego pomiędzy wojewodą poleskim a Inspektorem Armii Nr 1. Downarowicz zarzucał gen. Rydzowi-Śmigłemu wydawanie rozkazów na terenach jemu podległych. Wojewoda poleski w piśmie z

9 września 1924 roku pisał: (...) zauważam, iż teren Województwa Poleskiego nie podlega kompetencji Pana Inspektora Armii, i na tym terenie ja sam niepodzielnie odpowiedzialny jestem za stan bezpieczeństwa, i że ingerencja wojska jest dopuszczalna nie inaczej, jak na żądanie władz administracji politycznej i w granicach przez władze polityczne określonych⁹⁴. Przykład ten pokazuje najlepiej, iż nawet w obliczu poważnego zagrożenia do głosu dochodziły ambicje poszczególnych polityków, broniących się przed ograniczaniem swoich wpływów politycznych.

Oddziałom asystencyjnym, które prowadziły działania pościgowe w terenie, kategorycznie zakazano podejmowania jakichkolwiek prób przekraczania granicy państwa. Władze chciały w ten sposób uniknąć zatargów o charakterze międzynarodowym. W akcji, jeśli obok wojska udział brała także policja, dowódcą pościgu zawsze był oficer wojska. Niedopuszczalne było dzielenie oddziału wojskowego i przydzielanie po kilku lub kilkunastu żołnierzy do dyspozycji funkcjonariuszom policji⁹⁵. Oficerowie mieli prawo kontrolować pracę policji granicznej, sprawdzać stan przygotowania bojowego na wypadek ataku przeciwnika. Zgodnie z zaleceniami gen. Rydza-Śmigłego w czasie czynności typowo policyjnych, np. rewizje, wojsko - o ile było to możliwe - nie powinno brać udziału. Oddziały winny były ograniczyć się jedynie do otoczenia wsi, (...) nadając swoją obecnością większy nacisk i autorytet w stosunku do ludności⁹⁶. Dobłą współpracę policji z wojskiem, pomimo własnych konfliktów kompetencyjnych z generałem Rydzem-Śmigłym, zalecał też wojewoda poleski S. Downarowicz. Poprzez Komendanta Okręgowego Policji Państwowej w Brześciu, funkcjonariuszom policji zwracał uwagę, iż współpraca z wojskiem winna się układać jak najlepiej, nie wolno było dopuszczać do (...) żadnych zgrzytów i nieporozumień - w szczególności dotyczy to organów policji państwowej, a specjalnie tych, nad którymi w razie nagłej potrzeby obejmie dowództwo oddziału oficer⁹⁷.

Pomimo zaleceń przełożonych nie zawsze funkcjonariusze policji chcieli wykonywać polecenia oficerów. Także współpraca na linii dowódca: oddziału asystencyjnego - Komendant Powiatowy Policji Państwowej nie zawsze układała się dobrze. W praktyce dochodziło do sytuacji, w których oddziały wojskowe i policyjne wysyłane były niezależnie od siebie w pościg za tą samą grupą⁹⁸.

⁸⁸ PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 14-17.

⁸⁹ Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 2.

⁹⁰ Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 407, k. 33-34.

⁹¹ Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 407, k. 112-119.

⁹² Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 407, k. 50.

⁹³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Protokoły Komitetu Politycznego RM z lat 1924-1926, k. 70-71.

⁹⁴ PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 25.

⁹⁵ Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 407, k. 7.

⁹⁶ PAOG, sygn. f. 200, o. 2, d. 5, k. 55.

⁹⁷ PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 12.

⁹⁸ CAW, sygn. I.303.4.2544. Pismo do Referatu Informacyjnego Inspektora Armii Nr 1. 3 X 1924 r.

Aktem dywersyjnym, który zmusił Radę Ministrów do ponownego przyjrzenia się sprawom bezpieczeństwa na ziemiach wschodnich i w konsekwencji spowodował aktywizację polityki rządu polskiego, był napad na Stołpcę 4 sierpnia 1924 roku. Grupa około 100 osób o godzinie 2.30 napadła na miasteczko powiatowe, zaatakowano budynki państwowe i urząd pocztowy. Przeprowadzono atak na siedzibę starostwa i posterunek Policji Państwowej. Akcja była dobrze zorganizowana⁹⁹. Trzon grupy stanowiły osoby przybyłe ze Związku Sowieckiego, na co wskazywał ubiór i uzbrojenie. Atakiem dowodził Orłowski (późniejszy dwukrotny bohater Związku Sowieckiego)¹⁰⁰. Przed atakiem odcięto łączność, obsadzono drogi dojazdowe do miasteczka i umiejętnie w sposób wojskowy, przeprowadzono napad na główne budynki w mieście. Oddział kawalerii przybyły z odsieczą, chcąc wjechać do miasta najkrótszą drogą, zatrzymany na moście przez ogień karabinów maszynowych i zmuszony został do okrążenia miejscowości. Grupa dywersyjna, po niespełna godzinie plądrowania, z załadowanymi wozami wycofała się w stronę granicy ze Związkiem Sowieckim¹⁰¹. Główna część napastników zdołała opuścić teren Polski. Policji i wojsku udało się zatrzymać kilkadziesiąt osób podejrzanych o udział w napadzie oraz odzyskać część skradzionych rzeczy.

Rozmach i skala dokonanej akcji przeraziła nie tylko władze lokalne, ale również centralne. Minister spraw wojskowych, gen. W. Sikorski, już dzień po napadzie na Stołpcę proponował Radzie Ministrów podjęcie za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych szerokiej akcji dyplomatycznej dyskredytującej działania Związku Sowieckiego w stosunku do państwa polskiego. Sztab Generalny miał dostarczyć odpowiednie materiały ujawniające system sowieckich placówek szkolących dywersantów. Miało to zdyskredytować w oczach opinii międzynarodowej (planowano to uczynić za pomocą Ligi Narodów) rząd sowiecki. Wśród przyczyn wpływających na destabilizację sytuacji na kresach gen. Sikorski wymieniał słabość struktur administracji cywilnej, demoralizację Policji Państwowej (powszechne pijaństwo), co w opinii ministra prowadziło do zaniku autorytetu państwa wśród miejscowej ludności. Zalecał wprowadzenie stanu wyjątkowego, militaryzację policji granicznej oraz nadanie specjalnych pełnomocnictw wojewodom, co umożliwiłoby im dokonanie oczyszczenia kresów z wrogich elementów. Minister spraw wojskowych konkludował: *Żadne względy natury politycznej czy oszczędnościowej nie mogą obecnie odgrywać w tej sprawie poważniejszej roli - gdyż dzisiaj wschodnia granica Rzeczypospolitej*

*jest istotnie w niebezpieczeństwie. (...) Jak długo władze wojskowe nie obejmą rządu na terenach wschodnich - tak długo odpowiedzialność za bezpieczeństwo na tych terenach obciąża bezpośrednio i wyłącznie M.S.Wewn. Pełnomocnictwa udzielone generałowi Rydz-Śmigłemu, nie zmieniają postaci rzeczy. Generał Rydz-Śmigły jest bowiem organem wykonawczym P. Ministra Spraw Wewnętrznych, a jego pełnomocnictwa tak słabe - że na przeniesienie jednego komisarza policji, potrzeba góry pism i całych tygodni*¹⁰².

Instytucje wojskowe już od początku 1924 roku rozważały możliwość wprowadzenia na kresach stanu wyjątkowego. W przygotowanym w tym celu opracowaniu kpt. Połońskiego z Referatu Narodowościowego Oddziału II Szt. Gen. zakładano powołanie Wojskowych Komend Powiatowych. Władze cywilne zostałyby w całości podporządkowane tym komendom. Wojskowe Komendy Powiatowe reprezentowałyby interesy ludności i władz oraz odpowiedzialne byłyby za zapewnienia bezpieczeństwa na podległym sobie obszarze. Regulowałyby zasady życia politycznego, sprawy ekonomiczne (walka ze spekulacją) oraz organizowałyby i zabezpieczałyby transport drogowy i kolejowy¹⁰³. Także pod koniec lipca, już po udzieleniu pełnomocnictw gen. Rydzowi-Śmigłemu, Oddział II Szt. Gen. zalecał wprowadzenie na kresach stanu wyjątkowego i powołanie przy Inspektorze Armii Nr I instytucji Komisarza Rządu, posiadającego specjalne pełnomocnictwa administracyjne. Usprawnić to miało podejmowanie decyzji natury politycznej, co przyczyniłoby się do zwiększenia skuteczności akcji wojskowej¹⁰⁴.

Wnioskami gen. Sikorskiego Komitet Polityczny Rady Ministrów zajął się 6 sierpnia 1924 roku. W trakcie spotkania Rada Ministrów nie podzieliła punktu widzenia generała na rozwiązanie kwestii bezpieczeństwa na kresach. Przeciwna była ostrej akcji dyplomatycznej, która w ostateczności poprowadzić mogłaby nawet do wojny polsko-sowieckiej, czego państwo polskie nie dysponując odpowiednimi środkami chciało uniknąć. Również pomysł wprowadzenia na kresach stanu wyjątkowego nie zyskał poparcia. Argumentowano, iż (...) *stan wyjątkowy poza prawem wysiedlenia i internowania nie zwiększyłby z natury rzeczy naszych uprawnień w walce z bandami, jakie rząd posiada. Na zasadzie uchwały Rady Ministrów z 16 kwietnia pełnomocnictwa Generała Rydza Śmigłego są zupełnie wystarczające*¹⁰⁵. Do dyspozycji gen. Rydza-Śmigłego Rada Ministrów oddawała siły wojskowe w takiej ilości, jaką uzna on za potrzebne. Koszty całej akcji pokrywano z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Władze pań-

⁹⁹ M. J. Rubas, *Wschodnie pogranicze II Rzeczypospolitej*, "Kresowe Stanice" 1998, nr 1-2, s. 6.

¹⁰⁰ *Głos w dyskusji* (M. Iwanow), w: *Spółeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939-1941*, red. M. Giżejewska, T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 43.

¹⁰¹ AAN, Protokoły Komitetu Politycznego RM z lat 1924-1926, k. 72-73. PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 407, k. 19-19v.

¹⁰² Ibidem, k. 76-77.

¹⁰³ CAW, sygn. 303.4.2538. Raport Kpt. Połońskiego - Możliwość dywersji na terenach wschodnich. 23 I 1924 r.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ AAN, Protokoły Komitetu Politycznego RM z lat 1924-1926, k. 74v.

stwowe planowały również na tereny najbardziej zagrożone przekazać policji z magazynów wojska lepsze uzbrojenie oraz wysłać dwa pociągi pancerne.

W czasie kolejnych posiedzeń Komitetu Politycznego Rady Ministrów 8 oraz 21 i 22 sierpnia 1924 roku zapadły dalsze decyzje co do sytuacji na kresach wschodnich. Planowano w jak najszybszym czasie skoszarować i zmilitaryzować oddziały policji granicznej, rozbudować sieć łączności oraz wzmocnić akcję wywiadowczą na terenie przeciwnika. Uznano, iż wydarzenia na kresach wschodnich Rzeczypospolitej miały znamiona akcji zbrojnej, zatem powinny się spotkać z odpowiednią reakcją polskich oddziałów wojskowych. Zarówno premier, jak i prezydent zgodzili się z faktem, iż wojsko może działać samodzielnie nie czekając na wezwanie władz administracyjnych, a gen. Rydz-Śmigły z racji otrzymanych pełnomocnictw był władny nie tylko dysponować jednostkami wojska, ale i oddziałami policji. Na stanowisko wojewody nowogródzkiego powołany został gen. Marian Żegota-Januszajtis¹⁰⁶. Natomiast premier kategorycznie odrzucił wszelkie pomysły przeprowadzenia akcji odwetowej na terenie sowieckim jako odpowiedzi na napad na Stołpcę. *Akcja taka - mówił premier - nie tylko przyczynić by się mogła do rozszerzenia wśród miejscowej ludności bandytyzmu, lecz co ważniejsza, stosowania metod sowieckich, chociażby tylko w odwiecie, nie można pogodzić z powagą Państwa Polskiego*¹⁰⁷.

Pomimo przedsięwzięcia przez Radę Ministrów specjalnych kroków zmierzających do unormowania stanu bezpieczeństwa na kresach, w dalszym ciągu na ziemiach północno-wschodnich dochodziło do ataków oddziałów dywersyjnych. Kolejną głośną akcją, która odbiła się szerokim echem, był napad 25 września 1924 roku na pociąg relacji Brześć - Łuniniec. W swoich wspomnieniach ówczesny premier Władysław Grabski, wspominając sierpniowy atak na Stołpcę i wrześniowy napad na pociąg, pisał: *Najśłynniejszy był napad na Stołpcę, najbardziej upokarzający był napad na wojewodę Downarowicza*¹⁰⁸. Upokarzający, gdyż bandyci pozostawili wojewodę poleskiego Downarowicza oraz

¹⁰⁶ M. Żegota-Januszajtis, *Życie moje tak burzliwe... Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993, s. 20. L. Sawoniewski, *Korpus Ochrony Pogranicza narzędziem polityki kresowej II Rzeczypospolitej*, "Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej" 1978, nr 97, s. 109.

¹⁰⁷ AAN, Protokoły Komitetu Politycznego RM z lat 1924-1926, k. 78-82. Pomimo kategorycznego sprzeciwu premiera, strona polska prowadziła akcje odwetowe na terenie sowieckim. Były one organizowane przez oficerów Oddziału II Szt. Gen. (Ekspozytura Nr 1 Wilno). Jedną z nich była niebył udana akcja wypadu na Kojdanów z 2 na 3 X 1924 roku. Napad, informował wojewoda nowogródzki, "(...) zorganizowany był dość nieudolnie, gdyż w Rubieżyczach przed wypadem już o im (...) mówiono. Wypad był niezgrabny i zdradzony. Wypadający natrafili na zasadzkę bolszewicką, w rezultacie czego zostali ostrzelani. Wywiązała się potyczka. Z naszej strony padło trzech, ze strony bolszewickiej podobno kilku rannych jest" (CAW, sygn. I.3030.4.5256. Pismo wojewody nowogródzkiego z 17 X 1924 r.). Na temat tej akcji pisze również T. Dąbał, *Ruch partyzancki w Polsce*, "Nowy Przegląd" 1924-1925, Warszawa 1959 (reedycja), s. 292-293.

¹⁰⁸ W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej 1924-1925*, Warszawa-Rzeszów 2003, s. 116.

Komendanta Okręgowego Policji Państwowej w Brześciu, Mięrowicza, bez ubrania. Innych podróżnych pobito lub okradziono, np. biskup Łoziński stracił krzyż. W zamian za zabrane ubrania i zrabowane pasażerom dobra napastnicy pozostawili pokwitowanie, podpisane: Ukraińsko-Białoruskie Stowarzyszenie. "Kurier Wileński", opisując całe zdarzenie nie omieszczał drwić z postawy obu wysokich urzędników państwowych, którzy (...) *nie potrafili obronić ani honoru swojego, ani państwa*¹⁰⁹. Także w innych tytułach prasowych pisano o "gołym fakcie"¹¹⁰. Pikanterii dodawał fakt, iż obok wojewody i Komendanta Okręgowego Policji Państwowej w pociągu jechało kilku policjantów i oficerów wojska, razem - naliczyła prasa - około 20 uzbrojonych mężczyzn, którzy nie stawiając oporu, biernie poddali się rozkazom atakujących¹¹¹. W czasie napadu zginął żydowski handlarz bydła, Gejzer, broniący swoich pieniędzy, a śmiertelnie ranny został jedyny stawiający opór funkcjonariusz, posterunkowy Dmowski¹¹².

Ten upokarzający wysokich rangą urzędników państwowych atak stał się kolejnym impulsem do zmian w polityce kresowej państwa. Obok powołanego wcześniej na wojewodę nowogródzkiego generała Januszajtisa, wojewodą poleskim na miejsce Downarowicza został mianowany 7 października 1924 roku tytularny generał brygady, Kazimierz Młodzianowski¹¹³. Wojewodowie w randze generałów otrzymali uprawnienia do kierowania wszystkimi oddziałami wojskowymi skierowanymi na ich teren do akcji asystencyjnej, w szczególności w okresie wymiany formacji granicznych. Zachodziła bowiem obawa, iż w czasie zdawania obowiązków na granicy przez policję graniczną nowopowstającej formacji - Korpusowi Ochrony Pogranicza, nastąpi rozluźnienie w zabezpieczeniu linii granicznej, co mogłyby wykorzystać oddziały dywersyjne¹¹⁴. Otrzymując nowe uprawnienia w kierowaniu akcją asystencyjną, wojewodowie-generałowie przejęli tym samym część zadań będących do tej pory w gestii gen. Rydza-Śmigłego.

W myśl wprowadzonych nowych zasad organizacji służby asystencyjnej, obszary Nowogródzyczyny i Polesia podzielone zostały na odcinki bezpieczeństwa, odpowiadające zasięgowi poszczególnych województw. Na terenie województwa nowogródzkiego zlokalizowano Nowogródzki Odcinek Bezpieczeństwa, podzielony na rejony Głębokie i Lida, które z kolei dzieliły się na obwody:

¹⁰⁹ "Kurier Wileński" 26 IX 1924 r.

¹¹⁰ "Życie Polesia" 5 X 1924 r.

¹¹¹ Zachowujący bierną postawę ośmiu oficerów wojska stanęło przed sądem honorowym (AAN, Protokoły Komitetu Politycznego RM z lat 1924-1926, k. 114a).

¹¹² "Kurier Wileński" 3 X 1924 r. Posterunkowy Dmowski został odznaczony Krzyżem Zasługi.

¹¹³ M. Rataj, *Pamiętnik (1918-1927)*, Warszawa 1965, s. 236, 284. S. Downarowicz stracił posadę wojewody mimo protekcji gen. Sikorskiego.

¹¹⁴ PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 26.

Rejon Głębokie na Wilejka, Duniłowicze, Dżisna, a Rejon Lida na Lidę i Wołożyn. Rozkazy dotyczące służby asystencyjnej mógł wydawać zarówno wojewoda-generał, jak i Inspektor Armii¹¹⁵. Poleski Odcinek Bezpieczeństwa obejmował swym zasięgiem rejon Łuniniec, rejon Stolin i rejon Pińsk. Organizacją odcinka poleskiego zajął się dowódca 30 Dywizji Piechoty, płk Tessaro. Koszt wszystkich przedsięwzięć związanych ze służbą asystencyjną w dalszym ciągu ponosił budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹¹⁶.

Dowódcy okręgów korpusów wyznaczali oddziały wojskowe do dyspozycji wojewody-generała. Dowódca Okręgu Korpusu Nr IX przekazał 6 listopada 1924 roku następujące oddziały do służby asystencyjnej z wyznaczeniem rejonu ich działania: a/ kombinowany pułk kawalerii - dowódca pułku - Łuniniec; szwadron 25 p.uł - Kożanigródek; szwadron 27 p. uł. - Mokroć - Lenino - Mikaszewicze; szwadron 36 p.uł. - Gancewicze - Mankowicze; szwadron 15 p.uł. - Deniskowicze - Grudin - Łoktysze, b/ kompania 84 p.p. - Łuniniec, c/ kompania 35 p.p. - Stolin - Dawidgródek, d/ kompania 84 p.p. - Pińsk, e/ kompania 83 p.p. - Kobryń, f/ kompania 82 p.p. - Brześć, g/ szwadron 25 p.uł. - Prużana¹¹⁷. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr III oddelegowało do akcji asystencyjnej następujące oddziały: szwadron 4 p. uł. - miejsce postoju Prozoroki; szwadron 23 p.uł. - Serwecz; pluton 86 p.p. - Szyпки; szwadron 13 p. uł. - Obwodowce; dwie kompanie 77 p.p. - Wołożyn, Pierszaje, pół baonu 77 p.p. - Lida. Użycie innych oddziałów poza wyznaczonymi do akcji asystencyjnej wymagało każdorazowej zgody dowódcy okręgu korpusu¹¹⁸. Wykonywanie zadań w służbie asystencyjnej zaburzało normalny tok szkolenia kolejnych roczników rezerwistów, tak więc w celu utrzymania ciągłości szkolenia następowała rotacja oddziałów.¹¹⁹

Przeznaczone do działań asystencyjnych oddziały wojskowe winny były stać w ciągłej gotowości do podjęcia akcji pościgowej. Łączność pomiędzy oddziałami z rozpoczęciem akcji utrzymywano za pomocą rakiet świetlnych. Umówione znaki sygnalizowały rozpoczęcie walki z napotkanym oddziałem dywersyjnym czy prośbę o pomoc. Dowództwo zalecało rezygnację z posługiwania się telefonami i telegrafami, gdyż sowieci stosując podsłuch, informowali za pomocą umówionych sygnałów świetlnych grupy dywersyjne¹²⁰. W czasie walki z napotkaną grupą oddział wojskowy, w myśl zaleceń dowódcy Okręgu Korpusu Nr III, nie mógł się zadowolić jedynie odzyskaniem skradzionych rze-

czy. Za pełny sukces uważana była całkowita likwidacja bandy. Jeżeli otoczeni nie chcieli się poddać, wojsko używało całej siły ognia, jakim dysponowało do ich fizycznej likwidacji. Zalecano stosowanie broni maszynowej, aby poprzez uzyskanie przewagi przejąć inicjatywę w walce. *W czasie walki - zalecał dowódca O.K. Nr III - nie należy szczędzić wysiłku ani ludzi, ani koni. Skuteczna ochrona naszego kraju łączy się w tej chwili z kwestią autorytetu i honoru wojska (...) Banda natrafiwszy na opór choć kilku ludzi ustępuje mimo swej przewagi liczebnej i uzbrojenia. W walce z nią energiczne i zdecydowane postępowanie daje sukces. Postępowanie wojska w działaniach asystencyjnych powinno być nacechowane tą ruchliwością i inicjatywą, którymi odznaczały się nasze oddziały podczas ostatniej kampanii na froncie wschodnim*¹²¹. Oddziałów wojskowych do akcji asystencyjnej używano w szyku zwartym, rozdrabnianie na mniejsze grupy było niewskazane zarówno ze względów taktycznych, jak i politycznych. Władze obawiały się, iż małe grupy żołnierzy przy kontakcie z miejscową ludnością mogły szybko ulegać demoralizacji¹²².

Po napadzie na pociąg 25 września 1924 roku do ochrony bezpieczeństwa pasażerów skierowano oddziały wojskowe. Na polecenie dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX gen. Rybaka, dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii i 30 Dywizji Piechoty mieli oddelegować żołnierzy do ochrony pociągów. Mieli oni podróżować w wyznaczonym przedziale lub specjalnie do tego celu podłączonym wagonie pasażerskim (kl. II lub III). Z punktu widzenia wojska najlepiej do tych celów nadawały się przestronne wagony typu rosyjskiego (stare) lub nowe niemieckie. Wagony ciasne, bez wyjścia na obie strony, praktycznie uniemożliwiały prowadzenie akcji obronnej (był to jeden z argumentów, którym posługiwali się na swoją obronę oficerowie oskarżani o bierną postawę w czasie napadu na pociąg 25 września 1924 roku)¹²³. Do zaleceń dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX przychylił się minister spraw wojskowych, który w listopadzie 1924 roku wydał polecenie dołączenia do każdego składu pasażerskiego w województwach wschodnich wagonu pancernego z kilkudziesięcioma żołnierzami obsługi¹²⁴.

Ochroną bezpieczeństwa podróżnych w czasie jazdy zająć się miała również policja. Na najbardziej zagrożonych liniach tory miały być patrolowane godzinę przed przejazdem pociągu przez specjalne oddziały policji. W powiecie grodzieńskim wyznaczonym posterunkom przydzielono do kontroli odpowiednie odcinki torów¹²⁵, natomiast w województwie poleskim, w Brześciu, Łunińcu i Sarnach zorganizowano 20-osobowe grupy policyjne, a w Żabinie grupę

¹¹⁵ CAW, sygn. 371.3.10. Organizacja służby asystencyjnej na terenie województw wschodnich. 9 XII 1924 r.

¹¹⁶ PAOB, sygn. f. 2003, o. 2, d. 219, k. 9.

¹¹⁷ Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 41-41v.

¹¹⁸ CAW, sygn. 371.3.10. Organizacja służby asystencyjnej na terenie województw wschodnich. 9 XII 1924 r.

¹¹⁹ AAN, Protokoły Komitetu Politycznego RM z lat 1924-1926, k. 78.

¹²⁰ PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 35.

¹²¹ CAW, sygn. 371.3.10. Organizacja służby asystencyjnej na terenie województw wschodnich. 9 XII 1924 r. PAOB, sygn. f. 200, o. 2, d. 1, k. 1-6.

¹²² PAOB, sygn. f. 2003, o. 2, d. 219, k. 6.

¹²³ Ibidem, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 41-42.

¹²⁴ AAN, Protokoły Komitetu Politycznego RM z lat 1924-1926, k. 208.

¹²⁵ PAOG, sygn. f. 200, o. 2, d. 1, k. 335.

10-osobową. Ich zadaniem było zabezpieczanie wyznaczonych odcinków najbardziej zagrożonych tras.

Po napadzie na Stołpcę zmiany zaszły także w ochronie miast kresowych. Władze chciały w ten sposób zapobiec powtórzeniu się podobnej zuchwałej akcji. Starosta w Lidzie polecił w piśmie z 6 października 1924 roku tamtejszemu Komendantowi Powiatowemu Policji Państwowej przedsięwzięcie następujących działań zapobiegawczych: (...) a/ *Miasto Lida ma być zabezpieczone w nocy przez czaty, które wystawi posterunek obserwacyjny (...) na zewnątrz miasta (...)* b/ *Rozmieszczenie czat musi być dostosowane do terenu i warunków atmosferycznych. We mgle podczas deszczu czaty muszą być zagęszczone, patrolowanie intensywniejsze.* c/ *Czaty mają jednego dowódcę, który jest odpowiedzialny za ich sprawne funkcjonowanie.* d/ *W razie napadu powstrzymuje linia czat napastników przed wtargnięciem do miasta. Pojedyncze patrole i posterunki alarmują strzałami.* e/ *Dowódca czat winien mieć, do swej dyspozycji obwód w pogotowiu, którego używa w razie napadu do wzmocnienia linii czat, otoczenia napastników i pościgu*¹²⁶.

W drugiej połowie 1924 roku zaznaczyło się wyraźne wzmocnienie akcji wywrotowych. Napady o charakterze dywersyjnym zaczęto notować nie tylko w powiatach przygranicznych, lecz i w głębi województw nowogródzkiego i polskiego. Również siła i rozmach podejmowanych akcji świadczyły o dobrym rozpoznaniu terenu i przygotowaniu działań¹²⁷. Powszechne były informacje o planowaniu wielkiego zsynchronizowanego wystąpienia zbrojnego¹²⁸. Postawa miejscowej (białoruskiej) ludności w stosunku do napastników była albo przychylna, albo co najmniej bierna, co najczęściej wynikało z obawy o własne bezpieczeństwo. Osoby współpracujące z władzami mogły się liczyć z represjami ze strony oddziałów dywersyjnych, wśród których znaczą część stanowiła miejscowa młodzież dobrze zorientowana w lokalnych stosunkach¹²⁹.

Po okresie zimowym, w naturalny sposób niesprzyjającym działaniom, już od wczesnej wiosny 1925 roku następowały nowe napady. W dalszym ciągu stosowano sprawdzoną taktykę ataku, polegającą na równoczesnym nocnym przeprowadzeniu szturm na główne budynki publiczne w miasteczku czy osadzie¹³⁰. Destabilizacja sytuacji w pierwszej połowie 1925 roku na ziemiach kresowych zaczęła przyczyniać się do wzrostu liczby napadów o charakterze rabunkowym również w województwie białostockim. Większy oddział dywersyjny działał na terenie Puszczy Białowieskiej¹³¹.

¹²⁶ Ibidem, sygn. f. 200, o. 2, d. 5, k. 65.

¹²⁷ Ibidem, sygn. f. 662, o. 3, d. 11, k. 1-3, 36.

¹²⁸ PAOB, sygn. f. 2026, o. 1, d. 417, k. 91.

¹²⁹ PAOG, sygn. f. 662, o. 3, d. 11, k. 36.

¹³⁰ "Głos Wileński" 29 III 1925.

¹³¹ PAOB, sygn. f. 93, o. 1, d. 475, k. 202.

Do władz bezpieczeństwa dochodziły informacje o przerzucaniu na teren Polski wyszkolonych agentów specjalizujących się w działaniach dywersyjnych. Prowadzono masowy werbunek młodzieży komunizującej¹³². Na początku 1925 roku powszechnie znana była wiadomość o wybuchu na wiosnę powstania białoruskiego. Liczono, że na wypadek podjęcia działań część żołnierzy służących w Wojsku Polskim, Białorusinów i Ukraińców, odmówi wykonywania rozkazów. Najlepiej do wystąpień przygotowane miały być organizacje komunistyczne, działające w powiatach nowogródzkim, słonimskim, kobryńskim, pińskim, bielskim, grodzieńskim oraz częściowo białostockim¹³³. Potwierdzenia o planowanej akcji napływały też z ambasady polskiej w Moskwie; wywiad brytyjski przekazał polskiej placówce informację o przybyciu do dowództwa Armii Czerwonej w Moskwie, dwóch członków Białoruskiego Komitetu Czynny - Starunkiniewiczza i Ryzoja, którzy przedstawili sytuację na północno-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Z raportu przez nich przygotowanego wynikało, że był to najlepszy okres do podjęcia działań zbrojnych. Ludność białoruska była zniechęcona do polskiej administracji i ziemiaństwa, siłę przyszłych oddziałów powstańczych obliczano na 40 000. Znacznie trudniejsze, co stwierdzono w raporcie, miało być w najbliższej przyszłości przerzucanie grup z Białorusi do Polski, związane to było z organizującą się nową wojskową formacją graniczną - Korpusem Ochrony Pogranicza. Dlatego też zalecano rozpoczęcie ataku jak najszybciej. Plan działań przewidywał jednoczesne uderzenie na wszystkie dwory i osiedla polskie na kresach północno-wschodnich, co już na początku działań doprowadzić miało do ich całkowitej destrukcji.¹³⁴

Jedną z akcji przeciwdziałającą rozprzestrzenianiu się napadów było zorganizowanie 1 kwietnia 1925 roku wielkiej obławy na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Na terenie województwa nowogródzkiego w akcji brało udział 1700 policjantów i 4000 żołnierzy. Zakładano aresztować 292 osoby i przeprowadzić rewizję u 1382 osób, a faktycznie zatrzymano 350 i dokonano 1634 rewizji, w czasie których znaleziono: 10 granatów ręcznych, 17 karabinów, 21 rewolwerów, 400 naboji i 100 sztuk starych odezów i gazet komunistycznych¹³⁵. Policja miała się energiczniej zająć wyłapywaniem osób przekraczających na początku 1925 roku granicę. Z posiadanych przez władze informacji wynikało, iż granicę przeszło kilka zorganizowanych grup, nie dokonując jednak

¹³² Ibidem, sygn. f. 93, o. 1, d. 423, k. 8. Ibidem, sygn. f. 200, o. 1, d. 17, k. 52.

¹³³ Ibidem, sygn. f. 93, o. 1, d. 236, k. 25.

¹³⁴ AAN, Instytucje Wojskowe, sygn. 296/II-18, k. 1.

¹³⁵ CAW, sygn. 303.4.2538. Sprawozdanie o sytuacji dywersyjnej w województwach wschodnich. I III - 1 VI 1925 r. "Czaty" 20 IV 1925 r.

napadów. W związku z tym zachodziła obawa, iż przygotowywana może być większa akcja dywersyjna na ziemiach polskich¹³⁶.

Starając się jak najszybciej opanować sytuację, władze na kresach północno-wschodnich rozpoczęły inwestycje mające przyczynić się do polepszenia stanu bezpieczeństwa. W 1924 roku w województwie nowogródzkim wybudowano 400 km linii telefonicznych, a w 1925 planowano instalację dalszych 1500 km. Władze zakładały, iż część materiału na słupy telefoniczne uzyskają od osób prywatnych. Na zjeździe starostów województwa nowogródzkiego rozważano możliwość uzbrojenia osadników wojskowych, którzy podzieleni na oddziały na czele z oficerem tworzyliby formacje przysposobienia wojskowego¹³⁷.

Obaw władz administracyjnych co do wybuchu powstania białoruskiego nie podzielały czynniki wojskowe. Z przygotowanej pod koniec 1925 roku przez władze wojskowe analizy sytuacji wynikało jasno, że nie spodziewano się wybuchu powstania białoruskiego. W raporcie stwierdzano jednoznacznie, iż *Białoruś z punktu widzenia organizacji powstańczych jest najmniej przygotowana*¹³⁸. Lokalna społeczność białoruska łatwo ulegała wpływom propagandy antypaństwowej, nie mając wiary w trwałość państwa polskiego. Chętnie dawała posłuch wszelkim wiadomościom o możliwości wybuchu powstania czy zmian politycznych, oczekując w ten sposób poprawy swej sytuacji, w rzeczywistości jednak daleka była od czynnego, masowego wystąpienia zbrojnego. Prowadzona przez organizacje komunistyczne akcja, w dużej mierze polegająca na wykorzystywaniu wszelkich działań nawet o charakterze bandycko-kryminalnym do poczynania politycznych, w rzeczywistości nie sprzyjała tworzeniu zwartej powstańczej organizacji. Nakłonienie zawiedzionej ekonomicznie ludności, nawet przy pomocy hasła politycznych, do wystąpień o charakterze kryminalnym - skierowanych z założenia w grupy społeczne i zawodowe nie cieszące się sympatią - ziemiaństwo, urzędników, policjantów, było o wiele łatwiejsze niż zorganizowanie wielkiej jednolitej akcji powstańczej.

W opracowaniu przygotowanym przez Oddział II Sztabu Generalnego dokonano podziału dywersji prowadzonej na ziemiach północno-wschodnich w pierwszej połowie lat dwudziestych na: "moralną", "napadową" i "pożarową". "Moralna" miała na celu prowadzenie zarówno agitacji politycznej, jak i rozbudzanie miejscowej ludności poprzez rozpowszechnianie co wiosnę informacji o

możliwości wybuchu powstania¹³⁹. "Napadowa" destabilizowała bieżącą sytuację w państwie, przyczyniając się do poczucia niepewności i tymczasowości władz polskich. W dużym stopniu była ona uzależniona od pór roku - znacznie się zmniejszała w okresie zimowym. Poczuciu braku stabilności sprzyjać miała też dywersja "pożarowa", niosąca za sobą największe straty finansowe. W pewnym okresie towarzystwa ubezpieczeniowe rozważały nawet możliwość zaniechania wypłat z powodu pożarów na ziemiach wschodnich¹⁴⁰.

Poprawa bezpieczeństwa zaczęła być widoczna w 1925 roku. Z wyników analiz przygotowanych przez instytucje wojskowe wynikało, iż już na przełomie 1924 i 1925 roku zaczęła maleć średnia siła napadów. Pozwoliło to na zwolnienie oddziałów wojskowych ze stałej służby asystencyjnej. W województwie nowogródzkim ostatni oddział udał się do swego garnizonu 28 maja 1925 roku¹⁴¹. W roku 1926 liczba napadów radykalnie zmalała¹⁴². Zakończenie masowych akcji dywersyjnych kończyło bez wątpienia najgorszy pod względem bezpieczeństwa publicznego okres w dziejach północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej.

Tabela 1

Przestępstwa dokonywane w zorganizowanych grupach na terenie województw nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego w latach 1921-1926

ROK	województwo	Przestępstwa	
		Rabunek i rozbój w bandach	Morderstwo i zabójstwo w bandach
1921	Nowogródzkie	44	Brak danych
	Poleskie	7	Brak danych
1922	Wileńskie	66	18
	Nowogródzkie	120	30
	Poleskie	127	21

¹³⁹ Informacje o wybuchu powstania białoruskiego powtarzane były cyklicznie, np. w marcu 1927 roku policja w Brześciu otrzymała wiadomość o planowanym na wiosnę powstaniu. (PAOB, sygn. f. 92, o. 1, d. 130, k. 25).

¹⁴⁰ *Krótki zarys*...

¹⁴¹ Dziennik Urzędowy Województwa Nowogródzkiego z 3 VI 1925 r.

¹⁴² PAOG, sygn. f. 602, o. 3, d. 11, k. 203. Obawa o wybuch nowych działań dywersyjnych na ziemiach północno-wschodnich przewijała się w działalności służby bezpieczeństwa przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Okres działalności oddziałów dywersyjnych na kresach północno-wschodnich znalazł swoje odbicie także w ówczesnych powieściach, zob. np. E. Bielenin, *Zielona granica. Powieść sensacyjna*, Warszawa brw., czy M. Rodziewiczówna, *Niedobitowski z granicznego bastionu*, Białystok 1991.

¹³⁶ PAOG, sygn. f. 200, o. 2, d. 1, k. 8-8v. W. Ignatowicz, *Moja osada wojskowa Konna*, "Kresowe Stanice", 2003, nr 2, s. 32. W pierwszych latach dwudziestych większość osadników wojskowych posiadała broń.

¹³⁷ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. (mikrofilm) 20172, k. 22.

¹³⁸ CAW, sygn. 3030.4.2538. Ocena sytuacji w województwach wschodnich.

1923	Wileńskie	52	21
	Nowogródzkie	49	12
	Poleskie	127	7
1924	Wileńskie	42	10
	Nowogródzkie	33	13
	Poleskie	103	16
1925	Wileńskie	10	5
	Nowogródzkie	14	6
	Poleskie	67	8
1926	Wileńskie	9	2
	Nowogródzkie	9	3
	Poleskie	21	5

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, 1922-1927.

Przyczyn zakończenia działań grup dywersyjnych w 1925 roku było kilka.

Za jedną z nich trzeba uznać aktywną działalność sądów doraźnych, wydających surowe wyroki na osoby skazane za działalność wywrotową. Obwieszczenia o działalności sądów, oprócz informacji na plakatach, ukazywały się w lokalnej prasie¹⁴³. Władze, doceniając siłę przekazu prasowego zalecały publikowanie zarówno wiadomości o likwidowaniu kolejnych grup, jak i o procesach oraz wyrokach sądów doraźnych. Wrażenie robiły zwłaszcza wiadomości o karze śmierci, tym bardziej, iż wyrok był wykonywany w ciągu 24 godzin¹⁴⁴. W relacjach prasowych eksponowano bandycki i kryminalny charakter działań skazanych. Przedstawiając w "Głosie Wileńskim" proces ponad 70-osobowej "bandy białorusko-bolszewickiej" podkreślano, iż choć inspiracja wychodziła od agentury sowieckiej i litewskiej (za pieniądze niemieckie) to (...) o żadnym powstaniu nie mogło być mowy i wszystko skończyło na zwykłych rabunkach i napadach przyczem napadano i rabowano i tak zwaną ludność białoruską (...) zeznania świadków niezbiecie ustaliły, że wszyscy oskarżeni, to nie są żadni 'Białorusini', lecz zwykli bandyci, którzy za dobrą zapłatą gotowi palić i mordować każdego(...) ¹⁴⁵.

Coraz lepsze efekty przynosiła działalność służb bezpieczeństwa. Władze miały dobre rozeznanie w terenie, aresztowano aktywnych członków partii komunistycznej. Dobrze wykonywała swoje zadanie nowa formacja graniczna,

Korpus Ochrony Pogranicza, skutecznie blokując napływ niepożądanych elementów ze Związku Sowieckiego¹⁴⁶.

Jednak faktyczna przyczyna zaprzestania działalności dywersyjnej leżała po stronie sowieckiej. Umacnianie się Stalina u władzy związane było ze zmianą taktyki. Eksport komunizmu do państw zachodnich został odłożony na czas późniejszy, do momentu pełnego umocnienia się idei proletariatu w samym Związku Sowieckim. Rozpoczynająca się wewnętrzna walka, powiązana w przyszłości z masowymi represjami, wykluczała w najbliższej przyszłości konflikt z państwami kapitalistycznymi, w tym i z Polską. Utrzymywanie zatem stałych oddziałów dywersyjnych na Białorusi Sowieckiej przestało być celowe, tym bardziej, iż bardzo łatwo grupy te z oddziałów destabilizujących sytuację w Polsce mogły zmienić się w grupy szukające łupów na terytorium Białorusi Sowieckiej. Jako pretekst do likwidacji grup władze sowieckie wykorzystały istniejące pomiędzy oddziałami konflikty i doprowadziły w sierpniu 1925 roku do wybuchu w Kojdanowie walk pomiędzy nimi, co w rzeczywistości było aktem kończącym zorganizowaną działalność grup dywersyjnych wspieranych przez Związek Sowiecki¹⁴⁷.

Cechą charakterystyczną białoruskich działań dywersyjnych w latach 1920-1925 była ich silna inspiracja z zewnątrz. Najpierw głównym państwem wspierającym ruch partyzancki była Litwa, a następnie Związek Sowiecki. Oba państwa, choć przyświecały im inne cele polityczne, chętnie szafowały narodowościowymi hasłami białoruskimi, umiejętnie wykorzystując niewątpliwie istniejącą w części społeczności białoruskiej niechęć do Rzeczypospolitej. Białorusini jednak pod względem organizacyjnym nie byli w stanie samodzielnie doprowadzić do wybuchu powstania. Zdecydowana większość chłopskiej społeczności gotowa była poprzeć zmiany, jednak pod warunkiem, że inspiracja przysłaby z zewnątrz. Głównie liczone na Związek Sowiecki, który, z perspektywy białoruskich chłopów, łączył w sobie tradycję starej Rosji carskiej z nadzieją na nowe społeczne zmiany. Zakończenie wspierania ruchu dywersyjnego przez Związek Sowiecki faktycznie oznaczało jego koniec¹⁴⁸.

¹⁴⁶ W polskich wspomnieniach oraz opracowaniach zarówno przedwojennych, jak i współczesnych powszechny jest pogląd o głównej zasłudze Korpusu Ochrony Pogranicza w opanowaniu i likwidacji działalności grup dywersyjnych. Nie umniejszając zasług KOP myślę jednak, czemu dają wyraz w prezentowanej publikacji, iż główną przyczyną zaprzestania działań dywersyjnych leżała w zmianie polityki Związku Sowieckiego po dojściu Stalina do władzy.

¹⁴⁷ "Ziemia Wileńska" 28 VI 1925 r., nr 26. IMS, sygn. A.43/11, k. 25-26. Historia dywersji sowieckiej na Wileńszczyźnie i w Nowogródzkim - podkomisarz Wacław Salmański.

¹⁴⁸ Na ziemiach północno-wschodnich do większej akcji o charakterze dywersyjnym doszło w lipcu 1932 roku na terenie pow. koszyńskiego (woj. poleskie) i kowelskiego (woj. wołyńskie). Wydarzenia te, choć odbiły się silnym echem w społeczeństwie polskim, miały jedynie charakter i zasięg lokalnego wystąpienia.

¹⁴³ "Wspólna Sprawa" 31 XII 1925 r.

¹⁴⁴ Ibidem, 13 III 1926 r.

¹⁴⁵ "Głos Wileński" 3 V 1925 r. K. Urbański, *System penitencjarny w II Rzeczypospolitej a więźniowie polityczni (na przykładzie województwa kieleckiego)*, Kielce 1997, s. 22. Sądy doraźne na ziemiach północno-wschodnich (okręg apelacyjny Wilno) działały do 1927 roku.

Ponownie do masowych wystąpień przeciwko osobom i instytucjom uważanym za symbol polskiego panowania dojdzie dopiero po 17 września 1939 roku, gdy to na wiadomość o wkroczeniu Armii Czerwonej spokojna i lojalna do dotąd ludność białoruska zacznie z inspiracji emisariuszy sowieckich, jak i samorzutnie, tworzyć oddziały zbrojne, i często w okrutny sposób rozprawiać się z urzędnikami, policjantami, żołnierzami oraz właścicielami ziemskimi¹⁴⁹.

¹⁴⁹ Więcej zob. M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-białoruskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 2000.

Najczęściej występujące skróty

AAN - Archiwum Akt Nowych
AMSWiA - Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
B.C. - Baony Celne
Bryg. - Brygada
CAW - Centralne Archiwum Wojskowe
c. k. m. - ciężki karabin maszynowy
d. – (dzieło) teczka
D-ca, D-cy, d-ca - Dowódca, Dowódcy
dn. - dzień, dnia
D.O.K., DOK - Dowództwo Okręgu Korpusu
DP - Dywizja Piechoty
Dyw. Piech. - Dywizja Piechoty
f. - (fond) zespół
gen. - generał
gm. - gmina
G.P.U. - Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenije (Państwowy Zarząd Polityczny)
IMS - Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie
k. - karta
K-d, k-da, K-dy - Komenda, Komendy
K.M., k. m. - karabin maszynowy
km, klm., klm - kilometry
kom. - komenda
KO PP - Komenda Okręgowa Policji Państwowej
KPP - Komunistyczna Partia Polski
KPRP - Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KPZB - Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
LCAP - Lietuvos Centrinis Valtyninis Archyvas (Litewskie Centralne Archiwum Państwa)
L. K. M., l. k. m., lkm - lekki karabin maszynowy

mjr - major
m.p. - miejsce postoju
nr - numer
mk. p., mkp. - marka polska
MSWew. - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWojsk. - Ministerstwo Spraw Wojskowych
MSZ, M.S.Z. - Ministerstwo Spraw Zagranicznych
o. - (opis) inwentarz
O. de B - (Ordre de Bataille) - skład (obsada) bojowy
O. I. - Oddział Informacyjny
O.K., OK. - Okręg Korpusu
O.U. P.P. - Okręgowy Urząd Policji Politycznej
O. II. - Oddział II (Sztabu Generalnego)
PAOB - Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego
PAOG - Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego
pl. - pluton
plut. - pluton
Pol. Polit. - Policja Polityczna
por. - porucznik
poster. - posterunkowy
pow. - powiat, powiatowa
P.P., PP, Pol. Państw. - Policja Państwowa
pp, p.p. - pułk piechoty
ppłk. - podpułkownik
przod. - przodownik
p. strz. - pułk strzelców
p. uł., p. u. - pułk ułanów
R. K. M., r. k. m., rkm - ręczny karabin maszynowy
rtm. - rotmistrz
Szt. Gen. - Sztab Generalny
szw. - szwadron
v. - (verso) odwrotna stronica karty

DOKUMENTY

1922 maj 2, Lida, - Rozkaz dowódcy 2 Armii nakazujący dowódcom 3 Brygady Jazdy i 9 Dywizji Piechoty udzielić pomocy jednostkom Baonów Celnych

Lida, dnia 2 maja 1922r.
Dowództwo 2 Armii
Oddz. IV Ref. kord.
L.dz. 1601/ IV / 656 kord. pf.

Na wypadek zagrożenia nienaruszalności granicy przez ludność zmuszoną głodem lub uzbrojone bandy ludności cywilnej ewentualnie przez oddziały wojsk regularnych w celu spowodowania zamieszek na naszym terenie zarządzam w myśl rozk. M.S. Wojsk Oddz. i Szf. Nr 4172/c.d.B.z./IV br/ natychmiastowe udzielenie pomocy Baonom Celnym. Pomoc ta winna nastąpić na każdorazowy meldunek D-twa Baonu Celnego wzgl. zawiadomienia odnośnego Starosty.

W tym celu ustanawiam następujący przydział pomocy dla B.C.

- 1) Dla 27, 33, 31, 44 Baonów Celnych - III Bryg. Jazdy
- 2) Dla 30, 2 i 32 B.C. - 9 Dyw. Piech.

Dla pozostałych Baonów Celnych tj. 29 i 34 - IX Bryg. Jazdy. D-cy powyższych oddziałów liniowych w wypadku otrzymania zawiadomienia z prośbą o pomoc dołożą wszelkich starań, by pomoc ta była skuteczna, z drugiej zaś strony nienaruszalności naszej granicy była zagwarantowana.

Generał – Porucznik i
D-ca 2 Armii

Odpis, maszynopis.
PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 291, k. 18.

1922 maj 2, Lida, - Rozkaz dowódcy 2 Armii normujący przepływ informacji pomiędzy Baonami Celnymi a dowództwem 3 Brygady Jazdy, 9 Brygady Jazdy i 9 Dywizji Piechoty

Lida, dnia 2.05.22r.

Dowództwo Armii
Oddz. IV Ref. Kord.
L.dz. 1601 /IV/ 658 pf.

Ściśle Tajne

W wypadku usiłowania przekroczenia granicy wschodniej przez uzbrojone bandy chłopskie oraz ewentualne wkroczenie wojsk regularnych na terytorium własne, wydałem zarządzenia celem przydziału pomocy dla Baonów Celných.

W tym celu należy :

1/ Skierowywać meldunki Baonów Celných Nr. 27, 33, 31, 44 już to bezpośrednie z D-twa Baonu już to przez odnośnego Starostę do D-cy III Brygady Jazdy w Głębokiem.

2/ Meldunki Baonów Celných Nr. 30, 2 i 32- analogicznie jak pkt. 1 do D-cy 9 Dyw. Piech. w Mołodecznie.

3/ Meldunki pozostałych Baonów Celných, rozlokowanych na terenie wojew. Nowogródzkiego tj. 29 i 34 analogicznie meld. jak pkt. 1 do D-cy IX Bryg. Jazdy w Nieświeżu.

Zaznaczam, że udzielenie natychmiastowej pomocy przez wojska liniowe jest uzależnione od szybkiego zawiadomienia D-cy danej jednostki wojskowej.

Generał-Porucznik
i D-ca 2 Armii

Odpis, maszynopis.

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 291, k. 17.

1922 czerwiec 17, Baranowicze, - Rozkaz dowódcy 9 Brygady Jazdy oddelegowujący wyznaczone szwadrony z 26 i 27 pułku ułanów do wzmocnienia Baonów Celných

Dowództwo IX Brygady Jazdy
Wzmocnienie ochrony granicy wschodniej
17 VI 1922

Ściśle Tajne. Pilne.

W ślad za tut. pismem L. Dz. 966/pf. 22 z dnia 17 VI 1922 r.

W ostatnich czasach zdarzają się coraz częstsze wypadki uzbrojonych band sowieckich na tereny przygranicznych powiatów Województwa Nowogródzkiego. Jak doświadczenie dotychczas wskazuje, bandy te złożone z pieszych i konnych w sile 40 ludzi każda, zwykły przekradać się przed północą, przez linię granicy i działalność swą rozwijać wzdłuż odcinka granicznego pałac i rabując folwarki, przyczem niejednokrotnie stwierdzono zabijanie mieszkańców i uprowadzanie ich ze sobą. Z nadejściem świtu banda zwykła przechodzić z łupem granicę z powrotem. Ten stan rzeczy wiodący ludność powiatów granicznych do najwyższego niepokoju o życie i mienie, powoduje w ogromnym stopniu obniżenie autorytetu władz państwowych, niszczy zaufanie do tych organów wykonawczych, które w pierwszej linii obowiązane są do czuwania nad całością i nienaruszalnością granic Rzeczypospolitej.

W celu zapobieżenia szerzącemu się brakowi bezpieczeństwa w powiatach nadgranicznych, postanowiło Ministerstwo Spraw Wojskowych przyjsć władzom administracyjnym z wydatną pomocą i zarządziło częściowe wzmocnienie ochrony granicy wschodniej przez niektóre oddziały wojsk, stacjonujących na terenie DOK IX. Zadaniem tych oddziałów /szwadronów/ oddanych do pomocy baonom celnym, będzie ochrona ludności przeciw napadom oraz pościg i doświadczenie znoszenie band sowieckich, wykonywane w sposób jak najbardziej energiczny, szybki i bezwzględny. Należy pamiętać, że ze względu na wskazane wyżej pory i sposoby prowadzenia napadów ze strony band sowieckich, że rękojmą powodzenia naszych przeciwdziałać będzie przede wszystkim szybkość alarmu i najrychlejsze wprowadzenie go do akcji.

W tym celu w myśl rozkazu D-twa 2-iej Armii L.315/III zarządziłem: wysłanie jednego szwadronu 26 p. uł. z 2 K.M. do Rakowa do dyspozycji D-cy 2 B. C. – jednego szwadronu 27 p. uł. z 2 K. M. do Klecka do dyspozycji D-cy 29 B.

C. – jeden szwadron 27 p. uł., należy pozostawić w pogotowiu marszowym w Nieświeżu tak, aby był natychmiast na żądanie D-ców 32 lub 34 B.C. mógł wyruszyć do ich dyspozycji.

Dowódcy odkomenderowanych szwadronów zgłaszają swoje przybycie D-com baonów celnych i działają w ścisłym porozumieniu z nimi trzymając po dwa plutony w swych szeregach w stałym pogotowiu w miejscu zakwaterowania tak by najdalej w 15 minut po zaalarmowaniu pół szwadronu mogło wyruszyć w pościg – D-cy szwadronów połączą się telefonicznie z D-cami baonów celnych, których mają wspomagać.

Szwadrony mają wziąć ze sobą dwa dni ognia, żywność pobierać będzie szwadron 27 p. uł. od własnego pułku, szw. 26 p. uł. oddany do dyspozycji D-cy 2-ego Baonu Celnego w Rakowie zaopatrywać się będzie w Zakład. Gospo. 9 Dywizji Piechoty.

Zarządzenia powyższe są chwilowe i ściśle związane z obecną sytuacją na pograniczu.

W razie przeciągania się obecnej sytuacji wyznaczone oddziały zostaną zastąpione innymi.

Dowódca Brygady
/-/ Waraksiewicz¹
Pułkownik

Odpis, maszynopis

PAOG, sygn. f. 679, o. 1, d. 3, k. 80.

¹ Adolf Mikołaj Waraksiewicz 28 I 1881 - 13 IX 1960. Oficer wojska rosyjskiego, w latach 1915-1917 zastępca dowódcy dyonu uł. Legionu Puławskiego, w 1918 r. dowódca 2 p. uł. 1 Korpusu Polskiego na Wschodzie, od IX 1918 do VI 1920 r. dowódca 2 p. uł., VI - XII 1920 r. dowódca III Brygady Jazdy, XII 1920-VII 1921 dowódca I Brygady Jazdy, X 1921-VI 1927 dowódca IX Brygady Jazdy (Brygady Kawalerii). W stopniu generała brygady od 1 I 1928 r. Od 1933 r. w stanie spoczynku.

1923 styczeń 5, Brześć nad Bugiem, - List pochwalny z podziękowaniami wojewody poleskiego do komendanta okręgowego Policji Państwowej za skuteczną służbę policji w zwalczaniu działalności dywersyjnej

Brześć nad Bugiem Dnia 5 stycznia 1923 r.

ROZKAZ Nr 2

Komendanta Policji Państwowej Okręgu XIV Poleskiego
Do Pana Komendanta Policji Państwowej Okręgu XIV Poleskiego
Władysława GALLEG¹ w Brześciu n-B.

Organa Policji Państwowej podległego Panu Komendantowi Okręgu wykazały w ostatnich czasach dużo sprężystości i energii i nierzadko również osobistej odwagi i poświęcenia w trudnej i uciążliwej walce z panoszącym się na terenie Polesia bandytyzmem.

Zawdzięczając Pańskiej inicjatywie, fachowej wiedzy i celowym zarządzeniom dzięki sprawności i wyrobieniu poczucia obowiązku u Pańskich podkomendnych, z przyjemnością stwierdzam, że policja jako organ bezpieczeństwa publicznego stanęła na wysokości poruczonego jej zadania.

Walka z bandytyzmem prowadzona wśród bardzo uciążliwych warunków dała w ostatnim kwartale, zwłaszcza w powiatach pogranicznych nad wyraz dodatnie wyniki.

Jeżeli się zważy, że członkowie band operujących na Polesiu rekrutują się z ludzi, o najdzikszych często instynktach i nic do stracenia nie mających, jeżeli się weźmie pod uwagę, że wykrywanie i ujmowanie band utrudniają ogromne niezaludnione, bagniste lub lasami pokryte przestrzenie, że brak linii komunikacyjnych, należytej i sprawnie funkcjonującej sieci telegraficznej i telefonicznej i brak wszelkiej pomocy ze strony sterroryzowanej przez bandytów ludności, trudności te zwiększają – stwierdzam, że sukcesy ostatnich miesięcy dały się osiągnąć li tylko dzięki skoordynowanym wysiłkom kierowanej ręką Pana Komendanta Policji oraz dzięki samozaparcu tych funkcjonariuszy, którzy przy spełnianiu obowiązku w bezpośredniej walce z bandytami niejednokrotnie krew i życie oddawali w obronie swych współobywateli i bezpieczeństwa publicznego.

¹ Władysław Galle (podinspektor) był pierwszym, w latach 1921-1923, komendantem Poleskiego Okręgu (Nr XIV) Policji Państwowej.

Policja Okręgu Poleskiego zlikwidowała w ostatnich miesiącach następujące bandy:

W dn. 16 X 1922 r. schwytano w pow. kossowskim bandytę Osipowicza, który dokonał 13 zbrojnych napadów rabunkowych.

W dn. 7 XI 1922 r. w pow. brzeskim ujęto Wasiluka i Korszyna, sprawców całego szeregu napadów bandyckich, którzy między innymi zadali ciężkie rany poster. P.P. Kozaczukowi.

W dn. 9 XI 1922 r. zlikwidowano bandę „Ławrusia” w pow. drohiczyńskim przyczem raniony został przod. Lewanowicz;

Tegoż dnia schwytano bandę złożoną z 7-miu członków „Zakordotu”, która dokonała szeregu napadów w pow. sarnieńskim;

W ostatnich dniach listopada i w dn. 10 grudnia zlikwidowano w całości słynną bandę Konrada Stachowca, która operowała w okolicach Stolina pow. łuninieckiego, ukrywając się w głębokich borach i wśród moczarów;

Wreszcie w dn. 16 XII 1922 r. w pow. kam.-koszyrskim po stoczeniu formalnej walki policja ujęła 10 członków zbrojnej bandy, która grasowała w tamtejszych stronach.

Ponadto wysłędzono i ujęto cały szereg osób, które brały udział w pomniejszych bandach względnie dokonywały zbrojnych napadów rabunkowych samodzielnie.

Oceniając powyższe wybitne zasługi Pana Komendanta i podległej Panu Policji wyrażam Panu Komendantowi P.P., oficerom i funkcjonariuszom P.P. Okręgu XIV Poleskiego w imieniu służby bezpieczeństwa publicznego moje uznanie i podziękowania oraz życzenia na Nowy 1923 rok dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i Jego chwały.

Powyższe zechce Pan Komendant podać do wiadomości wszystkich podległych mu funkcjonariuszy P.P.

WOJEWODA /-/ St. DOWNAROWICZ²

Kopia, maszynopis

Źródło: AMSWiA, sygn. B IV/11/F, k. 5-6.

² Stanisław Józef Downarowicz 28 III 1874 - 1941. Działacz PPS. Od 1918 r. naczelnik wydziału w Departamencie Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu. W 1919-1920 był szefem administracji w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich. Od 13 VIII 1921 r. wojewoda wołyński, a następnie od 19 IX minister spraw wewnętrznych. 18 V 1922 - 2 X 1924 r. wojewoda poleski. Funkcję wojewody stracił po kompromitującym go napadzie na pociąg oddziału dywersyjnego.

1923 [marzec/kwiecień]¹, Warszawa, - Raport Oddziału II Sztabu Generalnego o działalności dywersyjnej na kresach północno-wschodnich (stan na 15 marca 1923 r.)

SYTUACJA NA OBSZARZE PÓŁNOCNO- WSCHODNIM KRESÓW
na dzień 15 III 1923 r.^a

Od połowy grudnia 1922 r. daje się zauważyć na terenie północno-wschodnim kresów planowa akcja organizacyjna, mająca na celu w przyszłości dywersje na tym terenie.

Już w okresie wyborów do Sejmu i Senatu Rz.P.² zarówno Sowiety jak i Litwa Kowieńska, korzystając z dogodnej sytuacji, powstałej na kresach wschodnich, przez swe organa ku temu specjalnie powołane, poczyniły pierwsze kroki organizacyjne celem nawiązania kontaktu z terenem kresów wschodnich.

I. Akcja dywersyjna prowadzona przez Litwę Kowieńską.

Akcja dywersyjna prowadzona przez Litwę Kowieńską datuje się od jesieni 1921 r. W tym okresie czasu zostały zorganizowane przez rząd Łastowskiego, przy wybitnym poparciu rządu kowieńskiego, regularne oddziały białoruskie, oraz powstały luźne bandy partyzantów białoruskich, rekrutujących się przeważnie z uchodźców z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny.

W tym jednak czasie nie zauważono żadnej planowej akcji dywersyjnej, natomiast oddziały partyzanckie działają na własną rękę czyniąc wypadki na terenach graniczne w celu rabunkowym.

W styczniu 1922 r. zostaje zorganizowany w Mereczu sztab oddziałów powstańczych białoruskich, a na wiosnę tego roku sztab powstańczy zakłada na pograniczu i Grodzieńszczyźnie sieć dywersyjną i wywiadowczą, robi cały szereg wypadów dywersyjnych /:wysadzenie mostu, rozebranie torów, spalanie zapasów drzewa skarbowego, podpalenie lasów rządowych itd./:/. Akcja powyższa zostaje ujawnioną i wkrótce zlikwidowaną.

¹ Raport najprawdopodobniej powstał na przełomie marca i kwietnia.

^a Podkreślenia oryginału.

² Okres kampanii wyborczej 1922 r. (5 listopada wybory do Sejmu, 12 listopada do Senatu) na ziemiach północno-wschodnich charakteryzował się niezwykle ostrą walką polityczną, w której dominowały ugrupowania szerzące często radykalne hasła polityczne i społeczne.

Sztab powstańczy ogranicza się do wypadów na pas neutralny oraz do czynnego popierania bandytyzmu i akcji terrorystycznej skierowanej przeważnie przeciw Policji i obszarnikom.

Po zlikwidowaniu na wiosnę 1922 r. akcji szpiegowsko-dywersyjnej na terenie Grodzieńszczyzny, organizacyjna robota sztabu powstańczego na naszym terenie zanika.

W lipcu 1922 r. dochodzi do poważnych starć między sztabem powstańczym i Dtwem 1 dyw. p. wojsk litewskich, które to zaopatrywało oddziały powstańcze. Pod groźbą rozwiązania sztabu i oddziałów powstańczych Dtwo wojsk litewskich uzyskuje zgodę rządu Łastowskiego na reorganizację sztabu i oddziałów powstańczych, - wkrótce zostają usunięci uprzedni dcy oddziałów [nazwisko nieczytelne] i Skoworocho vel Iwańczok, a na ich miejsce powołani zostają Chmara i Jakobiecki. Oddziały powstańcze podzielono na cztery grupy wypadowe, które dyslokowano: jedną w Mereczu i 3 w rejonie Uciany - Tauroginie. Do każdej grupy przydzielono instruktorów fachowców /:oficerowie niemieccy i litewscy:/, wyodrębniono akcję wywiadowczą od dywersyjnej; pierwszą podporządkowano szefowi oddziału wywiadowczego Dtwo wojsk litewskich w Kownie, akcję zaś dywersyjną grupy mereczańskiej - Dwu 2. dywizji, a grupę Uciany Tauroginie - pierwszej dywizji wojsk litewskich.

Został opracowany ogólny plan akcji i podział terenów na regiony, które organizacyjnie zostały podporządkowane poszczególnym dowództwom.

1. rejon: pas neutralny do Oran, teren Wileńszczyzny i korytarz polsko-sowiecki. Rejon ten objęła grupa Uciany Tauroginie. Prace organizacyjne na tym terenie powierzono Jakobieckiemu.

2. rejon: pas neutralny na południe od Oran i teren Grodzieńszczyzny objęła grupa mereczańska pod Dtwem Chmary; akcję organizacyjną powierzono BARANOWI³ i JAKOWIUKOWI⁴, obecnym posłom do Sejmu.

3. rejon : polsko-nowogródzki organizacyjny objął ŻAWRYD⁵.

Zadanie taktyczne, jakie otrzymały pierwsze trzy grupy, nie jest dokładnie przez nas zbadane. Grupa mereczańska dostała za zadanie odcięcie całego terenu północno-wschodniego od reszty kraju.

Do końca września 1922 r. sztab powstańczy zajmuje się wyłącznie sprawami wewnętrznej organizacji i wyszkolenia fachowego swych członków.

Dopiero w początkach października 1922 r. przez swe organa polityczne rząd Łastowskiego w Kownie /:Łastowski⁶, Kleczewski, Ćwikiewicz⁷, Karabacz, Żawryd i t.d.:/ - przez swe organa sztab nawiązuje kontakt z Wilnem i Grodnem /:w Wilnie z komitetem Białoruskim, w Grodnie z Baranem i Jakowiukiem:/ i korzystając z akcji wyborczej zakłada cały szereg placówek własnych przeważnie w powiatach Dziśnieńskim, Duniłowickim, Wileńskim, Braclawskim i Wołżyńskim. Powyższe placówki pod pozorem Komitetów Wyborczych działają w kierunku rozszerzenia organizacji dywersyjnej.

Agitacja wyborcza, upadek autorytetu władzy, poważne niedomagania administracji państwowej, brak wykwalifikowanej i uczciwej Policji, stały dopływ elementu z zewnątrz-przyczynia się do szybkiego stosunkowo rozwoju organizacji dywersyjnej.

1. W styczniu 1923 r. obserwuje się w pow. Dziśnieńskim jeszcze dość luźne organizacje dywersyjne i wywiadowcze, a mianowicie w okolicy Dżisny, wsi Hanuta, Prozorok, Czeresów i Mijor.

2. W pow. Duniłowickim organizatorem placówek dywersyjnych jest b. por. wojsk białoruskich - Wróblewski, główne ośrodki organizacyjne: gminy: Madziolska, Zanorecka, Budśawska i Dokszycka.

3. Pow. Wilejski: główne ośrodki organizacyjne: gminy - Dołhinowska, Wilejska, Krywicka i Olkowiecka.

4. Pow. Wołżyński: główne ośrodki organizacyjne - Sakówszczyzna i Banobała.

Brak faktycznych danych co do ogólnego planu organizacji dywersyjnej na naszym terenie, kierowanej przez Litwę, co do emisariuszy wysyłanych na nasz

³ Sergiusz Baranow 27 IX 1892 - 1933(?). Ukończył gimnazjum w Grodnie. Studiował w Kijowie. Po zakończeniu wojny w Grodnie pełnił funkcję prezesa Narodowego Komitetu Białoruskiego Grodzieńszczyzny, Związku Młodzieży Białoruskiej oraz Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W 1922 roku został posłem z listy Bloku Mniejszości Narodowych. Pod zarzutem prowadzenia wrogiej działalności został aresztowany w kwietniu 1925 r. Więzienie opuścił na początku 1927 r. W maju 1929 r. uciekł do Związku Sowieckiego, gdzie zamieszkał w Mińsku. Aresztowany w 1933 r. oskarżony został o działalność na rzecz wywiadu polskiego i rozstrzelany.

⁴ Szymon Jakowiuk 1881-?. W czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej na froncie tureckim. Został wybrany na posła do Sejmu w 1922 roku. W 1925 r. złożył mandat poselski i wyjechał do Związku Sowieckiego.

⁵ P. Żawryd w 1920 r. w stopniu chorążego służył w oddziałach gen. S. Bułak-Bałachowicza. Brał udział w wyprawie na Stuck.

⁶ Wacław Łastowski 27 X 1883 - 23 I 1938, białoruski polityk, działacz społeczny, historyk, filozof. W latach 1909-1914 pracował w redakcji "Naszej Nivy". W 1920 r. w Kownie działał w Radzie Ludowej Białoruskiej Republiki Ludowej. Stał na czele rządu białoruskiego, wspieranego przez Litwę i Niemcy. Po nieudanej akcji budowania państwowości białoruskiej w oparciu o sojusz z Litwą, w kwietniu 1923 r. zmuszony został do opuszczenia rządu. Pod wpływem propagandy sowieckiej w 1926 r. udał się na Białoruś Sowiecką. Został rektorem Muzeum Narodowego, a następnie sekretarzem Akademii Nauk BSR. W latach trzydziestych oskarżony został o zdradę.

⁷ Aleksander Ćwikiewicz 22 VI 1883 - 30 XII 1937, białoruski działacz polityczny i społeczny. W latach 1921-1923 był ministrem spraw zagranicznych Białoruskiej Republiki Ludowej. Od kwietnia 1923 r. - premier rządu białoruskiego na emigracji. W 1925 r. udał się do Związku Sowieckiego, gdzie przyjęty został z wielkimi honorami. Po zmianie polityki władz sowieckich oskarżony o zdradę i rozstrzelany w Mińsku.

teren - głównych centrów organizacyjnych - uniemożliwia ujęcie całokształtu powyższej akcji.

Dane cyfrowe są nieściśle i niedostatecznie przeanalizowane. Spisy imienne wykazują tylko sympatyków ruchu, a właściwie malkontentów obecnego stanu rzeczy i bynajmniej nie faktycznych organizatorów, pozostających w cieniu i dotychczas nie będących ujawnionymi.

Materiały, które dałyby możliwość bliższego rozpoznania akcji na naszym terenie należy szukać w centrum organizacyjnym; a więc w Kownie, Mereczu, Ucianach - Tauroginie, a jak obecnie to i w Moskwie, Borysowie, Połocku i Wilnie; równoległe badanie własnego terenu da uzupełnienie, oświetlenie i potwierdzenie owych danych.

II. Akcja dywersyjna kierowana przez Sowiety.

Akcja dywersyjna kierowana przez Sowiety datuje się właściwie od wiosny 1922 r., tj. od czasu ostatecznej likwidacji przez Sowiety na Ukrainie i Białorusi ruchu powstańczego. Akcja ta różni się zasadniczo od akcji prowadzonej przez Litwę Kow. jest ona bowiem całkowicie podporządkowaną wyższemu kierownictwu wojskowemu armii sowieckiej. Dtwo., plan organizacyjny, zarówno jak i plan operacyjny jest ściśle przystosowany do ogólnego planu operacyjnego na wypadek wojny z Polską.

Cała przyszła linia frontu jest podzielona na 4 odcinki, odpowiadające przypuszczalnie odcinkom przyszłych akcji.

I. odcinek- galicyjski

II. odcinek- wołyński

III. odcinek- poleski

IV. odcinek- białoruski

Element narodowościowy jest brany li - tylko jako podłoże niezbędne do rozwoju organizacji, a w przyszłości - akcji czynnej. Miejscowe narodowościowe centra polityczne są tylko organami wykonawczymi ogólnego centrum politycznego w Moskwie.

Akcja dywersyjna prowadzona przez Sowiety we wschodniej Małopolsce podczas spisu ludności, wyborów do Sejmu i wreszcie poboru rekruta; była spowodowana możliwościami szybszego zorganizowania i przygotowania terenu, gdy okazało się, że narodowościowe centrum polityczne /:Komitet Emigrantów Ruskich w Kamieńcu:/ zaczęło działać na swą rękę - zostało natychmiast zreorganizowane, winni zaś członkowie Komitetu rozstrzelani.

Z powyższego wynika, że odcinka białoruskiego nie należy traktować odrębnie i dopatrywać się w akcji dywersyjnej na tym odcinku czegoś, co by odpowiadało ogólnym i zasadniczym planom operacyjnym Sowieców.

Centrum polityczne na terenie Białorusi sowieckiej jest komisariat, czyli rząd sowiecki białoruski z CZERWIAKOWEM i KNORINEM⁸ na czele, przy CZERWIAKOWEM istnieje komitet białoruski, w składzie którego wchodzi: ŻŁUNIEWICZ, IGNATOWICZ, SMOLICZ⁹ i BRYNKIEWICZ. Komitet ten faktycznie kieruje akcją dywersyjną na naszych północno- wschodnich terenach.

Akcją organizacji dywersji kieruje z ramienia „Osobodieła Zapadnowo Fronta” komisarz Jurgenson.

Materiał ludzki dla akcji wypadowych ześrodkowuje się w dwóch zasadniczych organizacjach: „Sojuzie Krestjanskoj Samoobrony” i organizacji uchodźców białoruskich. Oddziałami wypadowymi dowodzą: ataman MUCHA /:rejon Słucka:/ i MICKIEWICZ - KAPSUKAJTIS /:rejon Borysów - Połock:/ . Bliższe dane cyfrowe o tych oddziałach są nieznane.

Okres wyborów do Sejmu był wskazany przez Sowiety na tym odcinku w kierunku wzmocnienia akcji organizacyjnej. W tym okresie zaobserwowano zorganizowanie stałych punktów odbiorczych i dróg komunikacyjnych.

Pierwsza:-Mińsk-Stołpce-Horodziej-Mir-Nowogródek-Nowowilejka-Słonim.

Dруга:-Słuck-Lubieniec-Nieśwież-Kleck-Lachowicze-Baranowicze.

Założono cały szereg placówek:

1. W pow. Nieświeskim, gmina Klecka, Mirska, Sieniawska

2. Pow. Baranowski - Ośrodki organizacyjne: w gminach Stołowieckiej, Lachowickiej, Nowomyjskiej, Niedźwiedzickiej. Wreszcie w Słonimie i Lunińcu. Już cały szereg powyższych placówek został wykryty.

Na rozwój organizacji jak i akcji litewskiej wpłynęły te same czynniki. Dane M.S.Wewn. co do tej akcji są jeszcze mniej ściśle niż co do akcji litewskiej, gdyż tu ma się do czynienia z akcją planową, prowadzoną przez siły fachowe.

III. Kooperacja akcji dywersyjnej Sowieców na terenie kresów północnych z akcją dywersyjną Litwy Kow.

Od stycznia 1923 r. datuje się mniej więcej usiłowanie czynione przez Litwę i Rosję w kierunku skoordynowania akcji dywersyjnej na terenie kresów północno-wschodnich. Niżej przytoczone fakty wymownie o tym świadczą.

⁸ Wilhelm Knorin 17 VIII 1890-29 VII 1938, działacz sowiecki. Od początku lat dwudziestych był we władzach Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików). Członek redakcji "Prawdy", "Komunistycznego Internacjonalu", "Bolszewika". W latach 1935-1937 pracował w oddziale propagandy i agitacji Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej w Moskwie. W 1938 r. oskarżony i rozstrzelany za wrogą działalność przeciwko państwu sowieckiemu.

⁹ Arkadz Smolicz 29 IX 1891-17 VI 1938, działacz społeczny i polityczny, ekonomista, kartograf. Członek Białoruskiej Socjalistycznej Hromady oraz uczestnik w 1917 r. I Zjazdu Białoruskich Partii i Organizacji. Oskarżony w latach trzydziestych o wrogą działalność przeciwko państwu sowieckiemu.

W końcu stycznia 1923 r. Chmara z terenu Litwy i Mucha z terenu Sowie-
tów udają się do Kowna, gdzie otrzymują zapewnienie rządu kowieńskiego po-
parcia finansowego, materiałami wybuchowymi i amunicją akcji dywersyjnej.

10. II. 23 r. przyjeżdża do Wilna Brynkiewicz do Białoruskiej Rady Naro-
dowej z pełnomocnictwami Czerwiakowa, Knorina i Smolicza. Odbywa konfe-
rencje z członkami Rady, starając się ujednostajnić akcję dywersyjną Wilna i
Mińska.

16. II. 23 r. Brynkiewicz udaje się do Kowna i stamtąd do Berlina celem
ujednostajnienia akcji litewskiej z sowiecką.

15. II. 23 r. Narodowa Rada Białoruska deleguje do Mińska i Moskwy ce-
lem skoordynowania akcji dywersyjnej członka Rady Hareckiego.

10. III. 23 r. Harecki wraca z Moskwy do Wilna i na posiedzeniu Narodo-
wej Rady Białoruskiej przedstawia plan wspólnej dywersji z Sowietami. Na
powyższe posiedzenie rząd Litwy Kowieńskiej wysła swojego delegata Jurgi-
sa-Petrunienebisa. Brynkiewicz zawiadamia, że przyjechać na czas nie może. W
pierwszych dniach stycznia 1923r. poseł Owsianik¹⁰ jedzie do Kowna i porozu-
miewa się z Łastowskim celem wytworzenia jednolitego frontu politycznego
białoruskiego.

2. III 23 r. poseł TARASZKIEWICZ¹¹ przyjeżdża do Rygi celem przekaza-
nia ŁASTOWSKIEMU i DASZEWSKIEMU protestu Klubu Białoruskiego w
Sejmie Rz.P. co do uznania granic wschodniej Polski.

W lutym przybywa do Kowna Cziczerin i Krasin i zawiera z rządem ko-
wieńskim konwencję wojskową skierowaną przeciwko Polsce. Jeden z punktów
politycznych tej konwencji głosi o uznaniu granic przewidzianych w traktacie
między Litwą a Rosją Sow. z 1920 r., oraz klauzulę dotyczącą udzielenia au-
tonomii ziemiom białoruskim, które wejdą w skład państwa litewskiego.

14. III. 23 r. meldują, że z Prus Wschodnich zauważono wielki napływ
ochotników do powstańczych oddziałów białoruskich, rozlokowanych w rejonie
Uciany - Tauroginie.

¹⁰ Antoni Owsianik 13 VI 1888 - ?. Od 1905 r. działacz organizacji białoruskich. W 1922 r. uzy-
skał mandat poselski z listy Bloku Mniejszości Narodowych. Był sekretarzem Klubu Białoruskie-
go.

¹¹ Bronisław Taraszkiewicz 13 I 1892 - 29 XI 1938. Ukończył Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytetu w Petersburgu. Od 1917 r. był członkiem Komitetu Centralnego Białoruskiej Socja-
listycznej Hromady. Prezes Towarzystwa Białoruskiej Szkoły. W 1922 r. został wybrany do Sej-
mu z listy Bloku Mniejszości Narodowych. Był przewodniczącym Klubu Białoruskiego, a nastę-
pnie od 1925 r. Klubu Włościańsko-Robotniczej Hromady. W 1927 r. został aresztowany przez
władze polskie pod zarzutem udziału w antypaństwowym spisku. Po opuszczeniu więzienia w
1930 r. wyjechał do Związku Sowieckiego. Po powrocie do Polski w 1933 r. został ponownie
aresztowany (posługiwał się innym nazwiskiem i sfałszowanym paszportem) i skazany na 8 lat
więzienia. W ramach wymiany ze Związkiem Sowieckim więźniów ponownie opuścił Polskę.
W 1937 r. został przez władze sowieckie aresztowany i skazany na karę śmierci. Przełożył na
język białoruski "Pana Tadeusza" i "Iliadę".

IV. Ocena sytuacji

Aby ocenić należyćie obecną sytuację na terenie północnych kresów
wschodnich należy przede wszystkim stwierdzić:

1. Akcja rozwijająca się obecnie na terenie kresów północno-wschodnich
nosi wybitną cechę dywersyjno- wywiadowczą.

2. Kierownicze i organizacyjne centra leżą poza granicami Rzeczypospolitej
Polskiej.

3. Aktywność ruchu dywersyjnego zależeć będzie od planów militarnych i
politycznych Rosji Sowieckiej i Litwy Kowieńskiej.

4. Kooperacja akcji dywersyjnej Litwy z Rosją zależeć będzie od koopera-
cji militarnej i politycznej tych państw.

5. O ile jeszcze do października 1922r. akcję białoruską wypadową prowa-
dzoną z Mereczy można było uważać za akcję o ideologii białoruskiej i niepod-
ległościowej, o tyle dzisiaj po stwierdzeniu faktu podporządkowania oddziałów i
sztabów białoruskich powstańczych sztabom litewskim i – po ustaleniu jednoli-
tego frontu dywersyjnego rosyjsko-litewskiego, akcję tę należy traktować jako
czysto dywersyjną.

6. Chłop białoruski pomimo swego zniechęcenia i wrogiego stosunku do
władzy polskiej nie jest zdolny do samorządnej i samodzielnej akcji powstańczej,
i dopiero wojna i widoczna przewaga wroga będzie mogła pchnąć go na tą dro-
gę.

7. Niewykluczone są natomiast możliwości nawet w najbliższym czasie
sporadycznych aktów terroru i sabotażu, dywersji i bandytyzmu.

8. Korzystając z nagromadzonych zapasów materiałów wybuchowych,
broni i amunicji, jednostki aktywniejsze skorzystają z dogodnej sytuacji, a więc
możliwa jest: zemsta na władzy i ziemianach, palenie dworów, wysadzanie mo-
stów, psucie torów kolejowych, palenie lasów rządowych, niszczenie mienia
państwowego.

Plan M.S.Wewn. zmierzający do likwidacji powyższej akcji nie jest wy-
starczający, ogranicza się bowiem do przypadkowego wyłapywania podejrz-
anych elementów i osadzania takowych w więzieniu. Powyższa akcja ma na celu
podniesienie autorytetu władzy.

Jednak faktyczne źródła powyższej akcji nie zostaną w tenże sposób obez-
władnione. Natomiast będzie więziony cały szereg nieaktywnych członków or-
ganizacji /:obecnie tzw. malkontentów:/, którzy z braku faktycznych dowodów
zostaną wkrótce zwolnieni z aresztu, poczem staną się jeszcze podatniejszym
materiałem dla celów wroga. Najaktywniejszy element natomiast zdołał
umknąć.

1. Jedyny środek, który zmusi Litwę i Sowiety do zaprzestania akcji dywersyjnej na naszym terenie - jest prowadzenie intensywnej akcji dywersyjnej na terenie Litwy Kowieńskiej i Sowietów.

2. Jednocześnie należy niezwłocznie przystąpić do powiększania i ulepszania organów bezpieczeństwa.

3. Wzmocnić obronę obiektów /:jak mosty, węzły kolejowe, magazyny broni, amunicji itd./, które w pierwszej linii staną się obiektem dywersji.

4. M.S.Wewn. winno należycie zorganizować i wyasygnować odpowiednie kredyty na defensywę polityczną.

5. D.O.K. Wilno i Brześć muszą zwiększyć ilość placówek kontrwywiadowczych i narodowościowych.

6. Szt. Gen. Oddz. II. winny przeprowadzić wywiad centrów dywersyjnych w Litwie Kowieńskiej i Rosji Sowieckiej.

Kopia, maszynopis.

CAW, sygn. I.303.4.2691.

1923 maj 15, Nowogródek, - Pismo wojewody nowogródzkiego do dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX w sprawie prawdopodobnego wybuchu powstania białoruskiego

Nowogródek, 15 V 1923 r.

Nowogródzki

Urząd Wojewódzki

Akcja powstańcza

białoruska

Do

DOK IX

w Brześciu n/Bugiem

W odpowiedzi na Nr 7049/II z dn. 17 kwietnia r.b. komunikuję, iż Urząd Wojewódzki posiada dość materiałów informacyjnych w sprawie przygotowania do "powstania białoruskiego" na terenie Województwa Nowogródzkiego.

Najsilniej agitację w tym kierunku prowadzi się w pow. Nieświeskim, gdyż ludność tamtejsza przedstawia najpodatniejszy grunt dla tej akcji jako najczęściej rozagitowana w okresie wyborczym.

Według posiadanych informacji na terenie Rosji Sowieckiej w okolicy Timkowicz ściągnięte są oddziały ochotnicze białoruskie, które w chwili rozpoczęcia powstania białoruskiego po stronie polskiej, mają przekroczyć granicę i okazać pomoc powstańcom rozbijając straż graniczną i oddziały wojskowe, stacjonujące na terenie pow. Nieświeskiego.

Termin wybuchu powstania wskazany jest na połowę maja r.b. Najbardziej podagitowane gminy są Siniawska, Hrycewicka, Łańska, Lisuńska i częściowo Horodziejska i Mirska.

Prócz powiatu Nieświeskiego agitację powstańczą prowadzi się i w innych powiatach, lecz na mniejszą skalę.

W powiecie Wołożyńskim wykryta została przez Policję Państwową organizacja "Zapfront", zadaniem której jest nawoływanie ludności do powstania, rozbijania Policji państwowej i oddziałów wojskowych, niszczenia dworów polskich i dywersja obiektów państwowych. Dowództwo "Zapfrontu" znajduje się po stronie sowieckiej. Teren powiatów przygranicznych podzielony jest na rejony, które posiadają oddzielne grupy. Znane dotychczas są grupy Wilejska, Gródecka, Wołożyńska i Stołpecka. Z grupy Wołożyńskiej ujętych jest kilka osób. Według posiadanych informacji są też zatrzymani niektórzy członkowie grup Wilejskiej i Gródeckiej przez tamtejszą policję. W powiecie Wołożyńskim prowadzi się dalsze dochodzenie w tej sprawie.

W powiecie Nowogródzkim w ostatnich dniach kwietnia, w miasteczku Turzec zostały rozklejone w nieznanej ilości proklamacje, nawołujące ludność i żołnierzy polskich, Białorusinów do powstania i obiecujące pomoc ze strony Białorusi sowieckiej.

Co do biernego zachowania się Policji powiatu Słonimskiego w sprawie napadu na włościanina Daniłowicza - poleciłem przeprowadzić dochodzenie.

Wojewoda
[podpis nieczytelny]

Oryginał, maszynopis

PAOG, sygn. f. 551, o. 1, d. 126, k. 1-1v.

Nr 7

1924 [kwiecień - czerwiec], [Wilno]^a, - Przygotowany przez gen. Rydza-Śmigłego projekt organizacji wywiadu płytkiego prowadzonego przez Agencję Informacyjną funkcjonującą w ramach urzędów powiatowych

PROJEKT^b

Instrukcji o prowadzeniu płytkiego wywiadu zagranicznego przez Agencję Informacyjną przygranicznych starostw.

I. Podstawowym celem płytkiego wywiadu zagranicznego Agencji Informacyjnych przygranicznych starostw jest wyświetlenie tych elementów sytuacji na pograniczu państw ościennych, które mogą mieć szkodliwy wpływ na sytuację bezpieczeństwa na terenie Rzeczypospolitej w ogóle, w szczególności zaś grozić mogą bezpieczeństwu granic i przygranicznych terytoriów Rzeczypospolitej.

Konkretnie: Agencja Informacyjna przez płytki wywiad zagraniczny winna wyświetlić znajdujące się i formujące się na pograniczu państw ościennych ośrodki obcego wywiadu i akcji wywrotowych na terenie Rzeczypospolitej, a specjalne ośrodki dywersji wykonywanej na terenie Rzeczypospolitej.

Materiał informatyczny w tej mierze – winny Agencji Informacyjnej na czas i w konkretnej formie przedstawić odnośnym władzom, w pierwszym rzędzie odpowiedzialnym na bezpieczeństwo granic i przygranicznych rejonów, dając im przez to możliwość zorganizowania odpowiedniej akcji zapobiegawczej.

Aby powyższy cel osiągnąć – zadaniem Agencji Informacyjnych będzie takie przepracowanie całokształtu sytuacji na ościennym pograniczu, aby nic z tej sytuacji, co mogłoby mieć wpływ na bezpieczeństwo terenu Rzeczypospolitej nie uszło ich uwadze, w szczególności – aby każdy pojawiający się tam ruch dywersyjny w kierunku granic Polski został przez Agencję Informacyjną natychmiast i trafnie ujęty i na czas zgłoszony.

II. Zmierzając do osiągnięcia celu określonego w pkt. II w wykonaniu zadania w tym punkcie zarysowanego – Agencja Informacyjna winna zorganizować na ościennych pograniczach własną sieć wywiadowczą. Siecią tą objąć na-

^a Najprawdopodobniej dokument opracowano w Wilnie, pomiędzy kwietniem a czerwcem 1924 r., to jest pomiędzy przyznaniem przez Radę Ministrów specjalnych pełnomocnictw gen. Rydzowi-Śmigłemu do zwalczania akcji dywersyjnych na kresach północno-wschodnich (16 IV 1924 r.) a likwidacją Służby Informacyjnej (16 VI 1924 r.) i powołaniem na jej miejsce Policji Politycznej.

^b Podkreślenia oryginału.

leży ościenny pas pograniczny o głębokości około 30 kilometrów. Sieć tą organizować planowo, systematycznie, opanowując naprzód zasadnicze dla przedmiotu wywiadu ośrodki sytuacji danego pogranicza.

Ośrodkami tymi są:

Na pograniczu litewskim –

Lokalne grupy związku strzelców (Saulu Sajunga)

Litewska straż graniczna

Litewski aparat administracyjny na pograniczu

Na pograniczu rosyjskim –

Sowiecka służba graniczna /wojska G.P.U. i przydzielona im pograniczna defensywa polityczna/

Zrzeszenie partyjne na pograniczu sowieckim jak grupy komunistycznej partii, konsumol¹, komitety niezamożnych włościan

Sowiecki aparat administracyjny na pograniczu

Opanowanie wszystkich innych instytucji życia państwowego i społecznego, znajdujących się na badanym pograniczu stawiać winny Agentury Informacyjne na dalszym już planie w organizacji płytkiego wywiadu zagranicznego.

Pracę organizacyjną w tym kierunku przeprowadzać dobrze obmyślonymi metodami, pamiętając zawsze o konieczności zagwarantowania jak najsprawniejszej łączności między siecią a jej centralą. Sprawna łączność – to kardynalny warunek postulatu, by wiadomości przez sieć uzyskane były na czas dostarczone do wykorzystania.

Organizując płytki wywiad zagraniczny należy wykorzystać całą znajomość stosunków na własnym pograniczu, pociągając przy tym do pracy zasługujące na zaufanie osobistości z terenu własnego, własną straż graniczną i jawny aparat służby bezpieczeństwa.

Pracę zorganizowanej już sieci należy ustawicznie skrupulatnie kontrolować, bądź przez dublowanie przedsięwzięć wywiadowczych, bądź przez ścisłe studium przebiegu działalności poszczególnych ogniw sieci. Zastosowanie tej drugiej zasady poza dodatnimi skutkami w kierunku odciążenia materiału informacyjnego od niewiarygodnego balastu ma bardzo poważne znaczenie jako czynnik kształcenia /wyrobienia/ aparatu wywiadowczego.

Raz na miesiąc w terminach ustalonych przez O. I.² urzędów wojewódzkich winny Agentury Informacyjne sporządzać konspekt sytuacji [słowo nieczytelne] własnej sieci zagranicznej. Konspekt taki winien zawierać dane co do stanu faktycznego sieci, trybu działania poszczególnych jej ogniw w ostatnim

miesiącu, osiągniętych przez sieć wyników informacyjnych. Konspekty te stanowić mają dla Agentur Informacyjnych widomy wykładnik zdania sobie sprawy z prac już dokonanych, sytuacja zaś w tych konspektach ustalona winna być dla Agentur Informacyjnych podstawą planu dalszego działania.

Konspekty te, przedłożone O.I. urzędów wojewódzkich będą dla nich sprawozdaniem z czynności płytkiego wywiadu zagranicznego podległych im agentur.

III. Materiał informacyjny, uzyskany przez Agentury Informacyjne w drodze płytkiego wywiadu zagranicznego, winien być wykorzystany w dwóch kierunkach. W pierwszym rzędzie jako substrat aktualnych, pilnych informacji agentur dla zainteresowanych władz, po wtóre jako materiał uzupełniający szczegóły danych agentur co do sytuacji na pograniczu.

Przed wykorzystaniem czy to w pierwszym, czy to w drugim kierunku uzyskany materiał winny Agentury Informacyjne poddać surowej analizie, oceniając wiarygodność źródła, tryb uzyskania informacji /bardzo ważne dla oceny napływającego materiału/, powiązanie tego materiału z dotychczasowymi danymi o sytuacji /w tym względzie wystrzegać się pochopności we wnioskach/.

Dopiero tak przepracowany materiał może być przez Agentury Informacyjne podany jako materiał do wykorzystania przez zainteresowane władze, przy czym muszą być wskazane w lapidarnych zwrotach elementy oceny informacji, dokonanej przez Ag. Informacyjne.

Co pewien okres czasu winny Agentury Informacyjne sporządzać przegląd uzyskanych informacji. Informować należy w pierwszym rzędzie najbliższe władze zainteresowane w utrzymaniu bezpieczeństwa granic i terenów pogranicznych, następnie przełożoną agendę służby informacyjnej i współrządne sąsiednie agendy tak cywilnej, jak i wojskowej służby informacyjnej.

IV. W sprawach płytkiego wywiadu zagranicznego winny Agentury Informacyjne utrzymywać ścisły kontakt z agendami O.I. bądź bezpośrednio z odpowiednimi posterunkami informacyjnymi /Biurami Informacyjnymi/, bądź pośrednio przez przełożone wojew. O.I. z odpowiednimi Ekspozyturami O.II. Szt. Gen. lub O.II. Szt. D.O.K.³.

Kontakt ten winien wyrażać się we wspólnym omawianiu ważniejszych przedsięwzięć płytkiego wywiadu zagranicznego Agentury Informacyjnej oraz w stałym uzgadnianiu informacji co do sytuacji w ościennych pograniczach.

¹ Chodzi o Komsomol - Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży.

² Oddział Informacyjny - jednostka w strukturach Urzędów Wojewódzkich, po 1925 r. weszła w skład Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego.

³ Oddział II Sztabu Generalnego zajmował się sprawami wywiadu i kontrwywiadu. Podobne zadania miał Oddział II (Informacyjny) w ramach Dowództw Okręgów Korpusu.

Kontakt Agentur Informacyjnych z agendami O.II. w powyższym zakresie będzie miał dla Agentur Informacyjnych bardzo dodatnie znaczenie, gdyż oddaje im do dyspozycji wszystkie doświadczenia agend O.II., zdobyte w kierunku zagranicznej pracy wywiadowczej.

Schemat, według którego Agentury Informacyjne będą utrzymywać kontakt z agendami O.II. obejmuje poniższa tabela:

Agentura Informacyjna powiatu Wileńsko - Trockiego pośrednio przez I.O. Delegata Rządu na ziemię Wileńską z Eksp. Nr I. Oddziału I. Szt. Gen.

„	„	powiatu Święciańskiego	„	„
„	„	powiatu Braclawskiego	„	„
„	„	powiatu Dziśniewskiego	„	i bezpośrednio z Post. Inform. Nr.1 w Głębokiem
„	„	powiatu Wilejskiego	pośrednio przez O.I. Deleg. Rząd. na ziemię Wileńska z Eksp. Nr I. O.II. Szt. Gen. i bezpośrednio z Post. Nr 2. w Mołodecznie.	
„	„	powiatu Stołpeckiego	pośrednio przez O.I Wojew. Nowogródzkiego z Eksp. Nr VI. O.II. Szt. Gen. w Brześciu n/B. – bezpośrednio z Biura Informacyjnego Nr 2. w Baranowiczach.	
„	„	powiatu Nieświeskiego	„	„
„	„	powiatu Łuninieckiego	pośrednio przez O.I. Woj. Poleskiego z Eksp. Nr VI. O.II. Szt. Gen. w Brześciu n/B. – bezpośrednio – z Biurem Inf. Nr 1. w Łunińcu.	
„	„	powiatu Stolińskiego	„	„
„	„	powiatu Sarneńskiego	„	„
„	„	pow. Augustowskiego	pośrednio przez O.I. Woj. Białostockiego i bezpośrednio z O.II. Szt. D.O.K. III.	
„	„	powiatu Sejneńskiego	„	„
„	„	powiatu Grodzieńskiego	„	„

V. Płytki wywiad zagraniczny Agentur Informacyjnych sfinansuje MSW przyznając na ten cel specjalne kredyty, niezależne od kredytów na wewnętrzną pracę agentur.

Kredyty te wykorzystają Agentury Informacyjne, stosując mądrą oszczędność, tj. wydatnie, subsydiując dobrze przemyślane i obiecujące przedsięwzięcia wyw., odrzucając natomiast wszelkie zakusy „naciągania” ze strony aparatu wyw.

VI. Prowadząc płytki wywiad zagraniczny w powyższych ramach Agentury Informacyjne winny rozwinać maksimum własnej inicjatywy, wykazując się przy tym giętkością w posunięciach w skrupulatnym studium sfer wyw. i materiałów informacyjnych.

[podpis nieczytelny]
/Ś m i g ł y – R y d z/⁴
Generał dywizji i Inspektor Armii Nr 1.

Oryginał, maszynopis
CAW, sygn. I 303.4.2497.

⁴ Edward Rydz-Śmigły 11 III 1886 - 2 XII 1941. Działal w Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckim. Walczył w Legionach. W 1918 r. pełnił funkcję dowódcy Okręgu Generalnego w Lublinie, a następnie w Warszawie. W walkach z sowietami dowodził kolejno Grupą Operacyjną "Kowel", 3 Armią, Frontem Południowo-Wschodnim i nowo utworzoną 2 Armią. 1922 r. kierował Inspektoratem Armii Nr 1, najpierw z siedzibą w Wilnie, a od 1926 r. w Warszawie. W 1936 r. został marszałkiem Polski. We wrześniu 1939 r. był głównodowodzącym. Internowany w Rumunii, skąd przedostał się na Węgry i do Polski, gdzie zmarł w 1941 r.

1924 maj 7, Warszawa, - Specjalne uprawnienia przyznane gen. E. Rydzowi-Śmigłemu i gen. J. Romerowi w przypadku eskalacji działań grup dywersyjnych na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej

Warszawa, dnia 7^a maja 1924.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

ODDZIAŁ I SZTABU GEN.

No.5581/O.d.B

Telefon Szt.Gen.38.

Do

Ściśle tajne^b

Odbiór telegraficznie kwitować

No.5581/O.d.B

Telefon Szt.Gen.38.

Kierownictwo akcji utrzymania

bezpieczeństwa na obszarze

pogranicznym województw wschodnich

Rozkaz poniższy należy na razie przechowywać niewykonany.

Jako ściśle tajny pod zamknięciem.

Wykonanie nastąpi z chwilą otrzymania depeszy treści:

„Natychmiast wykonać rozkaz No.5581/O.d.B z dn.7 maja^c br.” podpisanej przeze mnie wzgl. w razie mojej nieobecności w/z. przez Szefa Sztabu Generalnego

Celem ściślejszego skutecznego skoordynowania działań władz wojskowych i cywilnych w zakresie bezpieczeństwa i spokoju publicznego na obszarze pogranicznych województw wschodnich Rada Ministrów, uchwałą z dnia 16. kwietnia br., upoważniła Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych, w razie ujawnienia ruchów dywersyjnych akcji sabotażowej na powyższym terenie, do powierzenia kierownictwa akcji utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego:

^a Cyfra 7 wpisana ręcznie.

^b Podkreślenia oryginału.

^c Datę 7 maja wpisano ręcznie.

A/ Generałowi Rydzowi-Śmigłemu, jako Inspektorowi Armii No.1 w Wilnie na obszarze województw Białostockiego, Poleskiego, Nowogródzkiego i w okręgu administracyjnym wileńskim.

B/ Generałowi Romerowi¹ dowódcy OK.II w.z Inspektora Armii No.5 na obszarze województw Wołyńskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego.

W zakresie powierzonych im czynności wymienieni generałowie działac będą w imieniu i z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych, a to:

I. W imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych zostaje Pan Generał upoważniony:

a/ do wydawania władzom administracyjnym II. i I. instancji obowiązujących zarządzeń w zakresie spraw bezpieczeństwa i spokoju publicznego,

b/ do zawieszenia w służbie, za pośrednictwem odnośnych pp. Wojewodów /Delegata Rządu/ funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i policji państwowej w razie niewykonania lub nieudolnego wykonania ich zarządzeń.

II. W moim imieniu upoważniam Pana Generała:

a/ do dysponowania wszystkimi oddziałami wojskowymi, które w tym celu na terenach odnośnych Dowództw Okręgów Korpusów, zostają Panu Generałowi podporządkowane

b/ do zawieszenia, za pośrednictwem odnośnych Dowódców Okręgów Korpusów, nieodpowiednich dowódców oddziałów wojskowych, użytych do tej akcji.

Celem uniknięcia możliwości nieporozumień, mogących powstać wskutek częściowego położenia województwa Poleskiego na terenie OK.IX i OK.II w kwestiach dysponowania oddziałami wojskowymi w tych częściach obszarów, polecam używać oddziały najbliższej położone miejscowości ewentualnie zagrożonej, po wzajemnym porozumieniu się PP. Generałów bez względu na granice terytorialne OK.IX i II.

¹ Jan Edward Romer 3 V 1869-5 III 1934. Generał brygady armii austriackiej. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r. Najpierw (XI-XII 1918) dowódca Okręgu Generalnego Łódź, następnie (XII 1918-I 1919) dowódca Okręgu Generalnego Lublin. W okresie III -XII 1919 r. dowodził Grupą Operacyjną "Bug", XII 1919 - IV 1920 r. 13 Dywizją Piechoty, IV- V 1920 r. Dywizją Jazdy na Ukrainie. Od IX 1920 r. do XI 1921 r. był szefem Naczelnej Kontroli Wojskowej, a następnie od IX 1921 r. do VII 1926 r. dowódcą Okręgu Korpusu Nr II Lublin. Od VII 1926 r. do V 1932 r. pełnił funkcję Inspektora Armii. W stan spoczynku przeszedł z dniem 31 VII 1932 r.

Oдноśnie województwa Białostockiego, rozciągającego się na terenie OK.III i OK.I, dysponowanie oddziałami wojskowymi dotyczy jedynie OK.III.

Minister Spraw Wojskowych
/-/Sikorski²
Generał-Dywizji.

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 6-7.

² Władysław Eugeniusz Sikorski 20 V 1881 - 4 VII 1943. Od 1908 r. działał w Związku Walki Czynnej, a od 1910 r. współtworzył Związek Strzelecki. W 1912 r. wszedł w skład Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, zostając jej sekretarzem i komisarzem Wydziału Wojskowego. 29 XI 1916 r. objął dowództwo 3 pp Leg. Od listopada 1918 r. dowodził kolejno: Grupą Operacyjną "Bartatów", 9 DP. 5 Armia, 3 Armia. W okresie I IV 1921-16 XII 1922 r. był szefem Straży Granicznej, a od 16 XII 1922 r. do 22 V 1923 r. pełnił funkcję premiera i jednocześnie ministra spraw wewnętrznych. W gabinecie Grabskiego był ministrem spraw wojskowych. Po przewrocie majowym w opozycji do bloku sanacyjnego. W czasie II wojny światowej po klęsce wrześniowej tworzył oddziały polskie na Zachodzie, gdzie aż do śmierci pełnił funkcję premiera i naczelnego wodza.

1924 lipiec 19, Baranowicze, - Uwagi dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii dotyczące zabezpieczenia granicy na terenie powiatów nieświeckiego i stołpeckiego

Baranowicze dn. 19 lipca 1924 r.
Dowództwo 9 Samodzielnej
Brygady Kawalerii
L. dz. 563/pfn.

Do Dowództwa Okręgu Korpusu
Nr IX Oddział II Sztabu w
Brześciu n/ B.

W związku z ochroną granicy podaję swe wnioski i uwagi:

Służbę na granicy powiatu Nieświeckiego pełnią dwie Kompanie Policji Państwowej, Kompania Nr 2 od Niemna do traktu Kaczanowicze - Nieśwież od słupa 815-871 na przestrzeni 31 klm. 937 mtr. Kompania w sile 1 oficera 178 policjantów. Kompania Nr 1 od traktu Kaczanowicze - Nieśwież do miejscowości Ciecierowce od słupa 872-926 na przestrzeni 28 klm. 665 mtr. Kompania w sile 2 oficerów 190 policjantów. Ochrona granicy dokonuje się przez pojedynczych policjantów, patrolujących na przestrzeni 2-3 słupów (1-2) klm. W nocy oprócz tych patroli w drugiej linii zasadzki w sile 2-4 policjantów, poza tem patrole konne, patrolujące w kilku kilometrach od granicy. Każdy patrol ma swoją marszrutę 8-10 klm. Patrole te zastosowane tylko od 3 czerwca br. są bardzo korzystne, gdyż cały pas w pobliżu granicy stale patrolowany. Co dotyczy sprawności policji w pełnieniu służby, dyscypliny, w ogóle porządku meldując: Sam komendant Sobieszczański, energiczny, w służbie wymagający, pracowity i posiadający dość dużo inicjatywy. Z dowódców kompanii energiczny, chętny, niezmordowany w pracy D-ca 1-ej kompanii Mayer. D-ca 2-ej kompanii zbyt powolny. Policjanci robią dość dobre wrażenie, pełnią służbę akuratanie. Połączenie telefoniczne nie wystarczające, druty źle izolowane. Linie prymitywne. Konie w policji pow. Nieświeckiego utrzymane dobrze. Konnym policjantom należałoby zamienić długie karabiny francuskie na karabinki. W ogóle brak rakiet i granatów ręcznych. Policja w powiecie Stołpeckim, pod względem pełnienia i wydajności służby i dyscypliny stoi gorzej od policji powiatu Nieświeckiego. Jak widać w załączonym wyciągu z raportu por. Hankisza służbę pełni niechętnie, policjanci rozpuszczeni. Ponieważ policji na odcinkach obu pasów niedostateczna ilość, służba ich ciężka, widoczne jest przemieszczenie, gdyż w teraź-

niejszym okresie stale urządzone bywają zasadzki. Z tych względów zauważyłem, iż służba w nocy pełniona nerwowo, a zatem możliwe będą fałszywe alarmy. Postawiłem wniosek zmieniający dotychczasowy sposób pełnienia służby na granicy, a mianowicie: w dzień ograniczyć się do obserwacji, tu należałoby w pierwszym rzędzie wyzyskać nie licząc się zbyt z samą linią graniczną, teren, by obserwujący policjant mógł najdalej sięgnąć wzrokiem, w tym celu wybierać punkty wyższe. W lesie oczywiście należałoby stawiać posterunki gęściej. Bardzo pożądanym byłoby stawianie na każdym punkcie obserwacyjnym po dwóch policjantów. Obecnie jest dość łatwe przekroczenie granicy, gdyż chodzący policjant nie ustrzeże by za jego plecami ktokolwiek nie przekroczył granicy, w chwili oddalenia się jego od pewnego punktu. Przy takim rozstawieniu posterunków obserwacyjnych, wystarczy na każde 8 klm. dwóch konnych policjantów, którzy by patrolowali wzdłuż granicy między posterunkami, w nocy. W głównej mierze służba na granicy zaczyna się o zmierzchu, a kończy się rano. Tu powinna być użyta większa ilość policjantów niż w dzień. Ugrupowania w głąb. W pierwszej linii i wyzyskując starannie teren, zagęszczone posterunki obserwacyjne, stale chodzący łącznicy między pierwszymi posterunkami. W drugiej linii nieduże placówki w miejscach najbardziej dogodnych dla przemyskania się poszczególnych ludzi. Konne patrole 3-4 policjantów patrolujących w nocy poza drugą linią, dają więcej gwarancji bezpieczeństwa, paraliżując w większej niż dotychczas mierze przesuwanie się bandytów z zakordonu, którzy jak stwierdzono zbierają się pojedynczo na naszej stronie w ciągu dwóch do trzech dni, uzupełniają się ilościowo miejscowymi bandytami i organizują napady. Niezależnie od obecnych oddziałów policji, której w zasadzie za mało koniecznym byłoby stworzenie na dalszych tyłach na granicy konnych oddziałów: na każdy powiat choćby w ilości jednego szwadronu. Poza tem niezbędnym byłoby, co jest łatwym do wykonania,

1/ W miejscowościach zalesionych wyrąbać pas na 100 mtr. co ułatwi obserwację.

2/ Odrutowanie skraju lasu i suchej granicy.

3/ Na mokrych odcinkach wykopanie kanału.

Tu przyjdzie z pomocą ludność, która mi niejednokrotnie zgłaszała swe usługi. Strzeżenie granicy przez bolszewików odbywa się przy pomocy obserwacji w dzień, doprowadzonej do minimum, tak że przy objeździe granicy, rzadko można spotkać w pobliżu pasa pogranicznego jakiegokolwiek żołnierza. W nocy wystawiona obserwacja w ważniejszych punktach placówki (zastawa). Żołnierze bolszewicy rozagitowani, umundurowani dobrze, konie gorsze niż u nas. We wsi Filipowicze przy szosie Słuck-Sinianka urzęduje osobny oddział – naczelnik Rotenberg Łotysz. Zdarzają się wypadki, że żołnierze batalionów pogranicznych niszczą tablice z godłem polskim na naszych słupach. Żołnierze

bolszewicy nastrojeni dość wrogo względem nas. Z pogranicznych wiosek Rosji Sowieckiej najgorzej usposobione względem nas Kucewczyzna-Zarakowce-Dziegiciany. Głównie z tych wiosek organizowane są napady bandyckie.

Spostrzeżenie własne i sytuacja własna:

Bezwzględne napady bandytów są inspirowane przez bolszewików, mają na celu wyrugowanie obywateli polskich z kresów, tego rodzaju terror potwornie obniża autorytet władz Polskich na kresach w oczach miejscowej ludności, by przygotować w ten sposób do ewentualnego powstania. Od roku 1920 r. do obecnego czasu widzi się duże zmiany w usposobieniu włościan. Dawniej liczone się z władzami Polskimi. Obecnie nawet wojsko jest w wioskach arogancko i nieprzychylnie spotykane, a przy pierwszym energicznym reagowaniu występuje groźba skargi do Sejmu. Jak stwierdził wywiad, główni organizatorzy napadów „Raube i Hul” zamieszkują po stronie bolszewickiej, mając krewnych i ziemię po stronie polskiej. Organizatorzy, a z nimi i bolszewicy żołnierze przechodzą pojedynczo granicę, grupują się w pewnych miejscach przechowywani przez miejscowych chłopów, następnie po dobrym wywiadzie przez miejscowych bandytów organizują napad, uciekając z zrabowanymi szczególnie końmi za granicę, miejscowi rozchodzą się spokojnie do swych domów.

W sprawie obsady granicy powiatu Stołpeckiego załączam wyciąg z raportu por. 27 p. uł. Hankisza, który wysłany dla przeprowadzenia kontroli.

Uprawnienia, które winny przysługiwać Staroście.

1/ Prawo samodzielnego usuwania od granicy we własnym zakresie w głąb kraju elementu podejrzanego o szpiegostwo, o kontakt z bandytami z zagranicy, systematycznie przekraczającymi granicę, o działalność dywersyjną lub konfidencyjną na korzyść organizacji i elementów wywrotowych.

2/ Wprowadzenie zaostrożonych przepisów meldunkowych i kontroli dokładnej ruchu ludności pasa granicznego.

3/ Usunięcie ze strefy nadgranicznej elementu chwilowo zamieszkującego.

4/ Prawo samodzielnego dysponowania policją graniczną i administracyjną niezależnie od etatowego przydziału, prawo zgęszczenia granicy zależnie od wymagań i przenoszenie funkcjonariuszy Policji z odcinka na odcinek.

5/ Zniesienie pojedynczych obiektów mieszkalnych przy granicy.

6/ Udzielenie specjalnych funduszy na posiadanie konfidentów własnych i zagranicznych.

Wnioski dla opanowania bezpieczeństwa na pograniczu.

1/ Zamknięcie na pograniczu handlu z Rosją, szczególnie firm podejrzanych.

2/ Natychmiastowe wycięcie w drodze przymusu lasów przygranicznych.

3/ Natychmiastowe doprowadzenie do doskonałego stanu sieci telefonicznej między organami Policji, posterunkami i kompaniami.

4/ Zaopatrzenie granicy w przyrządy i znaki alarmowe.

5/ Doprowadzenie do maksimum liczebności Policji konnej, stworzenie stałych baz Policji konnej w 2-ch zagrożonych rejonach: Stołpce i Raków.

6/ Przydział oddziałów asystencyjnych, które obsadzą skompromitowane wsie w obrębie zagrożonych rejonów Stołpce-Raków-Wołna.

7/ Utrzymanie sądownictwa doraźnego.

8/ Zwiększenie Policji konnej lub przydział kawalerii dla patrolowania terenów w głąb granicy i kontroli pierwszej linii obsady granicznej.

9/ Zwiększenie rezerw Policji przy komendach kompanii dla umożliwienia pościgu za bandytami.

Dowódca Brygady
Waraksiewicz
Pułkownik
[podpis nieczytelny]

Oryginał, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 1-1v.

1924 sierpień 1, Warszawa, - Fragment protokołu z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego sytuacji na ziemiach północno-wschodnich oraz udzielenia specjalnych pełnomocnictw gen. Rydzywi-Śmigłemu do zwalczania akcji dywersyjnej

PROTOKÓŁ NR 85

Z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów w dniu 1 sierpnia 1924 r.

Obecni: Premier i Minister Skarbu

Minister Spraw Wewnętrznych

Minister Spraw Zagranicznych

Naczelnik Wydziału Prezydium Rady Ministrów

Radca Ministerialny ;; ;; ;;

Władysław Grabski¹

Zygmunt Hübner²

Aleksander Skrzyński³

Rodich Laskowski

Władysław Paczoski

[...] ^a

2/ Po wysłuchaniu referatu Ministra Spraw Wewnętrznych o stanie bezpieczeństwa na kresach, który w ostatnich czasach uległ pogorszeniu powziął Komitet Polityczny na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych następującą uchwałę:

¹ Władysław Grabski 7 VII 1874 - 1 III 1938. W latach 1906-1912 trzykrotnie wybierany do rosyjskiej Dumy Państwowej. W latach 1914-1915 był inicjatorem i przewodniczącym Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Latem 1915 r. wyjechał do Moskwy, gdzie działał w Radzie Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W styczniu 1919 r. został posłem z listy Związku Ludowo-Narodowego. Brał udział w konferencji pokojowej w Paryżu jako ekspert od spraw ekonomicznych. 13 XII 1919 r. objął funkcję ministra skarbu, w okresie od 23 VI do 24 VII 1920 r. był też premierem. W okresie od 19 XII 1923 r. do 14 XI 1925 r. był ministrem skarbu i premierem. Wprowadził reformę walutową i bankową, doprowadził do zrównoważenia budżetu państwowego. Po przewrocie majowym wycofał się z polityki i zajął pracę naukową.

² Zygmunt Hübner 2 I 1879 - 14 VII 1966. W 1907 r. ukończył Wydział Prawa w Odessie. Od XII 1916 r. był wiceprezydentem Radomia, a następnie w tym mieście został prokuratorem Sądu Okręgowego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pracował w Komitecie redakcyjnym "Gazety Administracji i Policji Państwowej". 1 I 1921 r. został prokuratorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Od 21 III do 17 XI 1924 r. był ministrem spraw wewnętrznych. W czasie jego urzędowania doszło do stworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza. Od stycznia 1920 r. pracował jako notariusz, a od 1934 r. był prezesem warszawskiej Rady Notarialnej.

³ Aleksander Skrzyński 19 III 1882 - 25 IX 1931. Ukończył studia prawnicze i pracował w dyplomacji austro-węgierskiej, następnie w dyplomacji polskiej. W okresie 16 XII 1922 r. - 26 V 1923 r. był ministrem spraw zagranicznych w rządzie Sikorskiego, a od 27 VII 1924 r. w rządzie Władysława Grabskiego. Od 25 XI 1925 r. został premierem (był jednocześnie ministrem spraw zagranicznych). Po przewrocie majowym usunął się z życia politycznego.

^a Opuszczono punkty 1, 3 i 4 protokołu.

Dnia 19 maja 1924 r. Komitet Polityczny upoważnił Ministrów Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych do wprowadzenia w życie uchwały Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 1924 r. Na mocy tej uchwały pełnomocnictwa Inspektora Armii w Wilnie Generała Rydz-Śmigłego zostały wprowadzone do osłony granicy litewskiej i rosyjskiej na terenach powiatów granicznych województw białostockiego i nowogródzkiego oraz okręgu administracyjnego wileńskiego. Ostatnie wypadki na terenie wojew. Nowogródzkiego, w szczególności najazd na miasteczko Wiszniewo, pow. Wołczyńskiego jak również uzyskane w drodze wywiadu wiadomości o organizowaniu się nowych band po stronie rosyjskiej przekonują Rząd o planowanej akcji dywersyjnej charakteru wojskowego, której terenem stają się nie tylko graniczne, lecz i dalej położone powiaty Rzeczypospolitej.

Z tych względów Komitet Polityczny Rady Ministrów, mając na uwadze bezpieczeństwo ludności na terenach przez bandy zagrożonych, jak również licząc się z niedostatecznością środków ochrony policyjnej uchwala:

na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 1924 r. powierzyć kierownictwo akcji utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego na terenie powiatów granicznych okręgu administracyjnego wileńskiego i województw białostockiego i nowogródzkiego oraz powiatów baranowickiego, wołyńskiego i nowogródzkiego województwa nowogródzkiego Inspektorowi Armii w Wilnie Generałowi Rydzowi Śmigłemu.

Ponadto wypowiedział się Komitet za rychłym wysłaniem do dyspozycji Generała Rydza-Śmigłego dostatecznych sił wojskowych; zaznaczono przytem że kwestia - jaki Ministerstwo wstawi do budżetu kredyt na translokację tych oddziałów - jest obojętna i nie może bezwzględnie opóźniać wysyłki.

W związku z zadaniami policji zlecono spieszne załatwienie wniosków Ministra Spraw Wewnętrznych o nadanie Krzyżów Zasługi dla funkcjonariuszów policyjnych.

[...]

Oryginał, maszynopis

AAN, Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów za lata 1924-1926, k. 78-79.

1924 sierpień 5, Warszawa, - Pismo ministra spraw wojskowych gen. W. Sikorskiego do prezesa Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięcia zdecydowanych kroków w celu powstrzymania działań grup dywersyjnych na ziemiach kresowych

Załącznik^a

Warszawa, dnia 5 VIII 1924 r.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Licz. 3389 T.

L. Ref. 322/Tajne^b

ODPIS^c

Do

Pana Prezesa Rady Ministrów
w miejscu

Nie mogąc brać osobiście udziału w posiedzeniach Komitetu Politycznego mam zaszczyt przesłać Panu Prezesowi poniższe wnioski w sprawie napadu sowieckich band dywersyjnych na własne terytorium. Zaznaczam równocześnie - że ostatni napad na Stołpce - stanowić powinien dla nas poważne memento - i że taka połowiczność i słabość po naszej stronie w zwalczaniu zdecydowanej i planowej przeciw Polsce akcji bolszewików, prowadzonej tak w kraju, jak i na wschodnim pograniczu, przynieść nam może katastrofalne następstwa.

Proponuję : 1/ podjęcie przez M.S.Z. szerokiej akcji dyplomatycznej, dyskredytującej Rząd Sowietów - a oparty na materiale wywiadowczym Sztabu Generalnego i ostatnich zeznaniach wziętego do niewoli bandyty w Stołpcach. Rząd moskiewski nieinterpelowany nawet o to - co znaczy zorganizowanie po jego stronie na całej przestrzeni granicy odcinków dywersyjnych i band dywersyjnych - co znaczy udział wojskowych w napadzie na Stołpce - i ostrzeliwanie polskich ułanów przez oficjalną placówkę pograniczną rosyjską - słusznie uznaje nas za zupełnie sterroryzowanych i waży się na daleko większe awantury w przyszłości. Sztab Generalny posiada dość materiału - ażeby przy odpowiednim wyzyskaniu go przez M.S.Z., nocy polskiej do Rządu Sowieckiego nadać wy-

^a Wpis ręczny.

^b Wpis ręczny.

^c Podkreślenia oryginału.

starczącej treści tym bardziej by go zdyskredytować wobec opinii świata, ew. za pośrednictwem Ligi Narodów.

Attaches wojskowi zagraniczni z angielskim na czele zainteresowali się tym materiałem niepomnie. Uważam za rzecz pilną i niezbędną, by propaganda M.S.Z. podjęła wszystkie dyskredytujące bolszewików momenty z napadu na Stołpcę – jak również tajne instrukcje III międzynarodówki, i uświadomiła jak najszerzej w tym kierunku zachód.

2/ Stosunki na naszym pograniczu wschodnim muszą być poddane radykalnej i natychmiastowej rewizji. Z faktu, że bolszewicy prowadzą tam z nami zacieklą, podjazdową wojnę, musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Słaba względnie zła administracja – zdeprawizowana policja, której członkowie zawodowo piją i z rodzinami przechodzą do Rosji Sowieckiej – kompletny brak autorytetu Państwa wśród ludności miejscowej – tolerowanie jawnych podżęgań do zamieszek – wszystko to przygotowuje doskonale grunt pod napady bolszewickie na kresach wschodnich. Napadów tych nie zwalczy wojsko używane dorywczo – nieorientujące się w miejscowych stosunkach – rzadko znajdujące, stojąc na wysokości zadania, pomoc ze strony policji – a mające przeciwko sobie większość miejscowej ludności, współdziałającej w sposób skryty z bandytami. Natychmiastowe ogłoszenie stanu wyjątkowego na pograniczu wschodnim – nadania wojewodom specjalnych pełnomocnictw, umożliwiających im oczyszczenie kresów z elementów wrogich i uporządkowanie administracji własnej, planowa ochrona granicy – z bezzwłoczną militaryzacją policji granicznej i bezwzględna selekcja tejże – oto środki, których szybkie zastosowanie może – jak mi się wydaje, spowodować korzystne następstwa.

Żadne względy natury politycznej czy oszczędnościowej nie mogą obecnie odgrywać w tej sprawie poważniejszej roli – gdyż dzisiaj granica wschodnia Rzeczypospolitej jest istotnie w niebezpieczeństwie.

W kraju podjąć by należało zdecydowaną i konsekwentną walkę z wojującym, pod dyktandem Moskwy, komunizmem. Załączając przy niniejszym mój rozkaz do dowódców korpusów w sprawie komunistycznej dywersji, oraz pismo do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Nr 15041/inf.C. proszę o podjęcie inicjatywy – celem uzgodnienia wszystkich wysiłków poszczególnych Ministrów i zharmonizowania tychże z Ministerstwem Sprawiedliwości włącznie. W najbliższym okresie, wzmożonej ze strony bolszewików z Polską walki, nie mogą się powtórzyć takie fakty – jak pobłażliwe osłanianie, przez własne M.S.Z. członków poselstwa sowieckiego, zajmujących się szpiegostwem – lub też wypuszczanie na wolność występujących rewolucyjnie komunistów – dla braku materialnych dowodów przewiny.

W związku z napadem na Stołpcę, wydaję stanowcze zarządzenia podległym władzom wojskowym, nie mogą jednakowoż wydawać ze strony

M.S.Wojsk. uspokajającego opinię publiczną komunikatu, gdyż mogłoby to wywołać cały szereg szkodliwych konsekwencji. Jak długo władze wojskowe nie obejmą rządu na terenach wschodnich – tak długo odpowiedzialność za bezpieczeństwo na tych terenach obciąża bezpośrednio i wyłącznie M.S.Wewn. Pełnomocnictwa udzielone generałowi Rydz – Śmigłemu, nie zmieniają postaci rzeczy. Generał Rydz – Śmigły jest bowiem organem wykonawczym P. Ministra Spraw Wewnętrznych, a jego pełnomocnictwa tak słabe – że na przeniesienie jednego komisarza policji, potrzeba góry pism i całych tygodni czasu.

Podnoszę to z naciskiem dlatego – że pomieszczenie pojęć w tej dziedzinie odbić się będzie musiało bardzo szkodliwie na stanie bezpieczeństwa Kresów.

Proszę o możliwie szybkie podanie mych wniosków pod decyzję Rządu, oraz wydanie doraźnych, a niezbędnych zarządzeń.

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sikorski

Oryginał, maszynopis

AAN, Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów za lata 1924-1926, k. 76-77.

1924 sierpień 6, Warszawa, - Protokół nr 87 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego stanu bezpieczeństwa na ziemiach kresowych.

PROTOKÓŁ Nr 87^a
z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów
w dniu 6 sierpnia 1924 r.

Obecni:

Minister Spraw Wewnętrznych Zygmunt Hübner
jako przewodniczący.

Minister Spraw Zagranicznych dr Aleksander Skrzyński.

Minister Pracy i Opieki Społecznej Ludwik Darowski.¹

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Julian Siennicki.²

Zastępca Szefa Administracji Armii Generał Franciszek Zwierchowski.³

Zastępca Szefa Sztabu Generalnego Generał Kessler.⁴

Radca Ministerialny Prezydium Rady Ministrów Władysław Paczoski.

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 6 po południu.

Minister Spraw Wewnętrznych, zastępujący nieobecnego Prezesa Rady Ministrów komunikuje, że Minister Spraw Wojskowych nadesłał szereg wnio-

^a Numer wpisany odręcznie.

¹ Ludwik Darowski 11 VIII 1881-15 XI 1948. Od 1900 r. działacz PPS. Od połowy 1919 r. pracował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Był ministrem pracy i opieki społecznej w 9 rządach, w okresach: 1 VI 1921 - 1 IX 1923, 19 XII 1923-19 I 1924, 17 VI-18 XI 1924. Po odejściu ze stanowisk rządowych był kolejno: posłem w Moskwie (1924), wojewodą łódzkim (1925-1926) i krakowskim (1926-1929). W latach 1931-1936 był prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża.

² Władysław Julian Siennicki 16 II 1867 - 20 X 1949. Ukończył prawo i w latach 1901-1915 był notariuszem. W 1922 r. został senatorem z woj. białostockiego z listy Związku Ludowo-Narodowego. Od marca 1924 r. do lipca 1927 r. był wiceministrem sprawiedliwości, po tym okresie powrócił do pracy w notariacie.

³ Franciszek Zwierchowski 15 IX 1873-24 XII 1949. Oficer armii rosyjskiej. W latach 1920-1924 szef Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1924 r. pełnił funkcję szefa Administracji Armii. W latach 1925-1927 był komendantem Oficerskiej Szkoły Sanitarnej. W stan spoczynku przeszedł w 1927 r.

⁴ Edmund Kessler 9 II 1880-7 V 1930. Służył w armii rosyjskiej. Od grudnia 1918 r. do marca 1919 szef sztabu Dywizji Litewsko-Białoruskiej, a od marca 1919 r. do sierpnia 1920 r. szef sztabu Dowództwa Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego i 6 Armii. Od października 1920 r. do czerwca 1924 r. dowodził 20 Dywizją Piechoty, a od maja 1926 r. pełnił wysokie funkcje w Sztabie Generalnym. W latach 1926-1928 był komendantem Wyższej Szkoły Wojskowej.

sków w przedmiocie sanacji stosunków bezpieczeństwa w województwach wschodnich. Minister Hübner odczytuje odnośne pismo Generała Sikorskiego do Prezesa Rady Ministrów w tej sprawie /załącznik/⁵.

W kwestii wniosku co do wprowadzenia stanu wyjątkowego wyjaśnia Minister Hübner, że odnośne zarządzenie rządu budziłoby wątpliwości pod względem prawnym. Oto w legislatywie naszej nie ma dotąd ustawy o stanie wyjątkowym, zawieszenie go na podstawie art. 124 konstytucji mogłoby być słusznie opugnowane i mogłoby być rozciągnięte tylko na obszar jednego województwa, - co oczywiście minęłoby się z celem.

Po tym zagajeniu i wyjaśnieniu Minister Spraw Wewnętrznych prosi o wypowiedzenie się obecnych w przedmiocie wniosków Ministra Sikorskiego.

Minister Spraw Zagranicznych wypowiada się z punktu widzenia polityki zagranicznej przeciw wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Krok ten musiałby wywołać wrażenie, że wewnątrz kraju są knowania i zamieszki i wydawałby się potwierdzać tezę sowiecką, że bandy organizowane są przez naszą niezadowoloną z polskich rządów ludność, że napady są wpływem naszych stosunków wewnętrznych.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego zaszkodziłoby Polsce w konsekwencji na terenie międzynarodowym zwłaszcza w obecnej chwili - przed nadchodzącą sesją Rady i ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Jeśli chodzi o interwencję Rządu Polskiego dyplomatyczną^b wobec Sowietów - to nota zostanie wysłana bezzwłocznie po skompletowaniu danych faktycznych o napadzie na Stołpcę. Ton jej nie może być ostry. W stosunkach dyplomatycznych z Sowietami - skoro je mamy - należy postępować oględnie i ostrożnie - jeśli nie mamy wywołać ostrego zadrażnienia i spowodować sytuacji, z której nie ma wyjścia. W ton ostry uderzyć można wtedy, gdy się posiada argument siły, której nam brak w stosunku do wschodniego sąsiada.

Jako realny i celowy środek w polityce naszej wobec sowietów uważa Minister Skrzyński propagandę antysowiecką na Zachodzie, zwłaszcza wśród socjalistów angielskich i francuskich i wykazywanie przepaści, jaka istnieje między komunizmem a socjalizmem. Prasie zagranicznej przede wszystkim korespondentom pism obcych w Warszawie należy udzielać najszerzej materiałów dyskredytujących rząd Sowiecki, przede wszystkim danych o organizowaniu band i napadach na terytorium polskie. Natomiast wewnątrz kraju należałoby wpływać raczej uspokajająco i prasie krajowej dostarczać tylko suchych wiadomości o faktach, by nie roznamietniać i nie podniecać opinii publicznej.

⁵ Patrz poprzedni dokument.

^b Słowo "dyplomatyczną" w korekcie proponowano wstawić po fragmencie zdania "Jeśli chodzi o".

Minister Pracy i Opieki Społecznej podziela stanowisko Ministra Skrzyńskiego w kwestii wprowadzenia stanu wyjątkowego. Odnosne zarządzenie rządu wywołałoby poważne szkody w naszej polityce zagranicznej. Zresztą stan wyjątkowy poza prawem wysiedlania i internowania nie zwiększyłby z natury rzeczy naszych uprawnień w walce z bandami, jakie rząd posiada. Na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia pełnomocnictwa Generała Rydza-Śmigłego są zupełnie wystarczające.

Chodzi o to, by Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych wyzyskując doświadczenia ubiegłych miesięcy porozumiały się celem zorganizowania sprężystego aparatu do walki z bandami. Cały wysiłek winien iść w kierunku stworzenia celowego pod tym względem związku administracji i wojska.

Co się tyczy interwencji dyplomatycznej to odnośne kroki nie mogą mieć charakteru ostrego wystąpienia, które w konsekwencji musiałoby Polskę doprowadzić do czynu orężnego. Interwencję Ministerstwa Spraw Zagranicznych utrudni fakt, że w ubiegłych latach były na terenie państwa Polskiego organizowane bandy przeciw Sowieta⁶.

Walkę z komunistami należy prowadzić z energią, przede wszystkim winnyby władze prokuratorskie żądać od Sejmu wydania posłów Królikowskiego i Łańcuckiego, którzy w tych antypaństwowych wystąpieniach cieszą się dotąd zupełną bezkarnością.

Dostarczanie korespondentom pism zagranicznych materiałów ilustrujących praktyki komunistyczne uważa Minister Darowski za inicjatywę bardzo celową.

Podsekretarz Stanu Siennicki uważa za celowe zawieszenie stanu wyjątkowego, który dałby prawo wysiedlania i internowania osób sprzyjających bandytom.

Jeśli chodzi o opinię zagraniczną to najgorsze wrażenie wywoła nasza bezradność i niemożność zaradzenia złemu. Doświadczenia dotychczasowe wydają się wskazywać, że walka z bandami nie jest prowadzona przez Generała Rydza-Śmigłego z należytą energią.

Przerwa

Minister Spraw Wewnętrznych komunikuje, że właśnie porozumiał się drogą telefoniczną z bawiącym w Truskawcu Prezesem Rady Ministrów, który oświadczył się przeciwko zawieszeniu stanu wyjątkowego.

⁶ Mowa prawdopodobnie o akcji oddziałów białoruskich gen. Stanisława Bułak-Bałahowicza na jesieni 1920 r. w okolicach Mozyrza i jej następstwa. Więcej zob. O. Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, s. 158-225.

Generał Zwierzchowski oświadczył^c, że zarzuty w stronę wojska byłyby niesłuszne. Szczelne obstawienie granicy ze względu na jej rozległość jest niemożliwe. Wielkie trudności w akcji Generała Rydza-Śmigłego powoduje brak kredytów na wydatki związane z tą akcją.

Generał Kessler wyjaśnia, że wojska dotąd miał Generał Rydz-Śmigły wystarczającą ilość. Za Stołpcę powinien odpowiadać dowódca szwadronu, który oddział swój trzymał w odległości 2 km. od miasta. W zakresie pełnomocnictw konieczne jest usprawnienie aresztowania i internowania osób sprzyjających bandytom.

Minister Spraw Wewnętrznych, reasumując wynik obrad, oświadcza ze wobec zaniechania myśli zawieszenia stanu wyjątkowego będzie się starał o uprawnienia w zakresie wysiedlania i internowania wprowadzić w drodze innej formuły prawnej. Zarząd wojskowy winien Gen. Rydzowi-Śmigłemu dać do dyspozycji siły wojskowe, jakie są tylko potrzebne.

Odnosne wydatki pokryje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Konieczne jest spieszne przesunięcie dwu pociągów pancernych na stacje węzłowe do terenów zagrożonych. Dla sprawności bojowej policji konieczne jest dostarczenie jej przez wojsko dobrej broni w miejsce obecnej przestarzałego systemu. Wreszcie jeśli chodzi o militaryzację policji granicznej proponowanej przez Ministra Sikorskiego, to taka zasadnicza zmiana organizacyjna może być przeprowadzona jedynie w drodze ustawy. Natomiast byłyby możliwe pewne zmiany w granicach obecnych przepisów i w tym kierunku oczekuje Minister Spraw Wewnętrznych konkretnych wniosków od Ministra Spraw Wojskowych.

[podpis nieczytelny]^d

Oryginał, maszynopis

AAN, Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów za lata 1924-1926, k. 74-75.

^c Słowo "oświadczył" dopisano ręcznie.

^d Podpis nieczytelny Z. Hübnera.

1924 sierpień 7, Nieśwież, - Opis przebiegu akcji pościgowej kierowanej przez dowódcę 27 pułku ułanów ppłk. J. Reliszko za grupą dywersyjną, która dokonała 4 sierpnia 1924 roku napadu na miasteczko Stołpce

Nieśwież 7 VIII 1924 roku
Dowództwo 27.p.uł.
Ldz.284/tjn.24

Odpis!^a

Tajne!

Do Inspektora 1-ej Armii
Pana Generała Dyw. Rydz-Śmigłego w Wilnie

W myśl ustnego rozkazu Pana Generała, danego mi w Stołpcach w sprawie napadu bandytów na Stołpce melduję:

Dnia 4 VIII br. zameldował mi oficer inspec. Pułku, por. Starża-Majewski Jerzy, iż otrzymał telefoniczną wiadomość, o dokonywującym się napadzie na Stołpce, przez bandę liczącą około 100 ludzi z k.m. /godz. 2.m.30/ Zarządziłem natychmiastowe wyruszenie 4 szwadronu wraz z 2 ckm.

O godz. 3-ej szwadron ten pod Dtwem por. Hankisza z dwoma oficerami i 2 ckm. i 56 szabłami wyjechał konno do Horodziejki, gdzie załadował się już spieszony, na pociąg towarowy, zatrzymany przeze mnie na stacji Horodziej, którym o godz. 4-ej min. 15 wyjechał na Kołosowy, celem odcięcia bandytów uciekających ze Stołpców ku granicy.

Wydałem o godz. 2-ej min. 45 rozk. 3-mu szwadronowi rtm. Budzika rozkaz natychmiastowego wyruszenia ku Stołpcom, w pościg za bandytami. 3-ci szwadron w chwili otrzymania rozkazu, miał jeden pluton w Mirze, odległym od Stołpców o 22 klm, pod Dtwem por. Myczkowskiego /30 szabel i 1 rkm/.

Reszta szwadronu w Siejłowiczach, oddalonych od wejścia o 25 klm od stacji Stołpców.

Z Siejłowiczach wyruszył z 3-go szwadronu ppor. Pruszyński z 26-ciu ułanami.

Osobiście po wydaniu rozkazów wyjechałem natychmiast samochodem wraz z inspektorem Galle do Stołpców. Około godz. 5-ej przyjechałem do Stołpców, gdzie prawie jednocześnie ze mną przybył plut. 3-go szwadronu z Mira i 4 szwadron kolejaj.

Pluton 3-go szwadronu z Siejłowicz przybył cokolwiek później, gdyż miał rozkaz posuwania się przez Mikołajewszczyznę.

Zasięgnąłem u Starosty powiatu Stołpeckiego najpotrzebniejszych informacji o napadzie i skierowałem pluton 3-go szwadronu por. Myczkowskiego na Okinczyce-Arciuchy, gdzie podobno byli w kontakcie z bandytami ułani plut. 26. p.u. stacjonowani w chwili napadu w Okinczycach.

Szkoła podofic. 27. p.u. kwaterowała w Zasulu, pod dtwem ppor. Kucharskiego: otrzymał on tam początkowo wiadomość, ze starostwa Stołpeckiego o rzekomym posuwaniu się bandy na Zasule, wobec czego urządził na nich zasadzkę pod Zasulem. Marsz bandy na Zasule okazał się nieprawdziwym.

Zorientowawszy się w sytuacji zwątpilem w możliwość jakiegokolwiek akcji bandy na Zasule, wobec czego posłałem rozkaz ppor. Kucharskiemu natychmiastowego wyruszenia z plutonem szkoły podofic. w kierunku granicy, na m. Owsinówkę. Po zasięgnięciu informacji i po wydaniu powyższych rozkazów, udałem się samochodem z Insp. Galle na Okinczyce- Arciuchy, skąd przez konnych policjantów wysłałem rozkaz do por. Donnera Dcy plut. 26. p.u w Swarynowie i do tamtejszej policji, by strzegli dokładnie przejścia przez granice bandy, w okolicach sfery Nowa i Niemna, która ze słów policji w Arciuchach, znajdowała się jeszcze w okolicznych lasach i z którą w kontakcie są ułani i policja.

Odjeżdżając w stronę granicy usłyszałem w odległości kilku klm. strzały K. M. i pojedynczych karabinów, mniej więcej w okolicy między Oceną a Kołosowem.

Już uprzednio w tym że kierunku poszedł pluton por. Myczkowskiego: sam również udałem się spiesźnie w kierunku strzałów. W Ocenie spotkałem bezradny oddz. policji, któremu rozkazałem udać się w lasy dla spatrolowania ich w kierunku granicy, ku posterunkowi Smolarnia (3 klm. na południe od Kołosowa).

Przybywszy do Kołosowa stwierdziłem, iż strzały słyszane przeze mnie, były wywołane walką ułanów 4-go szwadronu i 2 ckm 27. pułku ułanów z cofającą się bandą. Na miejscu walki zameldował mi por. Hankisz, że wyładowawszy się z pociągu udał się w kierunku południowym od Kołosowa wzdłuż granicy i natknął się na bandę w chwili przekraczania przez nią granicy, za powyższą bandą rzucili się ułani, jednak banda silnie ostrzeliwując się z km umieszczonego już poza granicą, przekroczyła ją.

^a Podkreślenia oryginału.

Wojska bolszewickie w ilości 30 żołnierzy, w tyralierze wspierały ogniem karabinowym cofającą się bandę, co osobiście stwierdziłem, ponieważ ogień karabinowy trwał jeszcze dłuższy czas.

Poza tem konne patrole bolszewickie, demonstracyjnie galopowały przed nami, lecz na swoim terenie.

Nie mogąc naruszać granicy, zostałem zmuszony przerwać akcję za wymienioną bandą. Działo się to o godz. 6-ej min. 15

W tym czasie przybyły nowe eszelony z Baranowicz, w sile 1 oficer 50 szer. piech, szkoły podofic. 9 Sam. Bryg. Kaw., liczącej 2 ofic. 30 podofic. oraz 4 ckm wraz z 1 ofic. 26.p.u.

Ponieważ strzelanina trwała nadal, a policja zawiadomiła mnie o znajdującej się jeszcze w lasach bandzie, skierowałem szkołę podofic. 9. Sam. Bryg. Kaw. na południe wzdłuż granicy w celu przecięcia drogi uciekającej bandzie i zlikwidowania jej. Banda ta jednak nie pokazała się.

W rezultacie zarządziłem obsadzenie granicy.

Szkołę podofic. 9 Sam. Bryg. Kaw 1 plut 26. p.u. por. Donnera odcinek od Mikołajewszczyzny do Swarynowa.

Oddz. piech. z 2 ckm 26.p.u odcinek od Swarynowa do Kołosowa.

Częścią 4-go szwadr. z 1 ckm 27.p.u odcinek granicy 8 klm na północ od Kołosowa.

Resztę 4-go szwadr. i plut.3.go szwadr. por. Myczkowskiego z 4 ckm pozostawiłem w Kołosowie jako odwód.

Policji i patrolom ułańskim rozkazałem patrolować lasy na całym terenie działania bandytów.

W rezultacie przyprowadzono mi 2-ch osobników podejrzanych o udział i należenie do bandy: jak Pieczka ze wsi Kuczkuny i drugi z za Kordonu. W nocy 5 VIII 24r. por. Michalicki /ofic. Inform. 9 Sam. Bryg. Kaw./ przyprowadził z patrolu 7 mieszkańców wsi Kuczkuny, podejrzanych o udział w napadzie, między nimi 2-ch których zwolniła banda z więzienia Stołpeckiego w czasie napadu.

Wieczorem dnia 5.bm na rozkaz dcy 9 Sam. Bryg. Kaw. odjechałem z 4-tym szwadr. i ckm 27.p.u 26.p.u. do pułku, w celu uzupełnienia garnizonu Nieśwież, jak również obsadzenia m. Klecka. Prowadząc akcję przeciw bandytom, również mając wiadomości ze starostwa i policji i opierając się na zeznaniach rannego pod Stołpcami bandyty, doszedłem do następującej konkluzji: Banda była zorganizowana i inspirowana przez władze sowieckie, jak zeznał ranny bandyta: Zachowanie się bolszewickich żołnierzy na granicy, którzy wspierali czynnie przechodzącą bandę utwierdziło mnie w moim mniemaniu. Poza tem sądząc z niedużej stosunkowo ilości bandytów, którzy przeszli granicę i mając doskonale warunki i stosunki przygraniczne jak i nastrój ludności biało-

ruskiej, twierdząc, że w napadzie brali udział i miejscowi mieszkańcy, co zresztą w każdym napadzie się potwierdza. Poza tem zeznania włościan wsi Kuczkuny złapanych przez patrole, swymi nierealnymi tłumaczeniami potwierdzają powyższe.

Dowódca Pułku
/-/ J.Reliszko
Ppułkownik

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 407, k. 19-19v.

1924 sierpień 8, Warszawa, Protokół nr 88 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego stanu bezpieczeństwa na ziemiach kresowych

PROTOKÓŁ Nr 88^a

z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów
w dniu 8 sierpnia 1924 r.

Obecni :

Minister Spraw Wewnętrznych Zygmunt Hübner, jako zastępca Prezesa Rady Ministrów.

Minister Spraw Wojskowych Generał Władysław Sikorski.

Minister Spraw Zagranicznych dr Aleksander Skrzyński.

Minister Pracy i Opieki Społecznej Ludwik Darowski.

Minister Przemysłu i Handlu inż. Józef Kiedroń¹.

Tymczasowy Kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości Julian Siennicki.

Zastępca Szefa Administracji Armii Generał Zwierzchowski.

Inspektor Armii w Wilnie Generał Rydz Śmigły.

Wojewoda Nowogródzki Władysław Raczkiewicz².

Radca Ministerjalny w Prezydium Rady Ministrów Władysław Paczoski.

^a Numer wpisano ręcznie.

¹ Józef Kiedroń 17 III 1870-25 I 1932. Od 1919 r. członek Zjednoczenia Ludowo-Narodowego. Od grudnia 1920 r. pracował w Polskim Komitecie Plebiscytowym na Górnym Śląsku. W okresie od 19 XII 1923 r. do 21 V 1925 r. był ministrem przemysłu i handlu. W latach 1924-1925 był członkiem Komitetu Politycznego Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego, a po przekształceniu się ZLN w Stronnictwo Narodowe był w Radzie Naczelnej.

² Władysław Raczkiewicz 28 I 1885 - 6 VI 1947. W 1911 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Dorpacie. W Mińsku prowadził praktykę adwokacką. 16 V 1919 r. został zastępcą komisarza generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, a od 25 IX 1920 r. był szefem Zarządu Tere-nów Przyfrontowych i Etapowych. Od XII 1920 r. do VI 1921 r. był delegatem rządu polskiego w Litwie Środkowej, a następnie od VI do IX 1921 r. ministrem spraw wewnętrznych. Wojewoda nowogródzki od 10 X 1921 r. do 14 VI 1924 r., następnie do 14 VI 1925 r. delegat rządu polskiego w Wilnie. Po zakończeniu misji w Wilnie do przewrotu majowego był ministrem spraw wewnętrznych. W okresie sanacyjnym pełnił liczne wysokie funkcje urzędnicze; był wojewodą wileńskim do 1930 r., do wyboru na senatora z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W Senacie został marszałkiem. Od 1935 r. do wojny sprawował kolejno funkcje: wojewody krakowskiego (VIII-X 1935), ministra spraw wewnętrznych (X 1935-V 1936), wojewody pomorskiego (VII 1936-IX 1939). Na emigracji od 30 IX 1939 r. objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Spraw Wojskowych^b zwalcza zarzuty, z którymi wojsko czasem się spotyka w związku z sytuacją w zakresie bezpieczeństwa w województwach wschodnich. Odpowiedzialność za ujemny stan pod tym względem nie może obarczać zarządu wojskowego, który lojalnie współpracuje z władzą bezpieczeństwa, stwierdza jednak, że służba bezpieczeństwa nie leży w właściwym zakresie zadań armii. Używanie do tych celów wojska, które zamiast przechodzić systematycznie szkolenie, musi w najgorszych warunkach pełnić służbę, do której nie jest powołane – stanowi poważne^c niebezpieczeństwo dla istotnych jego zadań.

Minister Sikorski przypomina, że akcja wojskowa mająca na celu zabezpieczenie przed dywersją pogranicza od strony litewskiej dała w niebezpiecznym okresie w maju i czerwcu br. doskonałe rezultaty. Sprawa zabezpieczenia granicy od strony Sowietów jest trudniejsza; granica jest rozleglejsza, nie ma dróg, brak kredytów na sieć komunikacyjną, koszary i środki do walki z bandami. Akcja wojska jest tem bardziej utrudniona, że stojąca w przedniej straży na granicy policja jest zdemoralizowana. Sanacja obecnego stanu rzeczy nie da się przeprowadzić półśrodkami i zarządzeniami doraźnymi. Proponując zaprowadzenie stanu wyjątkowego Minister Sikorski pragnął spowodować uzyskanie przez Rząd szerszych uprawnień dla administracji w walce z bandytyzmem; rozumie dobrze trudności związane z zawieszeniem tego stanu; chodzi głównie o danie wojewodom prawa wysiedlania i internowania ludności sprzyjającej bandom, bez tego uprawnienia trudno mówić o skutecznym i prędkim wykorzystaniu zła.

Precyzując swoje wnioski Minister Spraw Wojskowych proponuje powzięcie przez Komitet Polityczny Rady Ministrów następujących uchwał:

1/ Wzywa się Ministra Spraw Wewnętrznych, by wydał zarządzenia podnoszące sprawność administracji państwowej, w szczególności prowadzące do energicznego i skutecznego zwalczania elementów współdziałających w jakiegokolwiek formie z grasującymi na pograniczu wschodnim bandami.

2/ Wzywa się pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych, by do końca sierpnia przedłożyli Radzie Ministrów gotowe wnioski w sprawie organizacji zmilitaryzowanej policji granicznej.

3/ Komitet Polityczny Rady Ministrów stwierdza, że niezbędnym jest skoszarowanie policji granicznej – i to w bieżącym jeszcze roku przez przyśpieszenie wykończenia będących w budowie budynków – i budowę nowych w liczbie niezbędnej.

^b Podkreślenia oryginału.

^c Słowo "poważne" poprawione zostało ręcznie.

4/ Ministerstwo Skarbu przekaze Ministerstwu Spraw Wewnętrznych niezbędne fundusze dla wykończenia planu rozbudowy sieci łączności, udoskonalenia wywiadu, zabezpieczenia rodzin zabitych i okaleczanych funkcjonariuszy policji, pokrycia kosztów asystencyjnych wojska oraz zwiększenia technicznych środków walki. Na koszt te preliniuje się w myśl obliczeń szczegółowych 3,5 miliona złotych na okres 3 miesięcy.

5/ Wzywa się p. Ministra Sprawiedliwości do powiększenia ilości sędziów śledczych i podprokuratorów i rozmieszczenia tychże w powiatach z zastosowaniem do nich tych norm uposażenia, które obowiązują w stosunku do policji granicznej.

Wnioski powyższe 1- 5 uchwalono.^d

Minister Spraw Wewnętrznych nawiązując do wywodów Generała Sikorskiego oświadcza, że istotnie mylnym byłoby winienie wojska za obecny stan bezpieczeństwa w województwach wschodnich. Wprawdzie zasadnicza uchwała Rady Ministrów co do poruczenia Generałowi Rydz-Śmigłemu akcji utrzymania bezpieczeństwa na tych terenach zapadła jeszcze 16 kwietnia br. jednak przekazanie mu określonych pełnomocnictw i oznaczenie terytorialnej kompetencji nastąpiło dopiero w drodze uchwał Komitetu Politycznego Rady Ministrów z dnia 19 maja br. i 1 sierpnia br.

Militaryzacja policji granicznej jest potrzebna. Dla przeprowadzenia tej zmiany organizacyjnej musi być wydana ustawa; niemniej już teraz można kroki poczynić^e odpowiednie przygotowawcze. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oczekuje na wnioski w tej mierze z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Jeśli chodzi o stan wyjątkowy – to Komitet Polityczny w dniu 6 sierpnia wypowiedział się w sensie ujemnym, nadto Pan Prezydent Rzeczypospolitej oświadczył Ministrowi Spraw Wewnętrznych, że wymaganego art. 124³ konsty.

^d Zdanie "Wnioski powyższe 1-5 uchwalono" dopisane zostało ręcznie.

^e Ręcznie zaznaczono zmianę kolejności słów "odpowiednie kroki".

³ Artykuł 124 Konstytucji marcowej z 17 marca 1921 r. głosił: "Czasowe zawieszenie praw obywatelskich: wolności osobistej (art. 97), nietykalności mieszkania (art. 100), wolności prasy (art. 105), tajemnicy korespondencji (art. 106), prawa koalicji, zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń (art. 108), może nastąpić dla całego obszaru państwowego lub dla miejscowości, w których okaże się konieczne ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Zawieszenie takie zarządzić może tylko Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej podczas wojny albo gdy grozi wybuch wojny, jakoteż w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających Konstytucji Państwa albo bezpieczeństwu obywateli.

Zarządzenie takie Rady Ministrów w czasie trwania sesji sejmowej musi być natychmiast przedstawione Sejmowi do zatwierdzenia. W razie wydania takiego zarządzenia, mającego obowiązywać na obszarze, obejmującym więcej, niż jedno województwo, w czasie przerwy w obradach sejmowych - Sejm zbiera się automatycznie w ciągu dni 8 od ogłoszenia owego zarządzenia celem powzięcia odpowiedniej decyzji.

tucji zezwolenia na zawieszenie stanu wyjątkowego nie byłby udzielił. Najważniejszym atutem dla Rządu z stanu wyjątkowego byłoby prawo wysiedlania i internowania osób udzielających pomocy bandytom; dla nadania wojewodom tego potrzebnego uprawnienia w naszym obecnym ustawodawstwie nie ma podstaw prawnych.

W końcu zwraca się Minister Spraw Wewnętrznych do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o zarządzenie ulepszenia sieci telefonicznej i połączeń w województwie nowogródzkim.

Wojewoda Raczkiewicz uzasadnia potrzebę udzielenia wojewodom uprawnień do wysiedlania i internowania. Zdaniem wojewody Raczkiewicza do sanacji stosunków na pograniczu wielce przyczyniłoby się wydanie specjalnej ustawy o ochronie granicy, która by uregulowała sprawę ruchu granicznego, osiedlania się w pasie granicznym i zawierała inne przepisy policyjne dla pogranicza.

Straż graniczną należy zmilitaryzować i skoszarować i w tym celu wybudować domy na granicy; policji nie trzeba obarczać zadaniami, które do niej nie należą, np. eskortowaniem więźniów, doręczaniem pism itd.

Dla skutecznego zwalczania band koniecznym jest wzmocnienie wywiadu.

Koniecznym środkiem w walce z bandytyzmem jest odpowiednia sieć łączności i zapewnienie środków komunikacyjnych. Aparat Hughesa⁴ w Nowogródku powinien być naprawiony i umieszczony w budynku województwa. Każda komenda powiatowa powinna mieć motocykl, a komenda graniczna auto ciężarowe.

Wiceminister Siennicki podkreśla konieczność dania wojewodom uprawnień wysiedlania i internowania. Ze względu na obecne stosunki bezpieczeństwa wypowiada się Wiceminister Siennicki za wprowadzeniem na zagrożonym terenie stanu wojennego.

Minister Spraw Zagranicznych i Minister Pracy i Opieki Społecznej wypowiadają się przeciwko zawieszeniu stanu wyjątkowego.

Jeśli Sejm odmówi zatwierdzenia, stan wyjątkowy traci moc obowiązującą. Jeżeli Rada Ministrów zarządzi stan wyjątkowy po zakończeniu okresu sejmowego lub po rozwiązaniu Sejmu, zarządzenie Rządu powinno być przedstawione Sejmowi nowowybranemu niezwłocznie na pierwszym posiedzeniu.

Zasady te określi bliżej ustawa o stanie wyjątkowym.

Zasady czasowego zawieszenia wyżej wymienionych praw obywatelskich w czasie wojny, na obszarze objętym działaniami wojennymi, określi ustawa o stanie wojennym".

⁴ Aparat Hughesa, nazwa od nazwiska twórcy D. E. Hughesa (1831-1900), który w 1885 r. zbudował drukujący aparat telegraficzny z klawiaturą (pierwowzór dalekopisu).

Generał Rydz Śmigły uważa za konieczne nadanie wojewodom uprawnień wysiedlania i internowania.

Posiedzenie zakończono o godz. 8 wieczór.
[podpis nieczytelny]^f

Na stronie 2giej u dołu dopisałem
własnoręcznie na zlecenie Pana
Ministra Hübnera słowa:
„Wnioski powyższe 1- 5 uchwalono.”
13/VIII 1924^g
[podpis nieczytelny]

Oryginał, maszynopis

AAN, Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów za lata 1924-1926, k. 78-79.

^f Podpis nieczytelny Z. Hübnera.

^g Adnotacja odręczna.

1924 sierpień 10, Brześć nad Bugiem, - Pismo Inspektora Armii Nr 1 do dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX w sprawie oddelegowania do Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku wyższego rangą oficera do dowodzenia oddziałami wojskowymi uczestniczącymi w akcji asystencyjnej

Inspektorat Armii Nr I Wilno
Brześć n/Bugiem dn. 10 VIII 1924

Po powrocie dziś w nocy z inspekcji pogranicznych garnizonów przedłożono mi wczorajszą rozmowę podpłk. Szt. Gen. Snitalskiego z Inspektoratu Armii Nr I z mjr. Szt. Gen. Lekkim Szefem Oddz. Ogólnego D.O.K. Nr IX. Jeżeli dobrze rozumiem – zależy Panu Generałowi o postawienie obok Wojewody Nowogródzkiego wyrobionego starszego oficera, który by w razie potrzeby dowodził odcinkami Stołpce i Nowogródek, gdzie rozlokowane są oddziały 9 Sam. Brygady Kawalerii i oddziały Okręgu Korpusu Nr IX i który by służbę bezpieczeństwa w tych odcinkach skoordynował.

Odcinek Baranowicze i Nieśwież mógłby być samodzielnie postawiony i bezpośrednio kierowany przez D.O.K. ponieważ wpływ na tamtejszych starostów z Nowogródka jest bardzo uciążliwy.

Służbą Bezpieczeństwa na pograniczu w odcinkach szwadronowych Siejłowicze-Łań i Kleck kieruje bezpośrednio D-ca 27 p.uł. ppłk Reliszko w Nieświeżu, oficer bardzo rzutki, zna całe pogranicze doskonale, mam do tego oficera wielkie zaufanie. Ppłk Reliszko podlega bezpośrednio D-cy 9 Brygady Kawalerii, którego rola jest nadzorcza z zadaniem przysłania w razie potrzeby dalszych rezerw z Baranowicz. Panu D-cy podporządkowałem w tym celu jeden baon p.p. w Baranowiczach i nadeszły pluton samochodów pancernych przeznaczonych do Sieniawki. Południowa część powiatu Stołpeckiego do linii rzeki Wołk i rzeki Suła ciąży pod względem geograficznym do rejonu Baranowickiego, da się stąd łatwiej opanować niż z rejonu Nowogródka. Proponuję zatem podporządkowanie tego pododcinka szwadronowego D-cy 9. Brygady Kawalerii w Baranowiczach. Na północ od tej linii, znajdujące się oddziały 27 p.uł. oraz oddziały D.O.K. Nr III należałoby złączyć w jednolite dowództwo, które mogłoby stać w miejscowości Iwieniec. Celem skoordynowania pracy tych dwóch odcinków z Wojewodą Nowogródzkim nie posiadam wyższego, do tego celu

nadającego się oficera. D-ca 20 dyw. piech. gen. Becker¹ jeszcze nie przybył. D-cy pułków w Słonimie są na urlopie. D-ca piechoty dywizyjnej płk Bochaterewicz² zastępuje D-cę 20. dywizji p. i musi ze względu na wyszkolenie pozostać na miejscu.

Proponuję zatem dalej, aby do Województwa Nowogródzkiego delegować ppłk. Szt. Gen. Krasickiego, zastępcę D-cy 80 p.p., który pełniłby funkcję łącznikowego oficera Sztabu Generalnego pomiędzy Województwem Nowogródzkim i O.K. IX z jednej strony oraz pomiędzy Województwem Nowogródzkim a Inspektoratem Armii Nr. I w Wilnie z drugiej strony. Oficer ten miałby zadanie skoordynowania służby na odcinku Baranowicze i Iwieniec, przez przekazywanie rozkazów z ramienia D.O.K. IX lub Inspektoratu Armii Nr I bez prawa dowodzenia.

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 5.

¹ Józef Becker 5 XII 1871 - 16 II 1925. Służył w armii austriackiej w stopniu podpułkownika, od marca do maja 1919 r. dowódca Grupy Operacyjnej na Froncie Małopolskim, następnie od maja do czerwca 1918 r. dowódca 18 p.p. Był kolejno dowódcą 12, 18 i 13 DP, a od grudnia 1920 r. do 1923 r. dowódcą Obszaru Warownego Wilno, w latach 1924 - 1925 dowódca 20 DP. Stopień generała brygady otrzymał 1 VII 1923 r.

² Powinno być Bohatyrewicz. Bronisław Bohatyrewicz 24 II 1870 - IV/V 1940 (Katyń). Służył w armii rosyjskiej w stopniu majora. Na przełomie 1918 r. i 1919 r. organizował oddział Samoobrony Grodno, następnie włączony w skład DP Litewsko-Białoruskiej. Oficer sztabowy w strukturach Naczelnego Dowództwa Litwy Środkowej. Od 1922 r. do 1924 r. dowódca piechoty dywizyjnej 20 DP, następnie p.o. dowódcy 18 DP. Stopień generała brygady otrzymał w kwietniu 1927 r.

1924 sierpień 14, Brześć nad Bugiem, - Pismo wojewody poleskiego do komendanta XIV Okręgu Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem w sprawie współdziałania policji z wojskiem

Prezydium Województwa Poleskiego

Brześć n/B dn. 14 sierpnia 1924 r.

Panu Komendantowi

XIV Okręgu Policji

w miejscu

Przesyłam do wiadomości i ścisłego zastosowania się, przy czym polecam wydać podwładnym Panu Komendantowi organom odpowiednią instrukcję mającą na celu dokładne pouczenie o współdziałaniu organów Policji Państwowej z wojskiem w myśl działu II, wstęp 1/ i 2/ rozkazu Dowódcy O. K. Nr IX.

Ta część mojego polecenia do Starosty w Łunińcu i Stolinie dotycząca harmonijnego współdziałania z wojskiem i niedopuszczenia do żadnych zgrzytów i nieporozumień - w szczególniejszy sposób dotyczy organów policji państwowej a specjalnie tych, nad którymi w razie nagłej potrzeby obejmie dowództwo odnośny oficer.

Zechce więc Pan Komendant położyć specjalny nacisk przy wydawaniu odnośnych rozkazów organom sobie podległym, by ta harmonijna współpraca nie była niczem zmacona.

Odpis wydanych zarządzeń przedłoży mi Pan Komendant bezzwłocznie.

Wojewoda
St. Downarowicz

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 12.

1924 sierpień 21 i 22, Spała, Fragment protokołu nr 89 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego stanu bezpieczeństwa na ziemiach kresowych

PROTOKÓŁ Nr 89^a

posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów z dni 21 i 22 sierpnia 1924 r., odbytego w Spale w obecności

Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego¹.

Obecni :

Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu Władysław Grabski.

Minister Spraw Wewnętrznych Zygmunt Hübner.

Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński.

Minister Spraw Wojskowych Władysław Sikorski.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych Stanisław Janicki².

Podsekretarz Stanu w M-stwie Sprawiedliwości Julian-Siennicki.

Radca ministerialny i Sekretarz Rady Ministrów Dr Teodor Świniarski.

I. Sprawa bezpieczeństwa na Kresach Wschodnich.

Prezes Rady Ministrów^b przedstawia przebieg dotychczasowych obrad i uchwał Komitetu Politycznego, przy czym stwierdza, że Komitet Polityczny po wypadkach w Stołpcach nie przyjął wniosku Ministra Spraw Wojskowych o zaprowadzenie stanu wyjątkowego na terenie województw, zagrożonych napadami bandyckimi ze strony Rosji sowieckiej. Na tem samem stanowisku należy także obecnie stanąć. Napady bandyckie, jakkolwiek zagrażają bezpieczeństwu na Kresach, nie są jednak tak niebezpieczne i poważne, by usprawiedliwić zaprowadzenie stanu wyjątkowego.

^a Numer wpisany odręcznie.

¹ Stanisław Wojciechowski 15 III 1869 - 9 IV 1953. Współzałożyciel i działacz PPS. W 1918 r. objął stanowisko profesora w Wyższej Szkole Handlowej, w styczniu 1919 r. został ministrem spraw wewnętrznych. 20 XII 1922 r. wybrany został prezydentem, funkcję tę sprawował do przewrotu majowego. Po przejęciu władzy przez sanację zajął się pracą naukową w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Wyższej Szkole Handlowej.

² Stanisław Janicki 22 X 1872 - 25 IX 1939. Ukończył Wydział Melioracji Politechniki w Rydze. W latach 1899-1901 studiował w Akademii Rolniczej w Bonn. W niepodległej Polsce dwukrotnie sprawował urząd ministra rolnictwa i dóbr państwowych: od 6 I do 30 IX 1919 r. i od 7 I 1924 r. do 13 XI 1925 r. W kolejnych latach zajmował kierownicze stanowiska w radach nadzorczych Banku Rolnego i Banku Handlowego.

^b Podkreślenia oryginału.

Generał Rydz-Śmigły nie wykorzystał w dość energiczny sposób pełnomocnictw mu udzielonych. Zasadniczą rzeczą jest, aby za bezpieczeństwo na Kresach odpowiedzialność ciążyła na jednej osobie w całej pełni i aby poczucie tej odpowiedzialności spowodowało energiczne działanie. Z raportów, które Rząd posiada wynika, że policja ogląda się na wojsko a wojsko na policję, wskutek czego ani jedna ani drugie nie działa dość sprężysto. Projekt zmilitaryzowania policji na Kresach należałoby stopniowo wprowadzić w życie. Rzeczą drugorzędną jest komu ta policja ma podlegać. Główny nacisk kłaść należy na skoordynowanie działania policji i wojska pod komendą jednej osoby.

Minister Spraw Wewnętrznych odczytuje protokół zeznań jednego ze schwytanych bandytów, z którego wynika, że napady były celowo organizowane przez sowieckie władze wojskowe. Bandy składały się częściowo z krasnoarmiejców przebranych po cywilnemu, częściowo z przestępców polskich, którzy uciekli za granicę. Ostatnie wiadomości donoszą, że banda około 60 ludzi podzielona na małe grupy przekroczyła granicę.

Minister Spraw Wojskowych stwierdza, że według raportów posiadanych wojsko w ostatnich zająciach – pominiawszy kilka błędów wywołanych nieznaną jomością terenów - zrobiło swoje, gdy się jeszcze weźmie pod uwagę, że liczebnie było niewystarczające. Liczba ta została powiększona znacznie. Trudność w zlikwidowaniu bandytyzmu polega także na tem, że członkowie band znikają wśród ludności, a wojsko nie mając całego aparatu administracyjnego służby bezpieczeństwa w rękę nie może przeprowadzić akcji swej do końca. Ochrona granic i zapewnienie bezpieczeństwa nie da się przeprowadzić mechanicznie lecz tylko administracyjnie, gdyż służba bezpieczeństwa, wywiadowcza itp. musi sięgać w głąb kraju. Należałoby więc zastanowić się, czy naczelnicy służby bezpieczeństwa tj. wojewodowie i ich naczelnicy wydziałów stoją na wysokości zadania. Inne rozlokowanie wojska oraz odciążenie gen. Rydza – Śmigłego przez ustanowienie w Nowogrodzku osobnego uppełnomocnionego dowódcy dałoby zapewne także dobre wyniki. Zmilitaryzowanie policji należałoby rozpocząć w województwie nowogrodzkim, lecz policja ta powinna pozostać na etacie Ministra Spraw Wewnętrznych, ponieważ służba bezpieczeństwa należy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jego organów.

Prezes Rady Ministrów uważa, że akcję na Kresach wschodnich należy pojmować jako ochronę granic przed wrogiem zewnętrznym. Jest to rodzaj najeżdżów wrogich i w tych warunkach wojsko jest najzupełniej powołane do samodzielnej akcji obok policji. Chodzi tylko o to, aby akcje wojska i policji się uzupełniały, co można osiągnąć tylko jednolitym dowództwem.

Prezydent Rzeczypospolitej również jest zdania, że wojsko w tym wypadku powinno działać samodzielnie, a nie tylko na wezwanie władz cywilnych. To się nie stało w Stołpcach. Zadaniem gen. Rydza-Śmigłego było zabezpieczyć

wszelkimi sposobami bezpieczeństwo obywateli i władz. W tym celu dano mu pełnomocnictwa nie tylko wojskowe, lecz także w dziedzinie administracji policyjnej. Gen. Rydz – Śmigły za mało woli włożył w swe zadanie. Należałoby go usunąć wzgl. mianować – jak to proponował Minister Spraw Wojskowych – innego generała na województwo nowogródzkie, pozostawiając Rydzowi-Śmigłemu tylko teren wileński. Poza tem należy na terenach zagrożonych rozkwaterować więcej wojska, którego obecność sama już działać będzie odstrasza-
jąco na elementy niespokojne wśród ludności i zagranicą.

Prezes Rady Ministrów komunikuje, że u niektórych powstała myśl, aby w drodze odwetu prowadzić akcję dywersyjną na terenie sowieckim. Tę myśl należy bezwarunkowo odrzucić. Akcja taka nie tylko przyczynić by się mogła do rozszerzenia wśród miejscowej ludności bandytyzmu, lecz co ważniejsze stosowania metod sowieckich, chociażby tylko w odwecie nie można pogodzić z powagą Państwa Polskiego.

W wyniku dotychczasowych narad, które ujawniły konieczność ujednolice-
nia akcji na terenie województw wschodnich.

Minister Spraw Wojskowych stawia następujące wnioski:

1/ Cofnąć pełnomocnictwa, dane gener. Rydzowi – Śmigłemu jako niewystarczające, bo nie usuwające dwoistości władz.

2/ Stanowiska Województw w Nowogródku i Łucku obsadzić generałami.

3/ Nominowanym wojewodom Minister Spraw Wojskowych udzieli pełnomocnictw co do zabezpieczenia granicy i bezpieczeństwa.

4/ W województwach wołyńskim i nowogródzkim ochrona granicy oparta będzie na zasadach ściśle wojskowych. Wojewoda nowogródzki otrzyma także pełnomocnictwa co do zabezpieczenia powiatów granicznych i granicy na Ziemi Wileńskiej.

5/ W tym celu zostanie policja państwowa przy pomocy Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz w myśl zasad najgłówniejszych zawartych w referacie Ministra Spraw Wojskowych zreorganizowana w korpus wojskowej straży granicznej, stanowiący organ scentralizowany i samodzielny, będący na etacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

6/ Do organizacji korpusu straży granicznej M-stwo Spraw Wojskowych użyje oficerów i podoficerów zawodowych armii oraz szeregowych, których potrzebną ilość zatrzyma ewent. z rocznika 1902.

7/ Uzbrojenie, umundurowanie i ekwipunek dostarczy M-stwo Spraw Wojskowych na rachunek M-stwa Spraw Wewnętrznych.

8/ Policja państwowa na terenie tych województw zostanie zlikwidowana.

9/ Minister Spraw Wojskowych opracuje ogólne plany dyslokacyjne wojska w tym duchu, aby ważniejsze miasta na Kresach wschodnich miały garnizony. Odpowiednie pomieszczenia dla garnizonów będą pobudowane.

10/ Kredyty na wydatki ponad budżet, spowodowane zmianą policji na wojskową straż graniczną, wstawione będą do budżetu dodatkowego i obciążą budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

11/ Wojewodą nowogródzkim mianowany będzie generał Januszajtis³, kandydata na stanowisko wojewody wołyńskiego zakomunikuje Minister Spraw Wojskowych Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

W związku z powyższem Minister Spraw Wewnętrznych stawia następują-
cy wniosek:

1/ Delegatowi Rządu w Wilnie Romanowi⁴ zaproponowane będzie stano-
wisko Podsekretarza Stanu dla – Kresów wschodnich w M-stwie Spraw We-
wewnętrznych

2/ Do Wilna przeniesiony będzie wojewoda nowogródzki Raczkiewicz.

Powyższe wnioski Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw We-
wewnętrznych zostały przez Komitet Polityczny przyjęte.

[---]^c

Oryginał, maszynopis

AAN, Protokoły Komitetu Politycznego Rady Ministrów za lata 1924-1926, k. 80-81.

³ Januszajtis-Żegota Marian Józef 3 IV 1889 - 7 IV 1973. Służył w legionach, gdzie dowodził najpierw batalionem w 2 pułku, potem pułkiem. Od marca 1917 r. był dowódcą I Brygady Legionów. 5 I 1919 r. starał się na drodze zamachu wojskowego obalić rząd J. Moraczewskiego. Po nieudanej próbie odesłany do rezerwy. Do wojska powrócił w lutym 1920 r. Pełnił kolejno funkcję dowódcy Okręgu Wojskowego Chełmno, a od marca 1920 r. do sierpnia 1924 r. 12 Dywizji Piechoty. Wojewoda nowogródzki od 29 VIII 1924 do 24 VIII 1926 r. Przeniesiony w stan spoczynku 3 XI 1929 r. Osiadł w swoim majątku na Wołyniu. We wrześniu 1939 r. aresztowany przez Sowieców. Osadzony na Łubiance. Zwolniony na mocy amnestii udał się do Londynu. Pełnił tam funkcję przewodniczącego Wojskowego Trybunału Orzekającego i był szefem Inspektoratu ds. Zarządu Wojskowego. Po wojnie pozostał na emigracji. W latach 1949-1955 był członkiem II i IV Rady Narodowej.

⁴ Walery Roman 12 IX 1877 - 25 X 1952. Po ukończeniu prawa pracował jako adwokat. Od kwietnia 1917 r. był podprokuratorem przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, a od lipca 1918 r. - przy Sądzie Najwyższym. Od 1 I 1921 r. do 3 V 1922 r. pełnił funkcję wojewody poleskiego, skąd został przeniesiony na stanowisko delegata rządu polskiego w Wilnie. Funkcję tę pełnił do 15 VI 1925 r. W latach 1928-1935 był senatorem z województwa białostockiego z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W czasie wojny i po jej zakończeniu pracował jako notariusz.

^c Dalsza część protokołu została opuszczona.

1924 sierpień 22, Białystok, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Grodnie w sprawie zbiórki pieniężnej wśród policjantów na zakup samochodu, mającego usprawnić działania służby bezpieczeństwa.

Komenda Powiatowa
Policji Państwowej w Grodnie

Do wszystkich funkcjonariuszów Powiatu Grodzieńskiego^a

Otrzymują p.p. Kierownicy Komisariatów, Urzędu Śledczego,
Agentury Politycznej, Komendanci Kompanii,
Posterunków administracyjnych i granicznych powiatu Grodzieńskiego.

Wypadki ostatnie na granicy bolszewickiej wykazują, że bandytyzm rozszerza się w głąb kraju. Sejm i rząd litewski w tych dniach zatwierdził organizację partyzantów litewskich. Warszawskie dzienniki podają, że bandyci posługują się w czasie napadów autami. Niewykluczone jest, że i teren powiatu Grodzieńskiego wcześniej, czy później, jako bardzo podatny, może być również zagrożony przez bandy. Wtedy posterunki Policji mogą być zagrożone, gdyż nie mając dość sił, by natychmiast ze skutkiem reagować i ścigać złoczyńców – środki zaś lokomocji i łączności, pomimo usilnych mych starań, nie odpowiadają konieczności. Toteż widzę w tych warunkach najlepsze wyjście: utworzenie „pogotowia policyjnego” składającego się z auta lekkiego, które mogłoby dojechać do wszystkich miejscowości powiatu, obsadzonego przez obsługę dobrze uzbrojoną: oficera Policji, 1-2 wywiadowców, 2-4 mundurowych policjantów, 2 szoferów policjantów, oraz zaopatrzone w lekki kulomiot. Auto takie okazując natychmiastową pomoc i rozpoczynając akcje pościgową – mogłoby również szybko przewozić policjantów z różnych posterunków na miejsca zagrożone. Auto takie, lekko opancerzone, okazałoby wielkie usługi służbie bezpieczeństwa, jednocześnie ochraniałoby obsady posterunków i administracyjnych, i granicznych od nieszczęść, jakie miały miejsca w powiatach kresowych, ochraniając mienie i życie nie tylko ludności, lecz i policjantów. Skarb nie posiadając na ten cel środków materialnych, nie może wyznaczyć potrzebnych pieniędzy, dlatego też na wniosek Podkomisarza Brzęczka, Kierownika Urzędu Śledczego w Grodnie, powziąłem myśl nabycia auta odpowiedniego przy pomocy, w pierwszym rzędzie, waszej, policjanci powiatu Grodzieńskiego, i społecznych instytucji tut. powiatu, jak również kupiectwa w Grodnie. Sądzę, że każdy z was

^a Podkreślenie oryginału.

dobrze sobie zdaje sprawę z ważności tego projektu i potraktuje go poważnie i ze zrozumieniem rzeczy. Mam niepłonną nadzieję, że nie będzie opornych i niechętnych i że każdy wskazaną poniżej sumę zadeklaruje. Cena auta proponowanego wyniesie około 5.000 złotych. Proponuję, by każdy z niższych funkcjonariuszów do dnia 1 września r.b. zadeklarował: posterunkowy i st. posterunkowy 6 złotych, w sześciu miesięcznych ratach, to jest po 1 złotym, ściągającym mu w ciągu pół roku, przodownicy i st. przodownicy po 9 złotych, ściąganych miesięcznie po 1 zł 50 groszy, zaś oficerowie po 18 złotych, tj. po trzy złote miesięcznie. Niedobór pokryje ziemianstwo, Sejmik i kupiectwo tut. powiatu. Również na ten cel w kinach, teatrze zostaną urządzone przedstawienia. Pieniądze, które mogą ewentualnie pozostać po kupnie auta, zostaną użyte na zakup rowerów dla użytku tut. policji. Nadmieniam, że auto to będzie własnością policji jedynie powiatu Grodzieńskiego i będzie do użytku „pogotowia policyjnego” tut. powiatu, dyżurującego przy Ekspozyturze Śledczej w Grodnie.

Panów Kierowników Komisariatów, Urzędu Śledczego, Agentury Policji Politycznej, Komendantów Kompanii i Komendantów Posterunków administracyjnych i granicznych wzywam do natychmiastowego objaśnienia i wytłumaczenia jasnego wszystkim podkomendnym o co chodzi, wyjaśniając, że nie będzie to auto do spacerów i przejażdżek, lecz do obrony ich życia.

Jednocześnie polecam na odprawę w dniu 1 września r.b. dostarczyć Komendzie Powiatowej już gotowe spisy tych funkcjonariuszów, którzy wyrażą swoją zgodę, bym auto to mógł nabyć na spłaty w pierwszych dniach września. Pewny jestem, że propozycja ma znaleźć pożądaną oddźwięk wśród wszystkich warstw.

Kopia, maszynopis

LCAP, sygn. f. 89, ap. 9, b. 6, l. 19.

1924 r. sierpień 25, Baranowicze, - Rozkaz dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii regulujący służbę asystencyjną w podległych mu powiatach nadgranicznych.

Baranowicze 25. sierpnia 1924r.^a

Dowództwo
9 Samodz. Brygady Kawalerji
L.dz. 658/ tjn.

Uregulowanie służby asystencyjnej
w powiatach nadgranicznych.

Do
/według rozdzielnika/

I. Na zasadzie rozkazu D.O.K.IX.L.dz.5526/I. z dnia 4 VIII 1924r. i L.5876/Tjn. z dnia 17 sierpnia 1924r. przekazana mi została odpowiedzialność za nienaruszalność granic i bezpieczeństwo w powiatach Nieśwież, Stołpce, Wilejka /do rzeki Berezyna włącznie/, Baranowicze, Nowogródek i Wołożyn – a więc w rejonie ograniczonym na południu granicą płdn. powiatu Nieśwież – na północy rzeką Berezyną w powiecie Wilejskim /łącznie/.

II. Dla odpowiedniego zorganizowania służby bezpieczeństwa i umożliwienia poszczególnym oddziałom należytego wykonania powierzonego im zadania dzielę wyżej wymieniony rejon na trzy odcinki:

a/. Pododcinek Iwieniec Dca – dowódca 1 p.uł. m.p. Iwieniec; granica północna rzeka Berezyna w powiecie Wilejskim włącznie;

granica południowa – rzeka Wołk i Suła w powiecie Stołpeckim włącznie;

b/. Pododcinek Nieśwież Dca – dowódca 27 p.uł. m.p. Nieśwież.

granica północna – rzeka Wołk i Suła włącznie; granica południowa – południowa granica powiatu Nieśwież;

c/. Pododcinek Nowogródek Dca – dowódca 2 szwad. 3 p. strz. kon.-

granica: granice powiatu Nowogródek.

III. Oddziały wojskowe asystencyjne:

^a Cyfry 192 zostały dopisane ręcznie.

a/. Pododcinek Iwieniec:

1/ 1 pułk ułanów

2/ szwadron 10 p. ułanów

3/ kompania 77 p.p. w Wołożynie

4/ kompania 77 p.p. w Rakowie.

b/. Pododcinek Nieśwież:

1/ 27 pułk ułanów

2/ kompania 78 p.p. w Sieniawce

3/ ½ plutonu sam. pancer. w Sieniawce

d/.^b Pododcinek Nowogródek:

1/2. szwadron 3 p. strz. konnych

e/. Jako odwód w Baranowiczach: 26 pułk ułanów, Szkoła podoficerska, pociąg pancerny, ½ plutonu sam. panc.

IV. Zadania dowódców pododcinków:

a/ odpowiedzialność za nienaruszalność granic,

b/ bezpieczeństwo w powierzonych rejonach,

c/ zorganizowanie współdziałania w razie potrzeby wszystkich oddziałów danego odcinka,

d/ uregulowanie stosunku wojska do danych miejscowych władz administracyjnych,

e/ uregulowanie zależnie od miejscowych stosunków i warunków współdziałania organów bezpieczeństwa z wojskiem,

f/ objęcie kierownictwa nad akcją w razie zakłócenia porządku publicznego lub zagrożenia odcinka,

g/ kontrola pełnienia służby w podległych odcinkach wojskowych, oddziałach bezpieczeństwa, jak również oddziałach granicznych,

h/ kontrola nad należytym ubezpieczeniem oddziałów na miejscach postoju,

i/ kontrola nad wykonywaniem przez oddziały patrołowania,

j/ kontrola nad aktualnością służby łączności,

k/ kontrola nad wyszkoleniem oddziałów wojskowych,

l/ zorganizowanie płytkiego wywiadu zagranicz. przy pomocy wszystkich środków stojących do dyspozycji tak wojska jak i władz administracyjnych, które zobowiązane są zarządzenia wydane przez danego dowódcę pododcinka wypełnić,

m/ zorganizować wywiad na danym odcinku,

^b Brakuje podpunktu c.

n/ zorganizować i uregulować sprawę składania do Dtw'a 9 Sam. Bryg. Kaw. meldunków sytuacyjnych przekładanych tak przez oddziały wojskowe jak i władze państwowe cywilne.-

V. Dyslokacja oddziałów asystencyjnych:

1/ Pododcinek Iwieniec:

a/ Iwieniec: Dowództwo pododcinka dowództwo 1 p. uł. /płk/ Podhorski/ plus szwadron K.M. /6 C.K.M./ plus 1. szwadron.

b/ Rubieżewicze: szwadron 10 p.uł. /czasowo półszwadron w Perszajach/.

c/ Wołma /rejon/: detaszowany pluton z 3 szwadronu.

d/ Pruszyzna /Proushiny/: 3-ci szwadron 1. p. ułanów.

e/ Raków: kompania 77 p.p. plus 2 C.K.M.

f/ Dubrowa: 4-ty szwadron 1. p. uł. plus 2 C.K.M.

g/ Kijewiec: 2-gi szwadron 1. p.uł.

h/ Wołożyn: kompania 77 p. piechoty.

i/ Wiśniów: detaszowany z komp. 77 pp /Wołożyn/ pluton 77 pp.

2/ Pododcinek Nieśwież:

a/ Nieśwież: dowództwo pododcinka i dowództwo 27 p.uł. /ppłk. Reliszko/ 4 szwadron 27 p. uł. plus szwadron K.M. /4 C.K.M./ plus pluton łączności:

b/ Siniawka: 4 komp. 78 pp. plus 2 C.K.M. plus ½ plut. samoch. panc.

c/ Radziwiłłmonty: 2 szwad. 27 p. uł. plus 2 C.K.M.

d/ Kleck: pluton łączności 27 p. ułanów.

e/ Łań: 1 szwadron 27 p. ułanów.

f/ Sułtanowszczyzna: detaszowany z 1 szwad. 27 p. uł./ Łani/ pluton 1 szwad.

g/ Siejłowicze: 3 szwadron 27 p. ułanów.

h/ Pogorełoje Sieło: detaszowany pluton 3 szwad. 27 p. uł. /z Siejkowicz/.

i/ Mir: patrol 27 p. ułanów.

j/ Zasule: pluton 27 p. ułanów.

k/ Stołpce /Okieńczyce/: pluton 27 p. ułanów.

3/ Pododcinek Nowogródek:

a/ Nowogródek: Dowództwo odcinka i 2 szw. 3 p. strz. konnych.

VI. Wykonanie zadania.

Poszczególne pododcinki wskutek rozległości rejonów muszą być podzielone na pododcinki szwadronowe /kompanijne/, w których odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo jak również służba patrolowa spada bezpośrednio na dowódcę oddziału wojskowego rozlokowanego w danym odcinku.

Pododcinek Iwieniec^c dzieli się na następujące odcinki graniczne:

a/ Rubieżewicze: granica południowa rzeka Suła rzeka Wołk.

b/ Wołma: granica południowa Kul – Sopulewicze – Kondratowicze – Józefina.

c/ Raków: granica południowa Konduny- Bojarszczyzna – Ratyńcze.

d/ Dubrowa: granica południowa Szołowie – Łaby – Macewicze, granica północna rzeka Berezyna w powiecie Wilejskim włącznie.

Pododcinek Nieśwież:

a/ Siniawka granica południowa, płdn. granica powiatu Nieśwież.

b/ Kleck granica południowa – Ostrów – Dunajczyce – Szlonrakowo.

c/ Łań – Sułtanowszczyzna południowa granica, Garbunowszczyzna -- Błaczyna – Smolicze.

d/ Siejłowicze południowa granica Nieśwież – Lizuny.

e/ Stołpce – Okieńczyce południowa granica rzeka Niemen – Mikołajewszczyzna.

b/^d Zasule południowa granica Kruglica – Sudki – Słoboda – Kołosowo /wylącznie/.

Pododcinek Nowogródek: granica powiatu Nowogródzkiego.

VII. Łączność.

Dla umożliwienia szybkiego przeciwdziałania wszelkim wrogim i groźnym danemu odcinkowi wystąpieniom tak ze strony elementu miejscowego jak i band przybywających z zagranicy pierwszorzędą i najważniejszą rzeczą jest utrzymanie jak najściślejszej łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami wojskowymi asystencyjnymi i władzami służby bezpieczeństwa.

a/ Telefon. W tym celu rozkazuję bezzwłocznie przystąpić /używając do tego plutony łączności/ do remontu względnie wybudowania linii telefonicznych łączących poszczególne oddziały wojskowe z d-twem pododcinków. Wszystkie bez wyjątku detaszowane szwadrony i kompanie muszą być bezzwzględnie połączone z Dtwem pododcinka, w którego rękach spoczywa kierownictwo całej akcji w danym rejonie. Rozkazuję zarazem, aby wszystkie odcinki graniczne /oddziały wojskowe/ posiadały bezzwzględną łączność telefoniczną z najbliższymi dtwami kompanii granicznych, z którymi muszą pozostawać w jak najściślejszym i stałym kontakcie. Ewentualne braki w materiale telefonicznym /kabel, izolatory, aparaty telefoniczne etc./ należy bezzwłocznie zapotrzebować w Dtwie Brygady. D-ca 1 p. ułanów zarządzi budowę linii telefonicznej polowej z Centrali telefonicznej Iwieniec do m. Wołożyn przez Pierszaje i budowę linii

^c Podkreślenia oryginału.

^d Winno być f.

telefonicznych Iwieniec – Wołma – Raków, jak również wyznaczyć obsługę dla wymienionych stacji. Nawiązać łączność telefoniczną wykorzystując linie telefoniczne państwowe w następujący sposób: Iwieniec – Wołożyn, ze starostwem w Stołpcach i D-twem Brygady. Iwieniec – Wołożyn, ze starostwem w Wołożynie i kompania 77 pp. w Wołożynie. Iwieniec – Rubieżewicze ze szwadronem 10 p. ułanów. Iwieniec – Wołma z 3 szwadronem 1. p. ułanów. Iwieniec – Raków z kompanią 77 pp. Iwieniec – Perwszaje z 2 szwadronem 1. p. ułanów względnie z półszwadronem 10 p. ułanów.

Ze wszystkich tych punktów przeprowadzić należy swoją linię od stacji telefonicznej państwowej do mieszkania odnośnego dowódcy kompanii względnie szwadronu.

Od stacji telefonicznej w Rakowie do d-cy 4 szwadronu w Dubrowie oraz z Dubrowy do stacji Olechnowicze i do centrali 7 kompanii policji granicznej w Turkowszczyźnie. Własną centralę umieścić przy Dtwie pułku w Iwieńcu i włączyć ją do stacji telefonicznej państwowej w Iwieńcu. Z centrali telefonicznej własnej przeprowadzić linie do 1. szwadronu i szwadronu K.M. w Iwieńcu. D-ca 27 p. ułanów zarządzi budowę linii telefonicznej z m. Stołpce do m. Okieńczyce. Z centrali Nieśwież do Siejkowicz i Sołtanowszczyzny – z Nieświeża do Łani, – z Klecka do Radziwiłłmonty. D-ca 26 p. ułanów z centrali telefonicznej Horodzieja do Zausze.

Poza tem należy wykorzystać wszystkie dotychczasowe linie telefoniczne państwowe. W wszystkich wyżej wymienionych punktach przeprowadzić należy swoją linię od stacji telefonicznej Państwowej do mieszkań odnośnych dowódców szwadronów względnie kompanii.

b/ Łączność telegraficzna. Pododdzinki połączone są z Dtwem Brygady za pomocą stałych linii Państwowych telegraficznych.

c/ Łączność za pomocą środków żywych.

1/. za pomocą gołębi pocztowych.

Rozkaz D.O.K.IX.L.dz.5876/Tjn./Og. przewiduje stworzenie gołębnika ruchomego w Baranowiczach, skąd przewożone byłyby kolejną gołębie do oddziałów najbardziej wysuniętych na granicę, utrzymywana byłaby łączność z Dtwem 9 Sam. Kaw. W tym celu wysyłane zostałyby gołębie do Siniawki – Klecka – Nieświeża – Stołpc – Zasule – Rubieżewicze – Wołma – Dubrowa – Iwieniec.

2/. za pomocą podwód:

Wszystkie oddziały wojskowe wysunięte na granicę organizują o ile względy lokalne tego wymagają w porozumieniu z władzami administracyjnymi stałą łączność z dtwem pododdziałów z pomocą podwód. /posterunki po 2 podwody w odległości najwyżej 15 klm./

3/. za pomocą sztafet:

Detaszowane oddziały konne muszą zorganizować stałą łączność za pomocą konnych łączników tak pomiędzy Dtwem pododdziału, jak i sąsiednimi oddziałami zarówno wojskowymi, jak i policji państwowej.

VIII. Meldunki.

Codziennie składają pododdzinki drogą telefoniczną meldunki sytuacyjne, w których należy podawać zarówno każdą zmianę dyslokacji w oddziałach podległych, - jak również ewentualne wypadki, które zaszłyby na danym odcinku. Meldunki powyższe mają wpływać do Dtw Brygady najdalej do godziny 12-tej. Wszystkie zarządzenia wydane tak do oddziałów wojskowych, jak i policji państwowej należy w opisach przedkładać do tut. Dtw.

Zabraniam składania wszelkich meldunków do władz wyższych z pominięciem drogi służbowej, tzn. Dtw Brygady. Jedynie w bardziej pilnych i ważnych, a nie cierpiących zwłoki wypadkach dozwolonym jest zwracanie się do Inspektora Armii względnie Urzędu wojewódzkiego.

IX. Współpraca z władzami administracyjnymi w sprawie utrzymania bezpieczeństwa przedstawiać się winna:

A/ W I-szej fazie:

a/ Nadsyłanie codziennych meldunków sytuacyjnych przez starostów i komendantów komp. granicznych pol. państw.

b/ Natychmiastowe komunikowanie dowódcy pododdziału wszelkich wiadomości otrzymanych przez wywiad.

c/ Oddawanie do dyspozycji dowódcy pododdziału na każdorazowe żądanie państwowych linii telefonicznych do rozmów służbowych.

d/ Dostarczanie na każde żądanie podwód.

e/ W razie opieszałości lub niestosownego zachowania się winnych funkcjonariuszów policji lub władzy administracyjnej, na wniosek dowódcy pododdziału natychmiastowe ich ukaranie względnie zawieszenie w czynnościach.

f/ Poddanie komp. gran. pol. państw. pod fachową kontrolę d-cy najbliższej stacjonowanego szwadronu /kompanii/, który ma prawo wymagać meldunków, skontrolować celowość rozstawienia posterunków i wystąpić ew. z wnioskiem skorygowania ich jak również sprawdzić sprężystość i sumienność służby pogranicznej.

g/ W stosunkach z ludnością cywilną na wniosek d-cy pododdziału inwigilować podejrzane osobistości wzgl. starać się o usunięcie ich z pogranicznego terenu, na żądanie jego natychmiast aresztować osoby, które cokolwiek wykroczyły przeciwko bezpieczeństwu lub odzywały się uciążliwie o Państwu lub Armii.

B/ W 2-giej fazie:

Z chwilą gdy zajdzie potrzeba czynnego wystąpienia wojska, czy to dla zwalczania band dywersyjnych, czy to dla przeprowadzenia obław lub rewizji, cała władza przechodzi w ręce d-cy pododcinka i każde jego zarządzenie wydane w związku z prowadzoną akcją jest dla władz admin. i dla pol. państw. rozkazem, który pod osobistą odpowiedzialnością musi być spełniony.

C/ W razie niestosowania się władz admin. lub pol. państw. do punktów wyliczonych pod A i B d-ca pododcinka zamelduje mi ten fakt telegraficznie, a o ile by się to zdarzyło podczas akcji, zarządzi względem uchylających się od spełnienia rozkazów środki przewidziane przez przepisy wojskowe.

Ponieważ faza 1-sza służy zasadniczo za przygotowanie akcji przeprowadzonej w fazie 2-giej, może d-ca pododcinka o ile to uważa za niezbędne dla bezpieczeństwa powierzonych mu miejscowości, nawet przed rozpoczęciem akcji wydawać związane z jej przygotowaniem zarządzenia, każdorazowo mi o tem meldując, a zarządzenia te obowiązują bezwzględnie władze administr. i policję państwową.

X. Zarządzenia ogólne.

D-cy pododcinków natychmiast po otrzymaniu niniejszego rozkazu i na mocy udzielonych w nich kompetencji nawiążą kontakt z władzami administracyjnymi i pol. państw. i zapoznają się z warunkami bezpieczeństwa, następnie wydadzą stosowne zarządzenia, opisy których przedłożą D-twu Brygady, jak również wnioski w związku z ochroną i bezpieczeństwem powierzonego im rejonu.

Oddziałów nie należy rozpraszać niżej plutonu i zawsze pod komendą oficera.

Celem akcji winno być osaczenie bandy i zduszenie jej wzgl. wzięcie do niewoli. Da się to osiągnąć tylko przez dokładny wywiad, dobrą łączność, znajomość terenu, szybkość i energiczną akcją, gdyż bandy mimo swej siły liczebnej, organizacji i uzbrojenia, nie są w stanie przeciwstawić się energicznemu naporowi.

W związku z tem należy możliwie szybko obznajomić oficerów i żołnierzy z terenem powierzonego im odcinka, gdyż w razie akcji odda to nieocenione usługi.

W stosunku do ludności miejscowej należy zachować postawę energiczną, nie tolerować najmniejszych ekscesów, a w razie nieprzychylnego zachowania się całych wsi stosować karny kwaterunek, jednakże wystrzegać się bezwzględnie niepotrzebnych nadużyć, które rozgoryczają ludność i są szkodliwe dla Państwa i dla akcji bezpieczeństwa.

Należy zwrócić uwagę na obiekty komunikacyjne i skontrolować ich ochronę.

Czas poza służbą zużyć należy na szkolenie, korzystając specjalnie z ćwiczeń w służbie polowej dla zaznajomienia d-ców i oddziałów z terenem ew. akcji.

W ogóle zaś wymagam przede wszystkim od d-ców pododcinków energicznego i sprężystego działania, przekładając przejawienie nadmiaru inicjatywy nad jej brak.

Dowódca Brygady

/-/ Waraksiewicz. pułkownik.

Za zgodność:

[podpis nieczytelny]

Brodkiewicz. rtm. pd. Szt. Gen.

Szef Sztabu

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 407, k. 112-119.

**1924 sierpień 27, Wilno, - Instrukcja Inspektora Armii Nr 1 w sprawie
stosunku dowódców oddziałów asystencyjnych do władz policyjnych**

Odpis z odpisu^a

Wilno, dnia 27 sierpnia 1924r.

Inspektor Armii Nr 1.

L. dz. 1951/24

Instrukcja dodatkowa dla
d-ców oddziałów asystencyjnych
władz policyjnych.

Do
/według rozdzielnika/

Dochodzą do mnie wiadomości o wątpliwościach, jakie mają D-cy oddziałów asystencyjnych w przedmiocie wzajemnych kompetencji i współdziałania z władzami administracyjnymi. Wobec tego podaję jeszcze raz wytyczne.

1/ Najwyraźniej i najjaśniej występuje rola D-cy wojskowego w wypadku bezpośredniego działania i walki lub pościgu skierowanego przeciw oddziałowi dywersyjnemu. Podobnie rzecz ma się w czasie przygotowania się na przyjęcie ataku dywers. zapowiedzianego drogą wywiadu. D-ca wojskowy ustala plan, rozdziela zadania, czuwa nad ich uzyskaniem, dysponując bez apelacji oddziałami wojsk. i policji znajdującymi się w obszarze jego rozkazodawstwa.

2/ Do drugiej kategorii działania należą czynności związane niebezpośrednio z walką lub przygotowaniem się do niej, lecz mające cele zapobiegawcze, np. rewizja przeprowadzona w domach poszczególnych lub całych wsiach, sprawdzania dokumentów, poszukiwanie rozproszonych bandytów itp. W tych wypadkach oddziały wojskowe współdziałają z policją, np. otaczają wieś, nadając swą obecnością większy nacisk i autorytet w stosunku do ludności. Jednak same czynności przeprowadza policja.

W razie oporu zbrojnego zaczyna się decydująca i rozstrzygająca rola d-cy wojskowego. Jeśli rewizja lub oblawa dokonywana jest na wniosek i żądanie d-cy wojsk, to ma on prawo określać jej cele i zakres, jednak same czynności przeprowadza również policja. D-ca wojsk. ma zawsze prawo wglądu i możliwość oceny wykonywanej w tych wypadkach czynności policji.

^a Podkreślenie oryginału.

Dawanie wojska do asystencji związane z czasową zmianą dyslokacji zależnym jest od d-cy wojsk., który decyduje na podstawie oceny sytuacji swego odcinka.

3/ Wreszcie wykonuje Policja cały szereg czynności związanych z jej normalnymi obowiązkami, wpływającymi z jej wewnętrznych przepisów jako organów administracji. Te czynności nie wchodzą w zakres odpowiedzialności d-ców wojskowych i tem samem usuwają się spod ich kompetencji.

Granica:

Oficerowie, d-cy oddziałów i pododdziałów mają prawo i muszą kontrolować służbę granicznej policji w kierunku pogotowia bojowego, jak również zarządzeń i przygotowań taktycznych. Wskazaniem jest zawezwanie na wypadek kontroli do siebie komendantów policji powiatowej i odbywanie kontroli przy jego obecności, aby mógł on wydać zaraz odpowiednie zarządzenia w myśl żądań oficera. Obecność jego, rzecz prosta, nie powinna wpłynąć na kontrolę ujemnie przez pozbawienie jej czynnika niespodzianki. Instrukcja ta jest sprecyzowaniem pewnych punktów dotyczących moich rozkazów, które nadal pozostają w mocy. Jeszcze raz podkreślam konieczność ciągłości wysiłków i pracy w kierunku opanowania sytuacji – stale w jej rozwoju.

/-/ Śmigły-Rydz
Generał Dywizji i Insp. Armii Nr 1.

Odpis z odpisu, maszynopis

PAOG, sygn. f. 200, o. 2, d. 5, k. 55.

1924 wrzesień 1, Brześć nad Bugiem, - Opis przebiegu napadu oddziału dywersyjnego na Stołpce, sporządzony w dowództwie Okręgu Korpusu Nr IX.

Brześć n/B., dnia sierpnia 1924r.^a

Ścisłe tajne.^b

DOWÓDZTWO OKR KORP NR IX

L. dz. 5964/Inf. tjn.

Napad bandycko – dywersyjny na
m. Stołpce – sprawozdanie. -

DO

MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH

Oddz. II. Szt. Generalnego

W a r s z a w a.

W nocy z dnia 3 na 4 VIII br. o godz. 1.20 banda dywersyjna w sile około 60 ludzi dokonała napadu rabunkowego na Stołpce. Banda podzielona była na 3 oddziały, bowiem napad został dokonany jednocześnie na Starostwo, Pow. Kom. P. P. i dworzec kolejowy.

Przebieg napadu był następujący :

Około godz. 1.20 do stojącego na warcie przy Kasie Skarbowej mieszczącej się w lokalu Starostwa post. P. P. Pikiera Leona krzyknął ktoś po rosyjsku „stać i nie ruszać się z miejsca” post. jednak wbiegł szybko do lokalu Starostwa i zamknął za sobą drzwi na klucz. W tej chwili rozległy się strzały k. m. i karabinów ręcznych, z k. m. ostrzeliwano piętro, zaś z ręcznych – parter. Znajdujący się podówczas w Starostwie dyżurny urzędnik, woźny i post. Pikier poczęli ostrzeliwać napadających bandytów z okien, z domu zaś znajdującego się o 15 kroków od Starostwa ostrzeliwał ich mieszkający tam zastępca Starosty. Bandyci ostrzeliwali Starostwo około 15 minut, poczem odeszli odgrając się, że jeszcze powrócą.

^a Przekreślony wyraz "sierpnia" i ręcznie wpisane "1 IX".

^b Podkreślenia oryginału.

Napad na Starostwo był sygnałem dla całej bandy, gdyż po pierwszych strzałach przy Starostwie rozpoczął się napad na Pol. Państw. i dworzec kolejowy.

W czasie napadu na post. Pol. Państw. znajdowali się tam kmdt post. i jeden post., którzy ostrzeliwując się z okien odparli atakujących bandytów. Pow. Kmdę P. P. bandyci ostrzeliwali z k. m. i wrzucili przez okno kilka granatów ręcznych, z których jeden ogłuszył dyżurnego post. – Mieszkający w lokalu K-mdy komisarz Chłudziński począł ostrzeliwać bandytów z okna, ci więc po niechali zamiaru zajęcia K-mdy i odeszli w stronę stajni policyjnej, w stajni znajdowało się 3 post. z tych dwóch ukryło się w sianie, trzeciemu zaś bandyci kazali wyprowadzić ze stajni 7 koni polic., poczem zabiwszy post. zabrali konie i oddalili się.

Dworzec kolejowy bandyci ostrzelali najpierw z k. m., poczem 6 bandytów wypadło na kol. post. P. P. gdzie znajdowało się 3 post. Rostek, Cichowski i Szewczyk, których bandyci zasypali strzałami, post. Rostek został zabity, post. Cichowski ranny, zaś post. Szewczyk upadł na ziemię i udawał zabitego. Równocześnie 5 bandytów wpadło do centrali telegraf., gdzie rozbili jeden aparat Morse'go i zranili dyżurnego urzędnika Bartosa Eugeniusza, poczem wyszli nie zrabowawszy nawet 13.000 zł. znajdujących się w kasie. Po odejściu bandytów Bartosz zdołał jeszcze drugim aparatem nadać depezę do Horodzieji o napadzie i stracił przytomność. Z dworca bandyci udali się pod post. P.P. przy b. Etapie 'Jur', posterunek nie stawiał żadnego oporu, gdyż policjanci zbiegli, 5 bandytów udało się do aresztu przy Etapie, gdzie wypytawali się, czy nie ma tam aresztowanych Szapiro z Iwieńca i Pawlaka, poczem zabrali ze sobą siedzącego tam Żyda Mertesa z Łodzi, mówiąc, że tacy jak on są im potrzebni. Z bandytami uciekły 3 osoby, które miały być wysiedlone do Sow. Rosji. Jeden z oddz. bandytów napadł na pocztę i zrabował tam około 3.000 zł oraz papiery wartościowe. Po zrabowaniu poczty bandyci udali się do więzienia miejskiego i tam wypuścili 18-tu aresztowanych, którzy jednak po upływie kilku godzin wszyscy powrócili sami do więzienia. Bandyci zrabowali jeszcze sklepy Malcerzona, Najfelda i Chajęła oraz zabrali na tartaku Kitajewicze 7 koni i zabili pisarza Godlbauma.

Bandyci przerwali łączność telefoniczną i telegr. i tylko dzięki Bartoszowi został powiadomiony o napadzie Nieśwież i Nowogródek. Napad na Stołpce trwał od godz. 1.20 do 2.30.

Pierwszym oddziałem wojskowym, który wyruszył do Stołpiec był pluton 26 p. uł. stojący w Okinczycach 1 ½ klm. od Stołpiec 12 ludzi z por. Donnerem na czele. Oddział ten zaalarmowany strzałami wyruszył w stronę Stołpiec na moście jednak około toru kolejowego dostał się pod ogień k. m. tak, że na razie musiał się cofnąć, poczem dopiero rozpoczął atakować cofających się bandytów. Banda podzieliła się na dwie grupy, z których jedna z łupem wycofywała się w

stronę Okinczyc, druga zaś ul. Nowowileńską w stronę toru kolejowego, gdzie rozproszyła się w różnych kierunkach.

Bandę cofającą się w stronę Okinczyc atakował por. Donner w czasie potyczki pod Arciuchami, gdzie por. Donnerowi przyszedł na pomoc Kmdt post. P. P. Nowy Swierzen oraz 3 post., w ten sposób banda wzięta we dwa ognie porzuciła zrabowane konie oraz wóz z manufakturą i jednego rannego bandytę, oprócz tego 3 r.k.m., 13 gr. ręcznych i puszkę pyroksyliny.

O godz. 2.30 został zaalarmowany garnizon Nieśwież, który o godz. 3-iej wysłał 4 szw. 27 p. uł. w sile 60 ludzi, 3 of. i 2 c.k.m. Oddział ten załadowany na specjalny pociąg w Horodzieji przybył do Kołosowa 5.20 m. właśnie w tym czasie, kiedy banda atakowana przez por. Donnera przechodziła granicę do sow. Rosji pod osłoną bolsz. post. gran., które ostrzeliwały nasze oddz. wojsk. i policję. W 26 p. uł. został koń zabity i 2 ranne.

Według zeznania rannego bandyty i pochwyconego drugiego członka bandy – pierwszy z nich został zwerbowany jesienią 23 r. do bandy dywersyjnej, w tym właśnie czasie uciekł on z Polski do sow. Rosji. Bandy dywersyjne formowane były w Mińsku i były podzielone na 12 grup, z których 3 gr. rozkwatrowane były w koszarach przy ul. Niemieckiej. – Wyszkoenie członków bandy trwało 6 mies., instruktorami zaś byli krasnoarmiejcy, wyszkolenie banda przechodziła wojskowe z uwzględnieniem nauki o materiałach wybuchowych, oraz wyszkolenia w strzelaniu z k. m. różnych systemów. Po 6-cio mies. przeszkoleniu bandy wysyłane były do Polski w celach dywersyjnych i rabunkowych. W celu napadu na Stołpcę banda wyruszyła z Mińska na 2 autach ciężarowych. Na autach była czerwona gwiazda i litery S.S.R.F. Na autach wieziono również broń i amunicję, część bandy szła pieszo, ponieważ nie mogła pomieścić się na autach.

Dnia 2 VII br. banda dotarła do lasu około Niegorełowa, było ich tam wówczas około 42 osob. Komendantem całej bandy był niejaki Boryksiewicz, ubrany w wojskowe ubranie bolszewickie koloru khaki i w szpiczastej czapce bolszewickiej z czerwona gwiazdą, na kołnierzu „gimnastiki” miał dwie litery „Z. F.” oprócz tego około 20 osób było w ubraniach wojskowych bolsz. Byli to „krasnoarmiejcy”, którzy tam w lesie dopiero poprzebierali się w ubrania cywilne, prócz tego mieli oni kilka mundurów policji naszej, w które również przebrali się. Początkowo napad miał się odbywać w nocy z dnia 2 na 3 VIII br., został jednak z niewiadomych powodów odłożony, prawdopodobnie dlatego, że do bandy miała dołączyć się jeszcze część ludzi. O godz. więc 9-iej wieczór 2 VIII br. Boryksiewicz zaprowadził ich na nocleg do gospodarza mieszkającego na chutorze, oddalonym od granicy o 3 klm., gdzie przenocowali i przesiedzieli do godz. 5-iej popołudniu dnia 3 VIII br., broń przewieziono wówczas na podwozach. Broń rozdawał Boryksiewicz i Komar, - każdy otrzymał karabin, 130 na-

boi, rewolwer, 10 naboí i kilka granatów ręcznych, oprócz tego banda otrzymała 6 k. m. – Około godz. 5-iej popoł. 3 VIII br. banda wyruszyła w stronę granicy i zatrzymała się w lesie, oddalonym o ½ klm. od granicy około wsi Kuczki, tam Boryksiewicz wydał im instrukcje. W myśl rozkazu Boryksiewicza mieli napaść na Starostwo, Komendę Pol. Państw., dworzec kolejowy, pocztę i areszt, gdzie mieli zabrać wszystkie dokumenty, pieczętki i pieniądze i poniszczyć urządzenia telefoniczne i telegraficzne i wypuścić więźniów z aresztu. Po wydaniu instrukcji, Boryksiewicz odprowadził bandę do granicy, tam sprowadził „krasnoarmiejca” ze straży granicznej bolszewickiej, który wskazał bandzie przejście, poczem komendę nad bandą objął Komar, Boryksiewicz zaś został w sow. Rosji.

Do bandy dywersyjnej, która brała udział w napadzie na Stołpcę, należały obywatele polscy, którzy zbiegli do Sow. Rosji 1/ Kozycz Grzegorz, 2/ Świętogor Mikołaj, 3/ Kudziłowicz Paweł, 4/ Kloczko Mikołaj – wszyscy pochodzący ze Stołpców i 5/ Hrehorowicz Siemion z okolic Stołpców.

Komar podzielił bandę na 3 oddziały, z których każdy miał wykonać pewne zadanie, i tak: 1-szy oddział miał dokonać napadu na dworzec kolejowy, przewodnikami byli tam Świętogor i Hundziłowicz, 2-gi oddział miał dokonać napadu na Policję, przewodnikami byli Kozycz i Hrehorowicz, 3-ci pod dowództwem samego Komara miał dokonać napadu na Starostwo, pocztę i areszt – przewodnikiem był Goraczko. Około godz. 9-iej wiecz. 3 VIII br. banda przekroczyła granicę i szła lasem, następnie torem kolejowym, prowadzącym do Stołpców. Gdy las się skończył, bandyci wyszli na szosę, prowadzącą z Kowalewiczyny do Stołpców. Na drodze tej na moście spotkali bandyci stróża, pilnującego materiału na budowę mostu, u którego upewnili się, że w Stołpcach nie ma wojska. Przed Stołpcami oddział Świętogora odłączył się od reszty i udał się na stację, pozostałe zaś dwa oddziały doszły razem do cmentarza, gdzie zatrzymał się 2-gi oddział, 3-ci zaś oddział udał się na czele z Komarem pod Starostwo. Komar ze swoim oddziałem po cofnięciu się od Starostwa udał się na pocztę, gdzie zabrał pieniądze i listy wartościowe, poczem udał się na tartak Kitajewicza, gdzie zabił pisarza, zabrał konie i wóz, poczem udał się na rynek, gdzie obrabował sklepy. Po naładowaniu łupu oddział Komara ul. Szpitalną począł wycofywać się w kierunku Okinczyc i po przejściu toru kolejowego został ostrzelany i stracił cały łup.

W czasie pościgu na granicy między Smolarnią a Kołosowem został przytrzymany osobnik, podający się za Sapińskiego Edwarda, poczem przyznał się, że nazywa się Karczmarczyk Edward i pochodzi z Lublina, do napadu na Stołpcę nie przyznaje się, mimo że świadkowie poznają go, iż brał udział w napadzie. Karczmarczyk poszukiwany jest przez Sąd Okr. w Lublinie.

Ujęci bandyci do winy przyznali się: 1/ Joda Piotr, syn Jana i Anny ur. w 1902 r. we wsi Tataja pow. Wołożyn, obywatel polski ostatnio zamieszkały w Mińsku 2/ Goraczko Mikołaj, syn Jana lat 23, wyzn. prawosł., Białorusin, ostatnio zamiesz. około Niegorełoje -

Sprawa powyższa znajduje się u Prokuratora Sądu Okr. w Nowogródku.

Zast. Dowódcy O. K. IX.
[podpis nieczytelny]
J a s t r z ę b s k i¹
Generał – Brygady.-

Odpis, maszynopis
CAW, sygn. I 303.4.2553.

¹ Tadeusz Stanisław Florian Jastrzębski 28 X 1877-29 IX 1949. Pułkownik armii rosyjskiej. W 1919 r. dowódca artylerii Dowództwa Okręgu Generalnego Łódź. Od 1 VI 1919 r. mianowany na generała brygady. W latach 1922-1924 zastępca dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX Brześć. W kolejnych latach zastępca Generalnego Inspektora Artylerii i szef Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1927 r. przeszedł w stan spoczynku.

1924 wrzesień 6, Nieśwież, - Opis wyników przesłuchania Mikołaja Miedźwiedzkiego, uczestnika napadu we wsi Macielowszczyzna

Komenda Policji Państwowej
pow. Nieświeskiego
6 IX 1924
Sprawa bandy dywersyjnej
we wsi Macielowszczyzna

Do
/według rozdzielnika/

W związku z przeprowadzonymi wywiadami przez tut. Ekspozyturę w sprawie zlikwidowania bandy dywersyjnej we wsi Macielowszczyzna gminy Snowskiej, pow. Nieświeskiego w dniu dzisiejszym przystąpiłem do badania, z których jeden Miedźwiedzki Mikołaj rodem ze wsi Macielowszczyzna, przyznał się całkowicie do winy i zeznaniami swemi potwierdził w zupełności przeprowadzony dotychczas przez Ekspozyturę wywiad zakordonowy.

Reasumując zeznania oraz wywiad zgłaszam, że w Kopylu znajduje się baza dywersyjna pod dowództwem niejakiego Smirnowa, który podlega "naczelnikowi sekreto-operatiwnej czast w Mińsku" niejakiemu Chorużykowi i że dotychczasowe napady dokonywane były przez bandę Smirnowa, do której właśnie należeli ujęci obecnie Miedźwiedzki Mikołaj i Falewicz Jankiel. Dalej zeznał Miedźwiedzki, że w połowie sierpnia część bandy w składzie /7 osób/ uzbrojonych w karabiny, rewolwery, granaty oraz jeden maszynowy karabin, pod dowództwem Druczana ps. Sokoła rodem z Olchówki został wysłany przez Smirnowa na teren Polski z zadaniem, by ustalili: 1/ etat starostwa, 2/ ilość policji oraz miejsce zamieszkania i 3/ ilość wojska stacjonującego w Baranowiczach. W tym też celu banda podeszła pod Baranowicze nie dochodząc 7 kilometrów do miasta, poczem udał się sam dowódca bandy Druczana oraz Rauba na wyżej wspomniany wywiad. Po dokonaniu wywiadu banda wracała z powrotem do Rosji przez wieś Macielowszczyzna, do której to banda przyszła w nocy z 20 na 21 VIII i zatrzymała się w mieszkaniu Łaskiewiczza Mikołaja. Przybyła w dniu 21 VIII policja do wsi Macielowszczyzna, spłoszyła bandytów, którzy to uciekli do ogrodu, skąd wszczęli strzelaninę w rezultacie której zostali zabici ze strony policji przod. Anioł i Korzon, a ze strony bandytów Bojko, Pietruś, Rudka i Nowicki, zaś Draczan i nieznany zdołali zbiec, a żywcem zostali schwytani Miedźwiedzki i Falewicz.

Prócz tego z dochodzenia wynika, że rząd sowiecki takąż bandę zorganizował w Puszczy Białowieskiej, dokąd wysyłając specjalnych kurierów zaopatrywał w fałszywe dokumenty.

Bandy mają za zadanie terroryzowanie obywateli polskich i wywołanie rozruchów i przyłączenie Białorusi do Rosji Sowieckiej.

Kierownik Ekspozytury
Policji Politycznej
[podpis nieczytelny]

Odpis, maszynopis

PAOG, sygn. f. 541, o. 1, d. 18, k. 19.

1924 wrzesień 30, Sielowicze, - Pismo dowódcy 2 szwadronu 27 pułku ułanów do dowódcy 27 pułku ułanów w Nieświeżu w sprawie pościgu za dwójką przestępców

Sielowicze, dnia 30 IX 1924 r.
D-two 2-go szwadronu 27 p.uł.
Do D-twa 27 p. ułanów
w Nieświeżu^a

Melduję, że dnia 29 IX br. został zaalarmowany szwadron o godz. 6.15, że koło wsi Połośnia 2-ch bandytów zastrzeliło posterunkowego P. Państw. i uciekają ku granicy. O godz. 6.30 wyjechał por. Górski z 25-ma ułanami, obsadził granicę od Sielowicz do postr. 11-go (Połośnia). Bandyci uciekając lasami w kierunku rzeki Niemna przeszli granicę pod okiem policji między słupami 316-315. Melduję, że odcinek ten był obsadzony przez posterunkowych P. P, lecz w momencie gdy padały pierwsze strzały w kierunku uciekających bandytów, 2-ch posterunkowych P. P, zeszło ze swego stanowiska, co umożliwiło bandytom przejście przez granicę. Na strzały przybyli na granicę bolszewicy i przypatrywali się, widząc jak bandyci uciekają jeden z nich pojechał konno za nimi, po chwili wrócił, a gdy kmdt. Komp. P. P. zwrócił się do niego, czego nie złapali bandytów, odpowiedział z uśmiechem, że nie jego rzeczą jest łapać bandytów.

Bolszewicy w ogóle przybrali postawę wroga wobec Policji i wojska, trzymając karabiny na „gotuj broń”, by nie dopuścić do ewentualnego pościgu. Po przepatrolowaniu wszystkich lasów, wrócił por. Górski o godzinie 16-tej na miejsce postoju.

Kejpert - rotmistrz
[podpis nieczytelny]

Oryginał, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 33.

^a Podkreślenie oryginału.

1924 październik 1, Brześć nad Bugiem, - Pismo wojewody poleskiego do naczelnika Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w sprawie wypełniania poleceń w czasie akcji pościgowej dowódcy wojskowego mjr. Popelko

Brześć n/B dn. 1 X 1924 r.

Do Pana Mariana Zasińskiego
Naczelnika Okręgowego Urzędu
Policji Politycznej w Łunińcu^a

Pan Dowódca Korpusu Nr IX zakomunikował mi dziś, iż akcja pościgowa, której kierownictwo powierzyłem Panu w dniu 25 września br. nie jest należycie skoordynowana z działalnością oddziałów wojskowych pomagających w pościgu na terenie powiatu Łuninieckiego.¹ Mianowicie dowiaduję się, że Pan Major Popelka, który z rozkazu Pana Dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX wydanego na podstawie rozkazu z dnia 13 sierpnia 1924r. L. dz. 5726/, tj. ustanowionego w porozumieniu ze mną, objął dowództwo nad wszystkimi oddziałami pościgowymi na północ od rzeki Prypeci, nie jest należycie informowany przez Pana względnie przez Pana Starostę Łuninieckiego o całokształcie i przebiegu akcji pościgowej, co utrudnia mi w wysokim stopniu wydawanie skutecznych rozkazów w związku z pościgiem.

Wobec powyższego przypominając Panu treść wyżej wymienionego rozkazu Pana Dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX, przesłanego Panu przy piśmie z dnia 14 sierpnia br. Nr I-BP 2147 pf. oraz treść tego pisma mojego, polecam Panu przyjąć do wiadomości i zastosować się, że Pan Major Popelko w myśl powołanego wyżej rozkazu, objął komendę nad wszystkimi oddziałami pościgowymi, tak wojskowymi, jak i policyjnymi na terenie powiatu Łuninieckiego względnie na terenie na północ od rzeki Prypeci, że wobec tego należy udzielać Panu Majorowi Popelko każdorazowo i natychmiast wszelkich informacji, dotyczących akcji pościgowej, tak by rozkazy jego dotyczące pościgu wydawane być mogły na podstawie najświeższych wywiadów i informacji. Osobiście zaś winien Pan

^a Podkreślenie oryginału.

¹ Chodzi tu o napad na pociąg, którym jechali m. in. wojewoda poleski (Stanisław Downarowicz) i komendant wojewódzkiej Policji Państwowej w Brześciu (Józef Mięśowicz).

być do dyspozycji Pana Majora Popelko – względnie w bezpośrednim kontakcie z nim w zakresie powierzonego Panu Majorowi Popelko zadania.

O wykonaniu powyższego doniesie mi Pan telegraficznie.

Wojewoda
St. Downarowicz

Oryginał. maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 27-27v.

1924 październik 2, Wilno, - Schemat organizacyjny wywiadu na terenie podległym Inspektorowi Armii Nr 1

Ref. Inf. Insp. Armii Nr 1.
L. dz. 3549/ Insp. 24. tj.
Wilno, dnia 2 X 1924 r.
Organizacja wywiadu na terenie
Insp. Armii N. 1.

Do

- 1/ M. S. Wojsk. Szt. Gen. O. II. P. Pułk. Bociański.
Warszawa.^a
2/ Inspektor Armii Nr 1. – Wilno.

Przedkładał szkic schematyczny organizacji wywiadu na terenie Insp. Armii Nr 1.

Ogólne kierownictwo centralizuje Referat Informacyjny Insp. Armii, z którym złąłem całkowicie Referat Kontr – Dywersyjny.

Stosunek referatu Inf. Insp. Armii Nr 1 do innych agend prowadzących wywiad, a podległych Panu Generałowi, został już unormowany rozkazem L. 730/24.

W myśl powyższego rozkazu wykorzystałem specjalnie do prac nad bezpośrednim zabezpieczeniem terenu:

1/ Z Ekspozytur Nr I i VI. Oddz. II. Szt. Gen. /poza stałym kontaktem i otrzymywaniem uzyskiwanych materiałów/. Posterunki Wyw. w Mołodecznie i Łunińcu, które prócz prac zasadniczych prowadzą wywiad przeciwko dywersji.

2/ Samodzielne Referaty Informacyjne D. O. K. Nr III. i D. O. K. Nr IX. są wykorzystywane w wypadkach, gdy akcja dywersyjna łączy się ze szpiegostwem i wchodzi w grę zabezpieczenie wojska i jego obiektów.

3/ Organa Policji Państwowej bezpośrednio powołane do utrzymania bezpieczeństwa. Współpracę z nimi prowadzę po linii „niebolesnego” uzależnienia jej działalności od Ref. Inf. Organa te są wprawdzie rozkazem L. 730/24. całkowicie podporządkowane referentowi Inf., nie korzystam jednak z prerogatyw tego rozkazu budując pracę na jak najdalej posuniętych zasadach kurtuazji. Łączność z nimi jest utrzymana za pośrednictwem oficerskich placówek informacyjnych. Stosunki z władzami są dość poprawne. Kładę specjalny nacisk na

^a Podkreślenia oryginału.

wykorzystanie posiadanego wpływu celem nauczania Policji, w jaki sposób w ogóle wywiad należy prowadzić.

Specjalnie duże zrozumienie konieczności tej pracy w Policji znalazłem u Pana Wojewody Raczkiewicza, także samo poparcie zapewnił por. Werner u Wojewody Poleskiego.

Ponieważ Dowódcy oddziałów asystencyjnych, niosący odpowiedzialność za spokój na powierzonych im odcinkach odczuwali brak wiadomości, które pozwoliłyby im intensywnie zwalczać dywersję, policja zaś nie jest w stanie im tych wiadomości dostarczać, zorganizowałem przy poszczególnych odcinkach oficerskie posterunki informacyjne. Posterunki te obsadziłem oficerami odkomenderowanymi do prac w Referacie Inf., oficerami wypożyczonymi przez Dowódców odcinków oraz oficerami rezerwy. Pracę posterunków finansuję, dając im instrukcje co do techniki wywiadu i zachowując sobie prawo kontroli i ogólnego kierownictwa. Na miejscu zaś pracę normują odpowiedni dowódcy, wykonywując ich do swych bezpośrednich celów.

Posterunki takie obecnie funkcjonują: w Głębokiem przy Dow. 4. Samodzielnej Bryg. Jazdy, w Mołodecznie przy 80. p.p., w Baranowiczach przy 9. Bryg. Kaw. z podocinkami w Nieświeżu i Iwieńcu. W trakcie organizacji jest również posterunek w Łunińcu, związany z Dowódcą 84. p.p. w Pińsku.

w z. Referent Inf. Insp. Arm. Nr 1.
Zaćwilichowski por.

Odpis, maszynopis
CAW, sygn. I. 305.4.5175.

1924 październik 3, Łuniniec, - Charakterystyka akcji pościgowej za grupą dywersyjną po ataku na pociąg w okolicach Łowczy

Odpis^a

Referent Inform. Inspektor. Armii Nr 1.
Por. Zaćwilichowski w Wilnie

Łuniniec. Nota. /depesza/

3.10. 24.g. 0.35. W odpowiedzi na telefonogram z dnia 30.9. komunikuję: banda, która dokonała napadu na pociąg pod Łowczą¹, składała się częściowo z elementu przybyłego z zagranicy, częściowo z elementu miejscowego. Napad był poprzednio doskonale opracowany w najdrobniejszych szczegółach i wykonany z drobiazgową dokładnością, przypuszczalne współdziałanie naszych funkcjonariuszy kolejowych. Banda według posiadanych informacji, przybyła z terenu Województwa Nowogródzkiego, po dokonaniu napadu udała się ku granicy sowieckiej. Miejscowy element bandy rozproszył się po okolicznych wsiach, lasach i błotach. Współdziałanie ludności miejscowej z bandytami zupełne, co potwierdza fakt rozpowszechniania fałszywych informacji o pojawieniu się bandytów w okolicach przeciwnego kierunku, w którym oddalała się banda. Bezsprzeczny udział w bandzie elementów zakordonowych potwierdzają pozostawione przez bandytów na miejscu napadu przedmioty, pochodzenia zakordonowego; udział oficjalnych czynników sowieckich potwierdza fakt pojawienia się po stronie sowieckiej, naprzeciw miejscowości, przez które prawdopodobnie miała się przedrzeć banda, oddziałów kawalerii rosyjskiej oraz sygnalizowania rakietami świetlnymi, które orientowały uciekającą bandę i w ten sposób ułatwiły im przejście granicy, a oddziały stacjonujące nad granicą dawały im po trosze osłonę. Co do samego przejścia, to należy stwierdzić pewne jego słabe strony, mianowicie było dość chaotyczne, wysyłano oddziały w rozmaite strony – według przypuszczeń, iż w tych stronach bandyci mogą się znajdować, rozpuszczano tendencyjne, fałszywe informacje; które jeszcze bardziej dezorientowały pościg. Specjalnie dał się odczuć brak centralnego kierownictwa pościgowego. W Łunińcu policja była wysyłana oddziałami, niezależnie od oddziałów pościgowych, wysyłanych przez władze wojskowe. Kierownik policyjnej akcji

^a Podkreślenie oryginału.

¹ Dokument dotyczy napadu na pociąg, którym jechali m. in. wojewoda poleski i komendant wojewódzki Policji Państwowej w Brześciu.

pościgowej nie wiedział, gdzie i jakie wysłane zostały oddziały wojskowe, nie wiadomo było nic o środkach łączności wojskowej, tym bardziej, iż kierownictwo wojskowe akcji pościgowej urzędowało w Pińsku, a policyjne w Łunińcu, wskutek tego rozkazy były sprzeczne, a akcja nieskoordynowana, gdyż trudno jest wymagać, aby organa policyjne umiały kierować oddziałami wojskowymi, tym bardziej, że i sposób pościgu wojskowego i policyjnego jest zasadniczo różny, jeżeli nawet ze względu na konieczność chwili kierownictwo policyjne prosiło oddzielne oddziały wojskowe o wykonanie pewnych określonych zadań, ważnych ze względu na zamknięcie granicy. Niektóre oddziały wojskowe wykonywały inne, co jest zrozumiałe, gdyż oddziały wojskowe nie są obowiązane wykonywać rozkazów operacyjnych policyjnych. Reasumując powyższe, można stwierdzić, iż największą słabą stroną pościgu było to, iż nie zostało złączone kierownictwo pościgu wojskowego i policyjnego w jednych rękach, z siedzibą w Łunińcu, gdzie skoncentrowane były oddziały policyjne i jako miejscowości położonej bliżej terenu, gdzie ukrywali się ewentualnie bandyci. Połączenie to nastąpiło dopiero w dniu 6-tym pościgu, tj. dnia 1 X b.r., kiedy do Łunińca przybył z Pińska mjr Popelka z oficerami i założywszy kwaterę, objął osobiście kierownictwo całą akcją pościgową, jak policyjną, tak i wojskową. Wykorzystując środki łączności, jak administracyjne, tak i wojskowe. Co do współdziałania wojska z policją, to pierwotnie, do objęcia kierownictwa przez mjra Popelkę, nie było ono skoordynowane, choć cechowane dobrą wolą i chęcią współdziałania. Niepotrzebnie władze wojskowe, urzędujące z dala od miejsca akcji pościgowej i nie wiedzące o obustronnym dążeniu do współdziałania, jak ze strony wojskowej, tak policyjnej, zaostrzają stosunki w zbyt ostrym tonie zarządzeniami, lecz mimo tych pewnych usterek, stosunek wojska i policji pozostanie nadal zupełnie poprawny, gdyż z momentem przybycia mjra Popelko, policja chętnie ustąpiła kierownictwa wojsku i chętnie wypełniła wydane polecenia co do warunków pościgu. Są one bardzo trudne, przede wszystkim charakter terenu i niedostępne błota, lasy oddzielnie rozrzucone, oddzielnie rzucone chutory, błota- czynią planową akcję pościgową wręcz niemożliwą. Należy prócz tego mieć na uwadze zupełne współdziałanie ludności, okazywanie im wszelkiej pomocy, jak żywności, tak i wskazywanie im ukrytych przejść, na żadnej mapie nieodnotowanych, z jednej strony i niechęć jakiegokolwiek współdziałania z władzami z drugiej strony. O ile tereny placówek granicznych, przynajmniej na dystans 40 metr. nie będą oczyszczane z zarośli i nie będzie wzmocniona obsada granicy, przynajmniej w dwójnasób, to wszelkie pilnowanie granicy jest problematyczne. Co do rezultatów pościgu, dotychczas było aresztowano przeszło 70 osób, z których do 14- tu są bardzo silne obciążające dane, a mianowicie – trzech zostało poznanych przez policjantów, którzy jechali w pociągu, dwóch zostało rozpoznanych przez pasażera jadącego w pociągu – Żyda ze Stolina, dwóch aresztowanych

przy próbie przedarcia się przez granicę, czterech aresztowanych w okolicach przygranicznych i którzy nie mogą wytłumaczyć swego tam pobytu, jednego kolejarza, jadącego w pociągu, który wskazał bandytom istnienie pieniędzy, dzięki czemu jeden z pasażerów został zabity. Co do pozostałych, prowadzi się dalsze dochodzenie. Powracające oddziały policyjne z terenu powiatu przyprowadzają coraz to nowych osobników, wyłapywanych w lasach, którzy nie mogą wyjaśnić swego tam przebywania. Pomimo aresztowania uczestników napadu na pociąg, akcja obecnie da dodatni wynik, iż oczyści teren powiatu Łuninieckiego z podejrzanych elementów i zniechęci ludność do udzielania bandytom pomocy ze względu na te represje, które z konieczności w tej chwili są stosowane, jak nieustanne rewizje, postoje wojsk i policji, wielka ilość wzywanych podwód. Oto są najwięcej charakterystyczne momenty obecnej akcji pościgowej. O ile byłyby potrzebne jakiekolwiek uzupełnienia, to na żądanie, będą przesłane. Kawecki podinspektor.

Za zgodność odpisu:^b

Odpis, maszynopis
CAW, sygn. I 303.4.2544.

^b Brak podpisu.

1924 październik 4, Brześć nad Bugiem, - Rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX dotyczący organizacji Poleskiego Odcinka Bezpieczeństwa.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr IX
Brześć n/B 4 /X 1924
Tajne. Pilne

Formowanie Poleskiego Odcinka Bezpieczeństwa

I. Celem zlikwidowania band i zaprowadzenia bezpieczeństwa na terenie Polesia zostaje sformowany Poleski Odcinek Bezpieczeństwa.

Odcinek ten obejmuje powiaty: Łuniniec, Stolin i Pińsk w ich granicach administracyjnych.

Dowódcą odpowiedzialnym za zaprowadzenie porządku w poleskim Odcinku Bezpieczeństwa czynię dowódcę Piechoty dywizyjnej 30 D. P. płk. Tessaro¹ z m. p. w Pińsku.

II. Oddaję mu do dyspozycji: 84 p.p.

2 kompanię 35 p.p.

2 kompanię i dowódcę batalionu 78 p.p. /mjr. Pawińskiego/.

3 szwadrony liniowe kawalerii i szwadron K. M., które przybędą w najbliższych dniach transportem kolejowym /2 szwadrony i 1 szwadron k. m. do Łunińca, jeden szwadron do Łachwy/.

III. Odcinek Poleski należy podzielić na trzy pododcinki powiatowe: Łuniniec, Stolin i Pińsk

1/ pododcinek Łuniniec

dowódca mjr Popelko w/z dowódcy 84 p.p.

należy mu oddać do dyspozycji: 2 komp. 83 p.p.

III baon 84 p.p.

2 szwadrony liniowe

2/ pododcinek Stolin

Dowódcę wyznaczę płk. Tessaro spośród starszego z dowódców kompanii 35 p.p.

Do dyspozycji: 2 kompanie 35 p.p.

¹ Stanisław Tessaro 24 VI 1891 - 9 III 1933. Od sierpnia 1914 do lipca 1917 r. walczył w Legionach. W latach 1919-1920 był dowódcą 2 p. p. Legionów, w okresie od listopada 1920 do 1921 r. pełnił obowiązki dowódcy 2 Dywizji Piechoty Legionów, w latach 1923 -1926 był dowódcą piechoty dywizyjnej 30 DP, a w latach 1926 -1929 dowódcą 30 DP. Stopień generała brygady uzyskał z 1 I 1927 r. Od sierpnia 1929 r. do października 1930 r. dowodził Korpusem Ochrony Pogranicza, od października 1930 r. do śmierci dowodził Okręgiem Korpusu Nr X w Przemyślu.

3/ pododcinek Pińsk

bezpośrednio podległy płk. Tessaro.

Jako załoga tego pododcinka i jednocześnie odwód dowódcy całości reszta 84 p.p., gdzie należy utrzymać jedną kompanię asystencyjną.

IV. W miarę rozwoju sytuacji pościgowej za bandytami dywersyjnymi należy w ciągu dni najbliższych przegrupować oddziały jak następuje: dwie kompanie 78 p.p. i dcę batalionu 78 p.p. w rejonie Gancewice – Deniskowice – Budcza, dwie kompanie 83 p.p. w rejon Lenin – Puzicze, jedna kompania 84 p.p. w rejon Działowicze – Małkowicze, 1 szwadron kawalerii w rejon Łachwa, dwie kompanie 84 p.p. i jeden szwadron kawalerii w rejon Łunińca jako odwód dowódcy pododcinka Łunickiego, jeden szwadron kawalerii i jeden szwadron K. M. W Łunińcu jako obwód dyspozycyjny dcy odcinka Poleskiego, dwie kompanie 35 p.p. w rejon Stolin i Dawigródek.

Kompanię 84 p.p. O.P. ze Stolina i kompanię 83 p.p. O.P. z Puzicze odesłać jak najspieszniej dla formowania baonów O.P.

Szwadron kombinowany 25 p.uł. po zluzowaniu przez przybywające transportami szwadrony kawalerii odesłać do Prażan, kierując część jego przez Bobrowicze – Świataja Wola – Kosów – Prużany, drugą część przez Bogdanówka – Łogiszyn – Czarycze – Telechany – Kosów – Prużany.

Szwadron ten poruszając się pojedynczymi patrolami dokładnie przetrząsnie cały rejon lesisty między jeziorami Wygonowskim – Chotenicze – Płotnica – Bogdanówka – Pogost – Łogiszyn – jezioro Sporowskie – Kosów [dalsza część dokumentu nieczytelna]

V. Po zakończeniu pościgu przeciwko bandytom na płu-wsch. od Łunińca i w rejonie [wyraz nieczytelny] oddziały będą patrolować swój odcinek, działając w ten sposób uspokajająco na ludność, dokonywać aresztowań, rewizji osobistych, mieszkań, poszukiwać broni, za każdym razem należy żądać kilku policjantów, którzy by towarzyszyli i pomagali patrolom wojskowym. Oddziałów wojskowych nie należy rozdrabniać i używać do taktycznego użycia.

[...] ^a

VI. Płk Tessaro wzdłuż linii kolejowej utrzyma łączność z oddziałem prawoskrzydłowym odcinka Baranowicze w Sieniawce /kompania 78 p.p./, zaś dowódca 9 Sam. Bryg. Kawalerii periodycznie będzie wysyłać pociąg pancerny z Baranowicz do Łunińca do przeprowadzenia patrolowania tej linii.

VII. Po ukończonej akcji pościgowej i przeprowadzeniu zgrupowania oddziałów w myśl pkt. IV przedstawi mi dowódca odcinka poleskiego wnioski co do dalszego użycia oddziałów asystencyjnych.

^a Opuuszczona została część dokumentu dotycząca stosunku oddziałów wojskowych do władz administracyjnych.

Przewiduje w pierwszym rzędzie wycofanie dwóch komp. 83 p.p. i odesłanie do Kobrynia.

VIII. Płk Tessaro nawiąże kontakt z komendantem XIV Okręgu PP inspektorem Grabowskim, jako przełożonym wszystkich sił pol. na terenie Okręgu, który został czasowo delegowany przez Wojewodę poleskiego do Łunińca.

IX. Na wszystkich dokumentach w związku z asystencją zaznaczać zawsze „na koszt M. S. Wewnętrznych”.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr IX

/-/ Rybak²

Generał – Brygady

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 2003, o. 2, d. 219, k. 9.

² Józef Artur Rybak 7 IV 1882-8 V 1953. Pułkownik armii austro-węgierskiej. W okresie od marca 1919 r. do kwietnia 1920 r. szef Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Stopień generała brygady uzyskał 1 VI 1919 r. Od lipca do października 1920 r. szef sztabu 4 Armii. Funkcję dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX pełnił od czerwca 1924 r. do sierpnia 1926 r. W latach 1926-1930 był Inspektorem Armii w Warszawie. W stan spoczynku przeszedł na własną prośbę w stopniu generała dywizji.

**1924 październik 6, Warszawa, - Rozkaz ministra spraw wojskowych
dotyczący kompetencji wojskowych generałów-wojewodów.**

Rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych Oddz. I. Szt. Gen.
Nr 12545/Org. z dn. 6 X 1924 r.

Kompetencje wojskowe generałów-wojewodów.^a

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 X r.b. uchwaliła na wniosek Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych następujące Rozporządzenie:

.....^b 1. Generał –Wojewoda.

1/ Zasadniczo generał pełniący funkcję wojewody nie posiada żadnych uprawnień dowódczych w stosunku do oddziałów wojskowych stacjonowanych na terenie województwa

2/ Wojska stacjonujące na terytorium województwa podlegają pod każdym względem swoim właściwym organizacyjnemu dowódcy.

3/ Aż do ukończenia organizacji korpusu ochrony pogranicza nadaje się jednak generałom-wojewodom na terenie ich Województw wyjątkowe uprawnienia w stosunku do pewnych oddziałów asystencyjnych

Z chwilą użycia tych oddziałów dla celów asystencyjnych, przechodzą one pod dowództwo generała-wojewody, który za nie odpowiada w myśl rozporządzenia Rady Ministrów o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego /Dz. Praw Nr 35. ex 1919 r. poz. 276/¹, przed Ministrem Spraw Wojskowych. Generałowie Wojewodowie przejmują jednak na siebie obowiązek niewysyłania tych oddziałów asystencyjnych poza granicę ponad konieczną potrzebę, aby mogły się szkolić.

O ile by generałowie-wojewodowie potrzebowali asystencji jeszcze innych oddziałów, mają jej zażądać normalnie w myśl rozporządzenia Rady Ministrów

^a Podkreślenia oryginału.

^b Forma dokumentu przytoczona zgodnie z oryginałem.

¹ Dziennik Praw Państwa Polskiego z 25 kwietnia 1919 r. (poz. 276) - Rozporządzenie Rady Ministrów o sposobie użycia wojsk dla zabezpieczenia porządku publicznego.

o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego /Dz. Praw Nr 35 ex 1919. poz. 276/

W imieniu Ministra Spraw Wojskowych
Szef Sztabu Generalnego
/-/ St.Haller¹⁵¹
Generał dywizji.

Za zgodność:
[podpis nieczytelny]
Swarzeński -
Mjr. Szt. Gen.

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 406, k. 26.

² Stanisław Haller 26 IV 1817 – 1940 (Starobielsk). Oficer w armii austriackiej. W Wojsku Polskim od listopada 1918 r. Od lutego 1919 r. do lipca 1920 r. zastępca a następnie pełniący obowiązki Szefa Sztabu Generalnego. Od lipca do września 1920 r. dowódca 13 dywizji Piechoty a od września 1920 r. do 1921 r. dowódca 6 armii i członek Rady Wojennej. Funkcję inspektora pełnił od 1921 r. do 1923 r. Szefem Sztabu był od czerwca 1923 r. do grudnia 1925 r. Po przewrocie wojennym na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku. Po 17 września 1939 r. aresztowany i wywieziony do Związku Sowieckiego.

1924 październik 14, Nowogródek, - Zeznania Antoniego Buraka w sprawie organizacji grup dywersyjnych biorących udział w walkach na terenie Polski.

ODPIS.^a

Protokół

Ja aspir. P.P. Łabiak Antoni z Okr. Urz. P. P. w Nowogródku zbadałem Antoniego Buraka, lat 61, rel. rzym. kat. syna Antoniego i Anny zamieszk. w Mińsku przy ul. Wesołej 10 na okoliczność napadu band wysyłanych przez sojuszy na Stołpcę w nocy z 3 na 4/8. 24 r., który zeznał następująco:

Z Rosji sowieckiej do Polski przybyłem 4 dni temu. Wiem, iż w Mińsku, gdzie przez dłuższy czas mieszkałem, znajdują się szkoły dla ćwiczenia band dywersyjnych, które następnie wysyłają bolszewicy dla dokonywania napadów na terytorium Polski. Szkoły te mieszczą się w Mińsku przy ulicy Podgórnej, numeru nie przypominam sobie, przy ulicy Niemiecka /zamieszkałej przez żydów/ w drugim domu, numeru nie znam, i na Trojeckiej – Górze w domu seminarium duchownego. Do band tych należą młodzi ludzie w wieku poborowym, którzy zbiegli przed wojskiem polskim do Rosji sow. Chłopcy ci nie mając w bolszewji żadnego zajęcia ni utrzymania, chętnie zgadzają się do owych band, bo prócz utrzymania i ubrania, otrzymują oni ze strony rządu sowieckiego obietnice wielkich nagród, gdy napad się powiedzie. W szkołach, które wyżej wymienilem, kształcą owych chłopców oficerowie sowieccy we władaniu bronią wszelkiego rodzaju, jeździe konnej, strzelaniu z karabinów ręcznych i maszynowych, oraz obchodzenie się z granatami ręcznymi i materiałami wybuchowymi. Kto brał udział w napadzie na Stołpcę, nie wiem. Zaznaczam, iż po napadzie Stołpeckim, bolszewicy za pomocą syren fabrycznych i lokomotyw, zwołali w Mińsku zebranie, na którym ostrzegali mieszkańców, by mieli się na baczności i by każdy był przygotowany do obrony, gdyż Polacy za napad na Stołpcę i za pogwałcenie traktatu Ryskiego mogą wkroczyć na terytorium sowieckie. Ludność cała była oburzona na przywódców bandy i Rząd z powodu rozczarowania, jakiego doznała, albowiem bolszewicy głosili, że ludność białoruska ujarzmiona i gubiona przez Polaków natychmiast, skoro tylko padnie jeden strzał, powstanie przeciw Polakom, a tymczasem - jak się przekonali - to nawet aresztowani znajdujący się w aresztach stołpeckich, gdy banda, która napadła na Stołpcę otworzyła im drzwi od więzienia i kazała uciekać, prócz 4 osobników nikt aresztów

^a Podkreślenia oryginału.

nie opuścił. Z powodu napadu stołpeckiego, bolszewicy przez dłuższy czas byli przygotowani na odwet ze strony polskiej i wzmocnili znaczną czujność. Zrabowane w czasie napadu na Stołpcę konie znajdują się Mińsku przy ul. Szerokiej, w stajniach wojskowych. Koniom tym bolszewicy poobcinali grzywy, poza tem nic więcej w tej sprawie nie wiem. Tak zeznałem i po odczytaniu własnoręcznie podpisałem. /-/ Burak.

Odpis, maszynopis

CAW, sygn. I. 303.4.2553.

1924 październik 17, Nowogródek, - Pismo wojewody nowogródzkiego gen. M. Żegota-Januszajtisa do szefa Oddziału II Szt. Gen. płk. Bajera w sprawie zmian organizacyjnych dotyczących tzw. płytkiego wywiadu zagranicznego

WOJEWODA NOWOGRÓDZKI

Nowogródek, dnia 17 października 1924

L. 275/ I. Of. Szt.^a

ŚCIŚLE TAJNE!

Szef Oddz. II Sztabu Gen.
Pułk. p. d. S. G. BAJER
do rąk własnych
Warszawa

I.

Od czasu objęcia przeze mnie Województwa Nowogródzkiego zauważyłem na jego pograniczu zjawiska niezdrowe i niepożądane, wynikające ze źle skoordynowanej pracy wywiadu zagranicznego. - Obecnie zjawiska te wzmożyły się do tego stopnia, że zmusiły mnie do niniejszej interwencji.

Na terenie - że się tak wyrażę - podległego mi Województwa płytki wywiad zagraniczny prowadzony jest przez:

- a/ Oddz. II Szt. Gen. - bezpośrednio
- b/ Ekspozyturę Nr I Oddz. II. Szt. Gen.
- c/ Ekspozyturę Nr VI Oddz. II. Szt. Gen.
- d/ Oficera inf. przy D-cy 9. Sam. Bryg. Kawal.
- e/ D-ców oddziałów asystencyjnych
- f/ Ekspozyturę Policji Politycznej.

Zdawałoby się, iż z tak licznie obsadzonego wywiadu otrzymujemy wyczerpujące wiadomości i jesteśmy znakomicie poinformowani o sytuacji pogranicznej naszego sąsiada. - W rzeczywistości dzieje się jednak wprost odwrotnie. Wiadomości uzyskuje się mało, dokumentalnych materiałów brak, zaś wiadomości agencyjne niekonkretne, mało wartościowe, często sprzeczne, podawane

^a Podkreślenia oryginału.

przez jednych i tych samych agentów, lecz każdemu w innej formie, powodują tylko zamęt w pracy i nieporozumienia, uważane są bowiem częstokroć za informacje uzupełniające się lub potwierdzające, będąc w rzeczywistości wiadomościami z jednego i tego samego źródła.

Jest to, zdaniem moim, wynikiem pracy rozbieżnej, nieskoordynowanej, prowadzonej przez każdego na własną rękę. - W tym względzie uczyniłem spostrzeżenie, że oficerowie wywiadowczy, pracujący tu z ramienia różnych władz wojskowych w jednym kierunku, nie tylko nie idą sobie na rękę lecz nawet ujawniają się pomiędzy nimi pewne tarcia. - Powoduje to - rzecz naturalna - nie tylko utrudnienia w pracy, lecz także niecelowe i bezpotrzebne wydawanie sum dyspozycyjnych, rozdrobionych między poszczególnych kierowników wywiadu.

Wobec powyższego, oraz wobec notorycznego braku ludzi, mających chęć pracować dla wywiadu własnego, wytworzyła się tu przy dobieraniu konfidentów niepożądana licytacja, która powoduje znaczną podwyżkę cen materiałów wywiadowczych, zaś przy samym wywiadzie niezdrowa i szkodliwa konkurencja.

Bezsprzecznie pogranicze tut. Województwa, szczególnie zaś rejon Stołpców, jako teren tranzytu wszelkich wiadomości i szpiegów, obfituje w materiał szpiegowski, lecz wykorzystanie go, a raczej wyłowienie nie powinno iść w sposób dotychczasowy.

Uważam i żądam, aby akcja, przynajmniej na terenie mego Województwa była skoncentrowana w jednym ręku, zaś kierownictwo i koordynowanie pracy wychodziło z jednego źródła. - Wówczas posiadać będziemy poniekąd gwarancję, że jedni drugim przeszkadzać nie będą, że fundusz dyspozycyjny będzie użyty racjonalnie i celowo, oraz, że materiał uzyskany, będzie przez jedną instytucję kompletowany, oceniany i krytykowany, a przez to uzyskiwane wiadomości staną się bardziej do prawdy podobne.

Przez to w związku z oddaniem do mojej dyspozycji oddziałów asystencyjnych na terenie tut. Województwa w myśl rozkazu Pana Szefa Sztabu Gen. /Szt. Gen. Oddz. I. L. 12545/ org. z dn. 6 b. m./, oraz w związku z tem, iż na terenie tut. Województwa ma w najbliższym czasie przybyć brygada K. O. P. posiadająca według etatu własny aparat wywiadowczy, - proponuję następującą organizację wywiadu zagranicznego:

Patrz załącznik Nr 1.

W ten sposób płytki wywiad z pogranicza Województwa skoncentrowany w moim Sztabie /II. Of. Sztabu/, co uważam za konieczne wobec tego, iż jestem jedynie i całkowicie odpowiedzialnym za całość i bezpieczeństwo tegoż pogranicza.

Wywiad głęboki prowadziłby Oddz. II Szt. Gen. w sposób dotychczasowy, przez swe Ekspozytury, lub też przez Ref. Inf. przy Inspektoracie Armii Nr I.-

II. Oficer mego Sztabu musiałby w takim razie być podporządkowany pod względem wywiadu /fachowo/ jednej z wymienionych instytucji.

Aby to skutecznie, uważam za konieczne:

1/ Odkomenderowanie do mego Sztabu II. Oficera Sztabu, specjalistę wywiadowczego. – Depeszami L. 20/ I. Of. Szt. z dnia 17/ IX, L. 126/ I. Of. Szt. z dnia 6/X i L. 277/ I. Of. Szt. z dnia 17 b. m. prosiłem o to, proponując w ostatniej por. Edwarda OSETKA b. ref. Inf. przy D-twie 12 d. p. w Tarnopolu.

2/ Zniesienie referatu inf. przy dowództwie 9 Sam. Bryg. Kaw. w Baranowiczach. – Egzystencja tego referatu z chwilą oddania do mej dyspozycji oddziałów asystencyjnych, podległych dotychczas d-cy 9 Sam. Bryg. Kaw., co nastąpiło już z dniem 8 b. m., nie ma celu.

3/ Oddanie do mej dyspozycji przyłączenie do mego Sztabu referenta informacyjnego przy d-twie brygady K.O.P. – prowadzenie bowiem przez niego wywiadu na własną rękę, wprowadziłoby znów rozbieżność pracy. – D-cę Brygady K.O.P. będzie w sprawach wywiadowczych informował bezpośrednio mój Sztab.

4/ Przekazanie do mej dyspozycji funduszków dyspozycyjnych, przeznaczonych na prowadzenie płytkiego wywiadu zagranicznego przez Pol. Polit. oddziały asystencyjne /9 Bryg. Kaw./ i Brygadę K.O.P.

II.

Z gazet bolszewickich /"Zwiedza" Nr 232. Mińsk 5 b. m./ dowiedziałem się, że w nocy z 2 na 3 b. m. został napadnięty i podpalony Kojdanów przez 12 osobników, którzy przeszli ze strony polskiej, uzbrojeni i instruowani przez oficera W. P. w rejonie Rubieżewicz.

W tej sprawie otrzymałem dziś następujący meldunek od p. Starosty Stołpeckiego:

"Uważam za obowiązek poinformowania Pana Wojewodę o tym, co zaszło w początkach października, a o czym dowiedziałem się dokumentalnie /z raportów/ przed dwoma dniami. Dnia 2 października oficer oddziału II. – Wilno – zorganizował wypad na stronę bolszewicką, powołując 9 ludzi /5 wywiadowców i 4 dobranych z Rubieżewicz/, uzbroiwszy ich w karabiny i granaty ręczne. Zorganizowany był dość nieudolnie, gdyż w Rubieżewiczach przed wypadem już o nim i organizowaniu jego mówiono. Wypad był niezgrabny i zdradzony. Wypadający natrafili na zasadzkę bolszewicką, w rezultacie czego zostali ostrzelani. Wywiązała się potyczka. Z naszej strony padło trzech ludzi, ze strony bolszewickiej podobno kilku rannych jest".

Ponieważ o sprawie tej nie zostałem urzędowo powiadomiony przed jej dokonaniem, oraz ponieważ imprezy tego rodzaju godzą – zdaniem moim – w bezpieczeństwo Województwa, za które odpowiadam, przeto muszę się najkategoryczniej zastrzec na przyszłość przeciwko podobnym przedsięwzięciom.

Na ten raz odnoszę się w tej sprawie do Pana Pułkownika, jako Szefa Oddz. II. Szt. Gen. – W przyszłości byłbym zmuszony do interwencji przez M. S. Wewn., co by mnie, jako oficera postawiło w bardzo przykre położenie.

Zaznaczam, że w razie powtórzenia się podobnych imprez, inscenizowanych na terenie mego Województwa bez mej wiedzy, podam się do dymisji, podając wymienioną imprezę, jako powód.

III.

Zdarza się często, iż oficerowie Oddz. II. aresztują obywateli tut. Województwa pod różnymi zarzutami, i nie oddając ich w ręce władz sądowych czy policyjnych, przetrzymują nieraz po kilka dni "do swej dyspozycji"

Wypadek taki miał miejsce ostatnio w powiecie Stołpeckim, gdzie aresztowania dokonał of. inf. przy d-twie 9 Sam. Bryg. Kaw. – Odniosłem się w tej sprawie do Pana Inspektora Armii Nr I., przez którego został odnośny oficer odpowiednio pouczony. –

Ponieważ jednak sprawa ta w ogólności uregulowaną nie jest, zaś oficerowie, postępujący nieraz w najlepszej intencji, popełniają błędy skutkiem nieznamomości obowiązujących ustaw i konstytucji, przeto proszę o pouczenie ich, że aresztować osoby cywilne mogą jedynie władze policyjne, zaś przetrzymywać aresztowanych, zgodnie z konstytucją, wyłącznie władze prokuratorskie.

Na ostatnie kładę szczególny nacisk, gdyż wprowadza to całkowitą dezorientację u ludności, utrudnia pracę władzom administracyjnym i sądowym, oraz może stać się przyczyną interpelacji poselskich w Sejmie. Podniosłoby to prestige posłów mniejszościowych u ludności, co byłoby ze wszech miar niepożądanem.

--- o o O o o ---

Podając powyższe trzy sprawy do wiadomości Pana Pułkownika, proszę o ich rozpatrzenie, wydanie odpowiednich zarządzeń i powiadomienie mnie o nich. –

Przypuszczam, że przez skierowanie tych spraw do Pana Pułkownika osiągnę zrozumienie i pełny skutek i nie będę potrzebował gdzie indziej swych przedstawień ponawiać.

WOJEWODA NOWOGRÓDZKI

[podpis nieczytelny]

/ - / Januszajtis

Generał Brygady.

1924 listopad 6, Brześć nad Bugiem, - Pismo dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX informujące o oddaniu do dyspozycji wojewody poleskiego K. Młodzianowskiego wyznaczonych oddziałów przeznaczonych do służby asystencyjnej

Brześć n/B dn. 6 listopada 1924 r.

B. Pilne
Natychmiast doręczyć
Dowództwo Okręgu Korpusu Nr IX
L: 6943/ Op. tjn.
Kompetencje wojskowe wojewody
Poleskiego – oddanie oddziałów
asystencyjnych.

Podstawa: rozkazu M.S. Wojsk. Oddz. I Szt. Gen.
L: 13929/ Org. z dnia 5 XI 1924

W ślad za rozkazem M. S. Wojsk. Oddz. I Szt. Gen. L: 12545/ Org. z dnia 6 X 1924 r. Rada Ministrów w dniu 15 X 24 uchwaliła mocą obowiązującą uchwałę Rady Ministrów z dn. 4 X 1924 r., w sprawie kompetencji generałów wojewodów i ich personelu wojskowego, rozciągnąć również na Wojewodę Poleskiego tyt. Generała brygady Młodzianowskiego Kazimierza¹, celem umożliwienia mu skutecznej ochrony, granicy Państwa w powierzonym województwie.

W myśl tego zarządza:

I. Wojewodzie Poleskiemu oddaję do dyspozycji następujące oddziały asystencyjne na terenie Województwa Poleskiego

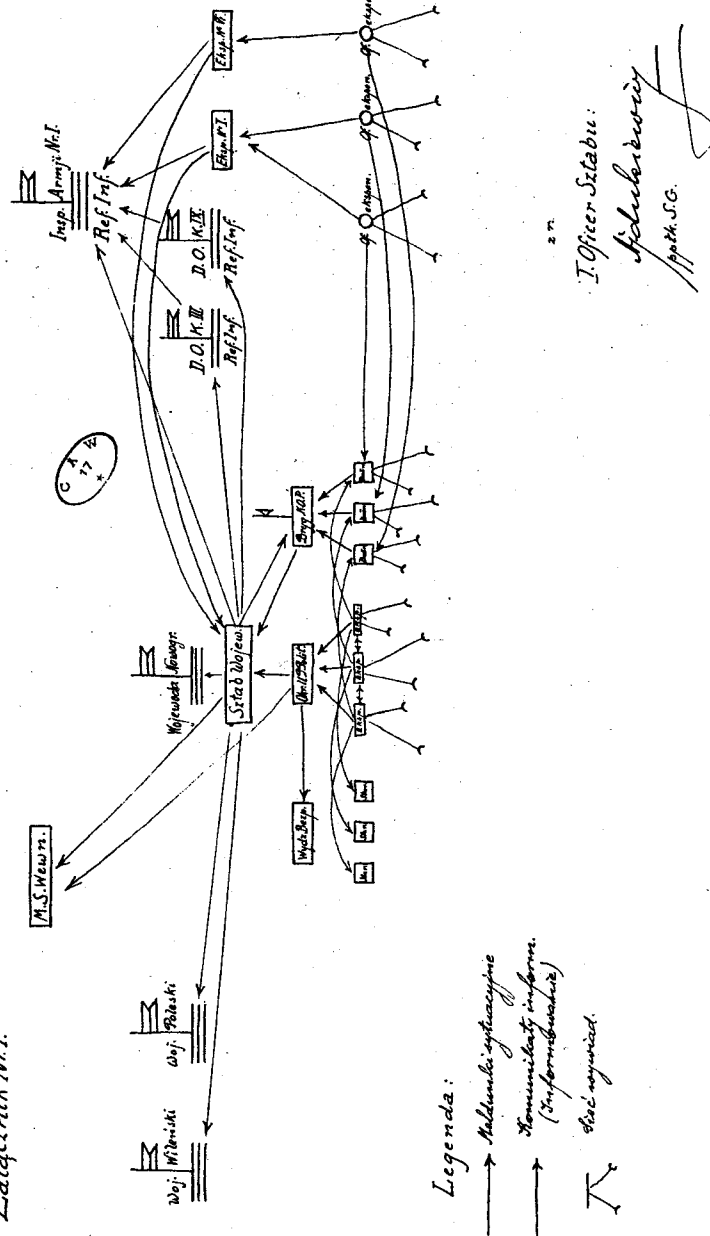
a/ kombinowany- pułk kawalerii w składzie:

d-ca pułku d-ca Polesk. Odz. Bezpiecz. - Łuniniec	
szw. 5.p.uł. z pl. C.K.M	- Kożangródek
szw.7.p.uł. z pl. C.K.M	- Mokroć- Lenino- Mikaszenicze

¹ Kazimierz Młodzianowski 29 VII 1880 - 4 VII 1928. Studiował malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1914 r. wstąpił do Legionów: dowodził kolejno plutonem, batalionem i kompanią. Od 1918 r. w Wojsku Polskim, brał udział w walkach o Lwów. W 1919 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych; zajmował się tworzeniem struktur Policji Państwowej. W maju 1919 r. powrócił do armii, którą opuścił w 1924 r. w związku z objęciem funkcji wojewody poleskiego w stopniu tytularnego generała brygady. Po przewrocie majowym do października 1926 r. pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych. Ostatnie dwa lata życia spędził na stanowisku wicewojewody pomorskiego.

Wojewoda Nowogródzki.
do L. 275/10 Szt.
Załącznik Nr 1.

Stomat. wywiadu pilskiego
na przepoł. Wydziału Wojskowego



szw.16.p.uł z pl. C.K.M
 szw.15.p.uł z pl. C.K.M
 b/ kompanię 84 p.p.
 c/ kompanię 35 p.p.
 d/ kompanię 84 p.p.
 e/ kompanię 83 p.p.
 f/ kampania 82 p.p.
 g/ szw. 25 p.uł.

- Gancenicze- Malkonicze
 - Deniskonicze- Grudzin- Łoktysze
 - Łuniniec
 - Stolin- Dawidgródek
 - Pińsk
 - Kobryń
 - Brześć n/B
 - Prużana

II. a/ Kompania 82 p.p. przybędzie do Brześcia n/B po zakończeniu akcji pościgowej grupy pułk. Gieszowskiego, któremu została na czas akcji podporządkowana.

b/ Pół szwadronu 16. p.uł. z Gancenicza zostało czasowo skierowanych do Nowosiółki z zadaniem zamknięcia Szczary na czas akcji pościgowej za bandą dywersyjną z rejonu Domanowo.

c/ Oddział w sile jednego oficera i 40 szeregowych z kampanii 84 p.p. w Łunińcu został czasowo skierowany przez d-cę Poleskiego odcinka bezpieczeństwa dla wzmocnienia kordonu 4 komp. granicznej policji państw. w rejonie Rachonicze- Chorostów- Panicze.

Dowódca Okr. Korp. Nr IX
 Generał brygady
 [podpis nieczytelny]

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. 1, d. 765, k. 41-41v.

1924 listopad 10, Bereza Kartuska, - Uwagi majora Nowaka - dowódcy Baonu Szkolnego w sprawie skutecznego zwalczania akcji dywersyjnej

Bereza-Kartuska, 10 XI 1924

D-two Baonu Szkolnego

OK Nr IX

Uwagi o zwalczaniu bandytyzmu

Obserwując sposób prowadzenia pościgu za bandą dywersyjną w dniach od 5-7 XI 24 r. poczyniłem spostrzeżenia, które poniżej przedkładałem.

1/ Trudności terenowe Polesia da się przezwyciężyć, jeżeli zużytkuje się przy pościgu miejscowych gajowych, kłusowników, myśliwych, rybaków, bartników itp. ludzi, którzy od dziecka żyją w puszczy i błotach poleskich, tropiąc zwierzynę poznali wszystkie możliwe ścieżki wśród bagnisk. Ludzie ci tropiąc zwierzynę doszli do nadzwyczajnej bystrości, tak że potrafią wysledzić tropy zwierząt co dopiero ślady gromady ludzi, pozyskując ich lojalność przez stosowane przywileje lub nagrody i następnie w razie napadu w danym rejonie pościg rozpocząć od tego, że oddział policji lub wojska pod przewodnictwem tych właśnie ludzi ścigają uchodzących w ostępy leśne bandytów.

2/ Daleko większe rezultaty daje pościg i zasadzki w czasie pościgu niż obstawianie pewnych rejonów wojskiem lub policją. Pościg wśród bagien prowadzony szalenie męczy ścigających, trzeba więc z góry przewidzieć i ustalić oddziały, które momentalnie luzują oddział przemęczony, kontynuując pościg. Obstawienie rejonów nie przyniesie dodatkowych rezultatów, gdyż bandyci prowadzeni przez miejscowych przewodników, posługujących się prymitywnymi na poczekaniu zbitymi ze specjalnych kłód tratwami potrafią ominąć obstawiony most i przedrzeć się przez obstawioną placówkami linię.

3/ Sposób zaprowiantowania oddziałów biorących udział w pościgu pozostawia wiele do życzenia. Żołnierze są głodni i zziębnięci, co rzeczywiście obniża w znacznej mierze ich gotowość bojową i czujność. Znacznie lepiej byłoby przerzucać ciężar zaprowiantowania na miejscową ludność cywilną, której ewentualnie można za wyżywienie płacić. Po wsiach jest obfitość trzody chlewnej, owiec i drobiu, można też dostać chleb, mleko, nad rzekami od rybaków ryby. Korzyść byłaby ta, że żołnierz tam gdzie przyjdzie znajdzie za dwie godziny ciepłą strawę i nie potrzebuje czekać na kuchnię polową, która ledwie raz na dobę zdoła dotrzeć do wysuniętych wśród bagien placówek.

4/ Pojawienie się bandy powinno być przez miejscową ludność meldowane do najbliższego posterunku policji. W tym celu starostowie powinni wyszukać i

zorganizować w każdej wsi zaufanych ludzi lojalnych, którzy by tę funkcję spełniali. Że takich znaleźć można nawet wśród ludności prawosławnej miałem dowody, obserwując akcję pościgową po ostatnim napadzie. Zaufanych trzeba przede wszystkim zabezpieczyć od zemsty bandytów, przez osobne przywileje czy nagrody zachęcić, wyposażać w środki łączności. Ludzie tacy będąc w stałym kontakcie przede wszystkim z policją tajną jako mniej kompromitującą w oczach miejscowej ludności, powinni znać adresy karanych za przestępstwa kryminalne i polityczne w danej wsi i o zniknięciu czy też wyjeździe tychże natychmiast meldować do posterunku policji. Ludzie ci winni być ewentualnie wyposażeni w broń.

5/ Dla utrzymania łączności należałoby na całym obszarze Polesia wyposażyć posterunki policji państwowej w gołębniki gołębi pocztowych, starać się do tego zachęcić, a nawet zażądać od ziemian, proboszczów i innych, ażeby dla celów walki z bandytyzmem pozakładali takie gołębniki. W ważniejszych punktach wyposażyć posterunki policji państwowej w konie wierzchowe. W gminach nadgranicznych zaprowadzić połączeniu telefoniczne, w ważniejszych punktach stacje radiotelegraficzne.

6/ Policja państwowa jest organem ciężkim i mało zdyscyplinowanym, do tego krępują ją ogromne przepisy wypływające z konstytucją określonych swobód. Policja tajna złożona z odpowiednich ludzi mniej zwracając na siebie uwagę, mogłaby znacznie skuteczniej działać.

7/ Jest opinia, że we wsiach jest bardzo wiele broni pochowanej w stogach siana lub pozostawionych na drzewach. D-ca Kompanii Szkolnej podoficer kpt. Kalenkowski w czasie pościgu za bandytami znajdował karabiny zawieszone na drzewach w niedalekiej odległości od domów.

W porze jesiennej i zimowej, kiedy robót w polach nie ma, mężczyźni włączają się bezczynnie, a przy niskim poziomie moralności, przy obfитоści broni, wobec dużych szans uchylecia się od odpowiedzialności za dokonanie napadu, łatwo z ludzi takich zorganizować bandę dywersyjną.

Dowódca Baonu Szkoln. IX
Nowak - major
[podpis nieczytelny]

Oryginał, maszynopis

PAOB, sygn. f. 67, o. I, d. 406, k. 36-37.

**1924 grudzień 9, Grodno, - Rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu Nr III
dotyczący organizacji służby asystencyjnej.**

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr III
Sztab Oddział Ogólny
Grodno, dnia 9 XII 1924 r.

Organizacja służby asystencyjnej
na terenie Województw Wschodnich

I. Rejony i obwody bezpieczeństwa – zorganizowanie.

Celem ściślejszego skoordynowania prac między władzami administracyjnymi a wojskowymi w zakresie służby asystencyjnej ustanawiam następujący podział wileńskiego okręgu administracyjnego oraz Województwa Nowogrodzkiego na rejony bezpieczeństwa:

Rejon	Obejmuje teren pow.	Dowódca rejonu	Miejsce postoju rejonu
Głębokie	Wilejka- Duniłowicze- Dzisna	D-ca 3 bryg. Ochr. Pogranicza	Wilejka
Lida	Lida – Wołożyn	D-ca 77 p.p	Lida

Rejony te dzielą się na niżej podane obwody bezpieczeństwa:

Rejon Głębokie			
Obwód	Obejmuje teren pow.	D-ca obwodu	Miejsce postoju obwodu
Wilejka	Wilejka	D-ca 86 p.p.	Mołodeczno
Duniłowicze	Duniłowicze	D-ca 1 Baonu O.P.	Budslaw
Dzisna	Dzisna	K-dt. Garn. Berezwech-Głębokie	Berezwech

Rejon Lida			
Lida	Lida	jeden z D-ców Baonów 77 p.p. wyznaczony przez D-cę 19 Dyw. P.	Lida
Wołożyn	Wołożyn	jeden z D-ców Baonów 77 p.p. wyznaczony przez D-cę 19 Dyw. P.	Wołożyn

W tym celu d-ca 19 Dyw. Piechoty skieruje do Wołożyna jednego z dowódców baonów 77 p.p., który obejmie dowództwo obwodu bezpieczeństwa Wołożyn.

Nazwiska wyznaczonych dowódców obwodów zamelduje mi D-ca 19 Dywizji Piechoty w terminie do dnia 20 bm.

Dowódca rejonu bezpieczeństwa Lida pozostawi w gar. Lida oddział asystencyjny w sile jednej komp. strzeleckiej i komp. c.k.m. z tego baonu, którego dwie kompanie zostały detaszowane do rejonu Wołożyn.

II. Podległość służbowa

Dowódca rejonu Lida w sprawach związanych z bezpieczeństwem i asystencją podlega generałowi -Wojewodzie Nowogrodzkiemu. Dowódca rejonu Głębokie – inspektorowi Armii Nr 1.

Dowódcy obwodów podlegają odnośnym dowódcom rejonów.

Natomiast we wszystkich sprawach organizacyjnych, mobilizacyjnych, administracyjnych, personalnych, wyszkolenia podlegają właściwemu dowódcy wojskowemu /a więc D-cy O.K. III wzgl. D-cy KOP przy swym bezpośrednim przełożeniu^a.

Dowódcom rejonów i obwodów bezpieczeństwa podlegają w zakresie służby asystencyjnej wszystkie formacje wojska i KOP, znajdujące się stale lub przejściowo na terenie odnośnego rejonu względnie obwodu bezp.

Z oddziałów KOP do służby asystencyjnej mogą być użyte tylko ich obwoady, a więc oddziałów KOP przeznaczonych bezpośrednio do strzeżenia granicy /obsada strażnic/ do żadnej innej służby używać wzbroniono.

III. Kompetencje Wojewody

Dowódcy rejonów bez. w odniesieniu do swych akcji asystencyjnych działają w myśl wydanych rozkazów przez generała Wojewodę względnie Inspektora Armii Nr 1.

IV. Zadania dowódcy rejonów.

Zadaniem dowódcy rejonów bezpieczeństwa jest skoordynowanie służby asystencyjnej oraz planu akcji przeciwdywersyjnej, w myśl rozkazów wydanych w tym zakresie przez Generała -Wojewodę względnie Inspektora Armii Nr 1.

V. Zadania dowódców obwodów.

Zadaniem dowódców obwodów bezpieczeństwa jest wykonywanie zarządzeń do rejonu bezpieczeństwa oraz, w razie nagłej potrzeby, udzielanie asystencji na żądanie odnośnego starosty w myśl obowiązujących w tej mierze rozkazów.

^a Wyróżnienie to i następne – oryginału.

Podkreślam przytem, iż konieczną jest jak najdalej idąca ostrożność w dyscyplinowaniu wojska. Ani jeden żołnierz nie powinien być użyty ponad rzeczywistą potrzebę.

VI. Żandarmeria wojskowa

Dowódców plutonów i posterunków żandarmerii rozlokowanych na terenie rejonów bezpieczeństwa obowiązuje ten sam stosunek służbowy względem dowódców rejonów, jak względem komendantów lokalnych.

VII. Zadania oddziałów

Stale wyznaczone oddziały asystencyjne /zał. Nr 1/ mają być zawsze utrzymywane w takim pogotowiu, aby ich wystąpienie mogło bezzwłocznie nastąpić po przyjęciu rozkazów od dowódcy rejonu względnie obwodu bezpieczeństwa.

Rolą ich będzie natychmiastowe przełamanie sił ewent. oporu, zmuszenie do posłuchu władzom państwowym i wymuszenie przeprowadzenia ich zarządzeń.

VIII. Kierownictwo akcji

Od chwili zawezwania oddziałów wojskowych i wyznaczenia zadania przez Wojewodę wzgl. Inspektora Armii lub w ich imieniu przez Starostę – kierownictwo akcji spoczywa w rękach dowódcy wojskowego, przy którym winien się znajdować przedstawiciel władzy admin. /ewent. Policji/, którego wnioski i propozycje winny być brane pod uwagę przy wykonywaniu akcji.

Zaznaczam jak najkategoryczniej, że tylko Dowódca wojskowy jest odpowiedzialny za skuteczność akcji przeciwdywersyjnej i on jedynie układa plan działania i zarządza sposób użycia oddziałów wojska i policji, która to jemu jest bezwzględnie podporządkowana.

IX. Czynności należące do władz administracyjnych

Wykonywanie czynności należących do zakresu działania władz administracyjnych /jak rewizje, aresztowania, przeszukiwanie domów itd. przez oddziały wojskowe/ – jest wzbronione.

Tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy w danym momencie nie ma przy oddziale urzędnika administracyjnego /wzgl. Policji/ np. w pierwszych chwilach pościgu, kiedy nie zdąży on jeszcze przybyć, a pośpiech jest jednocześnie konieczny, może funkcję tą spełnić wojsko poprzez patrole pod dowództwem specjalnie wybranych podoficerów i pod ścisłym nadzorem oficerów.

Wypadki te jednak muszą należeć do bardzo rzadkich i winno się ich jak najbardziej unikać ze względu na demoralizowanie w ten sposób wojska.

Wszelkie wykroczenia przeciwko dyscyplinie należy bezwzględnie ścigać.

Aby uniknąć użycia wojska do zadań wymienionych powyżej, przy każdym oddziale samodzielnie działającym winien znajdować się oddział policji, celem spełnienia tych funkcji.

X. Wskazówki odnośnie do zachowania się wojska przy zwalczaniu band dywersyjnych

Największe rezultaty w akcji przeciwdywersyjnej wydać może osaczenie bandy w miejscu rabunku. Jest to możliwym przy utrzymywaniu łączności oraz przy szybkości działania. Jeżeli bandy nie uda się przechwycić w czasie rabunku należy zamknąć drogi odwrotowe utrzymując jednocześnie bardzo silny i ścisły kontakt.

Nie jest pomyślną akcja, która zdołała odebrać tylko łupy. Musi się gros bandy zniszczyć w walce wręcz, albo przez wzięcie do niewoli. To tylko może działać skutecznie na przyszłość.

W czasie akcji nie należy szczędzić wysiłku ani ludzi, ani koni. Skuteczna ochrona naszego kraju łączy się w tej chwili ściśle z kwestią autorytetu i honoru wojska. Należy przemyśleć taktycznie ewentualne konieczności możliwości użycia wojska, by być na nie przygotowanym. Powtarzające się w ostatnim czasie napady dywersyjne wskazują, że bandy częstokroć zorganizowane wojskowo są uzbrojone w broń automatyczną i występują w sile dość znacznej. Bandy te są złożone częściowo z ludzi pochodzących z kraju i korzystają z pomocy ludności miejscowej, zależnie od okoliczności banda przebija się do granicy, gdzie czynnie ją wspiera straż sowiecka, częściowo też rozpraszają się poszczególni członkowie band po okolicznych wsiach i lasach. Banda natrafiwszy na opór choć kilku ludzi ustępuje mimo swej przewagi liczebnej i uzbrojenia. W walce z nią energiczne i zdecydowane postępowanie daje sukces.

Postępowanie wojska w działaniach asystencyjnych powinno być nacechowane tą ruchliwością i inicjatywą, którymi odznaczały się nasze oddziały podczas ostatniej kampanii na froncie wschodnim.

Działania tego rodzaju wymagają szczególnie od młodszych dowódców szybkiej orientacji i decyzji, zaś od wszystkich żołnierzy dziarskości i sprężystości. Należy w tych wszystkich wypadkach kłaść nacisk przede wszystkim na ruch i manewr.

Poza tem trzeba mieć na uwadze, że dany oddział asystencyjny wykonuje zasadniczo samodzielne zadanie przeciwko nieprzyjacielowi, który jest szczególnie wrażliwy na swych nieosłoniętych skrzydłach i nie posiada tych wszystkich środków walki, którymi dysponuje regularne wojsko.

Szybkie i z energią przeprowadzone w terenie zadanie, nacechowane wybitną ruchliwością da w tym przypadku wyniki pozytywne.

Regulaminy podające sposoby walki i metody szkolenia przewidują zasadniczo działania przeciwko nieprzyjacielowi uzbrojonemu i wyszkolonemu według nowoczesnych wymagań. [...] ^b

W czasie akcji asyst. przeciwko bandom dywersyjnym należy postępować w myśl następujących zasad:

1/ stosunek wojsk do ludności miejscowej powinien być przychylny, lecz stanowczy i energiczny /unikać zabaw wspólnych, szczególnie przy alkoholu itp./

2/ każdy oddział powinien być zawsze należycie zabezpieczony przez:

a/ ugruntowanie własne polegające na nierozpraszaniu oddziału, szczególnie podczas postoju w nocy i akcji pościgowej

b/ wystawieniu ubezpieczenia

c/ wywiad prowadzony za pomocą patroli wojsk. lub przy pomocy cywilnych organów wywiadowczych

d/ utrzymywanie ścisłej łączności z władzami wojskowymi, KOP, adminst. i ich organami.

3/ Wobec tego, że działania band dywersyjnych odznaczają się inicjatywą, szybkością, tajemnością i dokładnym przygotowaniem akcji – trzeba każdemu z tych czynników przeciwstawić odpowiednie środki zapobiegawcze.

a/ inicjatywie i tajemności – własny wywiad

b/ szybkości – szybkość własnych poruszeń, przy wykorzystaniu wszelkich rozporządzalnych środków /koleje, dreżyny kolejowe, samochody, podwozy itd./, dla zapewnienia sobie tych środków odnośni dowódcy powinni wejść w porozumienie z władzami administracyjnymi

c/ dokładne przygotowanie akcji należy uniemożliwić przez własny ciągły ruch oddziałów asystencyjnych i dobry wywiad tajny. Ruch własny oddziałów powinien polegać na ciągłym przenoszeniu tych oddziałów z miejsca na miejsce z zachowaniem tajemnicy, co do dalszej marszruty. W tym celu oddziałom asystencyjnym nie należy przydzielać stałych miejsc postoju ani linii marszu, lecz wyznaczać odcinki, w których mają się one stale poruszać.

4/ Pełnienie służby asyst. powinno zmierzać do wytworzenia takiego stanu rzeczy, który by zapobiegał i nie dopuszczał do wykonania akcji dywersyjnej. Jeżeli jednak fakt taki zajdzie, należy niezwłocznie rozpocząć pościg, dążąc do szybszego nawiązania styczności z bandą. Nawiązana styczność nie może być przerwana. W razie rozdzielania się bandy na dwie części należy za każdą z tych części, o ile możliwości, zarządzić osobny pościg bacząc jednak, aby własne siły nie były zbyt rozdrobnione. W wypadku rozproszenia się bandy należy odpowiedni odcinek terenu zamknąć i z pomocą policji szczegółowo przeszukać.

^b Mniej istotnie fragmenty dokumentu zostały opuszczone.

5/ Z chwilą zamknięcia odcinka akcję należy prowadzić dośrodkowo. Walka powinna być krótka i energiczna, z wykorzystaniem pełnej siły ognia maszynowego. Należy dążyć do zlikwidowania bandy w tym rejonie bezpieczeństwa, w którym ona się zjawiała. Dowódcy sąsiednich rejonów powinni współdziałać, zamykając dostęp do swych obszarów.

6/ *Dowódcy oddziałów pościgowych muszą utrzymywać ścisłą łączność między sobą oraz z d-cą całości akcji pościgowej, a ten ostatni ze swoim przełożonym, któremu podlega w zakresie służby asystencyjnej.*

7/ Oddział asystencyjny w razie jeżeli jest napadnięty przez przeważające siły, musi występować zaczepnie.

XI. Przerwanie akcji

Przed spełnieniem zadania i osiągnięciu celu zasadniczego akcja nie może być przerwana.

Polecam zwrócić szczególną uwagę, aby podczas akcji przeciwdywersyjnej granice Rzeczypospolitej pod żadnym pozorem nie były przekraczane przez nasze oddziały.

XII. Stosunek do władzy administracyjnej

Z władzami administracyjnymi należy utrzymywać jak najściślejszy kontakt.

Dowódcy rejonów wzgl. obwodów bezpieczeństwa w porozumieniu ze starostami zapoznają się jak najdokładniej z organizacją służby bezpieczeństwa, uzyskując dane o organizacji i użyciu policji.

XIII. Udzielanie asystencji

Niniejszym upoważniam wyżej wspomnianych dowódców rejonów i obwodów bezpieczeństwa do każdorazowego udzielania pomocy władzom administracyjnym na ich żądanie wzgl. do przeprowadzenia akcji asystencyjnych w nagłych wypadkach, kiedy odnośny dowódca uzna takową za stosowną, w ramach oddziałów przeze mnie wyznaczonych /Zał. Nr 1/.

XIV. Ochrona pociągów

Celem ochrony pociągów osobowych i pośpiesznych od zbrodniczych zamachów, zarządziłem eskortowanie tych pociągów na liniach, które podaje załącznik Nr 2 do niniejszego rozkazu.

Siła eskort zasadniczo nie powinna wynosić ponad jedną drużynę z jednym L.K.M. wzgl. R.K.M.

Eskorty po porozumieniu się z władzami kolejowymi otrzymują w pociągach przedziały i bezpłatny przejazd.

Komendanta eskorty, którym winien być chorąży wzgl. starszy podoficer, należy każdorazowo zaopatrywać w pismo z okrągłą pieczęcią i podpisem dowódcy, w którym do piśmnie będzie uwidocznione, że oddział ten jest przeznaczony do ochrony pociągu, prócz tego należy wydać komendantowi szczegółowe pisemne instrukcje określające czynności, obowiązki i zachowanie się eskorty w razie ewent. napadu. Przytem należy mieć na względzie, że gros sił eskorty winno być umieszczone w jednym z ostatnich wagonów w przedziałach posiadających, w miarę możliwości, wyjście na obie strony /wagony niemieckie/.

Ochronę niektórych poszczególnych wagonów uzależni Komendant eskorty od życzeń kierownika prowadzącego pociąg. W razie gdyby tym samym pociągiem jechała również eskorta policyjna w wypadku ewent. napadu należy działania eskorty wojskowej ściśle koordynować z działaniem eskorty policyjnej.

W tym przypadku kierownikiem akcji jest dowódca eskorty wojskowej

[...]

Nadmieniam przytem, że poszczególni starostowie, aczkolwiek nie mają prawa kontrolowania eskort, mogą, po uprzednim wylegitymowaniu się u dowódcy eskorty, zasięgnąć informacji o sposobie rozmieszczenia posterunków i zabezpieczenia pociągu.[...]

Nadmieniam, iż w razie konieczności natychmiastowego zatrzymania pociągu maszynista daje znaki ostrzegawcze: dwa gwizdki krótkie i jeden długi, następujące bezpośrednio jeden po drugim. Sygnał ten należy uważać za znak postawienia eskorty w stan pogotowia.

XV. Meldunki sytuacyjne

Celem ścisłego i szybkiego informowania o wszystkich wydarzeniach nakazuję, by wszyscy dowódcy rejonów bezpieczeństwa, a tym ostatnim dowódcy obwodów meldowali o wszystkich zamiarach w O de B oddziałów asystencyjnych i o ważnych wydarzeniach, przesyłając meldunki sytuacyjne drogą telegraficzną do Inspektora Armii nr 1 wzgl. Generała-Wojewody Nowogródzkiego oraz DOK III niezwłocznie po zaszłej zmianie lub wydarzeniu. Meldunki te winny zawierać:

a/ wydarzenia na danym terenie zakłócające lub mogące zakłócić spokój publiczny i bezpieczeństwo mieszkańców

b/ wiadomości o nieprzyjacielu uzyskane bądź od wywiadu, bądź to od ludności miejscowej czy też inną drogą, z dokładnym zaznaczeniem źródła i własną opinią o jego wiarygodności

c/ zarządzenia własne

d/ uzasadnione uwagi i funkcjonowanie organów cywilnych i wojskowych ze specjalnym podkreśleniem rzeczywistych faktów ewent. braku sprężystości itp., przyczem należy wskazać propozycje, które by polepszyły stan rzeczy.

Nadto w razie wszczęcia akcji przeciwdywersyjnej należy umieszczać w meldunkach:

1. oddziały użyte do tej akcji, ich O de B i stan liczebny
2. dowódcę akcji (stopień, nazwisko, przydział)
3. poruszenia oddziałów
4. cel akcji, jej przebieg i wyniki

Meldunków negatywnych nie przedkładać

[...]

Cel akcji asystencyjnej – zaprowadzenie ładu i porządku na terenie województw Wschodnich – musi być osiągnięty.

Tego wymaga autorytet Armii i powaga Państwa

D-ca Okr. Korp. Nr III
/-/ Berbecki¹
Generał-Dywizji

Załącznik 1

Wykaz oddziałów wojsk. Przeznaczonych do asystencji

Nazwa oddziału	O. de B.	Miejsce postoju
Jeden szwadron 4 p. ułanów	jeden szwadron liniowy	m. Prozoroki
Jeden szwadron 23 p. ułanów	„	Serwecz
Jeden pluton 86 p.p	pluton piechoty	Szypki
Szwadron 13 p. ułanów	szwadron liniowy	Obodowce
Dwie komp. 77 pp	dwie komp. Piechoty	Wołożyn – Pierszaje
Pół baon 77 pp	jedna komp. piecz. I kom. KMC	Lida

¹ Leon Piotr Berbecki 28 VII 1874-23 III 1963. Oficer armii rosyjskiej. Działacz PPS i Związku Walki Czynnej na Ukrainie. W Legionach od października 1914 r. do lipca 1917 r. Po odzyskaniu niepodległości dowodził Grupą Operacyjną "Bełz" (I-III 1919), Grupą Operacyjną "Bug" (III-IV 1919). Od lipca 1919 r. do września 1921 r. był dowódcą 3 Dywizji Piechoty Legionowej. Dowódca Okręgu Korpusu Nr VIII Toruń (IX 1921-VII 1923), dowódca Okręgu Korpusu Nr III Grodno (III 1924 - VII 1926), dowódca Okręgu Korpusu Nr VIII Toruń (X 1928 - 1938). Od kwietnia 1933 r. był przewodniczącym Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Kraju. Stopień generała brygady uzyskał w 1919 r., a generała broni w 1939 r.

Uwagi: Użycie oddziałów wojska ponad wyszczególnione w niniejszym wykazie wymaga rozkazów Dowódcy OK. III

Załącznik 2

Wykaz linii Kolejowych ochranianych przez eskorty wojskowe

Odcinek linii	Oddział wysyłający eskortę	Ilość par poc.	Siła eskorty	Czas trwania	
				Podróży	
				Odjazd	powrót
Grodno-Wilno	29 Dyw. Piech.	3	jedna drużyna RKM	4.43	15.02
				1.20	3.36
				15.01	4.30
Wilno - Turmonty	1 Dyw. Piech. Leg.	2	jedna drużyna RKM	18.26	21.27
				19.55	10.45
Lida - Mołodeczno	77 p.p.	2	jedna drużyna RKM	10.00	19.27
				21.00	8.50
Mołodeczno - Królewszczyzna	86 p.p.	2	jedna drużyna RKM	14.46	4.33
				1.12	14.40
Lida - Wilno	77 p.p.	2	jedna drużyna RKM	20.54	9.00
				5.17	22.02
Wołkowysk - Lida	3 p. szt. konnych	2	1 podofic. 10 szereg z L.K.M.	6.10	12.03
				17.36	23.46

Uwaga: Każdą parę pociągów ochrania jedna eskorta, która powraca najbliższym pociągiem osobowym względnie pośpiesznym.

Odpis, maszynopis
CAW, sygn. 371.3.10.

1924 grudzień 12, Grodno, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Grodnie do podległych mu posterunków i Ekspozytury Urzędu Śledczego w Grodnie w sprawie patrolowania torów kolejowych i zapobiegania akcjom dywersyjnym

Odpis.^a

Tajne.

Komenda Policji Państwowej
Pow. Grodzieńskiego w Grodnie
Dnia 12/XII-1924 roku
L.dz.462/tjn.
Ochrona torów i obiektów kolejowych
i walka z bandytyzmem.

Do
/według rozdzielnika/

Dla skutecznej walki z wystąpieniami bandyckimi i dywersyjnymi uprawianymi ostatnimi czasy na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej skierowanymi na pociągi kolejowe, w związku ze wskazówkami udzielonymi na odprawie w dniu 1 XII 1924 r. zarządzam:

Wszystkie szlaki i obiekty kolejowe winny być jak najsprężysiej strzeżone przez patrolowanie. Które niżej wskazane posterunki wykonują w następujący sposób:

Posterunek Marcinkańce ma za zadanie ochronę szlaków kolejowych na odcinkach:

- 1/ Marcinkańce – rzeka Uta.
- 2/ Marcinkańce – Szklary w kierunku Porzecza i stacji Marcinkańce.

Posterunek Porzecze – szlaku kolejowego – Szklary i stację Druskienniki w Porzeczu.

Posterunek Mosty – 1/ szlaku kolejowego na odcinku od mostu kolejowego na Niemnie przez stację Mosty do granicy pow. Bielskiego.

- 2/ Od mostu na Niemnie do granicy pow. Wołkowyskiego (stacja Potroś).
- 3/ Mostu na Niemnie.

^a Podkreślenia oryginału.

Posterunek Hołynka – 1/ Szlaku kolejowego na odcinku – Brzostowica Wielka – Zubki do granicy pow. Wołkowyskiego.

2/ Dworzec kolejowy Brzostowica Wielka.

Posterunek Dubno szlaku kolejowego od budki nr 2 w gminie Dubno do stacji Mosty.

Posterunek Skidel – szlaku od Skidla do budki nr 2 stacja Skidel.

Posterunek Zytomla – szlak kolejowy na terenie posterunku obsługuje patrolami zwykłymi.

Szlak kolejowy Porzecze – Grodno i Skidel – Grodno obsługują patrole konne z Grodna.

Tory muszą być opatrolowane na godzinę przed nadejściem pociągu. Patrole zawsze podwójne idą w kierunku zbliżającego się pociągu, nie w tym samym kierunku co pociąg, podczas patrolowania robić wywiady, czy nie widziano osób nieznanych lub podejrzanych, ustalić kierunek ich podróży, miejsca przebywania i osobistość. Na wypadek grożącego pociągowi niebezpieczeństwa alarmować pociąg za pomocą lampek elektrycznych z czerwonym światłem, machając latarką od góry do ziemi i odwrotnie, żabkami wybuchowymi.

Podlegają opatrolowaniu osiedla znajdujące się w pobliżu torów, obiektów i stacji kolejowych oddalonych do 2-3 km., do czego mają być użyte specjalne patrole.

Dla regularnego wykonania tego zadania wzmocnić powyższe posterunki kosztem reszty posterunków do liczby następującej: posterunek Marcinkańce – 1-16 ludzi, posterunek Porzecze – 1-12, posterunek specjalny ochrony mostu, toru kolejowego na terenie posterunku Mosty – 1-23, posterunek Hotynka 1-9, posterunek Dubno – 1-5, posterunek Skidel – 1-8.

Dokładne i sumienne wykonanie powyższego wkładam na osobistą odpowiedzialność komendantów posterunków P.P., których za najmniejsze uchybienia – będę pociągał do najsurowszej odpowiedzialności. Zaniedbania w tym przedmiocie być nie może, gdyż zagraża to życiu i mieniu obywateli.

Polecam również jak najczęstsze patrolowanie traktów, folwarków i zakładów fabrycznych lub przemysłowych, na które możliwy jest napad i podają za razem porządek i sposób ścigania przestępców.

Po otrzymaniu meldunku o napadzie, dyżurny zarządza alarm, wszystkich funkcjonariuszów wysyła w kierunku, gdzie dokonano czynu przestępczego /przy przyjmowaniu zawiadomienia należy zwrócić uwagę na jego wiarygodność, może być bowiem użyty podstęp w celu odciążenia funkcjonariuszów od miejsca przestępstwa/. Zaraz zawiadomić Ekspozyturę Urzędu Śledczego w Grodnie i sąsiednie posterunki telefonicznie, telegraficznie lub przez kurierów /osoby cywilne, funkcjonariusze policji bowiem są niezbędni do pościgu/. Za-

wiadomienie winno zawierać dane: gdzie dokonano napadu, ściśle wskazanie miejscowości.

Nawiązać kontakt z sąsiednimi posterunkami i utrzymać ścisłą łączność z Komendą Powiatową, która łącznie z posterunkiem zarządza pościg.

/-/ Radziejewski nadkomisarz
Komendant Policji Państwowej
Pow. Grodzieńskiego.
Za zgodność
/-/ Neubauer.

Odpis, maszynopis

PAOG, sygn. f. 200, o. 2, d. 1, k. 335.

Nr 35

1925 luty 27, Nieśwież, - Wykaz i opis napadów i podpażeń dokonanych na terenie powiatu nieświeskiego w 1924 roku

Komenda Powiatowa
Policji Państwowej
Powiatu Nieświeskiego
27 -II -1925 r
Nr 1699^a
Pilne^b

Do
Starostwa
w Nieświeżu^c
Wykaz napadów bandyckich i
podpażeń dokonanych na terenie
pow. Nieświeskiego w 1924 r.

Na polecenie z dnia 27 II br. L.3367/II przedkładał wykaz dokonanych napadów bandyckich i podpażeń na terenie powiatu Nieświeskiego w 1924 r.

1/ W dniu 5 I 1924 r. około godz. 21 przez sześciu bandytów w folwarku Pohyblowce, gm. Hrycewickie, na szkodę Heleny Herdziejewskiej^d skradziono klacz wartości 7 00.000.000 mk. p. o godz. 22 tegoż dnia przez tą samą bandę w folwarku Uzłowszczyzna, gm. Hrycewickie, na szkodę Józefa Domaszewicza zrabowano klacz wartości 6 00.000.000 mk. p. Futro damskie lisie wartości 1.200.000.000 mk. p.; i parę bucików damskich wartości 25.000. 000 mk. p. Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej. Dochodzenie w dniu 15 I 1924 r. przez posterunek P.P. w Hrycewiczach za L.dz. 40 została skierowana do p. Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.-

2/ W dniu 30 I 1924 r. o godz. 19 przez 4-ch bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napadu rabunkowego na majątek Soławie, gm. Sieniawskie – własność Stanisława Jaczeń, przyczem zrabowano na szkodę dzierżawcy tegoż majątku Michała Trybuchowskiego: 5 kołder wełnianych, 12 ręczników, 5 powłoczek na poduszki, futro damskie na kotach, chustkę dużą sukienną, zaś na szkodę Anieli Jaczenic, matki Stanisława Jaczenic, karabin niemiecki z nabo-

^a Ręcznie wpisano datę i numer.

^b Pieczęć.

^c Podkreślenia oryginału.

^d W dalszej części dokumentu podkreślenia oryginału dokonane ręcznie.

jami, czarną suknię kaszmirową obszytą krepą, suknię wełnianą, halkę jedwabną, bluzkę jedwabną, kołnierz damski z mufką, mufkę na jedwabnym grubym sznurku, spódnicę sukienną, saczek wełniany, podszyty czarnym atłasem, kuferek drewniany z książkami, 5 widelców metalowych, łyżkę stalową nakładaną srebrem, butelkę soku wiszniowego, szablę rosyjską. Prócz tego na szkodę Trybuchowskiego zrabowano klacz, wałacha, źrebicę i dwoje sań, 3 chomonty zwykłe, 2 uzdeczki rzemienne, i dwoje lejc sznurkowych. Ogólna wartość zrabowanych rzeczy u Jaczenica 5 00.000.000 mk. p., zaś rzeczy i konie Trybuchowskiego 4. 000.000 mk.p. Ze zrabowanych koni źrebica bandytom zbiegła, również odnaleziono sanie i kuferek z książkami. Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej. Dochodzenie przez posterunek P.P. w Siniawce zostało skierowane do P. Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.

3/ W dniu 4 II 24 r. o godz. 3.30 przez 4-tych żołnierzy bolszewickich uzbrojonych w karabiny dokonano napadu rabunkowego na folwark Kobyla Głowa, gm. Lasuńskie, przyczem zrabowano na szkodę dzierżawcy tegoż folwarku Aleksandra Czabrowskiego 2 futra damskie, dwa futra męskie, 2 ubrania męskie, 2 spodni męskich, 1 palto damskie, 2 ubrania damskie, 3 suknie damskie, kurtkę, poduszkę, 3 ubrania dzieciinne, 12 koszul damskich, 36 ręczników, 12 powłoczek, 16 obrusów, 4 kapy, 20 prześcieradeł, zegarek srebrny, portabak srebrny, buty chromowe, 3 szaliki jedwabne, 2 pierścionki złote, 160 rubli carskich w złocie, 57.000.000 mk. p. w gotówce i 3 butelki wódki. Ogólna wartość zrabowanych rzeczy 5.996.000.000 mk. p. Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej. Akt dochodzenia w dniu 13 II 24 r. za L. dz. tut. 17 02 / 1418 został skierowany do Pana Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.

4/ W nocy z 5 na 6 IV 24 r. przez 10-15 bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabiny dokonano napadu rabunkowego na majątek Hurynowszczyznę, gm. Hrycewickie, własność Maryli Rymszy, przyczem zrabowano 14 koni /wartość przez poszkodowanego nie zapodana/ Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej. Akt dochodzenia w dniu 9 IV 24 r. za L. dz. tut. 3770^e został skierowany do Pana Podprokuratora III rew. w Nieświeżu.-

5/ W dniu 8 V 24 r. o godz. 22 przez bandytów uzbrojonych w karabiny ręczne i 1 karabin maszynowy lekki dokonano napadu rabunkowego na majątek Kosmowicze, gm. Łańskie. Ilości bandytów nie ustalono, zauważono jednak 10. Przez bandytów zabrano 10 koni, w czasie rabunku został ciężko ranny w brzuch fernal Mikołaj Skruda, który wkrótce zmarł. Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej. Wartość koni przez poszkodowanego nie zapodana. Dochodzenie wraz z podejrzanym o współudział w napadzie Antonim Sienkiewiczem ze wsi Brykowszczyzna, gm. Łańskie, w dniu 21 V 24 r. za L. dz. tut.

^e Numer 3770 poprawiono ręcznie.

5802 5 362 zostało przekazane do dyspozycji pana Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.

6/ W dniu 22 V 24 r. o godz. 23.30 przez 8-miu uzbrojonych bandytów dokonano napadu rabunkowego na Annę Barancewicz we wsi Załuże, gm. Mirskie i zrabowano klacz, wóz drabiniasty, 2 chomonty z nabledrykami, 200 rubli srebra w rublach, 12 rubli srebra drobnych, 10 rubli złotem, 2 zegarki męskie srebrne, bransoletkę złotą, futro męskie na czarnych saksakach z karakułowym kołnierzem, 2 pary butów chromowych, 2 pary bucików męskich chromowych, 1 parę pantofli damskich, 2 kostiumy męskie, spodnie satynowe, 3 spodnie wełniane, 3 spodnie perkalowe, 4 szale jedwabne, chustkę dużą sukienną i płaszcz męski letni kortowy, na ogólną sumę 2.928 zł. Tegoż dnia we wsi Skomereszkach gm. Mirskie, na szkodę Józefa Bancerewicza przez tąż bandę zrabowano klacz, wóz na żelaznych osiach, chomont, podsiedziółek, nabledryki, lejce, uzdeczkę i pasek, zegarek męski srebrny, zegarek damski srebrny, zegarek damski złoty, rewolwer brauning belgijski, 50 naboji, futro damskie na kocikach pokryte pluszem, futro męskie na czarnym saksaku, 2 palta damskie sukienne, 2 palta męskie sukienne, kostium męski wizytowy, 2 spodni sukiennych, 4 m sukna, 3 wełniane suknie, suknie trykocinową, suknię jedwabną, 3 suknie szewiotowe, suknię markizetową, 3 ciepłe szale, 1 szal jedwabny, 3 chustki duże sukienne, 3 kapy, 4 serwety, 2 koszule haftowane, 2 obrusy, prześcieradła, 3 sukienne kołdry, 1 parę butów giemzowych, 1 parę bucików męskich chromowych, 1 parę bucików damskich zamszowych, 1 parę pantofelek lakierok damskich, 2 pierścionki damskie złote i dokumenta. Ogólna wartość zrabowanych rzeczy 3950 zł. Po dokonaniu rabunku bandyci udali się w kierunku granicy. Zrabowane konie odnaleziono. Akt dochodzenia w dniu 27 V 24 r. przez posterunek P.P. w Mirze za L. dz. 1 360 został skierowany do P. Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.

7/ W dniu 21 VI 24 r. o godz. 13 w majątku Żamojdz, gm. Siniawskie, wskutek podpalenia przez nieznanych sprawców spalił się nowo pobudowany niezamieszkały dom na szkodę Heleny Bogdanowiczowej, właścicielki powyższego majątku. Straty wynikłe od pożaru wynoszą 1500 zł. Akt dochodzenia w dniu 27 VII 24 r. Przez posterunek P.P. w Siniawce za L. dz. 2744 został skierowany do Pana Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.

8/ W dniu 11 VII 24 r. między godz. 1 a 2 przez 12-16 bandytów dokonano napadu zbrojnego na folwark Kobyla Głowa, gm. Lasuńskie, dzierżawcy Aleksandra Czambrowskiego, przyczem zrabowano 8 koni, 3 kompletne chomonta, 1 chomont pojedynczy, 2 chomonta angielskie, wóz, angielskie siodła, 5 kantarów skórzanych, lejce skórzane, 3 szynki wieprzowe, 4 karkowiny, 1 polędwicę. Ogólna wartość zrabowanych rzeczy 7915 zł. Bandyci wraz z łupem zbiegli do Rosji sowieckiej. Akt dochodzenia w dniu 16 VII 24 r. za L. dz. tut. 8475 został skierowany do Sędziego Śledczego I rewiru w Nieświeżu.

9/ W nocy z 10-11 VII 24 r. o godz. 24 w kolonii Maszuki, gm. Sieniawskie, wskutek podpalenia spalił się dom mieszkalny z chlewem na szkodę Filipa Jaroszenko, mieszk. powyższej kolonii. Akt dochodzenia w dniu 27 VII 24 r. przez posterunek w Sieniawce za L. dz. 2407 / 2743 został skierowany do Sędziego Śledczego I rewiru w Nieświeżu.

10/ W nocy z 2-3 VIII 24 r. na szkodę robotnika kolejowego Józefa Sienia zamieszkałego w budce kolejowej na 467 klm. Wskutek podpalenia przez nieustalonych sprawców spalił się stóg z sianem wartości 100 zł. Akt dochodzenia w dniu 9 VIII 24 r. Przez posterunek P.P. w Horodzieju za L. dz. 2730 został skierowany do Pana Sędziego Śledczego II rewiru w Nieświeżu.

11/ W dniu 24 VIII 24 r. o godz. 21 około 12 bandytów uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty dokonało napadu rabunkowego na majątek Nacz. Hlebowska, gm. Sieniawskiej. Bandyci zamordowali Gustawa Święcickiego i ciężko ranili Stefana Święcickiego, który zmarł. Bandyci zrabowali na szkodę Gustawa Święcickiego rewolwer systemu „Parabellum” z pochwą, obrączkę złotą, zegarek damski srebrny z taką bransoletką na rękę, zegarek czarny męski, spodnie frencz, kurtkę sukienną na satynowej podszewce, 2 portfele skórzane, i różne dokumenta. Na szkodę Stefana Święcickiego zrabowano zegarek damski czarny, ze złotym monogramem, zegarek damski złoty, zegarek męski złoty, zegarek męski czarny, 2 dubeltówki, rewolwer systemu „Nagan”, rewolwer mały systemu „Szmitt i Witton”, ładunki fuzji, torbę myśliwską ze skóry łosia, pas skórzany myśliwski, 10 noży i widelców, 7 łyżek-1 z nich srebrna, 4 łyżeczki herbaciane platerowane, 3 łyżeczki do kawy, obrączkę złotą, 5 par butów męskich z cholewami, parę damskich półbucików, garnitur męski żakietowy, garnitur sportowy, spodnie dieganelowe, 2 kołdry watowane atłasowe, koc, chustkę kaszmirową turecką, portfel skórzany z dokumentami i portfel z dokumentacją, spodnie myśliwskie sweterowe, 3 męskie koszulki sweterowe, derkę pluszową podwójną, kurtkę skózaną na baranku, 2 szpilki i szpilkę do włosów obkładaną złotem; na szkodę ekonoma Wedrowicza zrabowano zegarek niklowy; na szkodę pisarza Snigira zrabowano rewolwer, sztayer i zegarek ze złota amerykańskiego. Ogólna wartość zrabowanych rzeczy 2357 zł. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Podejrzanych o współudział w napadzie Stankiewicza Rafała, Małoszewicza Dymitra, Pleszewicza Józefa ze wsi Jachimowice, gm. Sieniawskiej, Łejkę Antoniego, Supruna Daniela, Piotrowskiego Emiliana, Szastaka Konstantego, ze wsi Szczęsnowice, gminy Lachowickiej, pow. Baranowickiego, Chlusta Sylwestra; Winiela Piotra z Haniewicz, gm. Sieniawskiej wraz z dochodzeniem przekazano do dyspozycji Sędziego Śledczego I rewiru w Nieświeżu.

12/ W dniu 30 IX 24 r. o godz. 20 w majątku Hładkowszczyzna, gm. Kleckiej wskutek podpalenia spaliła się stodoła wraz ze zbożem i obora. Stodoła i

obora stanowiły własność państwową, z których korzystali zakładnicy do czasu zabudowania się. Zboże, które znajdowało się w stodole, spaliło się na szkodę następujących osobników 1/ Przybytki Józefa, na sumę 2150 zł. 2/ Batrowskiego Piotra na sumę 3000 zł. 3/ Wasilewskiego Michała na sumę 4500 zł. 4/ Szachno Anatolego na sumę 3000 zł. 5/ Sawickiego Zygmunta na sumę 2000 zł. 6/ Kani Franciszka na sumę 2000 zł. 7/ Szycha Franciszka na sumę 1500 zł. 8/ Słabego Cywli na sumę 2500 zł. 9/ Sapaty Piotra, sołtysa wsi Domatkanowicze, gm. Kleckiej na sumę 1500 zł. 10/ Jarosza Piotra na sumę 600 zł. Ogólne straty wynikłe od pożaru wynoszą 22750 zł. O podpalenie poszlakowani Rabion Bazyli, Nowik Eliasza i Sałata Bazyli, którzy wraz z dochodzeniem w dniu 5 X 24 r. Przez posterunek P.P. w Klecku za L. dz. 4365 zostali przekazani do dyspozycji Sędziego Śledczego I rewiru w Nieświeżu.

13/ W nocy 4-5 X 24 r. o godz. 23 we wsi Rudki, gm. Sieniawskiej na szkodę Jana Szeniata wskutek podpalenia spalił się młyn wiatrak. O podpalenia poszlakowana Anastazja Konon. Akt dochodzenia w dniu 9 X 24 r. przez posterunek P.P. w Murowance za L. dz. 1247 został skierowany do Sędziego Śledczego I rewiru w Nieświeżu.

14/ W dniu 5 X 24 r. o godz. 15 w majątku Hołynka, gm. Sieniawskiej na szkodę Konrada Łozińskiego wskutek podpalenia spaliła się stodoła ze zbożem. Straty wynikłe od pożaru wynoszą 13500 zł. O podpalenie podejrzany Feliks Korziuk mieszkaniec leśniczówki Romanowszczyzna, gm. Niedźwiedzickiej, powiatu Baranowickiego. Akt dochodzenia w dniu 11 X 24 r. za L. dz. tut. 12337 został skierowany do Sędziego Śledczego I rewiru w Nieświeżu.

15/ W dniu 11 X 24 r. o godz. 14 w majątku Dziemidowicze, gm. Łańskiej na szkodę Kazimierza Myślickiego, wskutek podpalenia spaliła się stodoła wraz ze zbożem i różnym narzędziem rolniczym. Straty wynikłe od pożaru wynoszą 15.000 zł. Sprawcy podpalenia nie ujawniono. Dochodzenie przez posterunek P.P. w Łani za L. dz. 2278 zostało skierowane do p. Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.

16/ W nocy z 31 XI 24 r. o godz. 0.40 we wsi Pawłórkowicze gm. Kleckiej, wskutek podpalenia spaliło się dwie stodoły wraz ze zbożem, na szkodę Augustyna Karaczuna i Maksyma Lejbuka. Straty wynikłe od pożaru na szkodę Karaczuna wynoszą 3330 zł, na szkodę Maksyma Lejbuka 3100 zł. O podpalenie oskarżony Mikulicz Adam, Dylewski Mikołaj i Dubik Jakub, mieszkańcy powyższej wsi, którzy wraz z dochodzeniem przez posterunek P.P. w Pawłórkowiczach za L. dz. 31 zostali przekazani do dyspozycji Sędziego Śledczego I rewiru w Nieświeżu.

17/ W dniu 8 XII 24 r. o godz. 4 we wsi Łan, gm. Łańskiej na szkodę Leona Oniszczyka wskutek podpalenia spaliła się sień i dach domu mieszkalnego. Straty wynikłe od pożaru wynoszą 1400 zł. Sprawcy podpalenia nie ujawniono.

Akt dochodzenia w dniu 15 XII 24 r. przez posterunek P.P. w Łani za L. dz. 2891 został skierowany do p. Podprokuratora III rewiru w Nieświeżu.

[podpis nieczytelny]
KOMENDANT POWIATOWY.
A. H.

Oryginał, maszynopis
PAOG, sygn. 541, o. 1, d. 2, d. 42-45.

Nr 36

**1925 maj 2, Brześć nad Bugiem, - Pismo Komendanta Powiatowego PP
w Brześciu nad Bugiem w sprawie przeciwdziałania akcjom organizowa-
nym przez grupę dywersyjną, mogącą przemieszczać się na teren powiatu
brzeskiego z obszaru województwa białostockiego**

Komenda Powiatowa P.P.
w Brześciu n/B.
dn. 2 maja 1925 r.
Nr 40 - tjn.

Do rąk własnych Komendantów
Posterunków P.P. gmin: Wierzchowce, Połowce,
Wysoko-Litewsk, Dmitronicze, Dnorze, Kamieniec-
Litewski, Życin, Wojskie, Wołczyn, Ratajczyce.

Na terenie Województwa Białostockiego pojawiła się uzbrojona w broń palną banda dywersyjna w sile 50-ciu ludzi, która w Białostockiem Województwie rozbroiła już 2 posterunki policyjne. Banda po dokonaniu napadu udała się w kierunku: Białe Las- Suchopol- Prużany. Można przypuszczać, że powyższy kierunek banda może zmienić, udając się w stronę Białowieży- Krynica- Białowieża- Wielkie Sioło- Kutno. W związku z powyższem polecam Komendantom Posterunku wzmocnić służbę prewencyjną, a zwłaszcza w porze nocnej, przeprowadzić tak osobiście, jak i przez konfidentów energiczne wywiady w celu wyśledzenia miejsca ukrywania się bandy, w razie ewent. ujawnienia kryjówki bandy natychmiast donosić Komendzie Powiatowej, konnym kurierem przez Posterunki, samemu zaś w dalszym ciągu dokonywać energicznych wywiadów w celu wyjaśnienia liczby bandy, w tym celu mieć kontakt z Posterunkami sąsiednimi.

W ogóle, polecam wzmocnić czujność i starać się wszelkimi siłami nie dopuścić do przedostania się bandy na teren powierzonych sobie rejonów, zaś w razie ewent. napadu - nie dopuścić do rozbrojenia Policji przez bandytów.

Komendant Powiatowy

Odpis, maszynopis
PAOB, sygn. f. 93, o. 1, d. 475, k. 217.

1925 marzec 4, Brześć nad Bugiem, - Rozkaz Komendanta Okręgowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem zalecający wzmocnienie działań operacyjnych, mających doprowadzić do wykrycia ewentualnych przygotowań do organizacji powstania białoruskiego

Tajne^a

Komenda Okręgu XIV P.P.

L. 1180 /V/ 25r

Brześć n/B. dnia 4 III 1925 r.

Do Ekspozytur Pol. Polit. Wojew.
Polskiego i Pow. K-dy P.P. w Kossowie,
Drohiczynie i Kam. Koszyrskim

Źródła konfidencyjne, zbliżone do Sekretariatu klubu posłów i senatorów w Białymstoku donosiły, że poseł Wołoszyn¹ proponując ideę wolnościową informuje zaufane sfery białoruskie, że jeszcze z jesieni ub.r. podczas pobytu w Moskwie posła Raguli², ten ostatni miał otrzymać gwarancję pomocy za strony Rosji Sow. na wypadek wybuchu powstania na kresach RP.

Pomyślnie wyniki powstania zdaniem posła Wołoszyna zdają się być z góry przesądzone, skoro weźmie się pod uwagę ostatnio przeprowadzoną przez czyniki białoruskie statystykę narodowościową działań wojskowych, korzystających na terenach podminowanych agitacją białoruską - która wykazała, że w formacjach tych służy około 40% Białorusinów, Ukraińców gotowych w każdej chwili

^a Podkreślenie oryginału.

¹ Paweł Wołoszyn 28 VI 1881 - 1937. Do Sejmu wszedł 31 VII 1923 r. na miejsce W. Kalinowskiego. Współorganizował Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę. Został przez władze polskie aresztowany w 1927 r. pod zarzutem działalności antypaństwowej. W 1932 r. w ramach wymiany więźniów ze Związkiem Sowieckim został przekazany władzom sowieckim. Tam ponownie aresztowany w 1933 r. pod zarzutem tym razem działalności na rzecz wywiadu polskiego i stracony w 1937 r.

² Bazyli Rogula (Rahula) 16 VII 1879-16 IV 1955. Ukończył seminarium nauczycielskie w Mołdecznie i Wileński Instytut Nauczycielski. Był nauczycielem w Smorgoniach i Mińsku. Służył w armii rosyjskiej. W latach 1922-1927 był posłem z listy Bloku Mniejszości Narodowych. W 1928 r. został skazany na dwa lata za podburzanie na wiecu w Nowogródku do oderwania od Polski kresów północno-wschodnich. Był senatorem w latach 1928-1930. Karę więzienia odbył po rozwiązaniu parlamentu. W 1944 r. był wiceprezesem profaszystowskiego kongresu białoruskiego zwołanego przez Białoruską Centralną Radę. Po wojnie przebywał na emigracji.

do poparcia powstania, w najgorszym zaś razie do zdezerterowania na stronę Rosji Sowieckiej.

Poseł Wołoszyn na jednym z poufnych posiedzeń zaznajomić miał zebranych, że najlepiej zorganizowanymi i przygotowanymi do wszczęcia powstania są powiaty: Nowogródzki, Słonimski, Kobryński, Piński, Bielski i Grodzieński oraz częściowo powiat Białostocki, któremu w pracy organizacyjnej znacznie utrudnia mieszany charakter ludności z pokaźną liczbą Polaków.

W dalszym ciągu poseł zapoznał rzekomo uczestników z techniką organizowania powiatów, która polega na zakładaniu w każdej wsi ogniwa sieci organizacji pokrywającej w ten sposób terytorium całego powiatu, powiaty zaś znoszą się wzajemnie. Broń jakoby była zgromadzona częściowo w powiecie Nowogródzkim, częściowo zaś przygotowana na terenie Rosji Sowieckiej.

W zamian za podpisanie przez posłów białoruskich i ukraińskich aktu przyłączenia Białorusi i Ukrainy do Rosji Sow. po zwycięskim przebiegu powstania - Rosja Sow. zdecydowała się jakoby zasilać powstanie białoruskie oddziałami ochotniczymi, których formowanie odbywa się w szybkim tempie.

W związku z powyższym polecam pogłębić wywiady w kierunku sprawdzenia, czy pogłoski powyższe odpowiadają rzeczywistości, ewent. czy podobne organizacje powstańcze istnieją na terenie powiatu.

O wszelkich uzyskanych w tym kierunku informacjach bezzwłocznie donosić do O.U.P.P.

w/z Komendant Okręgu
[podpis nieczytelny]

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 93, o. 1, d. 236, k. 25.

1925 marzec 13, Lida, - Rozkaz Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Lidzie w sprawie przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się akcji dywersyjnej na teren powiatu.

KOMENDA POW. P. P. LIDA.^a

Kat. A^b

L. 31/ Tjn.

Dywersyjna akcja -
Przeciwdziałanie. -

Do
Posterunków Policji Państwowej
w Powiecie

Lida, dnia 13 / III 1925r

Na Rozkaz K.O.P.P z 10/ III 1925 r. Nr 79 Tj.

Wedle posiadanych informacji przez granicę sowiecką przeszło kilka zorganizowanych band na terytorium Polski, nie urządzając napadów, znikając bez śladu. Wobec czego istnieje uzasadnione przypuszczenie, że organizatorzy akcji dywersyjnej planują też akcję na terenie Województw Wschodnich na szerszą skalę rozpocząć także na terenie naszego powiatu.

Celem energicznego przeciwdziałania i udaremnienia ewentualnych wystąpień, względnie w razie wszczęcia akcji dywersyjnej jej szybkiego zwalczania, zarządzam, jak następuje :

1/ Utrzymywać z ludnością żywy kontakt wczuwając się w nastrój, zjednywać sobie konfidentów i ludzi zaufanych, mających styczność z masą ludności i od tych ludzi w sposób ostrożny, oględny zaciągać stale informacji, co do działaczy ewentualnych zamierzeń antypaństwowych, sabotażowych, nastroju u ludności itp.

2/ Bezwarunkowo stwierdzić, kto jest działaczem, wzg. gorącym zwolennikiem akcji dywersyjnej, komunistycznej i w ogóle antypaństwowej i tych ludzi w ogóle, a w szczególności pod względem ich niecznej działalności i obcowania z ludźmi /z którymi/ stale mieć na oku. Nie mniej zwracać uwagę, dokąd ci osobnicy i na jaki czas wyjeżdżają, czy czasem nie do Rosji, kto u nich z ludzi obcych przebywa, w jakim celu, o ile tak, czy owi osobnicy nie są przybyszami z Rosji i Litwy.

^a Podkreślenia oryginału.

^b Pieczęć.

3/ Zwracać szczególną uwagę i dociekać, czy osoby podejrzane nie posiadają broni palnej i materiałów wybuchowych, zaś w razie najmniejszego uzasadnionego podejrzenia przeprowadzać rewizje i pociągać winnych do odpowiedzialności.

4/ Wykonywać ściśle i celowo tut. rozkaz z 8/VIII 1924 r. Nr 7986. w sprawie przeprowadzenia kontroli ludności, przeprowadzając je w szczególności w tych wsiach, w których potrzeba tego szczególnie wymaga.

5/ Nawiązać bezwarunkowo kontakt z zaufanymi gajowymi oraz wszystkimi Zarządami lasów państwowych i prywatnych, nalegając zwłaszcza na zaufanych gajowych, by zwracali uwagę na osoby ukrywające względnie włóczące się po lasach i o tem donosili na posterunki, wzgl. funkcjonariuszom patrolującym.

6/ Opatrolowywać pilnie i skrzętnie okolice, lasy, zarośla takie, gdzie mają bandy względnie podejrzani osobnicy przebywać, gromadzić się, przechowywać broń itp.

7/ Przestrzegać wykonywania tut. rozkazu z dnia 3/II 1925 r. L. 107. w sprawie utrzymywania kontaktu pomiędzy posterunkami, oraz rozkaz z 8/ II 1924 r. L. 136/Tjn. w sprawie strzeżenia obiektów i opatrolowywania linii kolejowych w tych rejonach, gdzie takowe się znajdują.

8/ Dążyć do zaopatrzenia koszar policyjnych z wewnątrz, sposobem gospodarczym, w okiennice, lokale posterunków na noc przez zamknięcie należyście zabezpieczać, zaś w razie dostrzeżenia objawów akcji dywersyjnej lub powiadomienia o takich że objawach – utrzymywać na posterunku stały dozór.

9/ Sąsiednie posterunki administracyjne i na odwrót, policji Granicznej /w razie obsadzenia granicy przez K.O.P./ mają wzajemnie udzielać sobie informacji oraz ściśle współdziałać w zwalczaniu objawów wzgl. akcji dywersyjnej.

To samo winno mieć miejsce w interesie służb, o ile otrzyma powiadomienie o objawach akcji dywersyjnej, powiadomienie od władz przełożonych lub innych, winien zatem odnośny posterunek natychmiast poinformować Komp. Gran. Dowództwo K.O.P. wzgl. ich placówek, celem podtrzymywania łączności i służbowego współdziałania.

10/ W razie dostrzeżenia objawów będących w związku z ewentualną akcją dywersyjną /antypaństwową, sabotażową/, należy przeciwdziałając celowo z miejsca natychmiast powiadomić sąsiednie posterunki, oraz powiadomić telefonicznie lub konnym posłańcem K.P.P.P. przedkładając ostatniej co rychlej dodatkowo wyczerpujące sprawozdanie.

Przytem należy mieć na oku, by przez przedwczesne wkroczenie nie udaremnnić możliwości udowodnienia winy sprawców, lub ich schwytania, zatem należy działać rozważnie, mając na oku nie tylko udaremnienie przestępstwa, lecz także udowodnienie sprawcom winy i ich schwytanie.

Nie należy zapominać, iż wstydem jest dla Policji, jeżeli członkowie band dywersyjnych przekraczają granice, przebywają na terenie Polski, a policja nie może ich nie tylko wyśledzić, ale nawet nie wie, gdzie oni mogą przyspuszczalnie przebywać.

Rozkaz ten należy bardzo poważnie, zwłaszcza w najbliższym okresie, traktować i ściśle go wykonywać.

Rozkaz ten należy trzymać w teczce dla komendanta posterunku, dołączając do niego tut. rozkaz Nr. 7986 r. 8/VIII 1924 r. tut. rozkaz z dnia 8/ XI 1924 r. Nr 136 /tylko posterunki: Perwiny, Orany, Bieniakonie, Woronowo, Zyrmuny, Dubrownia, Niemen, Błatohruda, Możejkowo, Szczuczyn, Różanka, i stacja Kol. Lida, tj., te które go otrzymały i mają do opatrolowywania linie kolejowe/.

Następnie dołączyć tut. rozkaz Nr. 22/Tj. z dnia 12/III 1925r. oraz ewentualnie wydane dodatki do tychże rozkazów. Tworzą one bowiem wszystkie razem całość zarządzeń w jednej i pokrewnej kwestii. -

Komendant Powiatowy
[podpis nieczytelny]

Za zgodność
[podpis nieczytelny]

Odpis, maszynopis

Źródło: PAOG, sygn. f. 200, o. 2, d. 1, k. 8-8v.

1925 marzec 30, Brześć nad Bugiem, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem do kierowników posterunków mówiące o zaostreniu pogotowia w związku z obawami przenikania na teren powiatu grup dywersyjnych

Komenda Policji Państwowej

Dn. 30 marca 1925 r.

Nr. 30-tjn.

Do rąk własnych Kierownika Komisariatu
Kolejowego i Komendantów
Posterunków Gminnych P. P. powiatu Brzeskiego^a

Łącznie z otrzymanymi przez Województwo wiadomościami, że członkowie rozproszonych band z terenu Województwa Wołyńskiego będą się starali z uzbrojeniem lub bez przejść na teren Województwa Poleskiego – zarządzam, co następuje:

Od dnia dzisiejszego aż do odwołania ostre pogotowie na wszystkich posterunkach w powiecie oraz zamknięcie gęstą siecią patrolową południowej granicy powiatu. Dla uskutecznienia ostatniego, do dyspozycji komendantów Posterunków delegują:

1/ do Ołtusza – komisariat miejski: 3-ch posterunkowych, komisariat kolejowy: 2-ch post., posterunek Motykały: 2-ch post. i poster. Wojskie: 1 poster.

2/ do Przyborowa – posterunek Łuszczycy: 1 post.; Turna: 2-ch poster., Wysoko-Litewsk: 2-ch, Domaszewo 2-ch i Utoki 1-go;

3/ do Małoryty – Wołczyn - 1, Ratejczyce – 1, Dmitrowicze – 1, Radwanicze – 1-go. Zamknięcie granicy w rejonie gminy Ołtusze winno być dokonane przy pomocy funkcjonariuszów z posterunku Radzież, któremu na czas trwania tej akcji wydaje rozkazy Komendant Posterunku Ołtusze, przodownik Banach. Komendanci niewymienionych posterunków natychmiast delegują do wskazanych miejsc odnośnych posterunkowych i o wykonaniu zgłoszą Komendzie Powiatowej przez kontrolę pociągów względnie przez kurierów. Należy stale patrolować wszystkie drogi i ścieżki prowadzące z Województwa Wołyńskiego. Specjalny nacisk położyć na służbę patrolową od zmierzchu do świtu. Podczas służby patrolowej zatrzymywać wszystkie podejrzane osoby, legitymować takowe, a w razie niewystarczającego legitymowania się lub uzasadnionego podej-

^a Podkreślenie oryginału.

rzenia z innych względów – zatrzymywać, poddawać rewizji osobistej i przesyłać do Komendy Powiatowej.

Na wszystkich posterunkach, tak w południowej części powiatu, jak innych, zwracać baczną uwagę na przybywające do wsi osoby obce i podejrzane, legitymować i sprawdzać, czym się trudnią, skąd i po co tam przybyły itp. i w razie uzasadnionych podejrzeń zatrzymywać, postępując z nimi, jak wskazano w poniższym. W ogóle dbać o to, by nikt podejrzany na teren tutejszego powiatu się nie przedostał. Wzywam Komendantów Posterunków i wszystkich podwładnych mi funkcjonariuszów do energicznego i sumiennego pełnienia tej służby, bowiem tak przez organa inspekcyjne, jak i osobiste będą sprawdzał, czy zarządzenia moje są należycie zastosowane i wykonane i w razie zauważenia jakichkolwiek uchybień, względnie niesumiennego pełnienia służby patrolowej – winnych z miejsca będę zawieszał w czynnościach służbowych i oddawał pod Sąd.

Ostrzegam jednocześnie wszystkich funkcjonariuszów, by z całym taktem i rozważą postępowali przy legitymowaniu i doprowadzeniu osób zatrzymanych i zaznaczam, że w razie uzasadnionych skarg na grubiańskie postępowanie policji, a tym bardziej za pobicie, będą karani nie tylko bezpośrednio winni funkcjonariusze, lecz i odnośni komendanci posterunków.

Kierownik Komisariatu pouczy dokładnie wszystkich funkcjonariuszów, a szczególnie kontrolerów dowodów osobistych w pociągach, aby specjalną uwagę zwracali przy legitymowaniu osób jadących pociągami z Województwa Wołyńskiego na teren tutejszego województwa oraz aby na wszystkich stacjach i przystankach kolejowych zwracali uwagę na osoby wysiadające, czy nie znajdują się między nimi indywidua podejrzane.

Komendant Powiatowy

Odpis, maszynopis

Źródło: PAOB, sygn. f. 93, o. 1, d. 475, k. 236.

1925 maj 4, Brześć nad Bugiem, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem do Ekspozytury Śledczej i posterunków policji nakazujące wzmocnienie czujności w związku z możliwością przerzutu na teren Polski ze Związku Sowieckiego agentów wyszkolonych w działalności dywersyjnej

B. Pilne. Tajne^a

Komenda Powiatowa P.P.

w Brześciu n/B.

Dn. 4 maja 1925 r.

Do Komisariatów Ekspozytury Śledczej i
Posterunków Gminnych P.P.
powiatu Brzeskiego

Według informacji pochodzących z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podanych przez Minist. Spraw Wewn, w tych dniach zostali przesłani ze Smoleńska do Polski specjalnie wyszkoleni agenci dla podjęcia aktów terrorystycznych.

W związku z powyższym polecam wzmocnić czujność wywiadu w tym kierunku, zwracając specjalną uwagę na osoby przybyłe w ostatnich czasach, jak i na przybywające, oraz poddać ścisłej obserwacji stowarzyszenia, związki i wszystkie inne organizacje, co do których zachodzi przypuszczenie, iż uprawiają one agitację komunistyczną. Należy spowodować ścisłą kontrolę hoteli, domów zajezdnych i innych podejrzanych lokali, tak wewnątrz, jak i na peryferiach miasta. Również ścisłą obserwacją należy objąć wszystkich wybitniejszych działaczy komunistycznych na terenie tamtejszym, bowiem zachodzi przypuszczenie, że osoby przybyłe będą usiłowały wejść w kontakt z nimi.

O wszelkich spostrzeżeniach w tym kierunku natychmiast zgłaszać Komendzie Powiatowej w drodze ściśle tajnej.

Komendant Powiatowy

Odpis, maszynopis

PAOB, sygn. f. 93, o. 1, d. 475, k. 216.

^a Podkreślenia oryginału.

1925 maj 30, Brześć nad Bugiem, - Rozkaz Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem zarządzający ostre pogotowie w związku z możliwością przedostania się z Puszczy Białowieskiej na teren powiatu grupy dywersyjnej

Komenda Powiatowa P.P.
w Brześciu n/ B.
Dn. 30 maja 1925r.

Do Komendantów Posterunków P.P.
gmin: Wojskie, Życin, Kamieniec-Litewski,
Ratejczyce oraz Wysoko-Litewskie

W związku z napadem dokonany w dniu dzisiejszym w Województwie Białostockim, oraz pojawieniem się większej bandy w Puszczy Białowieskiej zachodzi podejrzenie, że banda ta usiłuje wkroczyć na teren tutejszego powiatu w celach rabunkowych, przeto z dniem dzisiejszym zarządzam ostre pogotowie na tamtejszym posterunku, aż do odwołania.

Niezależnie od powyższego polecam tak w dzień, jak i w nocy wysłać często patrole, zatrzymywać wszystkich podejrzanych osobników, sprawdzając ich tożsamość i czem się trudnią. Starać się wysledzić i ująć bandytów, którzy dokonali napadu rabunkowego na majątek Mała Jelonka, gm. Wojskie.

Za ściśle wykonywanie niniejszego czynię osobiście odpowiedzialnym Komendantów Posterunków.

Komendant Powiatowy
[podpis nieczytelny]

Odpis, maszynopis
PAOB, sygn. f. 93, o. 1, d. 475, k. 202.

The fight of Polish state institutions with Belarusian sabotage groups in north-eastern territories of the Second Republic of Poland (1920 - 1925)

The end of the 1920 war and signing the treaty of Rīga did not satisfy Belarusian nationalists as they still wanted to fight for an independent state. Belarusian activists who supported the People's Republic of Belorussia and Waclaw Łastowski's government started to co-operate with Lithuanian authorities in Kaunas. The co-operation met with Germany's approval as it also headed for weakening the newly formed Polish country. Belarusian nationalists, backed up by Lithuania, created guerrilla bands – they were to take an active part in a Polish-Lithuanian war. The armed groups, however, shortly after being created started to commit sabotage. In the provinces of Białystok and Hrodna they attacked police stations, foresters' lodges, manors, and they looted shops. A group of saboteurs, for example, set fire to a timber yard in the Białowieża Virgin Forest. The main objective of the guerrilla bands was espionage. They monitored movements of armed forces and police squads, located bridges, fortifications or warehouses. On 15th March 1923 the Council of Ambassadors of the League of Nations officially established the border between Poland and Lithuania and the Lithuanian government stopped using Belarusian sabotage bands to destabilise the situation in Poland. In the middle of 1923 it was the Soviet Union and the Communist Party of Western Belorussia (which started to develop in December 1923 in north-eastern provinces of the Second Republic of Poland) that inspired and supported Belarusian nationalistic ideas and sabotage. According to Polish intelligence service, the Soviet sabotage in the north-east of Poland was managed by the Foreign Department of the Soviet Intelligence Service (GPU) in Moscow by the agency of its Secret Combat Units in Minsk and Charkiv. The members and supporters of the communism formed task forces (the so-called 'jaczejki'), which numbered from a few to a few dozen people. They were supposed to constitute a future uprising army. The sabotage groups attacked mostly people of Polish descent, especially estate owners and affluent farmers. The Soviet government hoped that an increased number of sabotage acts would lead Polish authorities to take vast repressive measures towards Belarusian people. Consequently, it would result in a fierce opposition of locals towards Poland and thus contribute to successive revolts against it.

From the very beginning Poland aimed steadily at eliminating any acts of sabotage. In order to pacify anti-Polish feelings, the government created courts martial. What is more, both police squads and armed forces were used to act against saboteurs, as, according to the authorities, only a strong and decisive

reaction could put off potential opponents of the Polish state. On 16th April 1924 the government gave General Rydz-Śmigły power of attorney to fight hard with sabotage. The situation, however, was difficult to control because of the length of the borderline and the Soviet involvement in the anti-Polish actions. Additionally, military assistance units were forbidden categorically to cross the border.

One of the most spectacular acts of sabotage was an armed assault carried out on the village of Stołpce on 4th August 1924. After the assault, the results of which were a complete surprise to both local and central ruling bodies, the government decided to concentrate on borderland areas more armed forces and create a new military formation – Border Security Corps (KOP). Furthermore, it appointed new governors of provinces. The governors of the Novogrodok Province and Poles'ye Province became General Marian Żegota-Januszajtis and General Kazimierz Młodzianowski respectively. Both provinces were divided into security sections that encompassed the territories of the provinces in question. The Novogrodok Security Section comprised the districts of Głębokie and Lida, while the Pole'sye Security Section consisted of the districts of Łuniniec, Stolin and Pińsk. The military assistance units concentrated in the provinces were supposed to engage in combat with saboteurs and if they met a strong opposition, they were entitled to kill the opponents.

In 1925 the security substantially improved. According to analysis made by military institutions, the number of armed assaults started to decrease at the end of 1924. A sharp drop in the acts of sabotage was noticed in 1926. The decline was a result of the presence of courts martial, security services and vigorous, immediate actions taken by KOP. Additionally, the Soviet Union itself changed the policy towards spreading communism and committing sabotage in western countries. Stalin intended to strengthen the proletariat in the Soviet Union and tried to avoid conflicts with Poland and other capitalist countries. Therefore, maintaining sabotage bands in the Soviet Belorussia was no longer expedient and they ceased to exist.

Борьба государственных учреждений с белорусской диверсионной деятельностью на северо-восточных землях II Речи Посполитой в годах 1920-1925

Милитарное решение военной компании 1920 года и подпись рыского трактата не удовлетворяло национально сознательных белорусских обществ. С этой политической ситуацией не хотела согласиться значительная часть белорусских деятелей, которые хотели дальше проводить борьбу за создание независимого государства. Белорусские окружения нагроможденные вокруг провительства Белорусской Народной Республики Вацлава Ластовского подняли сотрудничество с литовском провительством в Ковне. Встретилось это с поддержкой с германской стороны, которая также стремилась к ослаблению позиции создаваемого польского государства. Повстанческие отделы, в общем, были созданы с мыслью о будущей польско – литовской войне, часто однако же, сразу после оформления начинали диверсионную деятельность. На Белосточчине и Гроденщине нападали на полицию, дома лесничего, усадьбы а также магазины. Поджegli склад дерева в Беловежской пущи. Натуральными районами деятельности были большие лесные комплексы. К своевременным задачам партизанов принадлежало вести шпионские акции, которые, в главном, заключались в разведке актуального перемещения военных частей и полиции, места положения мостов, укреплений или магазинов. К совместным милитарным литовско-белорусским решениям против польскому государству не состоялось, а литовская сторона, после признания 15 марта 1923 года через Совет послов лиги национальностей линий демаркационной между Польшей и Литвой за границу государства, начала отступать от предыдущей политики нарушения стабилизации ситуации в Польше с помощью белорусских диверсионных отделов. После отступления литовской поддержки для идеи белорусского восстания и ликвидации на Белосточчине и Гроденщине через польские руководящие органы диверсионных групп, дальше активно идею белорусского объединения воспользовали советские власти. Итак, остальные белорусские национальные заговорщические организации все большую надежду возлагали на польско-советскую войну и на белорусском восстании. С половины 1923 года одной рассчитывающей инспирацией и организацией диверсионную акцию с воспользованием белорусских лозунгов был Советский Союз и развивающиеся с декабря 1923 года на северо-восточных землях структуры Коммунистической партии западной Белоруссии. Согласно с установкой польских разведывательных служб, целиком советской диверсионной акции на восточных землях II Речи Посполитой руководил Иностраннный отдел ГПУ в Москве через посредничество Подпольного оперативного отдела при ГПУ в Минске и Харкове. На северо-восточных территориях II Речи Посполитой среди членов и сотрудников коммунистического движения создавали т.наз. "ячейки". Организованные таким способом боевые дружины (несколько или несколько десятков лиц) были предсказанием будущей повстанческой армии. Целью атак диверсионных групп были очень часто лица польской национальностей – владельцы усадеб и больших

хозяйств. Советские власти воспользовались существующие антагонизмы, считая на то, что диверсионная акция склонит польские власти к массовым репрессиям против белорусскому населению, благодаря чему лучше поведется приобрести местное общество к следующим выступлениям против Польши.

Польское государство сначала своего функционирования приняло активные шаги, которые имели целью ликвидацию диверсионной деятельности. Одной из методов произведения пачификации была деятельность чрезвычайных судей. В пачификационных акциях рядом с полицией пользовались военными отделами. 16 апреля 1924 специальные полномочия к борьбе с диверсионной деятельностью на северо-восточных землях II Реяи Паспалитой получил ген. Рудь-Сьмиглый. Власть принимали, что только сильная и решительная реакция может отбить охоту к принятию антигосударственных акций.

Ситуация однако не была легкая к самообладению даже через личные военные отделы, одной причиной была линия пограничной линии как и активное участие советской стороны в поддержке и организацию подрывного движения на польских землях. Польском сопроводительном отделом, которые ведут деятельность погони на территории, государственные власти категорически запретили принятие каких-нибудь попыток перейти границу государства.

Одну из наиболее спектакулярных акций было нападение на Столпце (4 VII 1924 г.). Размах и масштаб этой акции ужаснул не только местные власти, но также центральные. Правительство решило употребить на окраинах большого числа войска как и новую граничную формацию — Корпус пограничной охраны. Посты воевод были заняты воеводами-генералами. Новогородском воеводом стал ген. Марян Жегота-Янушайтис, а полеском ген. Казимеж Млодяновский. В соответствии с новыми принципами организации сопроводительных служб, территории Новогродчины и Полесья и были разделены на отрезки безопасности ответствующие переделом отдельных воеводств. Новогродской отрезок безопасности разделен был на два района Глубокое и Лида а Полеский отрезок безопасности охватывал своим переделом район Лунинец, Столин и Пиньск. Предназначены к сопроводительным деятельности военные отделы были в полной готовности к поднятию преследовательской акции. Полным успехом считали полную ликвидацию банд. Когда диверсанты не хотели подчиниться, войско тогда пользовало целой силой огня какой имели в своем распоряжении для их физической ликвидации.

Исправление безопасности начало быть видно в 1925 году. Согласно с результатами анализ, которые приготовили военные учреждения, следовало, что уже на грани 1924 и 1925 года начала уменьшаться средняя сила нападения. В 1926 году нападения диверсионных отделов радикально уменьшались.

Было несколько причин окончания действия диверсионных групп в 1925 году. Одну из них можно перечислить активную деятельность чрезвычайных судей, которые выносили строгие приговоры для приговоренных людей за подрывную деятельность. Лучшие эффекты приносила также деятельность служб безопасности. Власть имели хорошую ориентировку в территории, арестовали активных членов

коммунистической партии. Хорошо исполняла свою задачу новая граничная формация Корпус пограничной охраны, которая эффективно загораживала наплыв нежелательных элементов из Советского Союза.

Однако фактическая причина прекращения диверсионной деятельности была по советской стороне. Сталин укреплялся и это было связано со сменой тактики. Начинаясь внутренняя борьба, связана в будущем с массовыми репрессиями исключая в ближайшем будущем конфликт с капиталистическими государствами, в том и с Польшей. Поддержка постоянных диверсионных отделов на Советской Белоруссии не было уже целенаправленным и потому было ликвидированным.

297033



I. Słowo wstępne	5
II. Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej	7
III. Najczęściej występujące skróty	45
IV. Dokumenty	47
1. 1922 maj 2, Lida, - Rozkaz dowódcy 2 Armii nakazujący dowódcom 3 Brygady Jazdy, 9 Brygady Jazdy i 9 Dywizji Piechoty udzielić pomocy jednostkom Baonów Celnych.	49
2. 1922 maj 2, Lida, - Rozkaz dowódcy 2 Armii normujący przepływ informacji pomiędzy Baonami Celnymi a dowództwem 3 Brygady Jazdy, 9 Brygady Jazdy i 9 Dywizji Piechoty.....	50
3. 1922 czerwiec 17, Baranowicze, - Rozkaz dowódcy 9 Brygady Jazdy oddelegowujący wyznaczone szwadrony z 26 i 27 pułku ułanów do wzmocnienia Baonów Celnych.....	51
4. 1923 styczeń 5, Brześć nad Bugiem, - List pochwalny z podziękowaniami wojewody poleskiego do komendanta okręgowego Policji Państwowej za skuteczną służbę policji w zwalczaniu działalności dywersyjnej.....	53
5. 1923 [marzec/kwiecień], Warszawa, - Raport Oddziału II Sztabu Generalnego o działalności dywersyjnej na kresach północno-wschodnich (stan na 15 marca 1923 r.).....	55
6. 1923 maj 15, Nowogródek, - Pismo wojewody nowogródzkiego do dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX w sprawie prawdopodobnego wybuchu powstania białoruskiego.....	63
7. 1924 [kwiecień - czerwiec], [Wilno], - Przygotowany przez gen. Rydza-Śmigłego projekt organizacji wywiadu płytkiego prowadzonego przez Agentury Informacyjne funkcjonujące w ramach urzędów powiatowych.....	65
8. 1924 maj 7, Warszawa, - Specjalne uprawnienia przyznane gen. E. Rydzowi-Śmigłemu i gen. J. Romerowi w przypadku eskalacji działań grup dywersyjnych na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej.....	70
9. 1924 lipiec 19, Baranowicze, - Uwagi dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii dotyczące zabezpieczenia granicy na terenie powiatów nieświeskiego i stołpeckiego.....	73
10. 1924 sierpień 1, Warszawa, - Fragment protokołu z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego sytuacji na zie-	

miach północno-wschodnich oraz udzielenia specjalnych pełnomocnictw gen. Rydzowi-Śmigłemu do zwalczania akcji dywersyjnej.	77
11. 1924 sierpień 5, Warszawa, - Pismo ministra spraw wojskowych gen. W. Sikorskiego do prezesa Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięcia zdecydowanych kroków w celu powstrzymania działań grup dywersyjnych na ziemiach kresowych.	79
12. 1924 sierpień 6, Warszawa, - Protokół nr 87 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego stanu bezpieczeństwa na ziemiach kresowych.	82
13. 1924 sierpień 7, Nieśwież, - Opis przebiegu akcji pościgowej kierowanej przez dowódcę 27 pułku ułanów ppłk. J. Reliszko za grupą dywersyjną, która dokonała 4 sierpnia 1924 roku napadu na miasteczko Stołpce.	86
14. 1924 sierpień 8, Warszawa, Protokół nr 88 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego stanu bezpieczeństwa na ziemiach kresowych.	90
15. 1924 sierpień 10, Brześć nad Bugiem, - Pismo Inspektora Armii Nr 1 do dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX w sprawie oddelegowania do Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodzku wyższego rangą oficera do dowodzenia oddziałami wojskowymi uczestniczącymi w akcji asystencyjnej.	95
16. 1924 sierpień 14, Brześć nad Bugiem, - Pismo wojewody poleskiego do komendanta XIV Okręgu Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem w sprawie współdziałania policji z wojskiem.	97
17. 1924 sierpień 21 i 22, Spała, Fragment protokołu nr 88 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów dotyczącego stanu bezpieczeństwa na ziemiach kresowych.	98
18. 1924 sierpień 22, Białystok, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Grodnie w sprawie zbiórki pieniężnej wśród policjantów na zakup samochodu, mającego usprawnić działania służby bezpieczeństwa.	102
19. 1924 sierpień 25, Baranowicze, - Rozkaz dowódcy 9 Samodzielnej Brygady Kawalerii regulujący służbę asystencyjną w podległych mu powiatach nadgranicznych.	104
20. 1924 sierpień 27, Wilno, - Instrukcja Inspektora Armii Nr 1 w sprawie stosunku dowódców oddziałów asystencyjnych do władz policyjnych.	112
21. 1924 wrzesień 1, Brześć nad Bugiem, - Opis przebiegu napadu oddziału dywersyjnego na Stołpce, sporządzony w dowództwie Okręgu Korpusu Nr IX.	114
22. 1924 wrzesień 6, Nieśwież, - Opis wyników przesłuchania Mikołaja Miedźwiedzkiego, uczestnika napadu we wsi Macielowszczyzna.	119

23. 1924 wrzesień 30, Sielowicze, - Pismo dowódcy 2 szwadronu 27 pułku ułanów do dowódcy 27 pułku ułanów w Nieświeżu w sprawie pościgu za dwójką przestępców.	121
24. 1924 październik 1, Brześć nad Bugiem, - Pismo wojewody poleskiego do naczelnika Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w sprawie wypełniania poleceń w czasie akcji pościgowej dowódcy wojskowego mjr. Popelko.	122
25. 1924 październik 2, Wilno, - Schemat organizacyjny wywiadu na terenie podległym Inspektorowi Armii Nr 1.	124
26. 1924 październik 3, Łuniniec, - Charakterystyka akcji pościgowej za grupą dywersyjną po ataku na pociąg w okolicach Łowczy.	126
27. 1924 październik 4, Brześć nad Bugiem, - Rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX dotyczący organizacji Poleskiego Odcinka Bezpieczeństwa.	129
28. 1924 październik 6, Warszawa, - Rozkaz ministra spraw wojskowych dotyczący kompetencji wojskowych generałów-wojewodów.	132
29. 1924 październik 14, Nowogródek, - Zeznania Antoniego Buraka w sprawie organizacji grup dywersyjnych biorących udział w walkach na terenie Polski.	134
30. 1924 październik 17, Nowogródek, - Pismo wojewody nowogrodzkiego gen. M. Żegota-Januszajtisa do szefa Oddziału II Szt. Gen. płk. Bajera w sprawie zmian organizacyjnych dotyczących tzw. płytkiego wywiadu zagranicznego.	136
31. 1924 listopad 6, Brześć nad Bugiem, - Pismo dowódcy Okręgu Korpusu Nr IX informujące o oddaniu do dyspozycji wojewody poleskiego K. Młodzianowskiego wyznaczonych oddziałów przeznaczonych do służby asystencyjnej.	141
32. 1924 listopad 10, Bereza Kartuska, - Uwagi majora Nowaka - dowódcy Baonu Szkolnego w sprawie skutecznego zwalczania akcji dywersyjnej.	143
33. 1924 grudzień 9, Grodno, - Rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu Nr III dotyczący organizacji służby asystencyjnej.	145
34. 1924 grudzień 12, Grodno, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Grodnie do podległych mu posterunków i Ekspozytury Urzędu Śledczego w Grodnie w sprawie patrolowania torów kolejowych i zapobiegania akcjom dywersyjnym.	154
35. 1925 luty 27, Nieśwież, - Wykaz i opis napadów i podpaleń dokonanych na terenie powiatu nieświeskiego w 1924 roku.	157
36. 1925 maj 2, Brześć nad Bugiem, - Pismo Komendanta Powiatowego PP w Brześciu nad Bugiem w sprawie przeciwdziałania akcjom organizowanym przez grupę dywersyjną, mogącą przemieszczać się na teren powiatu brzeskiego z obszaru województwa białostockiego.	163
37. 1925 marzec 4, Brześć nad Bugiem, - Rozkaz Komendanta Okręgowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem zalecający	

wzmocnienie działań operacyjnych, mających doprowadzić do wykrycia ewentualnych przygotowań do organizacji powstania białoruskiego.	164
38. 1925 marzec 13, Lida, - Rozkaz Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Lidzie w sprawie przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się akcji dywersyjnej na teren powiatu.	166
39. 1925 marzec 30, Brześć nad Bugiem, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem do kierowników posterunków mówiące o zaostreniu pogotowia w związku z obawami przenikania na teren powiatu grup dywersyjnych....	169
40. 1925 maj 4, Brześć nad Bugiem, - Pismo Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem do Ekspozytury Śledczej i posterunków policji nakazujące wzmocnienie czujności w związku z możliwością przerzutu na teren Polski ze Związku Sowieckiego agentów wyszkolonych w działalności dywersyjnej.....	171
41. 1925 maj 30, Brześć nad Bugiem, - Rozkaz Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem zarządzający ostre pogotowie w związku z możliwością przedostania się z Puszczy Białowieskiej na teren powiatu grupy dywersyjnej.	172
V. Summary	173
VI. Резюме	175

KSIĘGARNIA I ANTYKWARIAT NAUKOWY



Księgarnia mieści się w budynku
**Wydziału Historyczno-Socjologicznego
Uniwersytetu w Białymstoku**

- Posiadamy w swojej ofercie przede wszystkim publikacje Wydziału Historyczno-Socjologicznego, a także wydawnictw innych wydziałów Uniwersytetu w Białymstoku
- Prowadzimy sprzedaż hurtową publikacji Wydziału Historyczno-Socjologicznego oraz wydawców regionalnych
- Posiadamy w ciągłej sprzedaży duży wybór publikacji wydawców regionalnych i krajowych książek naukowych o profilu humanistycznym.
- Obsługujemy sprzedaż krajową wydawców książek niskonakładowych
- Przyjmujemy do sprzedaży komisowej podręczniki akademickie, publikacje naukowe oraz literaturę polską i obcą.

*Zapraszamy w godzinach:
Dni powszednie: 9.30-17.00
Soboty: 10.00-14.00*

Księgarnia i Antykwariat Naukowy
Mariusz Piotrowicz
Pl. Uniwersytecki 1, 15-420 Białystok
tel./fax: (085) 74-57-496,
kom. 0-606-255-333 (księgarnia),
0-600-951-333 (dystrybucja w kraju)
e-mail: anamoj@wp.pl

